

10





9. 6
~~John Waterhouse~~
~~Men~~

D. IX. 10.

Amaloulensis M
Ermi
Marchionis
Josephi

in forma

NAUKI

CHRZESCIANSKIE

Wyjęte z Książ AUGUSTYNA Świętego.

Z Książ Spowiedzi.



1.
Odpoczynek w
BOGU

2.
Wielka mizerya,
nie kochać Boga.

3.
Umierać sobie,
aby Boga widzieć.

4.
Bog nieodmien-
ny, początek rze-
czy odmiennych.

5.
Kara grzechu w
grzechu samym.

6.
Nieczułość w
grzechu.

7.
Moc zwyciężać

8.
Ile razy gniew
jest szkodliwy.

9.
Słepota jest kara
grzechu.

10.
Dzieci są obra-
żem pokory.

11.
Nie trzeba za-
dnego wkonten-
towania, tylko
w samym Bogu
szukać.

Księgi 1. Rozdział 1. Panie stworzyłeś nas dla siebie, nie spo-
koyne jest serce nasze, aż znajdzie odpoczynek w tobie.

R. 5. Boże, ktożem ja jest, że mi rozkazujeś, abym cię ko-
chał? i gdydym tego nie czynił, gniewać się chcesz na mnie, i
wielkimi groził mi utrapieniami? Alboż to mało nie kochać ciebie?

Panie nie zakrywaj przedemną piękności twoiej, niech sobie
umieram, żebym tobie nie umarł, a twarz twoją widział.

R. 6. Panie, wszystkie rzeczy niestátczne miała w tobie przy-
czynę, która nigdy nieustát, i rzeczy wszystkie odmienione w tobie
mála początek nie odmienny: i wszystkich rzeczy nierozumnych, i
czátowi podległych, w tobie żyją wieczne przyczyny.

R. 12. Za twojej się to dzieje, ó Boże mądrości, wola, że duszą
w nierzadzie żyjąca naywiękzszą swoją w tymże nierzadzie znajduie
karę.

R. 13. Czy jestże większa mizerya, iáko bez uznania, i bez ulito-
wania się nad swoją własną nierzadą?

R. 16. Biada tobie nietę, jeśliwa przyzwyczajenia rzeko: ktoż ma
tyło siły, abyć mógł odpor dać? Długoż nie wychniesz? Pokad-
że ciągnąć będziesz dzieci Ewine, w to przestronne, i niebezpieczne,
Morze, z którego ledwo ci wypłynąć mogą, którzy na drzewo Krzy-
ża Chrystusowego wsiadli?

R. 18. Jakoby to ciężcy nieprzyjázne go człowieka cierpieć, a-
nizeli samę nienawisć, która się z nieprzyjázni rodzi: albo iákooby rzecz
cięższa była, wniwecz obracać kogo, następuiac na: anizeli pušto-
zyć serce, na nieprzyjázni się gotuiac.

O moy Boże, iáko myśli twoie skryte są, którym sam jesteś wiel-
kim i w ciłzy na wysokości mieszkalz; kiedy według prawá sprawie-
dliwości twoiej, zpułzczasz słuszną ślepotę na niełzczęśne pássyc nasze!

R. 19. Moy Boże, moy Krolu! kiedy rzekłes, że Krolestwo nie-
bieskie jest dla tych, którzy są podobni dziecióm, rozumiałes przez
to pokorę, a nie niewinność ich rozumu.

R. 20. Zguby moiej nie inśza jest przyczyna, tylko tá, że szu-
kałem rokoszy w wielkości prawdy, nie w Stworzycielu, ale w stwo-
rzeniu, którego on jest początkiem; i dla tego nápadłem na żale,
konfuzyc, błędy.

K. 2. R. 1. Wspominam sobie z żalem błędne drogi moje, przez
ktorem chodził w młodości moiej, żebym tym bardzicy ciebie ko-
chał,

A

chał,

Amaloulensis

12. *Trzeba sobie grzechy przypominąć własne.* chał, i większą w tobie Panie (którego znalazł) znajdował słodkość. O słodkości niezmienna, słodkości szczęśliwa i prawdziwa, która łączysz duszę moją z sobą, która pałye i grzechy moje na wiele dzieliły części, w ten czas, oddalając się od twojej iedności, dzieliłem się na wiele stworzonych części.
13. *Gluchota oddalony dusze od Boga.* R. 2. Rozgniewałeś się na mnie, a iam nie wiedział; bo na skarcanie pychy mojej, ogłós okow i kaidan moich ogłuszał mię, a nim słyszeć mogł głosu twego. Oddalałem się od ciebie, a tyś nie zabraniał.
14. *Wszystkie uciechy bez Boga są pełne gorzkości.* W największym moim nierzadzie widzę Boże moy skutek obecności twojej przez karę, która twoje miłosierdzie wyrażało nademna, spuszczać na wszystkie moje gusty nierzadne gorzkie uprzykrzenie, abyś mię przez ten sposób do szukania intzego ukontentowania pobudził, któreby było bez uprzykrzenia, bez gorzkości; ale gdzieś tego szukać, gdzieś to naleść bez ciebie Panie?
15. *Jako trzeba żyć i prosić Boga, aby był wysłuchanym.* R. 13. Znając głębszych przepaści trzeba głos swoy do Boga podnosić, bo Bog gotow jest słuchać łaskawie tego, którego serce wyznaje swoy występki, i który ma Duchą wiary.
16. *Cudzołóstwo duszy marnotrawiącej się do stworzenia, a opuszczającej Siwo-rzycielą.* R. 6. Cudzołóży duszą, gdy się od ciebie Boże oddala, który iest jedynym iey oblubieńcem: bo skłaniając się do stworzenia, szuka dobrą oprócz ciebie, którego postaremu bez przymieszania, bez zawady, prawdziwego dostać nie może, chyba że się do ciebie wroci.
17. *Przyznanie łasce Boskiej, że się nie zgrzeszyło.* R. 7. Przyznaję Boże moy, że twoja łaska zatrzymała skłonna do złego chęć moją, że przebaczyła występkom moim, i że taż łaska przeskodziła, abym złe nie czynił.
18. *Prawdziwa szczelność ustraszonym Bogu.* R. 10. Ciebie pragnę wieczna sprawiedliwości, najniższa niewinności, Boska piękności, której wdzięczność iest w oczach czystych, której posłeszya napełnia dusze doskonałym ukontentowaniem bez gorzkości: w tobie znayduję się głęboki pokoy, i życie spokojne bez turbacyi, bez zamięszania.
19. *Z kad pochodzi nie smak.* K. 3. R. 1. Serce moje było bez pragnienia potraw nie zepsowanych, nie dlatego, żebym był niemi nasycony, ale im mniej ich w sobie czułem, tym więcej doznałem uprzykrzenia.
20. *Nie pragnąć nic więcej nad Boga.* R. 8. Niech się dusza przeciwko tobie nie podnosi Panie bezpieczeństwem fałszywey wolności, w ktorej kochając bardziej nie, prawdziwe dobro, które sobie przywłaszcza, niżeli ciebie, który iest źródłem uniwersalnym wszystkiego dobra, traci wszystko trącąc ciebie, pragnąc czego więcej, niżeli ciebie.
21. *Różność rozsądku Boskiego od ludzkiego.* R. 9. Wiele rzeczy iest, które ludzie za godne nagany poczytają. a Bog one przyjmuje; iako zaś wiele takich, które chwala, a Bog sprawiedliwym sadem odrzuca: Bo często intencya tego, co czyni, i okoliczności osobliwe i sekretne, czasu, w który czyni, pokazuie uczynek różny, od tego, iako się zda tym, którzy o nim nie sadza, tylko przez znaki powierzchowne.
22. *Bog przewodnik.* K. 4. R. 1. Gdzież ia poydę bez ciebie? pewnie ieżeli mię ty nie poprowadzisz, ieżeli nie będziesz przewodnikiem moim, trąfię na przepaści.
23. *Mizerya serca świata oddanego.* R. 6. Nie masz serca, któreby nie było mizerne, ieżeli w rzeczach doczesnych iest uwięzione, któreby nie krąiło się i nie pukalo, gdy ie traci: i w ten czas nie czuło, że iest mizerne, lubo i przedtym nie było szczęśliwsze.
24. *Jako kochać przyjaciół i nieprzyjaciół.* R. 9. Błogosławiony (Boże moy) który kocha ciebie, i przyiaciela w tobie, i nieprzyiaciela dla ciebie.
25. *Jako się nigdy nie traci przyjaciół.* Ten tylko sam nie traci zadnego przyjaciela, który nie kocha nikogo, tylko tego, który się nie może nigdy stracić.
26. *Nie podobna schronić się rak Boskich.* Nikt ciebie nie gubi Panie, tylko ten, kto cię dobrowolnie opuszcza: a gdzież idzie, gdzież ucieka ten, który opuszcza, tylko od ciebie dobrego od łaskawego, do rozgniewanego? bo gdzież nie, znaydzie prawą twego miściwego w twoim ukaraniu? R. 11. Nie

27. *Miłość swiata
i smiglos Boski.* R. 11. Nie puszczay się Duszo moia za miłością stworzonych rzeczy: i obawiaj się, aby tumult próżności nie ogłuszył cię, i nie zatkanął uszu twoich, abyś słyszeć nie mogła głosu Boskiego.
28. *Nie szukać szczę-
ścia w tym życiu.* R. 12. Dobrze czynisz, że szukasz pokoiu, ale go tam nie masz, gdzie go szukasz. Szukasz życia szczęśliwego w krainach śmiertelnych, ale go tam nie znaydziesz: bo iakoż można znaleźć życie szczęśliwe tam, gdzie i życia samego nie masz?
29. *Moc słow zapa-
lonych miłością.* Poćiągniesz za sobą ludzi do Bogá, jeżeli będziesz Duchem iego go mowił; to jest, jeżeli słowá twoie ogniem miłości zapalone będą.
30. *Moi w samym
Bogu.* R. 16. Nie jesteśmy tylko sama słabością w ten czas, gdy się na własney sadziemy mocy: ale słabość naszą przemienia się w moc, gdy jest twoia wparta Boże wsięchmocnością. Dobro nasze nigdy nie ginie, kiedy jest w tobie, który nigdy nie umierasz; i w ten czas tylko wpadamy w nieszczęście, kiedy się oddalamy od ciebie.
31. *Nie znayduie się
Bog tylko wcho-
dzac w siebie sa-
mego.* K. 5. R. 5. Gdzieżem ja był, gdyś cię szukał? Ty byłeś prze- demna, a ja był odległy, i iakoby nie obecny w sobie samym: i dla tego trudnom cię miał znaleźć, kiedym i siebie samego znaleźć nie mógł.
32. *Bardziej wazyt
prawde nizeli
wymowe.* R. 6. Nie trzeba rzeczy wazyć z tad, że są dobrymi opisane słowy; bo nie dla tego są prawdziwe, że są wymowne.
33. *Iako Bog wysta-
chyma niechcac
w rzeczy wysta-
chac.* R. 8. Chcac Boze moy wysluchac Matkę moię w naywiększym iey pragnieniu, według porzadku i głębokości rady twoiej, nie da- les iey tego/ o co na ten czas dla mnie prosila, abyś ja b. i wyslu- chał w tym/ o co za mnie zawsze prosila.
34. *Iako Bog jest na-
szym dluznikiem.* R. 9. Dobroć twoia, o Boże! jest tak wielka, że się nie kon- tentuie dadować nam wszystkie dlugi; ale jeszcze czyni się naszym dluznikiem przez obietnice swoje.
35. *Nie ukontento-
wanie w rzeczach
odleglych od Boga.* K. 6. R. 6. Cierpiałem w goracości passyi moich cięszkie i gorz- kie bole, a ty tym bardziej byłeś na mnie łaskaw, im mnieysze znay- dowałem gusty w rzeczach tych, w których ty nie byłeś.
36. *Presumpcia w
swojej mocy jest
slaboscia.* R. 8. Stateczność jest często bardziej śmiałością, aniżeli moca: bo dusza jest tym słabsza, im pyszniesza; i im bardziej na sobie się samey sadzi, miasto tego, coby się na samym zasadzac miała Bogu.
37. *Mizerya odkla-
daj swoie nawro-
cenie.* R. 11. Odkładałem odednia do dnia nawrocenie się do ciebie, moie, a nie odkładałem codziennie własnego w sobie samym przez grzech umierania. Kochając błogosławione życie bałem się w iego rezydencyi, i rozumiałem, że go szukał w ten czas, gdyś nay- bardziej od niego się oddalał.
38. *Mizerya oddalać
się od Boga.* R. 16. O mylne ścieżki! Biada śmiałej duszy, która oddala- iac się od ciebie spodziewa się znaleźć co lepszego nad ciebie. Da- remno się na tę i na owę obraca stronę, nie znaydzie nigdzie tyl- ko nie pokoie, nie smaki, nieukontentowania: bo tylko ty sam. o Boże moy jesteś iedynym odpoczynek!
39. *Trzeba rość w
cnocie, aby się po-
żywało Bogá.* K. 7. R. 10. Słyszałem, iakis głos z daleka z gory wołający na mnie; Ja jestem potrawa mocnych; rosnij, a potym będziesz mię po- żywał: nie odmienisz mię iednak w sobie, ale będziesz odmieniony we mnie.
40. *Wierzyć mocno
w Boga.* Wołałeś z daleka. Ja jestem, który jestem, i ten głos, którym w głębokości serca mego słyszał, iakby uciał wszystkie moje watpli- wości. J raczey bym był powatpiwał, jeżeli to prawdá, która się wi- dzi okiem rozumu, i która przez rzeczy stworzone i widome w wie- rze utwierdza.
41. *Złączenie się z
Bogiem.* R. 11. Całe moje szczęście zawisło na tym, abym był złączony z Bogiem, bo, gdybym w nim nie mieszkał, nie mogłbym i w sobie mieszkać.
42. *Wierzyć mocno
w Boga.* R. 17. Nie mogłem ustawicznie cieszyć się z Bogiem: bo iako

*Rasowanie się
serca z sobą przy
swoim nawroce-
niu.* z iedney strony miłość piękności twoiey podnosiła mię, abym się ła-
czył z tobą; czułem zaraz z drugiey strony, że ciężar nędzy moiey
odrywał mię od ciebie, abym znówu wpadł z żalem w podłość rze-
czy ziemskich: a ten ciężar nie był co innego, tylko przyzwyczaj-
ienie się more do namietności cielesnych

43. *Przyczyna Wzię-
lenia.* R. 18. Gdyśmy nie mieli mocy iść takiej potrawy, iako jest
słowo Boskie na łonie Oycowskiem, *Słowo stało się ciałem.* aby ta
Mądrość przedwieczna, która wszystko na świecie zrobiła, mogła,
stosując się do słabości naszej, stać się iako mlekiem iakim dla po-
karmu w dziecinstwie naszym.

44. *Różność Pisma
Świętego od książ-
stwieckich.* R. 21. Poznałem, że cokolwiekiem prawdziwego czytałem w świe-
ckich księgach, znajdować się w piśmie świętym: ale z tą różnością,
że nas pismo prawdy uczy wynajdować moc łaski twoiey; aby ten,
który cię zna, nie chlubił się z tego, iakoby nie tylko tego uznania
nie odebrał, ale i sposobu do odebrania nie wziął.

45. *Nie tracić serca
idąc do Boga.* Panie, niech ten, który jest jeszcze tak daleko od ciebie, że cię
dożyć nie może, postępuje w tej drodze, któraby go mogła za-
prowadzić, aby cię mógł widzieć, aby cię mógł mieć.

46. *Mądrość znać
Boga.* K. 8. R. 1. Wszystko to głupstwo, wszystko próżność w tych lu-
dziach, którzy prawdziwey Boga znaiomości nie mają.

47. *Trudność wro-
cić się do Boga* R. 3. O Boże, iako jesteś wywyższony i w rzeczach najwyższych!
Jako przenikasz głęboko i rzeczy najgłębsze! nie oddalał się nigdy
od nas, a przecież z taką trudnością najdujemy ciebie; z taką cięż-
kością wracamy się do ciebie?

48. *Prosić Boga o mi-
łość jego.* R. 4. Panie, niechże się w nas skutki łaski twoiey pokażą: o-
budź nas, wołaj na nas, rozgrzewaj nas, porwij nas, rozpal nas; niech
uczniemy nudność twoją, aby więcej nie odkładać kochaliśmy
cię, i biegli do ciebie.

49. *Iaka jest trycjan-
ta zwyczajów, z
ktorego trudno
się wywikłać.* R. 5. Wzdychałem do ciebie Boże mój będąc przywiązany nie
cudziemi okowami, nie mocnymi kajdanami, ale własną moją wo-
lą, która nad nieczyste twarzą była żelazo. Bo one czarni przekle-
ty w twojej trzymać mocy z nieczystej samej nie iakie na mnie uczy-
nił pęta, które mię wiązały, i potężnie ścisnęły. Bo nie trzyma-
jąc cugłow woli, idzie się w paszły, rozpuszczając się w paszły: brnie
się w zwyczaj, nie czyniąc odporu zwyczajowi, przynaglonym się
zostać żyć koniecznie w występku. J z tych to nieiako ogniw
ciągnie się nierządu mego łańcuch, z ktorego potym formowały się
okowy, w których więziłem w ciężkiej byłem niewoli.

50. *Poidejnek dwóch
woli w duszy na-
wracającej się* Zaczynała się wprowadzić nowa we mnie wola i intencja, flu-
zyc ci z miłości prawdziwey Boże mój, i cieszyć się z ciebie w
którym iedyna i najprawdziwsza znajduje się uciecha; ale ta wola
która się dopiero rodziła nie mogła zwyciężyć zastrząsley woli,
która była zmocniona długim w grzechach zwyczajem. J tak dwie
woli moje, iedną dawną i cielesną, drugą nową, i Duchowną, paso-
wały się we mnie; a zbijając się z sobą, trapiły, i rozdzierały duszę
moją.

51. *Ukaranie grze-
chow zwyczajów.* Zdało się, iakbym ja nie interesował się do tego rosterku, bo
się to zdało, iakoby przeciwko memu upodobaniu; i ciężko mi to
było, bom do tego miał się niechcący. Przeciwnie iednak iam to
sam był, którym uczynił zły mój zwyczaj tak mocny przeciwko
sobie: i była to własna moja wola, która mię tak przywiodła; gdzie-
bym był nie rad był. A ktoż nie przyzna, że zaflużył karanie,
które zwyczajnie za grzesznikami w też tropy idzie?

52. *Słabość duszy na-
wracającej się* Będąc jeszcze niewolnikiem moich paszły, zbierałem się oddać
się zupełnie na twoją usługę, i takem się bał odrzucić wizytke
przeszkody, iako się trzeba bać, aby nie były.

53. *Mysli ktorem miał nawrócić do ciebie, były podobne sfor-
cowaniu*

Obraz duszy od-
kładającej swoje
nawrocenie.

cowaniu się tych, którzy chcą się obudzić zwyciężeni snem, zno-
wili zasypiają. J tak Boże mój, gdyś mówił do mnie: Obudź się,
który spisz, wstań od umarłych, a Chrystus cię oświeci; Nie wiedzia-
łem coć odpowiedzieć, tylko słowami wpoł spiacego, zaraz: dozwo-
l jeszcze jednego momentu, ale ten moment długo nie miał, ale ten
moment długo trwał!

54.
Niebezpieczeń-
stwa, którymi for-
tuna otoczona.

R. 6. Przez iak wiele niebezpieczeństw trzeba na tym świecie
iść do fortuny, która postaremu iak znowu większymi otoczona jest
niebezpieczeństwami!

55.
Słabe nawroce-
nia pragnienie.

R. 7. Bąłem się Pánie, abyś mię prędko nie wysłuchał, kiedym
cię prosił; abyś goracość pałsy moich uzdrowił, wolac bardziey im
dosyć czynić, aniżeli zeby zagąłżone były.

56.
Nie maś insey
mądrości, tylko
mądrość bydz
zbawionym.

R. 8. Coż cierpiemy? coż czyniemy, cożemy słyszeli? Po-
wstała nie uczeni, i niebo biora: a my znasza wszystkie nauka, tak ie-
steśmy głupcami, że tu zostaiemy iakoby uspieni, i na kształt be-
sty, wciele i we krwi czolgamy się.

57.
Niedoskonałe na-
wrocenie.

Jść i przyiść do Boga nie jest co innego, tylko chcieć przyiść
do niego; ale chcieć mocno i zupełnie, i nie obracać na tę i owę
stronę słaba i mdła wola swoia, która część ku niebu się wzbiiła-
ca pałue się zta, która ciągnie do ziemi.

58.
Rozdzielona wo-
la na początku
nawrocenia.

R. 10. Nie jest to dziw, że wola naszą w iedney części chce,
w drugiej części niechce; ale to z tad pochodzi, że dusza naszą cho-
ra jest: i lubo się podnieść przez prawdę, nie może iednak zupełnie
powstać obciążona zwyczajami, które ia do ziemi przyćiskają. J
dla tego w niej dwie woli są, bo żadna z tych dwóch nie jest zu-
pełna i cała, i to co nie dostaie do iedney, przybywa drugiej.

59.
Nie pewność du-
sy gotuacej się
do nawrocenia.

R. 11. Ciężko mi było rezolwować się umrzeć śmierci, abym
żył życiem, większa we mnie moc miało złe, które się w korzeni-
ło, niżeli dobro, do ktorego nie był przyzwyczajony. J im bár-
dziey zbliżał się moment nawrocenia mego, tym większa w sobie,
czułem oziębłość; ale ta oziębłość zatrzymywała tylko wyko-
nanie intency moiej, ale mię od niej nie oddalała.

60.
Rzuć się na rę-
ce Boskie.

To się dziwielsz temu że upadasz, kiedy rozumiesz, że sam
się utrzymać możesz? Rzuć się na ręce Boskie, a nie się nie boy.
Nie umknie się, abyś miał upaść. Rzuć się bezpiecznie, zatrzyma
cię; przyimie cię, uzdrowi cię.

61.
Złączenie woli
swoiej z Boską.

K. 9. R. 1. Jest to przepaść zepsowania ludzkiego, nie chcieć
tego, co Bog chce, a chcieć tego, czego niechce.

62.
Potiecha duszy
nawracającej się.

Jak wiele zaraz nagle słodkości i ukontentowania znalazł od-
dalonym bydz od gustow i uciech swiat? J iakie wewnętrzne mia-
łem pociechy opuścić to, czegom przedtym tak bardzo się bał stracić.

63.
BOG powinien
przed wszystkimi
rzeczami brat u
nas miejsce.

Odrzucałeś bowiem prózne pociechy odemnie, prawdziwa sam
i naywiększa będąc pociecha wyrzucałeś ie, a sameś na miejsce ich
wchodził nad wszystkie słodycz miłszy; ale nie ciała i krwi. Nad
wszystkie światło iásniejszy, ale nad wszystkie sekret skrytszy; nad wszy-
tek honor wyższy, ale nie w oczach tych, którzy samych siebie wy-
nosza.

64.
Przyjaciele nasi
nie zapominają
nas w niebie.

R. 3. Nebridius Przyjaciel mój miły ciesząc się z tey szczęśli-
wości, która się nigdy nie skończy, chłodzi teraz pragnienie swoje
na łonie Abrahánowym piąc ile chce z tey Boskiej mądrości. Nie
rozumiem iednak aby miał tak się z zrodła delicyi tych napełnić,
zeby miał mnie zapomnieć; ponieważ ty sam Pánie, który iestes
krynica niebieska, z ktorey on pić, pamiętał na mię, nie zapomi-
nał mnie.

65.
Iako nieprzyja-
ciele czasem po-
żyteczniejsi są

R. 8. W ten czas, gdy nasi przyjaciele bawia nas pochlebstwami
swoimi w grzechach, nieprzyjaciele nasi często są przyczyna przez
swoie nągany, że się poprawiamy. Ale to dobro, które nam czynisz

nam, niżeli przy-przez nich Pánie, nie zadržymie kary twoiey, która im gotuiesz
inaciele. za to, że nam złe czynia.

66. Ty Pánie który rzadziš wszystkim tym, cokolwiek ieſt pod nie-
lubo Bog z iſywa bem i ná ziemi, i ktorzy proſtuiac wykroczenie ſwiátá, tak
złoſci iednych, ná prowadziš plynacá z impetem złoſci ludzkiey rzekę, aby mogła
poprawę drugich. przedwiecznym twoim ſłużyć intencyom, záżywaš niekiedy paſſyi
iednych i choroby ich duſz, abyś uzdrowił paſſye i choroby inſzych;
aby w ten czáſ, gdy ſię kto poprawi po naſzych namowách nie-
przywłaſzczáliſmy tego, tylko tobie ſamemu, á nie mocy ſłow ná-
iſzych.

67. R. 10. Naywiekſza ućiechá zmyſłow w naywiekſzym delicyi
Godnoſć życia ſtopniu nie tylko nie ieſt godna w niſć w porównánie z ſzczęſliwo-
Niebieſkiego. ſćia życia niebieſkiego; ále nie powinna ſię i wſpomnieć, gdy o tak
wielkiey wſpomina rzeczy.

68. R. 13. Płaczę teraz Pánie, i leię łzy róſne od tych, w ktorychem
Ináſtwiéſti mi- ſię rozplýwał przy ſmierci Mátki moiey: á te łzy pochodzá z Ap-
toſtierdžia po- prehenſyi, w ktorey ieſtem; kiedy uwaſzam niebeſpieczeńſtwo tych,
trzebuia. ktorzy umieráia w grzechu ſynow Adámá. Biádá takzé i naychwale-
bnieyſzemu życiu ludzkiemu, ieżeli go Boze bez miłoſierdžia ſadzić
będzieſz!

69. Zasluga /a dary Ktokolwiek o moy Boze oſáruieć zaſlugi ſwoie, ktore ma, coſ
Boze. inſzego czyni, tylkoć twoie właſne prezentuie dary?

70. K. 10. R. 2. Gdy złe czynię, powinienem ſpowiádać ſię tobie,
Zle ſobie, dobre á nie podobáć ſię ſobie ſamemu: gdy záſ ieſtem dobrym, nie powi-
Bogu, przypisy- nieniem tego ſobie, ále tobie przypisywać.

71. R. 3. Zwyczajnie ludzie tak ſá ciekaui wiedzieć o życiu cu-
Przećiwko tym dzym, iako niedbáli poprawić ſwoie. Czemuſz tedy prágná náuczyć
ktorzy chcą znát ſię odemnie, kto ia ieſtem; á ſami málo dbáia o to, aby wiedzieli
inſzych, ſiebie nie czym ſami ſá?

72. R. 6. Nie pod wátpieniem, ále pewno, nie omylnie
znáiac. wiem to, o Boze moy, że cię kocham.

73. Dufzá moia w nayſkrytzey ciemnoſci widzi ſwiátło, ktorego
Iewnoſć kochá Dufzá moia w nayſkrytzey ciemnoſci widzi ſwiátło, ktorego
nia Bogá. Dufzá moia w nayſkrytzey ciemnoſci widzi ſwiátło, ktorego
Miłoſć Bogá nie mieyſce nie ogárnia; ſłyſzy hármónia, ktorey czáſ nie mierzy; czuie
ma ſwoiey depen- wonnoſć; ktorey wiátr nie roſpędzá; pożywa potráwy, ktora nákar-
danciey od zmy- miaiac nie zmnieyſzá ſię. Zgoła łączy ſię rzeczá nieſkończenie,
ſłow. niła, ktorey záżywanie nie przykrzy ſię. J to to ieſt, co ia ko-
cham, gdy Bogá mego kocham.

74. R. 20. Mowić nie mogę, że ſzczęſliwie żyję, áż w ten czáſ, gdy
Życie ſzczęſliwe bym mogł mowić, á mowić prawdziwie, że nic nie prágnę.

75. R. 22. Życie ſzczęſliwe, moy Boze, záwiſło w cieleniu ſię w
Życie ſzczęſliwe tobie, przez ciébie, dla ciébie: w tym iednym záwiſło, á w niczym
n Bogu. inſzym.

76. R. 23. Tak ſię kochamy w prawdzie, że ci, ktorzy co inſzego
Miłoſć prawdy. kocháia, to co kocháia, chćieli by, aby było prawdá.

77. Ludzie kocháia prawdę w ten czáſ, gdy im ſwoię pokázuie iá-
Kára tych, kto- ſnoſć; nie náwidzá, gdy im ich odkrywa defekty. A Bog dla ſłu-
rzy nie náwidzá ſzney káry pozwała, aby ich znáno zá tych, czym ſá, lubo ſię ſfor-
prawdy. cuiá, aby ſię ukryli; i, że ſami prawdy nie znáia, luboby ſobie po-
znáć ia życzyli.

78. Rozum ludzki ſláby, nie wſzyrkiego widzący, zepſowány; á
Kára tych, ktorzy przećieſz chce ſię ukryć: ále niechćiałby, żeby przed nim nic by-
chcą kryć ſwoie ło táynego. Ale to ſię ſtaie, że prawdá go pozna, á on nie pozna
myſteki. prawdy.

79. R. 26. Ten naylepſzym twoim ſlugá Pánie, który nie prágnie
Zgadzánie ſię z tego od ciébie, co ſię z iego zgadzá wola, ále tego tylko chce, co
wola Boſka. ſię tobie podoba.

80. R. 28. Jákom nie rychło ſię zákochał, o pięknoſci i dawna i
Abt, że ſię nie ry- chło w Bogu zá- nowa,

kochał. nowa, iákom nie rychło cię zákochał!

81. Ty byłeś wewnątrz we mnie, a iá sam dáleki byłem od siebie; Nie szukać Boga i gdzie indziej cię szukałem miałem piękność dłużej mojej, prawię- tylko w sobie sa- zwałem się do piękności tych, któreś stworzył.

82. Tyś byłeś ze mną, a ja nie byłem z tobą: i piękność stworzenia, Przywiązanie się któraby nie była na świecie, gdyby nie była w tobie, i tyma. a nieg do stworzenia odległego od ciebie.

83. R. 28. W ten czas, gdy będę zupełnie przywiązany do ciebie, Złączenie pra- będę dáleki od wszystkich nieśmiałości i nieukontentowania: i w ten wdziwe z Bogiem czas życie moje prawdziwym będzie życiem, gdy będzie napełnio- 84 ne tobą.

Cieżar duszy nie Dla tego że się nie trzymać nie może, czego ty nie wpięrasz, 85 młócecy Boga. sam sobie ciężę, bo nie jestem pełen ciebie.

Wojna wewnętrz- Proźne uciechy, które opłakiwać trzeba, pakuja się we mnie, 86 trznych radości przeciwno. szczęśliwym smutkom i żalom, z których by cieszyć się z żalami. trzeba: i często, która strona triumfuje, nie wiem.

86. R. 29. Panie day mi łaskę twoją, abym mógł czynić to, co mi Prośenie Boga o rozkazujesz; a potem rozkazuj mi, co chcet.

87. Ten Panie mój nąło cię kocha, który kocha iáka rzecz z tobą, Nie kochać nie, i który iá kocha, nie dla ciebie.

88. R. 30. Nie potrzebujemy czasem wielu rzeczy dla potrzeby, ale tylko Boga. dla gustu; i dosyć czasem jest dla potrzeby, a nie dosyć dla uciechy.

89. R. 32. Najwięk. za tą nálezą jest ślepotą, że nie znamy tego, co Nie szukać nie możemy: sam nález rozum, gdy się z twoimi własnymi rachuje siła- 90 nad potrzebę. mi, znayduie, że nie powinien tą. łacno sobie samemu wi. rzet. bo nie wie często tego, co w nim jest zakryto, jeżeli mu doświadczenie 91 samo nie odkryje.

92. Panie miłosierdzie twoje jest jedyną nadzieją, jedyną ufnością, 93 wydaie. jedyną obietnicą, na ktorej się bezpiecznie fundować mogę.

94. R. 34. Udaie się często za pięknością rzeczy stworzonych, bo i- W samym mi- ścierdżu nadzieją ślem słabym i mizernym; a ty Panie mój często mnie od tego uwal- 95 niasz, bo jesteś dobrym i mi ośmiernym: czynisz to często, że się i Iáko Bog leczy sam nie posirzege, bom w to w padł nie odróżnie, a częstoć i 96 grzechy mniejsze. z zalem, miałem iuz tam iákiekolwiek przywiązanie.

97. R. 35. Gdy rozum nasz napełniony jest próżnymi imaginacya- 98 Dystrakcyja w mo- mi, i gdy w sobie ma nie potrzebne myśli, trafia się, że modlitwy 99 dluwie. nasze są przeiwane i nieżłane: a kiedy przed obecnością twoją chcemy pokazać głos serca naszego, dzieło tak poważne lekkie- mi zmieszane bywa imaginacyami, które przychodzą nie wiedzieć z kad, i napełniają cięba rozum nasz. Abo to mała rzecz? a na czymże zakładać mamy nadzieie nasze, tylko na twoim miłosierdziu, aby zacząwszy nas nawracać, dokończyło dzieła swego?

100. R. 46. Sam tylko Panie panujesz bez pychy i wyniosłości, bo 101 Sam Bog kroluie bez pychy. sam jesteś prawdziwym Panem nie mając żadnego nad sobą. Pána

102. Ten który chce aby go ludzie chwalili, w ten czas gdy ty gá- 103 Prożność pragnieńsz, nie będzie obroniony od ludzi, gdy go śadzić będziesz, ani wyr- 104 nia chwały. wany przez nich z rak twoich, gdy go potępi z.

105. Kiedy człowiek większy ma gust w tym, aby go chwalono z 106 Przeciwno pra- iákiej łaski, która mu Bog czyni, aniżeli, żeby w sobie utrzymał tę 107 gnieniu chwały łaskę, która czyni, że go chwala: bywa to, że w ten czas, gdy go chwala, Bog go gáni; i że ten lepszym jest, który chwali, niżeli kto- ry chwalony bywa; bo szanua w człowieku dar Boży, i że drugi więcej sobie poważa pochwałę, która nie jest tylko darem czło- wieką, niżeli łaskę, która jest darem Boga.

108. R. 37. Radbym aby świadectwo które mi inszy przypisua, nie 109 Nie czut ani ob- pomnażało we mnie tego ukontentowania, które mam z tego do- 110 gany. brá, które bydz we mnie może: Przyznaje iednak, że nie tylko po- 111 mnaża,

mniaża, ale że nągana onę zmniejsza; i gdy się tym defektem trapię, znayduię w rozumie moim przyczyny na obronę jego. Więc ty o-
sadz Boże moy, bo ja sam za sobą mówić nie mogę.

97. *Falszywa wżgárda* samym popisuią się niedbaniem, ieszcze z większą próżnością. A
próżney chwały, przecieśz nie iest to gárdzić sławą, szczyćić się w sercu swoim tą
wżgárdą.

98. *Różne mánieri* Ci którzy się sobie podobáią, nie podobáią się tobie Pá-
ypodobánia wła- nie nie tylko w ten czas, gdy się chwala z tych rzeczy, które nie są
snego. dobre, iákoby były dobrymi, ale i w ten czas, gdy się przechwa-
láią łáskami, którychś im užyczył, iákoby ich nie mieli od ciebie,
álbo iákoby máiac ie od ciebie przez swoje otrzymáli ie zasługi:
Albo w ten czas, gdy wiedząc, że ie máią z twoiey dobroci nie zá-
służwszy ich, nie cieszą się niemi z Bráćmá swojá, ale im i owszem
podobnych zazdroścza łásk i dobrodźieystw.

99. *Bog rány náse le-* W tych wśzytkich móich niebezpieczeństwach i pracách widzisz
czy. boiaźń serca mego, i w przod widzę rány moje leczysz, ániżeli ie
zádáiesz.

100. *Bog zbiera to się* R. 40. Nie znayduie duszá mójá mieyscá bezpiecznego ná swoy
podziłiło po swo- odpoczynek, tylko w tobie o Boże moy, który sam możesz złączyć
rzeniách. to we mnie, co się ná wiele rozdziłiło stworzenia, i uczynić żeby
nie było we mnie nic, coby się oddaláło od ciebie.

101. *Chrystus Pan po-* R. 41. Trzeba było, áby pośrednik między Bogiem á ludźmi
dobny i do Bogá i miał coś podobnego do Bogá, i coś podobnego do ludzi, áby nie
do człowieka. będąc doskonale podobnym do ludzi; nie był dáleki od Bogá; i nie
będac zupełnie podobny Bogu, nie był názbýt oddalony od ludzi,
i dla tego nie mógł im służyć zá Pośredniká.

102. *Czemu Chrystus* Jáko Pośrednik między Bogiem á ludźmi Chrystus Człowiek
był spráwiedliwy miał się pokazać między ipráwiedliwym nieśmiertelnym, á grzeszni-
i śmiertelny. kámi śmiertelnymi: pokazał się śmiertelnym z ludźmi, spráwiedli-
wym z Bogiem; áby przez spráwiedliwość, która miał społeczną z
Bogiem; zruinował w grzesznikách śmierć, która miał mieć z nimi
rowną.

103. *Czym się stał dla* R. 43. Chrystus Pan ofiárował się tobie zá nas, o Boże; iáko
nas Chrystus. zwycięzcá, i iáko ofiárá; i dla tego był zwycięzca, że był ofiárá.
Ofiárował się tobie zá nas iáko Káptán, i iáko ofiárá; i dla tego
był Káptánem, że był ofiárá. Nákoniec z niewolnikow, ktorémis-
my byli, i uczynił nas dziećmi twemi przez urodzenie, które wziął
z ciebie, i przez upokorzenie, którym się poddał ludziom.

104. *Kochać słowo* K. 11. R. 2. Słowá twoie Pánie czynią rádość we mnie większą
Boże. nád wśzytkie počiechy swiátá. Day że mi Pánie moy to co kocham,
bo to pewna, że ie kocham: i ty iestes, któryś mię one kochać przy-
náglił. Nie czynże dárow twoich nie doskonałych.

105. *Pewność obietnis* K. 12. R. 1. Ktoż się ma obawiać zdrády i omyłki, kiedy to
Boskich. samá obietnicie prawdá.

106. *Nagrodá kochá-* R. 15. Pánie, gdy cię Duszá kocha ták iáko roskázuiesz, poká-
nia Bogá. zuiesz się iey i nápełniałz iá obfićie; i dla tego nigdy się nie odda-
lá od ciebie, náwet i w ten czas, gdy się obraca do siebie.

107. *Przeciwko tym* R. 25. O Pánie, który i steś życiem ubogich i pokornych, i ná
ktorzy się w swo- którego łonie nic nie iest tylko pokoy i oddalenie od wśzelkich
im kocháią rozu- kontrádykcyi, niechże spłynie ná mnie cierpliwość, ábym mógł
mieniu. znośić tych, którzy máią upodobánie w swoim zdániu, nie dla te-
go, áby było dobre, ale dla tego, że oni go wynáleźli.

108. *Bog czyni w duszy* K. 13. R. 1. Wzywam cię Boże moy, ábys sobie obrał gośpodę
pragnienie siebie. w duszy moiey; poniewaz iá gotuiesz ná przyięcie twoie przez go-
sć, która w niey wzbudza prágnienie ciebie.

109. R. 8. Cokolwiek Pánie mnieyszego iest nád cię, nie może mię
uspokoić:

W Bogu iedyny uspokoić: i dla tego nie masz nic, coby mię uspokoiło, oprócz
spoczynek. Ciebie.

110. *Stopnie miłości* Dayże mi się Boże moy, odday że mi się, bo Cię kocham: á
Boskiej. ieżeli Cię nie dołyć kocham, uczynzę, ábym Cię kochał więcej.
Bo wiedzieć nie mogę, siła nie dotać miłości moiej, ábym miał
tyle, ile potrzebá, żebym się rzućł w ręce twoie, i nigdy się od nich
nie oddalał.

111. *Mizerya tam* Zle mi bez Ciebie Boże moy, nie tylko gdy się oddalam od sie-
gdzie nie jest Bog. bie, ále i w ten czas, gdy się zamykam w sobie; i choćby naywię-
kšza obfitość, która nie jest mym Bogiem; stánie mi zá uboštvo.

112. *Miłość prowadzi* R. 9. Ciężar moy, miłość moia: tam idę, gdziekolwiek idę;
gdziekolwiek się obrocę, oná mię prowadzi: darem twoim rozgrza-
ny i ku niebu wzniesiony jestem.

113. *Wielkość w poko-* R. 15. Ty rodzańu wybrány, pokorne dusze, któreście wszystko
rze. dla Boga porzucili, ábyscie zá nim poszły, bieścież zá nim, á kon-
funduycie Potentatow świata.

114. *Strzec się świata.* R. 21. Zchraniaycie się od rzeczy światowych, áby wászá du-
szá żyła uciekając od nich, iáko umierają szukając ich.

115. *Pożytek iálmużnykiem,* Náuzyłem się od Ciebie Pánie, iáka jest różność między dár-
á pożytkiem. Dátek jest rzecz, która się dáie. Pożytek zaś,
dobra i ochotna wola tego, co dáie.

116. *Co od Boga, to do-* R. 31. Cokolwiek nam się podoba Pánie dla Ciebie, to się tobie
brze. podoba: wczymkolwiek my znáydujemy ukontentowanie dla Ciebie,
w tym ty twoię znáyduiesz satysfakcyá: bo iákoż ci się podobać nie
ma, co od Ciebie wychodzi?

117. *Bog spoczywać w* R. 37. Moy Boże, będzie ten czas, że tak sobie spoczywać w
nas będzie. nas będziesz, iáko teraz pracujesz w nas, i spoczynek náłz, będzie
twoim odpoczynkiem, bo ty go nam záżywać pozwołisz: iáko te-
raz dobre uczynki, są twoie uczynki, bo jesteś powodem, ábysmy
je czynili.

118. *Spojrzenie Boga,* R. 38. Widziemy rzeczy, któreś stworzył Pánie, bo są: przeci-
*czyny iśność rze-*wnym zaś sposobem dla tego są, że ie ty widział.

627.

Z K Z I A G.

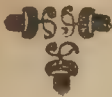
O Wolności Człowieka.

119. *Nie kochać się w* K. 4. R. 15. Nie przywlezuymy áffektu nášzego do rzeczy ziem-
*rzeczach ziem-*skich, ábysmy się w nie nie obroćili; bo ten jest miłości skutek, áby
skich. w ten czas gdy nam ie odbierają, nie zostawiał rana ná dłuży nášzey
z żalu, że ie trąciemy. Ale się podniesmy wyżej nád rzeczy ziem-
skie, będąc gotowi mieć ie, záżywać ich, ieżeli tego potrzebá; ále
też niedbając choćby nam zginęły, choćbyśmy ich więcej nie mieli.

120. *Nie ślączość* K. 2. R. 13. Nie może dłuży zupełná wolność żadney záży-
*rzeczy ziemskich.*wać rzeczy, oprócz tey, ktorey záżywa z pewnością, że ie nie
stráci.

121. *Cnota sposob po-* R. 19. Nikt nie może źle záżywać cnoty, bo ten jest oney sku-
*kazuie, iáko rze-*tek, żeby nas náuzałá, iáko tych rzeczy ná dobre záżywać mogli-
*czy záżywać.*śmy, które i ná złe bydz mogą obrocone.

122. *Ubogi, á pyśny.* R. 20. Nikt bárdziej miłosierdzia nie potrzebuie iáko ubogi; á
nikt mńiey miłosierdzia nie godzien, iáko ubogi á pyśny.



C

Z K Z I A G

Z K Z I A G.

O Prawdziwey Wierze.

123. *Co Kościół czyni z tymi, co nie są w nim.* R. 6. Kościół Kátolicki záprasza pogánów, wyrzuca heretykow, oddala schismátyków, podnosi się nád żydów, wżytym iednak otwiera drzwi łáski, lubto formuiac wiárę pierwśzych, lub reformuiac errory drugich, lub przypuszczáiac do swey społeczności inśzych, lub przyimuiac do kompánii niewinnych swoich ostátnich.
124. *Lepiej wśytko cierpieć, niżeli dać okázya do zámięśńania.* Często providencya Boska pozwala, áby ludzie poczcíwi wygnáni byli z Kościoła przez tumulty i fakcye ludzi ná nich záwżiętych. Co gdy z ćierpliwościá nieczwyczáyná dla konterwácii pokoiu w Kościele wyćierpia, koronuje ich potáiemnie Bog Oćiec, który ná ich pátrzy uczynki.
125. *Pożytek z Heretyków.* R. 8. Choćiażby heretycy zostáli byli w unii Kościoła, przecięśz by bez błędu nie byli. Kiedy zaś teraz osobni zostáia, wiele nam pomagáia, nie dla tego, áby nas uczyli prawdy, którey sami nie znáia, ále dáiac okázya Kátolikom świeckim, áby icy szukáli; Duchownym, áby ia pokázywáli.
126. *Karanie leczy, co wysłępek obráził.* R. 15. Jáko smák iábłká i guśtow światowych zdrádził nas przez swoię słodycz, tak trzebá, áby gorzkość káry nápráwiła i ostrożności náuczyła.
127. *Przeciwne życie Chrystusowi.* R. 16. Dwimá spobámi grzeszemy, álbo chcąc tego, czym Chrystus wzgárdził; álbo ućiekáiac i chroniac się tego, co dla nas poniośł.
128. *Stosować się do życia Chrystusowego trzebá.* Cále życie Chrystusowe, które w ludzkim cieie ná ziemi pro-wádził, nie iest co inżego, tylko náśza náuka i pokazanie, iáko żyć i my mamy.
129. *Czemu pismo S. nie iest iáśne.* R. 17. Gdyby wśytkie słowá w Piśmie świętym łáčne do zrozumienia były, nie prágnełibyśmy tak bárdzo czytáiac poznáć prawdę, áni byśmy tak wielkiego nie mieli ukontentowánia ználazłzy i poznawłzy onę.
130. *Boiaźń przed miłostí.* Pobożność záczyna się przez boiaźń, á kończy się przez miłostí.
131. *Upodobanie w stworzeniách.* R. 20. Stworzenia, kiedy duszá kocha, á służyć przestáie Bogu, same stáia się oncy kárá; bo nigdy zupełnego nie dáia icy ukontentowánia, ále ia w ustáwicznych kłopotách i gryzorách trzymáia.
132. *132.* R. 23. Piękność stworzonych rzeczy, álbo iest ukaraniem grzesznych, álbo ćwiczeniem spráwiedliwych, álbo doskonałostí Błogosiáwionych.
133. *Szukać Boga prostym sercem.* R. 35. Szukamy tego który iest nayprostszym, szukaymysz go prostym sercem.
134. *O samym Bogu myślic.* Kiedy Bog w piśmie świętym mowi: *Uspokoy się, á poznaj, że ia iest Pánem:* niechce tego, ábyśmy próżnowáli, ále ábyśmy myśl náśzę oddalili od nas, ktoraby nam nie potrzebne, álbo mieyćia, álbo czásu czyniła impressye.
135. *Rzeczy stworzone przeszłoda.* Bog każe spoczywáć człowiekowi, to iest, áby nie kochał rzeczy światá, które kocháne byđz nie mogą bez pracy i bez rozerwánia: bo tak bęđzie ich Pánem, i nie ony go, ále on ich trzymáć bęđzie.
136. *Łáźmo Chrystusowe.* Kto się pod iáźmo poddał Chrystusowe, wśytko mu poddáne iest, áni wielkiey bęđzie miał fatygi, bo nic mu się nie oprze, co mu iest poddanego.
137. *Przywiązanie się do Boga.* R. 38. Ktokolwiek wewnątrz karmi się słowem Boskim, nie szuka inżych guśtow ná puśtyni światá tego: ktokolwiek poddał się iámemu Bogu, nie szuka próżności w wielkościách światá: ktokol-

wiek przyzwyczaił się do kontemplacyi przedwieczney prawdy, nie gubi się oczyma swemi ciekawo w patruiac się w rzeczy doczesne.

138.
Utrapienie po-
cha dobrym, mg-
ka złym.

R. 40. W utrapieniach swiata dobrzy ćwiczą się, uczą się, zwyciężają, tryumfują, krolują. A zli oszukują się, trapią się, oładzeni bywają, więci w więzienie nie do ich własnego Pána, ale do nayspodlejszego z jego niewolnikow, to jest, Czarta; który mękami potępionych karmi się. A to go naysbardziej trapi, gdy ci uwolnieni od nich bywają, ktorych on śmiertelnie nie nawiidzi.

139.

R. 45. Gdyby się człowiek całe poddał Bogu, i żył według prawa jego, wszystkoby mu poddane było, ani by do tak wielkiej nie przylzedł słabości, aby się małych bał ten zwierzat, który chce ludziom panować.

140.

Kto zwyciężył się-
bie, nie może być
od kogo innego
zwyciężony.

R. 46. Od człowieka zwyciężony bydl nie może ten, który swoje zwyciężył namiętności, w ten czas tylko bowiem zwycięża go nieprzyjaciel, kiedy mu odbiera to, co on kocha: ieżeli tedy nie kocha tylko to, czego mu wziąć nie może, jest niezwyciężonym.

141.

Poćiecha śmierci
opłakujących.

R. 47. Ten kto kocha Boga z całego serca, nie smuci się nad śmiercią niczyją, bo wie, że ten nie ginie iemu, który nie ginie Bogu.

142.

Nic nie szkodzi
sprawiedliwemu.

Coż może szkodzić sprawiedliwemu, kiedy i sami słuza mu nieprzyjaciele?

143.

Znak kochania
żal przy strace-
niu.

Często, gdy jesteśmy w posessyi rzeczy doczesnych, nie rozumiemy, zebysmy ich kochali, ale kiedy je traciemy, dopiero to uznaiemy, bośmy i to kochać musieli z passyą, co traciemy z żalem.

144.

Naczyn zawist-
sprawiedliwość.

R. 49. Doskonalsłość sprawiedliwości, zawiśła na tym, abyśmy wielo, wielkie; mało, małe; kochali rzeczy.

145.

Ktorzy są bez-
stliwi.

R. 53. Ci są i szczęśliwi, ktorzy w swym poznaniu, nie kochają tylko prawdę; w uczynkach, tylko pokoy; w ciecie, tylko zdrowie.

Z K Z I A G.

O Obyczajach Kościoła Katolickiego.

146.

Nie mąs prawd-
wego szczęścia.

R. 3. Kto pragnie tego, czego nie może dostać, trapi się; kto do-
stanie tego, czego nie powinien był pragnąć, jest nieszczęśliwie o-
szukany; a ten który nie pragnie tego, czego mógł dostać, w sobie się gryzie.

147.

Kochanie Boga
bez miary.

R. 8. *Bedziesz kochał Pána Boga twego.* Powiedzże mi proszę
cię Stworco moy, iako bardzo cię kochać mam: bo się boję, aby m
albo mniej, albo więcej, niżem powinien, nie kochał. Kochać be-
dziesz odpowiada: *z całego serca.* nie dosyć z całej dusze? nie dosyć
że z całego rozumu? czegoż chcesz więcej? Chciałbym gdyby mo-
żna więcej, ieżeli może więcej!

148.

Przywiązał się
do samego Boga.

Bog jest nayswyższym dobrem: ani nam się trzeba zniżać, ani dą-
leko szukać; bo w iednym jest niebezpieczeństwo, w drugim nie mąs
nic, tylko próżność.

149.

Bojaźń śmierci
nie powinna nas
odłączać od Boga.

R. 21. Pogrożka śmierci oddalać nas od Boga nie powinna; bo
dusza naszą, która go kochamy umrzeć nie może, chyba w ten czas,
gdy go nie kocha: to jest, gdy kocha inszą rzecz, niż jego.

150.

Ani utrapienia.

Utrapienia miłaiace nie powinny nas odłączać od Boga; bo tym
bardziej nam znośnicsze i leksze są, im bardziej się łączemy z Bo-
giem, od ktorego nas oderwać chcą.

151.

M. jest wszyko.

R. 17. Prosimy Boga przez miłość; szukamy go przez miłość;
kołacemy do niego, przez miłość; znaydujemy go, przez miłość; w
miłości naostatek mięszkamy, gdy go znaydziemy.

152.

R. 20. Nie trzeba kochać, tylko Boga samego; a wszystkimi

Nie kochać tylko inſzemi ſwiatowymi gárdzić rzeczami, i nie záżywać ich, tylko ile do życia ſa potrzebne.

153. R. 22. Miłość ſwiátá uczy nas, iáko mamy mile wſzytko znoſić dla Bogá: poniewaſz éi, co kocháia ſwiát, ták wiele éierpia dla niego!

154. R. 25. Zyc dobre: nie ieſt co inſzego, tylko kochać Bogá z całego ſercá, z całej duſze, i z całego rozumu.

155. Powinniſmy táka przeciwno Bogu mieć miłość, ktoreyby żadne nie zepſowały roſkoſzy; á ten ieſt ſkutek wſtrzymieźliwości. Ktoreyby żadne nie poruſzyły nieſzczęſcia; á tá ieſt właſność mocy. Ktoraby nie ſłużyła, tylko ſamemu Bogu; á to ieſt przymiot ſprawiedliwości. J żeby rozładziła rzeczy, i nie dała ſię zdrádzić ſztukom i figlom, co ieſt naleſzyta roſtropnoſci.

156. Kto kocha Bogá. R. 26. Ten tylko prawdziwie ſiebie kocha, kto Bogá kocha.

157. Co czyniſz z reſpektu ſiebie ſamego, toſ powinien czynić reſpektem bliźniego; ábyſ go prowadził do tey prawdziwey miłości Bogá, ktora iáko iego, ták i twojá bydz myſl powinna uſtáwiczna.

158. Dwiema ſpoſobami grzeſzymy przeciwno bliźniemu. Naprzód: ieżeli mu krzywdę czynimy. Druga: ieżeli mu nie dáemy pomocy, gdy możemy: czego oboygá ten, ktory Bogá kocha, ochronić ſię może.

159. Niech ſię nie ſpodziewa zbáwienia wiecznego, kto gardzi bliźnim.

160. R. 33. Gdzie miłości nie máſz, ták nie máſz nic; gdzie miłość ieſt, ták wſzytkiego pełno.

Z L I S T O W.

161. L. 3. Gdybyſmy mogli dáć przyczynę tájemnice Wcielenia Syná Bożego, nie byłaby cudowna: gdybyſmy go mogli dáć przykład, nie byłoby iedne. Przyznaymyſz, że Bog uczynić może rzeczy, ktorych my poiać nie możemy. Przyznaymy, że inſzey, dzieł iego nie máſz przyczyny, tylko naywyżſza moc czyniacego.

162. Jáko duſzá ieſt złączona do ciała w iednoſci iedney oſoby, z kad ſię ſkłada człowiek, ták Bog łączy ſię z człowiekiem w iednoſci iedney oſoby; áby złączył Chryſtusa. J iáko w oſobie człowieka łączy ſię duſzá z ciałem, ták w oſobie Chryſtusa, łączy ſię Bog z człowiekiem.

163. Życie dobre i pocziwe nie ináczey ſię formuje, iáko kiedy to, co kochać trzeba, kocha ſię; to ieſt, Bog, i bliźni.

164. W niebie iuſz nie bédziemy éierpieć utrapienia, nie bédziemy ſię z náſzymi páſować namiernoſciami: ále ták záżywać bédziemy bez trudnoſci miłości Bogá i bliźniego.

165. L. 5. Táſk wiele odmian ná ſwiecie, á przecieſz providencya Boſka, zá ktorey ſię woła te odmiany dzieia, nigdy ſię nie odmienia.

166. To, co Bog roſkázuie, ná nic ſię iemu nie przyda: tylko temu, ktoremu roſkázuie, pożytek czyniac.

167. Przykazania éierpliwoſci oblerwować ráczey wewnętrznie i w ſercu, á nie powierzchownie, záchowuiac w głąbokoſci ſercá prawdziwą éierpliwoſci, i áffekt przeciwno tym, ktorzy nam źle czynia, i we wſzytkich go pokázuiac okázyách, kiedy go im potrzeba.

168. Nic nie ieſt nieſzczęſliwieſzego ná ſzczęſcie grzeſznych; bo ich zátrzymuie w beſpieczeńſtwie, ktore ich gubi, i ktore ieſt im okázliwoſci niepoſtawia do dáłſzych złych uczynków, iáko by domowym będąc im nieprzyjacielem.

169. Gdy Bog éierpliwie náſze znoſi grzechy, w ten czás ſię naybárdziej

Postępek Bogá z grzesznikiem. **170.** *Godność miásta Niebieskiego.* **171.** *Znáć będziemy i kochać przyjacielá nászych w niebie.* **172.** *Widzenie Bogá.* **173.** *Kto chce byc podobnym Bogu.* **174.** *Nie máś doskonałości ná świecie.* **175.** *Prawdziwa miłość Bogá.* **176.** *Święty Piotr i Páweł.* **177.** *Doskonałość wieksza S. Piotrá.* **178.** *Różnica między nami.* **179.** *Oczywista zguba w świecie.* **180.** *Głupstwo ludzkie w chronieniu się śmierci.* **181.** *Życia ludzkiego nie pewność.* **182.** *Różność życia doczesnego z wiecznym.* **183.** *Chcieć byc sprawiedliwym.* **184.** *Jakie powinno byc chcenie.* **185.** *Szczęście życia doczesnego.*

bárdziej gniewa: i kiedy ich w tym życiu nie karze, karác ich w przyzłym surowie myśli. Jako zaś przeciwnym sposobem, kiedy odeymuie grzesznikom moc złe czynienia, odwraca spotoby do wypełnienia grzechow. W ten czas pokázuiac się im, iákoby przeciwnym, naybárdziej swoje wyświadcza im miłosierdzie.

W mieście niebieskim, Krolem iest prawda; prawem, miłość; trwałością, wieczność.

L. 6. Jáko nie żyjemy, tylko ábyśmy umarli, czego się co dzień w przyaciółach nászych nápatrzymy, tak trzeba wiedzieć, że ci ktorzy umierają, nie giną, ale idą przed nami: mieć powinniśmy nádzienie, że ich tam znajdziemy, gdzie nam tym miłszemi i kochán-szemi będą, im bárdziejemy ich tu znali, i że już bać się nie będziemy, áby się od nas oddalili.

Tyle widzieć będziemy w chwale niebieskiej Bogá, ile mu będziemy podobnymi; bo dla tego ná tym świecie go nie widzimy, że mu podobnemi nie iesteśmy.

Tym podobniejszymi stáiemy się ná tym świecie Bogu, im bárdziej postępujemy w poznaniu iego i w miłości iego.

Naywiększa doskonałość w tym życiu, daleka iest od tey doskonałości, która byc powinna, ábyśmy Bogá widzieli.

L. 7. Nie mnie, ale za mnie kogo inzego pod imieniem moim kochają, ktorzy kochają we mnie to, czego nie mają, á nie kochają tego, co iest.

L. 19. Święty Piotr dał przykład rzadki do náśladowania wier-nym, áby i od mniejszych nápomnienie przyięli. Święty Páweł zaś náuczył, że moze i stárszemu byc przeciwnym w rzeczach, ktore do wiary należą,

Jest większa pochwała znieść z pokorą tych, ktorzy cię nápo-minają, ániżeli nápominać tych, ktorzy błędzą.

Święty Páweł dał przykład wolności prawdziwey Chrześcián-skiej: á Piotr, pokory Świętey.

L. 45. Będziemyż ieszcze świat kochać iákó ci godni są pochwa-ty, ktorzy nim wzgárdzili; tak ci godni nágány, ktorzy chcą ginać z nim.

Ják wielka praca kupia ludzie przedłużenie dalszych prac! Ják wiela sposobami z boiáznia z chranią się śmierci, áby się iey tym dłużej bali!

Życie to, ktore tysiacem sposobow konserwujemy trwác nie mo-że, bo iest śmiertelnym; długie byc nie moze, bo mu krotkość przy-zwoita: i w tey samcy trwałości nie moze mieć pewności, bo iest całc nie pewne.

Żyćte to, ktore luboby było wieczne, musi byc mizerne; ro-wnać się nie moze do życia szczęśliwego, choćby było naykrotsze. A przecię ludzie tak są zaślepionymi, że traca życie, ktore iest i wieczne, i szczęśliwe, dla życia, ktore iest i krotkie i mizerne. A co większa, że nie mają tey rzeczy w tym życiu, ktore tak bárdzo kochają, czegoby nie znaleźli w támtym, ktore traca dobrowolnie.

W ten czas, gdy chcemy byc sprawiedliwymi, iesteśmy sprá-wiedliwymi: bo dosyć iest chcieć, byle zupełnie, żeby się spráwie-dliwym było. Czy iestże tedy trudność otrzymać rzecz tę, która się otrzymywa, byle się tylko otrzymać iá chciało?

Żeby iednak chcenie było doskonałe, trzeba żeby było zdro-we; zdrowym zaś byc nie moze, iezeli się nie uda do naywyższe-go lekarzá, ktory sam przez łaskę swoię uzdrowić iá moze z cho-roby prágnienia szkodliwego.

Jezeli kochasz dostátki? posadźże je ná tym miejscu, z kądby zginać nie mogły. Jezeli kochasz honor? szukayże go tam, gdzie go tyl-

go tylko godnym daia: ieżeli kochasz zdrowie, starayże się o nie
tám, i tak, żebyś go więcej stracić nie mógł. Náostátek, ieżeli
kochasz życie: prágniyże takiego, ktoreby nieograniczone było
śmiercią.

186. L. 46. Gdyby láski nie było, iákożby Bog zbáwić mógł czło-
wická; gdyby wolności nie było, iákożby go mógł sadzić?

187. L. 48. Nie káždy, ktory nam pobaża, przyaścielem nászym iest;
Przyaścieł pra- nie káždy, ktory nas strófuie, iest nászym nieprzyaścielem. J lepiáza
wdziemy. rzecz iest znáć surowość od tego, ktory nas kocha, nizeli pobażá-
nie od tego, ktory nas zdradza.

188. Ktoż nas więcej kochać może nád Bogá nászego; á przeciész
Miłość Bogá prze- nie tylko nas nápomina z miłości, ále często i strážy groźbá!

189. Ná iednym mieyscu trzy wystáwione były krzyże: ná iednym
Reflexya ná Krzyż wiśiał ten łotr, ktory miał byđz zbáwiony; ná drugim ten, ktory
Chrystusow. miał byđz potępion; w pośrzodku záwieśzony był Chrystus, ktory
miał zbáwić iednego, á potępić drugiego. Wszytkie te trzy krzyże
podobne były do siebie, nie zaś nie podobnieyższego nád tych trzech,
ktorzy ná nich wiśieli.

190. Od wiekow zli nástępowáli ná dobrych, á dobrzy nie lubili
Zli nástępni ná zlych. Zli, czynia zle dobrym przez ich niespráwiedliwość, á do-
dobrych, dobrzy brzy stáráiac się o zbáwienie zlych przez zbáwienie nápomina-
ná zlych; ále ro- nie. Pierwsi czynia z gniewem i niesmákiem; drudzy lekko i z
żnie. skromnością: támci idá zá poruszeniem pássyi, ci droga postępu-
ia miłości.

191. L. 49. Dla tego wieczna grzeszniká będzie kára, że sobie
Dla czego kára grzeszniká wie- życzył wiecznie i ustáwicznie w plezyrách i gustách zostawáć
czna. grzechowych.

192. Jáko zwyczajnie ludzie słowy, tak Bog uczynkami i wszech-
Mowa Boska. mocności swoiey mowi do nas skurkami.

193. Kto prawdy nie kocha, ten wnikim kochać się nie może.

194. Jeżeli we mnie iest co dobrego, mam to od Bogá, á nie zá-
Przyznánie lásk flużyłem tego. J z tąd żywa spódziewam się wiára, że i dáley
przestych, ná- tá láská postępować we mnie będzie, z ktorey się poczatku z po-
dziań przestych. kora cieśzę. J nie mam mniej ufności i nádzieie dárow iego,
ktorychem ieszcze nie odebrał nád wdzięczność do przyznániá tey
láski, ktora mi uczynił.

195. W tym życiu tá iest nayprawdziwszá cnotá, kochać to, co się
Cnota zawiśta powinno kochać. J dla tego rostopność powinna, dobrze obráć;
ná miłości praw- meśtwo, bronić; áby się żadnemu nie dáć oderwáć gustowi; wstrze-
dziwego dobrá mieźliwość, nie dáć się odwrócić przez żadná ućiechę; spráwie-
dliwość, nie pozwolić się rozdzielić przez żadne próżney chwały
poruszenie.

196. W ten czas nam się naylepiey dzieie, kiedy się mamy do te-
Zbliżamy się do go, ktory iest nád wszytkie rzeczy naydoskonálizy; á tym go obe-
Bogá kocháiac go- cnieyszego w sobie mamy, im bardziey miłość, przez ktora idzie-

197. my do niego, iest doskonáliza, iest prawdziwszá.
Przyaścieł do Bo- Jle możemy, prowadziemy do Bogá tych, co ich kochamy,
gá prowadzić. iáko samych siebie; ieżeli i nas samych kochać w ten czas może-

198. my, gdy Bogá kochamy.
Spráwiedliwość Nie boiaźni czynić człowiecká powinna dobrym, ále miłość
kocháć powinni- spráwiedliwości.

199. Jáko częstokroć skutek i przymiot iest miłościędzia, skarác;
Skaranie z mi- tak też często okrucieństwo, przez szpáry pátrzyć.

200. Ten iest zwyczajny ledwie nie wszytkich ludzi mánkáment,
Sady ludzkie nie im się ná pozor co podobnego do wierzenia poda. Z tym iedrák
stusne wшыtkim wiele rzeczy iest do wiáry podobnych, á ta iákszywe,
iáko

iaako i przeciwnym sposobem wiele nie podobnych, a sa prawdziwe.

201.
Przeciwko Jury-
som.

Słusznie się mówić może Juryście: odday to coć dano; kiedyś mówił przeciwko prawdzie, kiedyś bronił niesprawiedliwości, kiedyś zdradził sędziów, kiedyś zatłumił dobre prawo, kiedyś uczynił, że fałsz nad prawdą tryumfuie.

202.
Wszystkie dobre n-
czynki z pokora.

Jeżeli dobre uczynki nasze, które czyniemy, nie poprzedza albo nie idzie w równi w też tropy pokorą; pychą zżywać próżności, która nam pochlebia w naszych dobrych uczynkach, cały nam odbiera pożytek.

203.
Boy się pychy w
dobrych uczyn-
kach.

Wszystkie występki znayduia się w naszych grzechach; ale pychy obawiać się trzeba i w dobrych uczynkach, aby próżney pochwały pragnienie nie wzięło nam zasługi uczynków chwały godnych.

204.
Bog wsędzie, i
nie wsędzie.

L. 57. Bog wszędzie jest Boska swoia obecnością, ale nie wszędzie mięszka swoia łaska.

205.
Nierówność la-
ski Boskiej.

Z kadze to pochodzi, że iedni sa świętsi nad drugich, tylko z tad, że Bog z więkiza w tych niz w owych mięszka łask obfitościa.

206.
Ktorzy sa Bogu
podobnymi.

Ci sa odlegli od Bogá, ktorzy się mu niepodobnymi stiaia swemi grzechami; ci zaś sa bliscy, ktorzy pobożnością swoia chca mu bydz podobnymi.

207.
Iako kochać nie-
przyaciela.

Kiedy prawdziwie kochamy nieprzyaciela, zyczymy, aby naszym zostal przyacielem, bo go dla tego kochamy, aby byl dobrym: a nie moze nim bydz, tylko się obnażiać z nienawisci, która ma przeciwko nam.

208.
Nie cierpieć po-
chwały nieślu-

Trudna rzecz jest, nie czuć w sobie ukontentowania w ten czas, kiedy nas chwala: a przecie dusza nasza tak powinna bydz podniesiona do Bogá, żeby należało, aby tym samym ganiła to, ktorzy nas chwala dla tego, żeby nie rozumieli, że to się w nas znayduie, czego nie masz; albo, że to, co mamy od Bogá, od nas pochodzi; albo náostárek, żeby nie chwalili tego w nas, co żadnym sposobem nie jest pochwały godno.

209.
Iako się trzeba
cieścić z pochwały.

Jeżeli słusna od kogo odbieramy pochwałę, cieszymy się z tego, że się mu dobre podobiaa uczynki, a nie cieszymy się sami w sobie, że się podobamy ludziom.

210.
Miłość rzeczy
światowych do
grzechu nas po-
budza.

L. 70. Przez kochanie próżnych rzeczy przychodziemy do złych, i w ten czas, gdy się boiemy złego, które na mały czas tylko szkodzi, i to jeżeli prawdziwie szkodzi, popełniamy to, co prawdziwie na cała wieczność szkodzi.

211.
Cięsko ukonten-
towánym bydz
na świecie.

Łacnieysza rzecz tym, co Bogá kochaa, wykorzenić z serca swego pragnienie rzeczy światowych, aniżeli tym, ktorzy kochaa świat, ukontentować się doskonale w pragnieniu światowych rzeczy.

212.
Nie pewność rze-
czy światá.

Trudno znaleźć rady pewney, w rzeczach światá tego nie pewnych.

213.
Iako z potrzeb
naszych uwolnie-
ni zostaiemy.

Proś goraco i mów do Bogá z Psalmista. *Wyban mię Pánie z potrzeb moich:* bo w ten czas będziesz uwolniony z tych mizernych potrzeb, kiedy swoię zwyciężył potrzebność.

214.
Czemu tak źli iá-
ko i dobrzy bywá-
ia sięgłowi.

Doczesne dobrá użycza Bog dobrym, aby się nie zdało, że sa złemi: daie i złym, abyśmy nie rozumieli, że w nich naywiększe łczęście: odeymuie ich Bog często dobrym, aby ich probował; często złym, aby ich karał.

215.
Dobre bogactw
zżywanie.

Choćbyś naywiększe miał bogactwá, tak ich kochay, i takich zżyway, żebyś z nich wiele dobrego mógł uczynić, a ony tobie nic nie mogły złego.

216.
Dobre uczynki zo-
staa zámse.

Wszystkie doczesne rzeczy i pociechy światá znikna nie długo a dobre uczynki ginąć nie mogą.

217. *Sały dzień.* L. 80. Wiąkimkolwiek stanie przy śmierci moia będzie duszą, taka będzie na ostatnim strážnym onym sadzie: bo iako kogo za stanie przy śmierci, tak go w dzień ow strážny sadzić będzie.

218. *Kochać przysięga Chrystusowe.* Ten kocha przysięga Bogą, który go czeka nie uważając czy blisko, czy daleko jest, szczerą wiarą, mocną nądzicą, gorącą miłością.

219. *Dla czego trzeba gardzić światem.* L. 82. Jezeliś kochał próżność światą niżliś go poznał, gardź: że nim teraz, kiedyś go poznał; bo w nim nie znaydziesz tylko o-mamiona słodycz, nie wdzięczną pracą, nie pokoy ustąwiczny, wyniesienie niebezpieczne, początek bez uwagi, koniec żałośny.

220. *Utrapienia sa dobrodziejstw.* Jak wielkie sa łaski, których miłosierdzie Boskie użycza ludziom, kiedy nawet i utrapienia, które na nich z syłą, dobrodziejcy-słwy zwane być powinny! Bo jeżeli szczęście jest darem, przez który ich cięży; niezdziwienie jest nim także, przez które ich upo-mina.

221. *Wolność czło-wieka zdrowa.* L. 89. Wolność człowieka jest wolniejsza, im jest zdrowsza; tym zaś zdrowsza będzie, im bardziej się upokorzy łaskie i miłosierdziu Bogu.

222. *Starać się aby się w nas zmniejszyły pożądliwości.* W którakolwiek obroci się stronę serce moje, wszędzie ciągnio-ne bywa przez miłość, iako przez iaka wagę. Dla tego Prawo Boskie rozkazuje nam odłączyć od siebie wszystko to, cokolwiek w nas znaydnie się pożądliwości, a przyłączali to do miłości tak, że-by w nas nie porządne zniżczyły żądze, a tamą tylko doskonałą była miłość.

223. *Dla czego Bog nam dał przyka-żanie.* Dla tego Bog dać nam przykazanie, aby starając się wypeł-nić one i czuwać się zmordowanymi pod prawem w słabości nązey, i niemocy, nauczyliśmy się unżyć mu się, i prosić o przytomność łaski.

224. *Sposób d. ściepie nia łaski Bogu.* Bog wspomagać nas będzie łaska, jeżeli w sobie zbytecznego nie czuie urania. Jeżeli miało tego, co byśmy się mogli przysła-podnosić chluba, unżamy się pokora. Jeżeli oddaemy miłosier-dzie za te rzeczy, które czynić możemy, a suplikujemy wszystkie-mi siłami woli nązey pełney gorącości o to, czego uczynić nie-możemy, umacniając modlitwy nąze miłosierdnymi uczynkami.

225. *Pycha p. zyczna grzechom.* Apostoł mowi, że, *Prawo przysła*, aby się przymnożyło grzechom. co się w ten czas dzieje, gdy ludzie nie czynią tego, co Bog ro-żkazuje: albo w ten czas, kiedy uaiac zbyt w własną swoją moc nie wzywają pomocy łaski, i tak przydają pychę do swej natural-ney słabości.

226. *Nie prawdziwa wolność bez łaski.* Wolność woli bez łaski jest raczy uporem, aniżeli prawdziwa wolnością.

227. *Różność terażnie-ego od przeszłego życia.* L. 95. Postępujemy w dobrym za łaską Bogu naszego w tym życiu przez umnieyzenie pożądliwości a przyczynienie miłości. Będziemy zaś doskonałymi na tamym świecie, przez zagąszenie, żadzy, a zupełne napełnienie miłością.

228. *Człowiek godzien był kary, ale nie łaski.* L. 105. Ten, który jest potępiony, odbiera karę, która zaflu-dzienn. Dla tego, aby i tamten skrzyć się nie mógł, że nie za-robił na karę; ani ten, że zasłużył. J tak ten, który jest zbawio-ny, nauczył się od potępnego w iakich i on byłby był mękach, gdyby go była z nich Boska nie wybawiła łaska.

229. *Łaska bez zasług.* Jeżeli jest łaska, to pewna, że nie dla zasług uczyniona mi, ale z samey tylko wyświadczonej dobroci.

230. *Nie mój się potępnym, i nie mój-jej zbawieniem.* Gdyby wszyscy zbawieni byli, nie wiedzielibyśmy iaka grze-chy od iprawiedliwosci mieć powinny karę. Gdyby zaś nikt nie był zbawien, nie wiedzielibyśmy iak wielka jest cena łaski.

231. *Jakoz ten, który jest zbawien, ma się z twórcich chęć zasług, kiedy*

Darmon zasługi kiedy, gdyby Bog nie dał mu tylko to, co zasłużył, nie mogłby go dawne ufać. tylko potępić!

232. To sprawiedliwi nie mają zasług? mają pewnie dla tego, że są sprawiedliwymi, ale nie mieli ich, aby byli sprawiedliwymi.

233. Dla tego się modlemy, że mamy wiarę: ale ta dana jest temu, który się nie modlił, i kiedyby mu nie była dana wprzód, niż się modlić zaczął, nigdyby się był modlić nie mógł.

234. Nie twórzcie serce ludzkie, gdy Bog pozwala napełniać mu się złym; ale gdy nie wlewa w nie łaski swojej: i mówić się może, że ci, którym ich nie dać nie zasługują, i nie są ich godni.

235. albo raczej że są godnymi, i że zasługują, aby ich nie mieli. Modląc się z łaski. Zę się modlić możemy, i to w liczbie łask Boskich rachować trzeba.

236. Cokolwiek w nas dobrego jest, wszystko to łaska czyni: Więc wszystkie zasługi gdy Bog dobre nasze nagradza uczynki, nie koronuje, tylko swoje przez łaskę mamy dary.

237. Łaskę nazywamy łaską, bo dana jest z łaski; to jest, darmo; nie dla tego tylko, że ich zasługom naszym nie dano, ale dla tego, że zasługi dane są tym, którym ona dana jest.

238. Jeżeli ktoś widzieć chce, czemu Bog uwalnia jednego, a nie uwalnia drugiego od grzechu; niechże szuka przyczyny w przepaści bez gruntu sądów jego, ale niech się boi, aby w tej nie przepadł przepaści.

239. L. 106. Chwał miłosierdzie Boskie, krotkolwiek jesteś zbawiony; nie gani sprawiedliwości, kto jesteś potępiony. A jeżeli nie może się rzeknąć, czy nie lepiej żeby było, aby obadwa zbawieni byli? na to nikt lepiej nad Apostoła uam nie odpowie. O człowieku coż jest, abyś mógł odpowiedzieć Bogu? Nie może się rzeknąć, czy nie lepiej żeby było, aby obadwa zbawieni byli? na to nikt lepiej nad Apostoła uam nie odpowie. O człowieku coż jest, abyś mógł odpowiedzieć Bogu?

240. Żadna rzecz nie może być miłsza i wdzięczniejsza nad łaskę, czy to dla chorych, aby byli uzdrowieni; czy dla ospałych, aby byli obudzeni i otrzeźwieni; czy dla tych, którzy mają dobrą wolę, aby im pomogła.

241. L. 107. Nie zdradzamy ludzi, bo Boga zdradzić nie możemy. Nie modlęmy się Bogu, gdy rozumiemy, że to my sami, a nie on, który czyni to, o co go prosimy w naszych modlitwach.

242. Jeżeli chcemy dobrze bronić wolności, nie następujemy na łaskę, która wola wolna czyni.

243. Prawie wszystkim rzecz jest pożyteczna ludziom byź w trzymaniu pokory, która im jest tak zbawienna, aby nigdy wiedzieć nie mogli, co z nimi na tamtym świecie dzieć się będzie.

244. Pozwala Bog przez cudowną opatrność swojej dyspozycji, że nie którzy, którzy nie mogą stątkować zmieszani są z tymi, którzy trwają w usłudze Boskiej, dla tego, aby przestraszeni ich upadkiem postępować z bojaźnią i z drzeniem w drodze sprawiedliwości.

245. Wiemy, iako Chrześcijanie i Katołicy, że łaska Boska nie wszystkim dana jest ludziom. Wiemy, że z miłosierdzia tylko samego Bog dać i tym, którym dać, którym ich użycza. J to wiemy, że przez sprawiedliwy sąd nie dać ich tym, którym dać ich nie chce.

246. Wyzuwać się z stąrania o rzeczy doczesne, stąraymy się o rzeczy pewne i stąteczne: podnośmy się nad ziemskie bogactwa, w których opływamy, i uważamy, że nie darmo Bog dał skrzydła pszczołom, tylko aby obfitość miodu nie mogła ich zatrzymać.

247. Jeden często komunikuie, drugi rzadko; obadwa czczą Ciało i Krew Pánika, jeżeli obadwa czynią to dla honoru Przenajświętszego Sakramentu. Bo iako jeden wstrzymuje się bojaźnią, i nie śmie przystępować co dzień drugi przeciwnym sposobem ma serce tak pełne

pełne uczciwości, że nie puszcza jednego dnia bez zbliżenia się do niego. A tak ta niebieska potrawa nie karze tylko wzdąrgę, iako manną uprzykrzenie.

248. *Nie szukać odpoczynku swego w stworzeniu.* L. 119. Kiedy Dusza ma w Bogu upodobanie, znayduie pewny i wieczny spoczynek, ktorego przed tym w rzeczach doczelnych szukała; a znaleźć nie mogła.

249. *Odpoczynek na takimym świecie.* Bog święcił siodny dzień, i rozkazał nam w rzeczach przykazaniu także go święcić, nie dla tego, abyśmy rozumieć mieli, że znaleźć możemy w tym życiu prawdziwy odpoczynek, ale abyśmy we wszystkich dobrych uczynkach, ktore czynimy, inszego nie mieli przedsięwzięcia, tylko dostąpić kiedykolwiek wiecznego odpoczynku w przyzłym żywocie.

250. *Nadzieia prace nasze siodzi.* Apostoł mowi, że się cieliżyć mamy w nadziei, aby myśleć o pokoiu przyszłego życia, pracowaliśmy z ochotą w rzeczach naytrudniejszych doczelnego nálezego życia.

251. *Różność terażniejszego i przyszłego życia.* Bog obiecał nam na tam tym świecie to, czego będziemy potrzebować: ale iest różność między poćiechami mizernych, a radościami błogosławionych.

252. *Czemu żli człowieka szczęśliwi.* Wszemmocny Bog często użycza złym szczęśliwości doczelney przez opatrność pełną miłosierdzia, czyni to dla chorych, aby nie szukali tey szczęśliwości miłaiacey, iako prawdziwego dobra.

253. *Kochać trzeba kto chce chwalić Boga.* Ten tylko chwali prawdziwie Boga, ktory go szczerze kocha. L. 121. Bogactwá, godności, i inize fortuny dary, czynia znikomą szczęśliwość tych, ktorzy prawdziwey nie znaią.

254. *Szczęśliwość światá.* Lepiza rzecz iest nie mieć bogactw, aniżeli w nich opływać: bo ci co ie maia ustawicznie się boia, aby ich nie strócili, iako i ci, ktorzy ich pragna, aby ich dostać mogli.

255. *Lepiej nie być bogatym.* Dobrá doczelne nie czynia człowieká dobrym; ale człowiek stawczy się przez inzy sposob dobrym, czyni te dobrá prawdziwym dobrem, przez dobre onych zazywanie.

256. *Iako dostatkow zazywać.* Trzeba abyśmy uważali, że duszá naszą iest obnażona światym światem ze wszystkich rzeczy, aby nigdy nie ustawiała unizac się i upokarzác Bogu.

257. *Ustawiczna powinna być modlitwa.* Nie tak wielkie iest nieszczęście nie dostąpić tego czego się pragnie, iako dostąpić, czegoby się nie powinno pragnąć.

258. *Złych rzeczy nie trzeba pragnąć.* Prožno ten i nadaremno żyć, kto nie tak żyć, aby się uczynił godnym szczęśliwey wieczności.

259. *Życie doczelne ma być dla wiecznego.* Te wielkie ućiechy, ktorych oko nie widziało, bo nie sa farbice podległe; o ktorych ucho nie slyziało, bo nie sa dźwiękiem; ktore w terce ludzkie wnić nie moga, bo przeciwnym sposobem ferce człowieká podnosić się ku nim ma. Te mowię dobrá, z tym większą mieć będziemy obfitością, im z większą ich się spodziewamy ufnością; im z gorętszą wierzymy wiara, im z większą pragnieniami goracością.

260. *Wierzyć spodziewać się i pragnąć trzeba Niebá.* Coż to znaczy; Proś bez przestánku? tylko abyśmy nie ustán-

261. *Modlić się bez przestánku.* nie pragnęli i zebráli o błogosławione życie, ktore iest wieczne, od tego, ktory ie sam dáć może.

262. *Być ustawicznie na modlitwie.* Rzecz iest potrzebna i pozyteczna, wiele czasu trawić, na modlitwie; zwłaszcza, gdy to czynić możemy: to iest, gdy nam to nie przeszkadza do czynienia powinności naszey, do ktorey iestemy obowiazani, lubo i w tych samych zabawach możemy się zawsze modlić przez wzdychania, i pragnienia.

263. *Modlitwa serca.* Wiele słow zazywać na modlitwie, iest mniej potrzebna; ale wiele się modlić, to iest, ustawicznym podniesieniem serca przyćiskać prawie tego, ktoremu się modlemy. J często więcej się w-

264. *Dla czego słow.* rza wzdychać, niż mowiac: więcej łyzy, niż słowá pomagają. Jeżeli słowá są całem potrzebne w modlitwie nie dla tego, abyśmy

*Żyjący w mo-
dlitwie.* abyśmy opowiedzieli Bogu nasze potrzeby, ani go namowili, żeby
był na nas łaskaw, ale bardziej abyśmy przed oczy samym sobie
przekładali, o co go prosić mamy.

*265.
Wszystkie modlitwy
z paćierzem zga-
dzać się powinny.* Przebież wszystkie modlitwy które są w piśmie świętym, nie
znaydziesz żadney, ktoraby się nie zawierała w paćierzu. J tak lu-
bo nam wolno różnych żążyć sów na otrzymanie prożby na-
szej, ale zaś nie wolno czynić inżey prożby, tylko tę, która iest
wyrážona w paćierzu.

*266.
Zgadzać się z wo-
lą Bożą.* Kiedy Bog nas nie wysłuchywa, i nie to nam się dzieie o co
prosiemy, zniesć to powinniśmy ćierpliwie i dziekować za to; ani
watpić żeby skutek iego woli nie miał byđ nam pożyteczniejszy,
aniżeli, gdyby nas tak, iakośmy prośili, wysłuchał.

*267.
Prosić o zbawie-
nie, iest modlitwą
bezpieczną.* Ten który o nic Bogą nie prosi, tylko o zbawienie, modli się
z bezpieczeństwem, ani się obawia, żeby to, o co prosi, nie miało
bydź z iego pożytkiem, bo bez tego żadna rzecz nie iest, ktoraby
mu bydź mogła pożyteczniejszą.

*268.
Duśa perownana
do wdowy.* Każda duśa wierna, która w pielgrzymstwie życia tego ma się
za opuszczoną i od wszystkich odrzuconą, pokazuje się przed oczy-
mą Boskiemi, iako w wdowim stanie, nie mając żadney protekcyi,
a ustawnie o łaskę prosić.

*269.
Bogáci i uboży
jednako się mo-
dlieć mają.* Choć i jestes bogatym, tak się modl, iakobys był ubogim; bo
nie masz ieszcze bogactw przyszłego wieku, które, gdy kto raz ma,
nie boi się, aby ie stracił.

*270.
Nie równa w sy-
stach moc.* Jako ten, który iest słabszym, nie powinien zatrzymywać i
przeszkadzać temu, który iest mocniejszy: tak ten, który iest mo-
cniejszy, nie powinien wyciągać tego od słabszego, czego czynić
nie może.

*271.
Nietrzeba się skar-
żyć na utrapienie* L. 122. Utrapienia tego świata wyrážone są przed tak wielą
lat w Prorokách i Ewangelii; nie powinniśmy tedy tak przeciwnie-
mi bydź sobie samym, żebyśmy temu wierzyli, co czytamy, a skár-
żyli się po tym, gdy wskutku czuimy.

*272.
Bardziej się smier-
ci wieczney niż do-
czesney trzeba bać* L. 138. Jeżeli się boimy tej śmierci, która kończy doczesne,
naśze utrapienia, iakoż się bać nie powinniśmy támtęj drugiej, kto-
ra iest początkiem wiecznych muk?

*273.
Różność uciech
światowych od
niebieskich.* Jeżeli tak bardzo kochamy uciechy świata tego, które są tak
krotkie, iakoż więcę szukać nie mamy uciech życia przyszłego,
które są nieskonczone;

*274.
Fawory świata
niebezpieczne.* L. 144. Świat ten iest niebezpieczniejszy w ten czas, gdy nam
i jest przychylny, aniżeli w ten czas gdy nam iest przeciwny. J z
większą pilnością strzec się go mamy, gdy nas uciechami swemi
pociąga do siebie, niż w ten czas, gdy nas nieśfátkiem swoim od
siebie odpędza.

*275.
Mocne o świato-
wych brzeźcach ro-
zumienie.* Jm bardziej przyszłe życie miłsze iest w miłości, tym więcę
teráźniejszy dobrá nad naša tryumfuią słabość: i day Boże, aby
ci, którzy dosyć mają światłości, że widzieli te źle, i one oplákuia,
aby mieli dosyć mocy onych się chronić, i one zwyciężać.

*276.
Wola ludzka w ná-
miętnościach.* Wola ludzka nie iest w ten czas wolna, kiedy iest poddana ná-
miętnościom, które iá iák w káydánách trzymáia.

*277.
Strzec się grzechu
dla káry.* Dáremno ten chełpi się, że zwyciężył grzech, który się go dla
boiáźni káry strzeże: bo lubo powierzchownie nie pokázuia się sku-
tki iego złych żadzy, przecięż nagány godna požadliwość, która
w nas zostaie záwsze, i iest iakoby domowym nieprzyjacielem.

*278.
Nie czynić złe dla to-
go, żeby uniknąć káry.* Jakoż ten ma bydź niewinnym przed Bogiem, któryby czynił
to, co mu zakazano; gdyby się nie bał, że go za to karać będą?
J dla tego iest prawdziwie winien w swojej woli: boby chciał czy-
nić to, czego mu nie pozwolono, i dla tego tylko nie czyni, że się
za to karania boi.

279 Ten który się boi piekła, nie boi się grzechu, ale ognia: ten zaś
Bał się grzechu dla prawdziwie się boi grzechu, który się boi tak, iak piekła: i to się pra-
wiekła. wdziwa zwąc ma boiaźnia.

280. L. 145. Pobożny to i światobliwy żal, i jeżeli się mówić godzi
Zbawieniu żal z' szczęśliwa mizerya. żałować grzechu bliźniego, miało tego, co byś
grzechu bliźniego. miał być jego uczestnikiem, mieć serce z tad napełnione gorzko-
ści; miało tego, żebyś komu miał pomagać.

281. Życie złych naywiększym jest przenasładowaniem dobrych: nie
Sprawiedliwi frę dla tego, aby miało ich wciągnąć do podobnego, którym się brzy-
sua się wiażąc dza, ale że ich przymutzaia do żalu, gdy na cudze patrza grzechy.
grzeszacych. Syn Boży nieśmiertelny i niebieski chciał się stać śmiertelnym

282. i ziemskim, aby ludzie byli nieśmiertelnymi i niebieskimi.
Dla czego Chry- L. 254. Jeżeli kto czyni złe, rozumieć że czyni dobrze, grze-
stus stał się śmier- szy; a ten grzech zowie się grzechem niewiadomości, który się po-
telnym. pełnia imaginując sobie, że się dobrze czyni, gdy się czyni złe.

283. L. 155. Przyjaciele ktorzy się nie zgadzają w rozumieniu o Bo-
Grzechy niewia- gu, nie mogą się także zgodzić wzdaniach swoich, które mają o
domości. człowieku. Bo ten który gardzi tym co do Boga należy, a waży to
284. co do ludzi, nie podobna aby miał porządną miłość przeciw czło-
Przymiżni z Bogą wiekowi, który iey nie ma przeciwko temu, co go stworzył.

285. Kiedym ieszcze świat kochał, lubo się zdało że i on mnie kochał,
Nie może być nie był jednak moim przyjacielem; bom ja iwoim nie był przyjacie-
przyjacielem czy- lem; ale raczey nieprzyjacielem: bo to jest pewna, że kto kocha świat,
m, kto nie jest nie nawiądzi duszy swojej.

286. Wiarą w starym testamentie też była co jest w nowym: bo tam-
Różnic starego ci wierzyli, że się stać miało to, co my wierzymy że się już stało.
o nowego testa- W rzeczach trudnych nie powinien się człowiek wstydzic przy-
mentu znania, że nie wie tego, czego nie wie; aby zaś upewniać fałszy-
287. wie, że wie, nie załuszył tego, żeby nigdy nie wiedział.

L. 157. Gdy iaka rzecz trudna do zrozumienia przechodzi z zemi-
Przeznie trzebi ną, i pilno święte oney nas nie nauczy: jest to lekkiego człowie-
niewiadomość ká chcieć ją tłumaczyć według swego rozumu niedoskonałości.

288. L. 158. Miłość iako Márka wychowuiaca dzieci, bardziej ma
Nie domiśać się staranie o słabych, niżeli o mocnych, idac porządkiem ich potrzeb,
czego się nie wie. a nie swego affektu. Aby ci ktorzy są słabymi mogli być mocny-
289. mi, o których zda się teraz nie dbać, ale to czyni nie z wzdąry,
Iako Bog sobie z ale ze im ufa.

290. L. 205. Kiedy się coś obiecało, uczynić trzebą; bo i naywiększe-
Obietunia pra- mu nieprzyjacielowi zachowana być powinna wiara.

291. Jeżeli nie maź bogactw, nie szukayże ich na tym świecie zły-
Przeştrogana bo- mi uczynkami. A jeżeli maź, zázywayze ich dla nieba w dobrych
gatyh i ubogich. uczynkach.

292. Bogactwa ani podnosić mają sercá Ghrześciańskiego, gdy ich
Iako trzebą bogá ma; ani unizac, gdy ie traci.
ctwa sobie ważyć L. 250. Kiedy Bog mięsza w tym życiu pociechy z uciskami,
293. cudownym iposobem nami rzadzi; i niechcac abyśmy nazbyt świat
Pociechy z mię- kochali, i nie życzac, abyśmy w utrapieniach tęsknili.

294. Rzeczy duchowne i nie odmienne trzebą żebyśmy więcej sobie
Jane z żalami. ważyli nad rzeczy światowe i odmienne. Czynić to zaś jeden wię-
Zakryte (ady Bo- cey, drugi mniey może, wedle tego, iako większa albo mnieysza
skie. łaskę ma Boska. Jeżeli zaś spyta się kto, czemu ten ma pomoc od
Boga, a ten nie ma? odpowiadam: że nie wiem przyczyny: to tylko
zapewne wiem; że Bog jest słuszny, a sprawiedliwości jego nikt nie
zna, tylko on sam.

295. L. 254. Ci ktorzy widzac grzeszacego, a nie gania mu tego, aby
Trzebą ganić go nie załmućili, nie mają więcej politowania nad nim nad to, kto
grzechu. ie ma Ociec, który niechce wydrzeć nożá z rak dziecięcia, żeby nie
piakalo, a nie boi się, żeby się nie obraziło? L. 259.

296. L. 259 Często kroć źli zabiłiia dobrych, abyśmy nie rozumie-
Amierci nie trze- że jest rzecz zła życie stracić. Bo czyż to nie szczęściem się zwąć
ba się bać. może, umrzeć teraz wedle cięła, kiedy trzeba postaremu umrzeć!
Coż czynia ci, którzy się boia i chronia śmierci, tylko aby trochę
pożniej umarli?

297. L. 268. Ciekawość, która badamy się rzeczy trudnych, nie-
Ciekawość niepo- zdá mi się bydz przyteczna do dostapienia zbawienia, ieżeli nam
rzebna. dáie iakie ukontentowanie bać się, abyśmy nie stracili czasu, kto-
rego trzeba ná rzeczy potrzebnieysze i nam przytecznieysze záży-
wać.

Z X I A G.

O Wierze Chrześcianańskiej.

298. R. 7. Każda rzecz tá, ktorey gdy ia dájemy, nie ubywa, po-
Dzielić się z bli- winná bydz użyczona drugim; bo nie dobrze icy zázywamy w
żnim. ten czas, gdy icy mogac bliźniemu nie użyczamy.

299. R. 16. Tak Chrystus Pan czyści Kościół swoy ná tym świecie
Dla czego prze- przez zbawienne utrapienia, aby go oderwawszy od światá, złączył
puszcza Bog utra- sobie wiecznie, iako oblubienicę czyistá, w ktorey żadney nie maiz
pienia. zmázy.

300. R. 22. Jeżeli samego siebie nie kochasz dla siebie, tylko dla tego,
Powinność prze- który bydz powinien iedynym kochania twego celem, nie może nikt
ciw bliźniemu. mieć zá złe, ieżeli go nie kochasz tylko dla Boga, bo tá jest regu-
ła przyiżni, która Bog iam postanowił. Kochać będzieś przyjaciela
iako siebie samego.

301. Kiedy Palmo Święte mowi: Kochać będzieś Bogá ze wskykiego ser-
Nie kochać tylko cá, ze wskykiej dusze, ze wskykiej myśli. nie zostawuie żadney części w
Boga. samego. życiu naszym, ktoraby była prożna, i nie zostawuie zadnego piá-
gnienia kochać insza rzecz; ale nas uczy, że kiedy przychodzi myśl,
abyśmy co intzego kocháli, powinna záraz bydz oderwana tam,
gdzie náznáczona do kochania prowadzi nas ma droga.

302. Krokolwiek kocha bliźniego; prowadzić go ma do tego, aby
Prowadź bliźnie- Bogá z całego serca, z całej dusze, i z całej myśli kochać; bo ko-
go do kochania cháiac przyjaciela iako siebie samego, kierować powinien ten wszy-
Bogá. tek áffekt, który ma przeciwko tobie i przeciwko bliźniemu ku mi-
łości Bogá, który nie może cierpieć tego, aby najmnieyszy uiał stru-
mien, któryby zmnieyszyć ia mógł.

303. R. 23. Niecznośna to jest pychá w człowieku chcieć pánować
Pánować nád nád inszemi, którzy mu w naturze sa rownymi.

304. Zye się światobliwie i sprawiedliwie, gdy się o rzeczách we-
Iako swoje miár- dług prawdy sadzi, bo tak miłość naszą będzie nákierowana, aby, ál-
kować kochanie bo nie kochała tego, czego nie powinna, albo kochała co powinna,
albo żeby nie názbýt kochała, co powinna mniey kochać, albo
żeby nie rowno kochała, co powinna mniey albo więcej kochać,
albo żeby nie kochała mniey, albo więcej co powinna rowno
kochać.

305. R. 28. Wszystkich ludzi iednáko kochać trzeba, ale iako nie-
Iednych więdey wszystkim iednáka pomoc i usługę wyswiadczyć możemy, trzeba się
nád drugich ko- do tych mieć náybárdziey, którzy nam sa ściśle złączeni, i którzy
chac trzeba. do nas naleza, albo przez okoliczność mieyscá, czasu, albo insza
circumstáncya oobliwa, która nas bárdziey łączy z tymi osobámi.

306. R. 29. Trzeba kochać swoich nieprzyjaciół, á nie bać się ich,
Kochać nieprzy- bo nie moga nam wziąć tego, co kochamy; i owšem powinniśmy
iaciół, á nie bać nad nimi mieć politowanie; bo, ponieważ tylko nasták wiele nie-
się ich. nawidze

nawidza, iak wiele oddaleni sa od Bogá, ktorego kochamy, bez wapienia iezeli się kiedy do niego nawroca i kochać go beda, iako tego, który ich uczynić może izczęśliwemi; i nas pewnie kochać beda, iako tych, którzy rownymi tego szczęścia z nimi będziemy uczestnikami

307. *Chrystus Droga, Prawda, i Żywotem.* R. 34. Chrystus mowi: *Jam iest Droga, Prawda, i Żywotem.* to iest, przezemnie się idzie, do mnie się idzie, we mnie się mieszka.

308. *Nie nas w tym ży-* *szu droga, niechciał nas na niej zatrzymać, ale tylko przelzedł między nami, abyśmy nie wiazali do rzeczy doczesnych, których zatrzymuwać na dokonczenie zbawienia naszego; ale tylko miłaić ani się do tegoż Zbawiciela, który uwolnił naturę naszą z poddaństwa rzeczom doczesnym, osadził ją w wieczności na prawey ręce Ojca swego.*

309. *Różność rzeczy doczesnych od wiecznych.* R. 38. Między rzeczami doczesnymi a wiecznymi ta iest różność że się w doczesnych bardziey kochamy, gdy ich ieszcze nie mamy; a iak prędko ich dostaniemy, stają nam się wzgardzonymi: bo nie mogą ukontentować dusze, która nie znayduie prawdziwego spoczynku, tylko w wieczności. Dobrá zaś wieczne przeciwnym sposobem, gdy się z nich cieszymy, tym bardziey ich kochamy, niż w ten czas gdy ich tylko pragniemy: bo nieukończenie sa większe i miłsze, gdy się dostają, nizeli wierzyć możemy w ten czas, gdy ieszcze iestemy w drodze prowadzący do nich.

310. *Pismo święte nad wszystkie księgi.* R. 42. Cokolwiek iest złego w inżych Księgach, zgánione iest w Piśmie świętym. Cokolwiek zaś dobrego i pożytecznego znayduie się w nim, ale z ta różnicą, że znalezszy wszystko to, cokolwiek iest pożytecznego w inżych Księgach, znaydzie się ieszcze nie rownie inżych rzeczy, których się gdzie indzie nie może nauczyć, tylko w tym cudownym podniesieniu i tey głębokiey pokorze, które Święte pismo wyraża te prawdy, których nas uczy.

311. *Opisanie miłości i poządliwości.* Kto chce opisać miłość nazwie ją poruszeniem duszy, która się wzbiła do cieszenia się z Bogiem dla niego, dla siebie, i dla bliźniego: przeciwnym sposobem poządliwość iest poruszeniem duszy, która się wzbiła do cieszenia się z siebie, albo bliźniego, dla inżego celu, nie dla Bogá.

312. *Zażywanie rzeczy światowych.* Nie w zażywaniu rzeczy światowych, ale w sposobie zażywania grzech się znayduie.

313. *Strata rzeczy światowych.* K. 3. K. 18. W ten czas straconey rzeczy żałujemy, kiedyśmy icy z poządliwości zażywali.

314. *Laska dla pokornych.* R. 23. Nie znayduie się w piśmie świętym żadney kárty, którejby nie widzieliśmy, że Bog pyłnym odpor daie, a pokornym łaskę.

Z K S I A G.

O Wierze, Nadziei, i Miłości.

315. *Miłość, Nadziei i Wiara.* R. 8. Bez miłości nadzieia nie pomaga, ale i miłość bez nadziei dzieie nic nie iest, ani bez miłości nadzieia, ani oboie bez wiary.

316. *Ze złego dobre.* R. 11. Nie pozwoliby Bog, aby między stworzeniem iego było złe, gdy by nie był mocny i dobry wyprowadzaić dobre z złego.

317. R. 17. Nie idzie za tym, aby ktokolwiek nie wie czego, miłostka.

Nie wie, á rozu- zostawć w błędzie; ále ten bładzi, który czego nie wie, á rozumieć
mie że wie. że wie: bo bierze fałsz za prawdę, co jest błędowi przyzwolita.

318. R. 21. Błędy lubo grzechem inszym nie są; przeciż ię między
Błędy pochodzą złymi życia tego rzeczami kłaść trzebá: bo to pochodzi z niszcze-
z zepsowania go i próżności człowieka, chwalić rzeczy fałszywe, iákoby prawdzi-
natury. wemi były; odrzućć prawdziwe, iákoby fałszywe, i mieć nie pewne
za pewne.

319. R. 22. Ktokolwiek kłama, mowi przeciwno temu, co ma w ser-
Co jest kłamstwo. cu z intencją zdrádenia.

320. Ponieważ słowá dla tego są postanowione, aby ludzie przez nie
jest grzech, za- objaśniali myśli swoje inszym, á nie dla tego, żeby się zdradzali; toć
żywać słow ná jest grzech záżywać ich ná zdráde, á nie ná to, ná co są postanowione.
zdráde.

321. Nie może tego nikt wymowić, żeby kłamstwo nie było grze-
kłámstwo, choć chem, choć nim przyśluguemy się komu: bo tozby mowić się mo-
z pożytkiem dru- gło i o kradzieży. Naprzykład; żeby wolno ukrásć bogátemu, kto-
giego, jest grzech. ry z tad nie wielka ma ízkodę, á dać ubogiemu, który ma pożytek.

322. R. 37. Apostoł mowi, *Ani ten, kto chce, ani ten, kto bieży, ále Bog,*
Wszystko przypis- *który czyni miłosierdzie.* áby się wszystko przypisowało Bogu, który go-
wat łasc Boskiey *ruie dobrá wola człowieka, wprzod niż iá rátuie, i który iá rátuie*
dobrze nágotowawszy.

323. Choćbyś chciał życie bliźniego przez kłamstwo obronić, jest to
ý dla życia bli- przecię grzechem; który lubo miłość wymawia, ále zdrádá potępia.
źniego nie godzi Łaská uprzedza tego; który niechce, áby chciał; idzie w też tro-
się kłámát. py tego, który chce, áby nádáremno nie chciał.

324. R. 45. Jest wielo grzechow w iednym grzechu pierwszego czło-
Łaská uprzedza- wieká. Jest pychá; bo wolał bydz Pánem siebie samego, niżeli
śaca i postępujaca poddánym Bogu. Jest świętokradztwo; bo nie wierzył Bogu. Jest

325. **łak wiele grze-** zaboystwo; bo się sam zabił. Jest kradzież; bo urwał owoc záo-
chow w iednym niony. Jest łakomstwo; bo więcej pragnał, niżeli mu potrzebá by-
pięćwornym. ło. J więcej grzechow, ieżeli z pilnością uważyc chcemy, i w tym
iednym znáydowało się grzechu.

326. R. 49. Chciał Chrystus, áby czárt był zwyciężony nie gwałtem
Íáko Chrystus Pan mocy, ále prawdá sprawiedliwości: i dla tego, że ten niezbedny przy-
zwolował Czárá czyná był śmierci iego bez słuszności i bez zárobienia ná nie żadnym
występkiem, strácił słusznie pánowanie nád ludźmi, ktore mu było
grzechy ich dáto.

327. R. 56. Choćbyś naywiększe miał grzechy, nie trzebá ábyś w mi-
Nie desperowát łosierdziu Boskim desperował, byles pokutę według proporcji grze-
w miłosierdziu chow czynić chciał.
Boskim.

328. R. 62. Słowo to Boskie: *Day iálmuznę á będzieś oczyszczony ze*
Uczynki miło- *wszystkiego,* zámyka w sobie wszystkie uczynki miłosierne, ktore są po-
sierdzia iákic *żyteczne bliźniemu: i tak nie tylko ten, który dáie iesc tym, którzy*
głodni; pić, którzy są uprágnieni; száty, którzy są obnażonemi; go-
spodę, którzy są podroźnemi; obronę, ućiekájącym, który náwiedza
chorych, odkupuie niewolnikow, ciełzy utrapionych, náprowadza ná
drogę bładzacych; iednym słowem: pomaga ludziom we wszystkim;
co im jest potrzebne, nie tylko mowię ten dáie iálmuznę, ále i ten,
który wybacza tym, co go urázili; i ten náwet, który karze surowá
miłostíá tych, którzy są pod iego władzá.

329. Wiele się czyni dobrego i niechcącym, gdy się raczey uważa-
ý niechcącym to, co im jest pożytecznego, nie to co im się podoba: bo będąc w
czynić trzebá rzeczy samey nieprzyjaćiołmi sobie, máia za nieprzyjaćioł tych, kto-
dobrze. rzy są prawdziwemi przyjaćiołmi; i tak na oslep oddaia im złe za do-
bre: á Kátholik nie powinien náwet złego czynić za złe.

330. Ktokolwiek chce porzadnie dáwac iálmuznę, trzebá żeby iá ná-
Dáwac iálmuznę przod dáł sobie samemu, bo iálmuzná jest uczynkiem miłosierdzia:
sojcie samemu á przedwieczna Prawdá mowi. *Aliey politowanie nád Duszá twojá czy-*
niac iá upodobaná Bogu.

331. Ktore są lekkie, a ktore wielkie grzechy, nie człowiek, ale Bóg
sad ludziomylny o tym lepiej sędzi.

232. R. 80. Grzechy lubo wielkie i obrzydliwe, zdadza się za mąco,
Strzeż się przy- gdy w zwyczaj idą.

333. R. 81. Dwoiako grzeszemy: naprzod nie widząc tego, co czynić
mamy; potym nie czyniąc tego, co widzimy, że czynić trzeba. Z
tych dwóch złych, pierwsza jest niewiadosć, druga słabosć: dla
tego uskarżać się powinniśmy przed tym, o którym Prorok w Psal-
mie: *Zbawiciel jest moim światłem i moim zbawieniem*, aby światło
rozpędzało naszą niewiadosć, a zbawienie utrzymało naszą słabosć.

334. Biada nad grzechami ludzkiemi, i nie brzydźmy się tylko ty-
mi, ktore są nie zwyczajne; te zaś ktore są pospolite, za ktore Syn
Bożki krew swoją wylał, lubo są tak wielkie, że zamykają przed ty-
mi Niebo, którzy je popełniają, przecięż w patrząc się w nie, czę-
sto znośmy je, a często znośąc i popełniamy!

335. R. 82. Opuściliśmy często czas pokuty, kiedybyśmy ją czynić
Dla ludzi nie mogli według zwyczaju Kościoła; mieć iakąś boiaźń, abyśmy się
czynili pokutą. upodobali ludziom, i bardziej uważać rozumienie ludzkie, niżeli
sprawiedliwość, dla ktorej każdy upokarza się w pokucie.

336. R. 94. Jezeli kto jest uwolniony z potępienia, czyni to miłosier-
dziej, ktore mu nie należało: jezeli kto jest potępiony, czyni to
Zbawienie z mi- sprawiedliwość, ktora zasłużył.

337. R. 95. W ten czas, gdy dostapiemy światła iasnego przedwieczney
Wola Bożka jest mądrości, obaczą ludzie pobożni co rozumieci w przod niż ie oba-
wszechmocna. czyli, że wola Bożka jest pewna, nie odmienna, i skuteczna. J iak
wiele rzeczy jest, ktore może, a niechce, a żadney nie chce, ktorej
by nie mógł!

338. Nic się nie dziecie na świecie, tylko to co Bóg wszechmogacy chce
aby się działo, albo pozwalając, albo sam czyniąc.

339. R. 96. Bóg słusznie jest nazwany wszechmocnym, bo może wzy-
Nie zatrzymać woli Bożkiej nie może. tko co chce, i że, skutku woli jego wszechmocney żadna stworzona
przeszkodzić nie może woli.

340. R. 97. Pismo Święte mowi, że Jeruzalem niechciało, aby Bóg ze-
Człowiek nie brał swoje dzieci; a przecięż to uczynił i iko chciał. Bo się mowić nie
może o Bogu, zeby z tych rzeczy, ktore chce, iedne czynił, a iednych
nie czynił, bo czyni wszystko cokolwiek chce i w niebie i na ziemi.

441. R. 98. Ktoż takim bez rozumnym i bezbożnym, zeby mowić
Bóg czyni z wo- mogł, że Bóg nie może przemienić złej w człowieku woli na dobra:
la ludzka co mu ni z samego czyni miłosierdzia; kiedy zaś nie czyni, idzie za sprawice-
się podoba. dliwością, bo tak Pismo święte mowi, *Czyni miłosierdzie komu się po-
doba, a zatwardza kogo chce.*

342. R. 99. Gdy Bóg czyni miłosierdzie, czyni to z samey dobroci;
Łaska Bożka ro- kiedy zatwardza serce, czyni bez żadney nie sprawiedliwości: i tak
żni dobrych od ten, ktory jest zbawiony, nie ma się cheścić z swoich zaslug; ten kto-
złych. ry jest potępiony, nie może się skrzyć tylko na swoje grzechy: bo
sama łaska tylko rożni ludzi, którzy są wżylcy w mierzani w po-
spolite zepsowanie.

243. Jest wiele takich, którzy rozumieją, że Apostoł odpowiedzieć
Mądra odpo- nie umiał lepiej, kiedy rzekł: *O Człowieku coż ty jest, abyś się z Bo-
miał apostołską giem miał dysputować?* i ze nie mogąc dać przyczyny słuszney, chciał
na pytanie o sa- tylko z ganić śmiałość pytającego: ale te słowa, *O Człowieku coż ty*
dzie Bożkim. *ty jest*: dosyć znacza, bo człowieką przyprowadza do uwagi słabo-
ści jego słowem, ktore lubo jest krotkie, ale zamyka w sobie dosko-
nałą przyczynę. Bo jezeli nie poymie tego, ktoż odpowie Bogu?
Jezeli poymie tym bardziej odpowiedzieć nie będzie mógł: wżdzi
bowiem

bowiem że wszytek Narod ludzki był potępiony Sadem Boskim w pierworodnym grzechu; że choćby nie znalazł się był ieden zbawiony, trudno by się było co miało mówić przeciwko sprawiedliwości Boskiej.

344.
Wszystkich chce
Bog zbawić.

R. 103. Trzeba rozumieć te słowa, że Bog chce, aby wszyscy zbawieni byli; iakoby mowiono, że nikt nie jest zbawiony, tylko ten, którego chce Bog zbawić, nie tak się to rozumieć ma, że nie maż takiego, któryby niechciał być zbawionym, ale żaden nie jest zbawiony, tylko ten, który chce być zbawionym. J dla tego p o się potrzeba, aby chciał, bo to jest nie omylna, że to będzie, jeżeli ze chce.

345.
Bog niechciał te-
go, czego nie u-
czynił.

Kiedy Prawda Przedwieczna mowi, że Bog uczynił co chciał, idzie z tym, że tego uczynić niechciał, czego nie uczynił.

346.
Prawdziwa woli
wolność.

R. 105. Tak należało, aby człowiek stworzony był w ten sposób, żeby mógł chcieć dobrego i złego, żeby miał nagrodę za to, jeżeli się uda za dobrym: karę, jeżeli za złym. Ale będzie ten czas, w który nie będzie mógł już chcieć złego, a przecież nie straci dla tego wolności woli swojej, ale i owszem będzie tym wolniejszy, że nie będzie mógł być niewolnicą grzechowa.

347.
Dobrego czło-
wieka po miło-
ści poznać.

R. 117. Gdy się pytamy, jeżeli kto jest człowiekiem dobrym, nie pytamy się co wierzy, czego się spodziewa, ale co kocha: bo to pewna, że kiedy kto kocha to, co powinien kochać, to wierzy, co wierzyć powinien, i spodziewa się, czego się spodziewać powinien.

348.
Wlata i nadzie-
ja bez miłości.

Kto nie kocha, daremnie wierzy, lubo to co wierzy jest prawdą. Daremno się spodziewa, lubo to, czego się spodziewa, należy do prawdziwej szczęśliwości. Jeżeli w ten czas, gdy wierzy i gdy się spodziewa, że prosić Boga o dar miłości przeciwko temu co powinien, otrzyma go.

349.
Nikt nie czyni do-
brze, kto nie czy-
ni z miłości.

R. 121. Wszystkie przykazania Boskie stosują się do miłości, i tak kiedy się co czyni, albo przez bojaźń kary, albo intencją cielesną, która się nie stosuje do tej miłości, która duch Święty w sercach naszych rozlewa, lubo się zda, że się czyni to, co się czynić powinno, przecież się nie czyni tym sposobem, którym się powinno.

Z K Z I A G

O T R O Y C Y Świętej.

350.
Lepša nagana niż
pochwała.

K. 2. Bardziej sobie życzyć trzeba mieć nagannę od kogokolwiek, niż pochwałę od niewiadomego albo pochlebnego. Bo kochający prawdę nie boi się nigdy, aby go gániono. Bo albo to będzie nieprzyjaciel, albo przyjaciel. Jeżeli nieprzyjaciel, znieść go trzeba; jeżeli przyjaciel albo bładzi, to go trzeba nauczyć; albo uczy, to go trzeba słuchać. Ale ten, który nas chwali, jest niebezpieczniejszy, bo nam pochlebiając prowadzi nas w błąd, a sam się mylić utwierdza nas w tym błędzie, w któryś już wpadli.

351.
Pożytek pozna-
nia Boga.

K. 4. R. 7. Trzeba było pokazać człowiekowi iak wiele nas Bog kochał, abyśmy nie wpadli w desperacyę; i czymśmy byli, kiedy nas zaczął kochać, abyśmy się nie podnosili pycha.

352.
Cztery rzeczy u-
ważać w Ofierze
Chrystusowej.

R. 14. Ponieważ cztery rzeczy w każdej ofierze uważać trzeba; tego któremu się ofiaruje: tego, który ofiaruje: to co się ofiaruje: i tych za których się ofiaruje; dla tego Chrystus Pan iedyny i prawdziwy pośrednik iedniąc nas przez swoją ofiarę z Bogiem. Oycem, był ieden z tym, któremu ofiarował; łączył z nim tych, za których ofiarował; a sam, który ofiarował! był także rzeczą, która ofiarował.

353.

K, s. R. 9. Gdy kto pyta, co jest troista liczbą w Bogu? tak też i
G obiany

Tajemnica Troje obrany w rozum człowiek, że się na odpowiedź zdobyć nie może. Przenajwiększy Mowi się przecie Trzy Ołoby, nie żebyśmy tym dobrze rzecz wyraził się nie żali, ale żebyśmy cokolwiek powiedzieli.

354.
Pożytki Wiele-
nia Boskiego.

K 7. R. 3. Syn Boski biorąc na się posłać sługi na ten świat przyszły, aby dając przykład tym, którzy go uważali iako Bogą w Niebie: dał go i tym, którzy go uważali iako człowieka na ziemi, aby nauczył świętych, iako mają utrzymać się w światobliwości; chorych, iako mają wynieść z swej choroby; śmiertelnych, aby się nie bali śmierci: umarłych iako mają powstąć; żeby naostatku był poczatkiem wszystkich rzeczy.

355.
Myśleć o Bogu
trudno.

R. 4. Prawdziwicy się o Bogu myśleć, niż mówić, może, lubo i coś jest innego i większego niż to, co się myśleć może.

356.
Kochać Boga że
dobry.

K. 8. R. 3. Zadney rzeczy nie kochamy, która nie jest dobra. Jaki tedy wstyd musi być nasz, nie kochać tego, z którego wszystko płynie dobro!

357.
Kto Boga nie ko-
cha na świecie,
widzi go nie
będzie w niebie.

R. 4. Jeżeli Boga teraz nie kochamy, widzieć go nigdy nie będziemy. Bo jeżeli go przez wiarę nie kochamy, nie będzie się mogło serce oczyścić iako trzeba, aby patrzeć nań mogło.

358.
Jako kochać bli-
źniego i siebie
samo.

R. 6. Kto ludzi kocha, albo to czyni że są sprawiedliwi, albo żeby sprawiedliwymi byli: bo i siebie samego w ten sposób kochać trzeba. A kto się inaczej kocha, nie słusznie się w sobie kocha: bo dla tego że jest nieciężki, a niewiedliwym, i dla tego nie kocha się skutecznie; bo cokolwiek kocha nieprawość, nie nawiąże swojej duszy.

359.
Wiarę poddać się
powadze.

K. 9. R. 1. Nie mamy niedowiarstwa, abyśmy wapieli w tych rzeczach, które trzeba wierzyć; ani nie uwagi, abyśmy sami sobie wykładali te rzeczy, które trzeba znać. W pierwszym, trzeba się poddać powadze; w drugim, trzeba z pilnością prawdy szukać.

360.
Miłość napaść
gać się ma do Bo-
ga.

R. 8. Nie mówię tego, abyś nie miał kochać stworzenia; ale jeżeli ten affekt ściaga się do stworzyciela, to nie będzie już pożądliwością, ale miłością.

361.
Jako się smorze-
nim cieszyć.

Wszystkie stworzenia będąc albo nam równe, albo nad nas mniejsze, powinniśmy z pierwszemi się cieszyć w Bogu; drugich zażywać, abyśmy przez nich szli do Boga.

362.
W czynach mił-
ości.

R. 5. Ten jest mizernym, który albo nie ma tego, czego chce; albo ma, czego by nie powinien chcieć. Ten zaś jest szczęśliwy, który ma co chce, a nie chce nic złego.

363.
Szczęśliwość Nie-
ba.

R. 7. W wiecznej szczęśliwości będziemy mieli to, co kochamy, a pragnąć nie będziemy, czego się mieć nie będzie mogło. Nic nie będzie, co by nie było dobrego. Bog największym naszym dobrym będzie. Ci co go kochają mieć go będą, i cieszyć się z nim! a ta największa ich będzie szczęśliwość, że będą pewni, że ich szczęście trwać będzie na wieki.

364.
Szczęście w na-
dziei.

Ci którzy w poszukiwaniu utrapienia światowych mocno obiecywali sobie wieczne szczęśliwości, byli szczęśliwymi w nadziei, lubo ściśnieni nieszczęściem światą, które im przecięsz nie zagradzało drogi do tego dobra, które nie mia nigdy.

365.
Grzesznik zoda-
ny Czarta.

R. 12. Jako prędko Bog opuści grzesznika, zaraz ten, który jest poczatkiem grzechu, Panem jego zostanie.

366.
Znający grze-
chy, a nie ludzi.

R. 13. Jeżeli życzymy sobie mieć moc, toby ią trzeba mieć przeciwko występkom; tym czasem ludzie niechciały, aby zwyciężyły grzechy, ale tylko żeby triumfowali nad ludźmi. Z kadze to pochodzi: tylko aby, będąc prawdziwie zwyciężonymi, zwyciężali nie prawdziwie: bo ten nie jest w samej rzeczy, ale tylko w rozumieniu zwycięzca.

367.
Po odpużeniu
grzechów, kara
zostaje im tym
żyła.

Lubo są ierć, bole, prace, i wszystko to cokolwiek złego ponoszą ludzie, ta kara grzechu osobliwie pierworodnego, postaręmusz zostać musiały po odpuszczeniu grzechów, aby wierni z nimi zadowolę pasowali.

wde páfowali się, i w tym enoty swoiey probowali, aby człowiek odnowiony przez nowy Testament, mógł się między utrapieniami swiátá tego na támten wygotować, znosząc mądrze mizerya, która zaśłużyło sobie to życie, które prowadzi ciełzać się z tego, że się to skończy: i uciekając z cierpliwością tegoż szczęścia, z którego się ciełzyć będzie bez końca w támtym życiu, które nie będzie podległe żadnemu złemu.

368.
Pożytek utrapienia.

Utrapienia, które wierni znoszą na tym świecie z pobożnością: służą im, albo dla oczyszczenia z grzechów, albo dla wyprobowania ich sprawiedliwości, albo dla pokazania im mizeryi życia tego; aby pragnęli z większą goracością i szukali z większą pilnością przyszłego życia, w którym znajdzie się prawdziwa i wieczna szczęśliwość.

369.
Jako się leczy człowiek grzeszny.

K. 14, R. 17. Naypierwszy stopień uleczenia chorego człowieka jest, oddalić przyczynę jego choroby; co się czyni przez odpuszczenie wszystkich grzechów. Drugi stopień, uleczyć jego oziębłość; co się czyni powoli postępując w odnawianiu i zapatrywaniu się na Obraz Boski, na podobieństwo którego jesteśmy stworzeni.

370.
Jako nas łaska Boska odnawia,

W poznaniu Boga ktokolwiek chce odedniać do dnia więcej postępować, trzeba, aby miłość swoją przemieścił od rzeczy doczesnych do wiecznych, od widomych do niewidomych, od cielesnych do Duchownych; i żeby pracował z goracością w usmierzaniu pożądlivosti, która ma przeciwko támtym, a przywiał się do drugich przez miłość. Ale w tym tak postępuje, iakiego łaska Boska wspiera,

371.
Śmierć swiátobliwych szczęśliwa.

Wszyscy wierni, którychkolwiek w ostatnim życia dniu znajdzie śmierć bawiących się tym, aby się odnawiali Duchownie, przyięci będą przez Aniołów i prowadzeni do Boga, któremu służyli; aby przez niego osadzeni byli w całej doskonałości; i aby odebrali przy końcu swiátá ciało swoje nie naruszone nie na karę, ale na uwielbienie.

372.
Bóstwo Chrystusowe.

R. 26. Jakoż Chrystus nie ma być Bogiem, kiedy dać Duchá Świętego? albo iak wielki musi być ten Bog, który dać Boga we wszystkim sobie podobnego?

373.
Dwie natury w Chrystusie.

Pierwo Święte uczac nas, że Chrystus odebrał od Oycá Przedwiecznego obietnicę Duchá Świętego, którego potym udzielał innym; oczywiście, nam w nim pokazuje naturę ludzką i naturę Boską: bo musiał być człowiekiem, na odebranie Duchá Świętego; musiał być Bogiem na udzielanie jego.

374.
Prośba do Boga o znajomość i o miłość jego,

R. 28. Siły moje, Pánie Boże mój, i słabość moia są przed oczyma twoimi; utwierdzaj pierwsze, umacniaj drugą. Rozum mój i niewiadomość moia są także wiadome tobie: Więc gdy mi otwierasz wrotá prawdy, przyjmij mnie łaskawie, gdy w nie wchodzić, a kiedy je zamykasz, daj się zmiękczyć prośbom moim, i pozwól, gdy kołąc, wniknąć. Uczyni Pánie, abym Cię nie zapomniał nigdy, abym Cię znał, abym Cię kochał: pomnażaj we mnie dary twoje, pókad mię nie osadziłeś i nie odnowiłeś doskonałe,

Z X I A G.

Na Księgi Rodzaju pisaných.

375.
Odpoczynek czy- ni nas szczęśliwymi.

K. 4. R. 16. Ktokolwiek wiadom, co jest za odpoczynek Boski; domyślam się, że jest ten; żadnego na świecie, iakiekolwiek by być może; nie potrzebować dobra. Dla tego w samym Bogu prawdziwy znajdziemy tylko odpoczynek, zostając szczęśliwymi z uczestnictwem tego dobra, które nie jest co innego, tylko on sam.

376.
Odpoczynek Bóg sławny w Bogu.

R. 17. Naypewniejszy nasz odpoczynek daleki od wszelakiej pychy, złączony z prawdziwą pobożnością, będzie sam Bog. Bo iá-

ko on sam odpoczał od wszelkich uczynków swoich, (bo nie jego uczynki, ale on sam sobie szczęściem) tak my spodziewać się nie mamy, abyśmy odpoczywać mieli po naszych pracach; tylko w nim samym. J to to jest dobro, którego powinniśmy pragnąć do dobrych uczynków naszych, które raczej Bogu przyznawać, niżeli nam samym powinniśmy.

377.
Bog sam w sobie
odpoczywał.

Wielka to rzecz jest dla nas, żeśmy stworzeni od Boga: ale jeszcze większa, że będzie ten czas, kiedy w nim odpoczywać będziemy! bo Bog nie dla tego jest szczęśliwy, że wszystkie rzeczy stworzył, ale raczej, że nie miał żadnej potrzeby tych, które stworzył, rzeczy, odpoczał sobie w sobie samym, a nie w nich; dla tego nie poświęcił dnia prace, ale i godziny odpoczynku, aby nam pokazał, że nie dla tego iż stworzył to wszystko, to co stworzył, ale dla tego, że nie miał potrzeby wszystkiego tego, co stworzył, oświadczał się być szczęśliwym.

378.
Pismo święte tru-
dne do pojęcia.

K. 3. R. 3. Tak się cudownym sposobem wyraża Pismo Święte, że zaistnieć z pyślnych przez twoją wyniosłość: strąci tych, co się go uczą przez swoją głębokość: pascie mocnych, przez twoją prawdę: pokarm dać słabym, przez twoją prawdę: pokarm dać słabym, przez swoją słodkość.

379.
Znaniomość Boga
po rzeźniach i
nierzeczywistych
rzeczach na świecie.

R. 16. Zda się że jest rzecz trudniejsza poznać sposób stworzenia światła, aniżeli tego, który go stworzył. A przecież nie porównanie jest rzecz nam pożyteczniejsza poznać najmniejszą rzecz, co jest w Bogu, aniżeli, gdybyśmy doskonałą wiadomość mieli całego światła,

380.
Znać Boga po
znaniu rzeczy
stworzone.

Jeżeli Filozofowie światła, którzy tak ciekawie szukali i znaleźli wiele rzeczy sekretnych tego światła; czemuż raczej nie szukali, aby byli poznali tego, co go stworzył? Bo fundamenta ziemi nie są znane światłości oczu naszych, ale ten, który je założył, jest ustawiczny w rozumie i w myśli naszej.

381.
Disputa o rzeczach
niepewnych
niepotrzebna.

K. 3. R. 5. Lepsza rzecz jest powatpiwać o sekretnych i skrytych rzeczach, niżli wadzić się i disputować o niepewnych.

382.
Dla czego Bog
zabierał w kłótnie
człowieków.

R. 6. Trzeba było, aby człowiek poddany Bogu miał i taki zakaz dla zaśluzenia łaski Boskiej przez posłuszeństwo, które może się zwać cię: jako zaś przeciwnym sposobem, nie może być większego grzechu nad pychę serca, która nie jest co innego, jako chcieć zażywać mocy swojej na ruinę i zepłowanie swoje: a to się zowie nie posłuszeństwem.

383.
Bog jest prawdziwym
naszym Panem.

R. 11. Bog nie potrzebuje naszej usługi, ale my potrzebujemy panowania jego, aby nam i radził i nas bronił: dla tego on sam jest prawdziwym Panem naszym, a to dla naszego zbawienia, dla naszego pożytku, a nie dla tego, że mu służymy. Bo kiedyby nas potrzebował, nie byłby prawdziwym naszym Panem, gdybyśmy mu pomagali w jakiej potrzebie, w ktorejby on sam, iakoby służył.

384.
Służyć Bogu dla
Boga.

Nie dla naszego prywatnego pożytku i zbawienia służyć mamy Bogu; iakobyśmy czego innego od niego wyglądali. a nie jego samego: bo on sam jest zbawieniem naszym i największym pożytkiem naszym: i to to jest kochać Boga dla Boga, według słów Pisma Świętego: *Rzecz mi jest dobra, przywiązać się do Boga.*

385.
Grzech Adama
był, kiedy się wy-
ciął z panowania
Boskiego.

R. 13. Pierwszy człowiek nie bardziej nie pragnął, tylko żeby się był umknął od panowania Boskiego, gdy popełnił ten grzech, który uwagą rozkazania Pańskiego przeszkodzić mógł: to jest, gdyby był uważał wolę Bożą, gdyby go był kochał, gdyby był wolę swoją niżey niośł, i temu poddał.

386.

K. 11. R. 5. Nie podobna, aby pierwszego człowieka miał być zwyciężyć cząst przeklęty, gdyby się była w duszy jego wewnętrznie nie wzbiła

Pierwszy grzech nie wzbiła pycha; która trzebą było przyduścić. Ale poznał przez posiedzi z pychy. upokorzenie po grzechu, iako nie słusznie wiele rozumiał o sobie! bo tak Piśmo Święte mowi: że Serce przed grzechem podnosi się w sobie.

387. R. 9. Jeżeli się spytamy, czemu Bog stworzył tych, o których wie-
Czemu Bog stworzył człowieka, dział, że mieli z grzeżyć? może się odpowiedzieć, że iako Bog wie-
wiedząc że miał dział o wszystkim tym złym co mieli czynić, wiedział także i o do-
z grzeżyć. brym, które miał z tego złego wyprowadzić.

388. R. 10. Mogłoby Bog złych wola nawrócić, bo jest wszechmocny;
Dla czego Bog bez powatpienia mogłoby. Czemuż tedy nie uczynił tego? bo nie
nie nawraca grze chciał. Czemu zaś niechciał? o już też to do niego należy! J
snych, nie wiemy. rzecz jest nam zakryta, iemu samemu objawiona! a nie powinniśmy
więcej chcieć wiedzieć nad to, co nam należy wiedzieć.

389. R. 14. Zazdrość idzie za pycha, nie przed pycha: i zazdrość nie
Zazdrość idzie jest przyczyna pychy, ale pycha przyczyna zazdrości. Więc iako py-
za pycha. cha w człowieku jest zakochanie się w swojej godności, a zazdrość
jest nie nawiązanie szczęśliwości bliźniego; Łączna rzecz jest doysć;
z kad to oboje pochodzi: bo kochając się w swojej godności, albo
zazdrościć musi sobie równym, że mu się równają, albo nad się niż-
szym bojąc się, żeby się z nim nie zrownali, albo swoim starszym;
że im się porównać nie możemy. Nic pewniejszego tedy nad to,
że pycha czyni zazdrośnych, a nie zazdrość pyśnych.

390. R. 15. Nie kochaliby tak ludzie pieniędzy, gdyby nie widzieli;
Czemu ludzie że na świecie kto bogatszy, to godniejszy.

391. R. 35. W Piśmie świętym wymawia się pierwsi Rodzice nasi;
Wymawia się z aby nam pokazano, co to jest za choroba pycha, w ktorej do tych
grzechu, jest sku. czas człowiek zostaje, chcąc na Boga złożyć przyczynę grzechow,
tek pychy. a łobie przypisać przyczynę dobrych uczynkow.

392. K. 12. R. 26. Ta jedyna i naydoskonalsza cnota będzie w niebie;
Szczęśliwość kochać to, co się będzie widziało. Ta naywiększa szczęśliwość, mieć
zbawionych. to, co się będzie kochało.

Z K Z I A G.

O Poiedynku Chrześcijańskim.

393. R. 1. Czart przeklęty jest Xiazęciem pożadliwości, który panuje
Kto kocha świat ludziom światowe rzeczy kochającym. J ci którzy niedbają o Boga
poddany jest przedwiecznego, bardziey się skłaniając do rzeczy nie stárecznych
Czartu. i ginacych, są poddani mocy czartowskiej.

394. Przez pożadliwość czart przeklęty panuje w człowieku, i serce;
Nie ma nic do te- jego ma w swojej mocy: bo ci, co kochają świat, są iemu poddane-
go serca czart, mi: Jako przeciwnym sposobem, wygnany jest z tamtąd czart, iá-
które świat nie kocho. ko mowi Ewangelia, gdy z całego serca z światowych wyzuwamy
się rzeczy.

395. R. 2. W ten czas otrzymujemy zwycięstwo nad niewidoma mo-
Zwyciężając sie- ca nieprzyaciela naszego, gdy nále niewidome wewnętrzne zwy-
bie, zwycięża się ciężamy namiętności.

396. Zli nie mogą dobrym szkodzić, bo im nie odbierają rzeczy,
Zli nie mogą sko- tylko te, których oni nie kochają; bo tych nikt im odiać nie może,
dzić dobrym. które ich czynią szczęśliwemi prawdziwie.

397. R. 11. Nie podoba się pyśnym, że Chrystus zniósł tak wiele
Życie Chrystusa- wzgárdy; delikátnym, że ponosił tak wiele bolow; boiázliwym, że
we nie wyrykim się podoba. się ná śmierć odważył.

398. Lekárstwo, ktorego Bog záżywa dla człowieka, jest tak wielkie,
H że się

Lekarstwo grzechu - że się wyrazić nie może. Bo któż uleczyć może pychę, jeżeli pod
chom, życie Chry korą Syna Boskiego nie uleczy iey? kto uzdrowi łakomstwo, jeżeli
stusowu. ubóstwo Chrystusa nie uzdrowi go? i kto uleczy gniew, jeżeli cier-
pliwość Syna Boskiego nie uleczy. Kto uleczy nieczystość i za-
twárdzenie, jeżeli miłość Chrystusową nie uleczy.

399. Niech podnieście nadzieie swoje narod ludzki, niech uzna go-
dność natury swojej; niech uważy iak jest wysokie w porządku rze-
czy stworzonych.

Godność natury ludzkich. 400. Nie ważcie sobie lekce Męszczyny, ponieważ Chrystus Syn
Godność mę- Boży wziął na się wążę postać: ani wy nie mieycie się w wzgardzie
scyzn, i białych- Białogłowy, ponieważ Chrystus z wążey urodził się płci.
głow. 401.

Doczesnych rze- ten człowiek, którego na się postać wziął Chrystus, pewnieby był
czy nie kocha ie kochał.

Chrystus. Nie boj się wzgardy, bolow, ani śmierci: bo gdyby to wszystko
402. szkodzić miało człowiekowi, ten cudowny człowiek, którego postać
Nie boj się rzeczy na sobie miał Chrystus, nie mogłby ich być z cierpieć.

doczesnych. Jeżeli wiele o tobie rozumiemy; naśladowmyż tego, który się
403. zowie Synem Najwyższego. Jeżeli zaś mało się ważemy; naśladowy-
myż rybakow, i iawnogrzeczniow, którzy go naśladowali.

Nasładować Chry- O lekarstwo całemu pożyteczne światu! które możesz zniżyć
stusa, albo tych to, co się wzbyt podniosło; utwierdzić, co się nadpsowało; odłączyć
którzy go naśla- co jest zbytecznego; utrzymać, co jest potrzebnego; nagrodzić, co jest
dowali. 404. straconego; naprawić, co jest zepsowanego.

Pomoc z Chry- Ktoż o tobie powatpiwać będzie, widząc, że Syn Boski raczył się
stusa. 405. tak cudownie dla niego zniżyć?

Pokorą Chrystu- Ktoż z rozumieć może, żeby szczęśliwe życie było w tych rze-
sow a czyni na- czach, ktorymi, abyśmy gárdził, uczy nas Chrystus?

dzierg. 406. Ktoż tęsknić będzie w utrapieniach światowych, jeżeli go wiara
Gárdzić świato- uczy, że Syn Boży utwierdza i uwalnia sobą samym naturę ludzką z
nymi rzeczami. tych prześladowania, które na się świat z tyła?

407. Ktoż się ma obawiać aby przed nim Królestwo niebieskie zám-
Cierpieć utrapie- knięte było, widząc, że iawnogrzecznicy, publiczne grzesznice po-
nia każdy może. szły za Chrystem?

408. Ktoż się strzec nie będzie grzechu, jeśli uważy, jeśli kochać be-
Nadzieia o zbá- dzie, jeśli poydzie za słowami, jeśli naśladować będzie uczynkow
wieniu. człowieka tego, w którym Syn Boski dał się ludziom na przykład ży-
409. cia, iakie prowadzić máia?

Co nam przeska- R. 13. Jáko trzeba się strzec błędu w naszym poznaniu; tak trze-
dzać powinno, że- ba uciekać od grzechow w naszych uczynkach. J ten bładzi, który
bysmy nie zgrze- rozumie, że zna prawdę, a źle żyje.

śli. 410. Grzech zawisł na tym, kiedy kochamy ten świat, kiedy sobie
Nie może się znać- powazamy to, co się rodzi i co miia, kiedy go pragniemy, kiedy ro-
prawda, kiedy się- biemy, abyśmy tego dostali. kiedy się cieszymy máiac go, kiedy się
że żyje. bojemy, abyśmy nie stracili, kiedy się turbujemy gdy straciemy. Tá-
411. kie życie nie może uznać prawdy, ani się do niey łączyć, ani otrzy-
Ci co są z swiá- máć spoczynku, ktoroby był wieczny.

tem złączeni nie R. 15. Niezbożni wpadają w wielki bład. bo są pysznemi, i nie
moga mieć zbá- moga poznać prawdy, bo iey wierzyć niechca.

wienia. 412. R. 28. Ludzie światowi tak są zaślepionymi, że nie rozumieia
Kto chce wierzyć- najlśniecejszego Pisma, a tak niedbali o swoje zbawienie, że go ani
trzeba znać pra- czytają!

wdę. 413. R. 33. Prawdziwa miłość ani w sobie nie ma poządliwości rego
Zasłepienie grze- światá, áty rzeczy doczesnych dostępowála, ani boiaźni, aby ich nie
snych 414. straciła. Przez te dwie biamy poządliwości i boiaźni, wchodzi w
Co jest potrzebne- nas i pánwie w nas nieprzyjaciel dułzny, ktorogo wygániamy, gdy się
go na zmyśle- Bogá bojemy, i gdy go kochamy.

nie czaría.

Z KZIAŁ

Z X I A G.

O Duchu i Piśmie.

415.
Pożądliwość czy-
ni grzech.

416.
Cześć Bogu w
dziękczynieniu
zawisła.

417.
Prawo wzbudza
wiarę do upro-
szenia łaski.

418.
Przyznać Bogu,
co jest od Boga.

419.
Czynić dobrze,
nie dla kary, ale
dla miłości.

420.
Łaska Boska u-
walnia nas z
grzechu.

421.
Skutek łaski i
prawo.

422.
Różność starego
od nowego testá-
mentu.

423.
Powszednie grze-
chy w dobrym :
dobre uczynki we
złym.

424.
Łaska czyni, że
nam się prawo
Boskie podoba.

425.
Przez jakie sło-
pnie idziemy do
wypełnienia prá-
wa.

426.
Nie trzeba sobie
uśać.

R. 4. *Nie pożaday*: jest przykazanie iásne i zbawienne tak dále-
ce; że kto by go pełnił, nigdyby nie zgrzeszył.

R. 11. Część Bogu zawisła na tym, aby duszą naszą nie była nie-
wdzięczna: dla czego Kościół w ofierze Przenajświętszey uczy nas,
abyśmy dzięki oddawali Bogu naszemu, bo duszą byłaby niewdzię-
czna Bogu swemu, gdyby sobie to przypisowała, co od niego ma.

R. 13. Prawem uczynków mówi Bog do człowieka; czyń co ro-
skazuje: prawem wiary mówi do Boga człowiek; daj moc, żebym
czynił to, co roskazujesz, bo dla tego roskazuje prawo, aby nápo-
mniało to, co ma czynić wiara to jest; aby, jeżeli ten komu roská-
zuje jeszcze nie może czynić, iáko kaza, wiedział o co prosić, a ie-
żeli może i zaraz czyni, przyznawał łaskę temu, który mu dacie moc
do czynienia.

Ten jest prawdziwym wiary Synem, który wie od kogo się spo-
dziewać ma i wyglądać tego dobra, którego jeszcze nie ma, niżeli
ten który sobie przypisuje to co ma. Ale ten przekładać się ma nad
tych obudwóch, który, i ma to dobro, i uznaje od kogo je ma. Jeże-
li iednak nie stawia się sobie samemu tym, czym jeszcze nie jest.

R. 14. Jeżeli pełniemy przykazania Boskie tylko dla samej boiá-
źni káry, a nie z miłości (prawdziwości) nie pełniemy ich iáko wol-
ni ludzie, ale iáko niewolnicy: i dla tego nie pełniemy ich skute-
cznie, bo pożytek, który nie pochodzi z miłości, nie jest dobry.

R. 16. Duch Święty, którego darem jesteśmy usprawnieni,
czyni w sercu naszym ten skutek, że nam się więcej nie podobają
grzechy; i w tym zawisła wolność. Jáko zaś bez náchnienia Ducha
Świętego mamy w grzechu upodobanie; a w tym się wyraża niewola.

R. 19. Prawo dane jest, abyśmy czynili rekurs do łaski: łaska dá-
na jest, abyśmy wypełniali prawo.

R. 25. Tá jest różność starego od nowego Testámentu, że w sta-
rym prawo napisane było na tablicach kamiennych; w nowym zaś,
toż prawo wyrażone na sercach. Cokolwiek straszło powierzchow-
nie w pierwszym, podoba się wewnątrznie.

R. 28. Jáko niektóre grzechy powszednie, których się sprawiedli-
wy uchronić nie może nie przeskadzają drogi do zbawienia: tak po-
dobnym sposobem niektóre dobre uczynki, które się i w najgorzycz-
niejszych ludziach, nie są pożyteczne dla tegoż zbawienia.

R. 29. W boiáźni káry zostająca duszą czynić ma rekurs przez
wiarę do miłosierdzia Boskiego, aby mu to dał, co roskazuje: i ná-
tehnawszy go przez Ducha Świętego łaską swoją, uczynił to w nim,
aby mu się przykazania Boskie tym bardziej podobały, aniżeli to, co
mu przeskadza do wypełnienia onych.

R. 30. Pewna to, że prawo wypełnia człowiek przez wolność;
która ma od Boga; ale przez prawo mamy wiadomość grzechu; przez
wiarę otrzymujemy łaskę przeciwko grzechom; Przez łaskę otrzy-
mujemy zdrowie duszy w zepłowaniu grzechu; przez zdrowie duszy
cieszymy się w wolności woli; przez wolność woli poruszamy się do
zakochania (sprawiedliwości); a przez zakochanie (sprawiedliwości), wy-
pełniamy prawo w uczynkach naszych.

R. 34. Gdyby mię kto przyćmił do badania się w głębokości
sekretów Boskich, czemu ieden wierzy prawdzie, drugi nie? nie przy-
chodzi mi ináza odpowiedź na myśl, tylko owá Apostolska. *O n-
sokości bogactw; &c. Czy jest że w Bogu niesprawiedliwość?* Jeżeli zaś
já odpo-

ta odpowiedź się nie podobą, niechże szuka mędrszych ludzi, ale niech uważa, żeby miało mędrszych nie napadł na tych, co swojej ufają mądrości.

427.
Do doskonała sprá-
wiedliwość bydz
może i na świecie

R. 35. Do doskonała sprawiedliwość nie znayduie się między ludźmi, luboby się znaydować mogła, boby tak się pełnić mogła, gdyby wola tak doskonale czyniła, iako należy dla tak wielkiej rzeczy, a czyni-łaby pewnie z taką mocą, gdybysmy wszystko to, co do sprawiedli-wości należy, dobrze znali, i gdyby nam się tak podobala, żeby gust w sprawiedliwości zwycięzał wszystkie przeszkody, które zaś albo po-ćiechą światą zrzucac może. Jeżeli zaś to nie bywa, nie dzieie się to, że bydz nie może, ale że Bog inaczey sadem swoim rozrzedził.

428.
glo kochamy, tylo
ieśteśmy spráwie-
dliwemi.

R. 36. Jak wierzyć powinniśmy, że ile naszey nie dostacie miło-ści, tak wiele nie dostacie do doskonałości naszey sprawiedliwości. Wiele ten w drodze sprawiedliwości postąpił, ktokolwiek postę-pujac uznawa, iak ielcze od niego iest daleki.

429.
Ten postępuje,
kto się upokarza.

Lubo człowiek nie może na świecie mieć tak wielkiej miłości ku Bogu, iakiey potrzebuie iadne poznanie i doskonałe, które mieć będziemy w przyszłym życiu: to iednak przypisować się nie może, żeby było grzechem. Dla tego lubo iesteśmy dalecy od kochania Bogá takiego, iako go kochać będziemy w niebie, tracić nie mamy nie iest grzechem. sercá, ale tylko starać się, abyśmy nic nie pragnęli w tym życiu, co iest zakazanego.

430.
Lubo co w tym
życiu nie dostacie,
nie iest grzechem.

Z K Z I A G

O Kłamstwie.

431.
Co się znaczy
przez kłamstwo.

R. 3. Kłamać, iest to myśleć co innego, a nie to, co się w slo- wach albo inizych znakach wyraża, dla tego się mowi, że kłamacá ma dwoiákie serce.

432.
Nie trzeba nigdy
kłamać.

R. 6. Poniewasz przez kłamstwo stracić możemy żywot wieczny, nie trzeba kłamać dla doczesnego życia czyiegożkolwiek zatrzymania.

433.
Kłamać dla upo-
dobania się lu-
dziom.

R. 12. Jest nie mało takich, którzy się chcą ludziom podobac przez kłamstwo: nie dla tego, aby mieli komu tym szkodzić, ale żeby się mił- szemi tym uczynili w konwersacyi: i luboby woleli podobac się przez prawdę, kiedy iednak nie iest rzecz tak łatwa znaleść przez tę wiele okazyi do upodobania, wola skłamać, nizeli nic nie powiedzieć; lubo iednak to nie szkodzi tym, którzy słuchają, szkodzi iednak tym, co mowia; bo wola się podobac ludziom, nizeli prawdę mowieć.

Z K S I E G I

Przeciwko Kłamstwu.

434.
Nienawidzieć
wszelkie kłamstwo

R. 1. Wszystkie, cokolwiek ich się znaleść może, kłamstwa po- winniśmy nie nawidzieć; bo nie mają żadnego, któreby nie było prze- wrotności kłamstwo i wne prawdziwe.

435.
Nie trzeba grze-
szyć dla żadney
przyczyny.

R. 7. Nigdy nie trzeba tego czynić, co wiemy, że iest grzechem, iakikolwiek pretext albo przyczyna bydzby tego mogła, i iakikol- wiek koniec, i iakikolwiek intencya dobra znaleśćby się mogła.

437.
Grzesimy albo z
mniadomości,
albo z siłowości.

Grzeszy się czátem z niepostrzeżenia, kiedy albo widzieć się na- tychn iest nie może, co czynić trzeba, albo lub się widzi, nie ma się dolyć mocy, aby się odpor dało pokusom. J tak grzeszemy, kiedy albo prawdá iest nam zakryta, albo słabość przynusza nas do upadku.

R. 10. Zataić

438. R. 10. Zataić prawdę milczeniem, nie jest kłamstwo; ale tylko
Milcząc nie kła- w ten czas, gdy rzecz fałszywa w słowach udajemy.

439. Nie powinniśmy zwać kłamstwem, ale raczej tajemnicą wszystkie
Podobieństwo i figury, których używamy na wyrażenie rzeczy, kto-
re nie powinny być tłumaczone wedle ich należytości naturalnej, a-
le kiedy trzeba rozumieć jedną rzecz za drugą.

440. R. 11. Znajducie się w piśmie Świętym wiele rzeczy, które zdą-
dza się być kłamstwem: a jeżeli słusznie uważemy, znajdziemy,
Nie trzeba natła- że nie są tak iakosmy rozumieli; albo jeżeli się widzi, że osoby,
dawać tych co których pismo wyraża słowami, prawdy nie mówiły, nie po-
klamstwem. innymi ich
441. naśladować.

R. 14. Nie trzeba rozumieć, że wolno kłamać dla tego, że się
Pismo święte, i znajduje kłamstwa w tych Księgach, które się słusznie zwać mogą
są i dobre wyspo- świętymi; bo się w nich znajduje złe i dobre, które czynili ludzie,
mina. aby się naśladowało jednego, a chroniło drugiego. Jest w Piśmie
Świętym wiele rzeczy; które samo Pismo sędzi, ale też jest wiele i
takich, o których nie sędzić pokazuje nam dosyć przez swe milcze-
nie, że nam dacie wolność rozsadzenia nam samym.

442. R. 15. Cokolwiek się czyni przeciwko prawu Boskiemu, nie jest
Nie jest nic stu- rzecz słuszna: a iako czytamy w Psalmie, *Prawo Twoje Prawdą*. to pe-
snego, co jest prze- nego, co jest prze- wna, że kłamstwo będąc przeciwne prawdzie, nie może być i pra-
wem. wiodliwym.

R. 17. Cokolwiek człowiek może czynić, powinien dla doczesne-
go życia bliźniego: ale jeżeli do tego przychodzi, żeby nie mógł za-
trzymać życia jego, tylko przez grzech, ma to uważać, że nie powi-
nien go ratować, kiedy tylko ten sposób jest, aby złe czynić.

Jeden z Apostołów mówi: *Kto się urodził z Boga, nie grzeszy.*
444. Gdyby to urodzenie niebieskie było samo w nas, niktby nie grzeszył:
Nie grzeszy, kto i kiedy na takim świecie będzie same, nikt grzeszyć nie będzie.

R. 21. Albo się trzeba chronić kłamstwa żyjąc dobrze, albo się go
trzeba spowiadać za złe: ale kiedy się widzi, że to złe sferzy
445. się między ludźmi, którzy żyją iak niewierni, trzeba się strzec po-
Nie ucz sposobu mnazania jego pokazywać wiele okazyi, w których by się kłamać
mógłby się kłamać mogło.

Z K S I A G.

O Wierze i Wczynkach.

446. R. 7. Cokolwiek dobrego czyni człowiek jeżeli tego nie łączy
Wi: dobrego co- z pobożnością, która jest wedle Boga, nie powinien tego zwać do-
brym uczynkiem.

R. 16. W ten czas, gdy Wiara Chrystusową, wiara iakże chrześci-
447. ńska, to jest, wiara, która robi przez miłość, jest ufundowana w
Kto ma wiarę do sercu człowieka, w ten czas nie pozwala, aby zginąć mogła.
brze ufundowana
zginąć nie może.

R. 26. Gdyby nie było mniejszych powszednich grzechów, kto-
448. rych się ustrzec nie podobna żyć na świecie, nie postanowiłby być
Z pacierza poznaj Chrystus codziennego lekarstwem przeciwko tym błędom w modli-
niemy, że nikt nie twierdzi, w której nas uczy, abyśmy mu mówili: *Odpuść nam nasze winy.*
jest bez grzechu.

Z K S I A G.

Pytania, o Starym Testamencie.

449. R. 1. na Quest: 153. Grzechy nieszczęście świata uczyniły to, że
Bez grzechu nie człowiek jest poddany drugiemu człowiekowi.
byłby człowiek
poddany człowie-
kowi. Jest po:

450: Jest porządek naturalny w ludziach, wedle którego białogłowy
Porządek rzeczy podlegać powinny mężom; dzieci, Ojcom: bo na tym zawisła sprawa
naturalnych. wiedliwość, aby słabsze głowy podlegały mocniejszym.

451: K. 2. na Exod. Quest. 17. Prorocy Boscy mówią to, co od Boga
Prorocy mówią słysza. J nie co innego czynią, tylko mówią słowo Boskie do ludzi,
słowa Boskie. którego ludzie, albo nie mogą, albo nie są godni słyszeć od Boga sa-
mego.

452: Nie jest to w mocy grzesznych przeszkodzić, aby okazyi nie mie-
Okazyi krocie li do zgrzeszenia; ale te okazye czynią z nimi tak, iako ich znaydują
przymocował, o- wola już nakloniona do tych grzechow, które przed tymi popełniali.
puścić nie może.

453: Q. 35. Kiedy Faraon z strachem poprzyśiegał Moysze, że powia-
Boiżni Faraona dając się swego i poddanych swoich grzechu, aby za niego prosił Bo-
nie była boiżnia gą, Moysze mu odpowiedział. *Ja wiem, że ani ty, ani lud twój nie*
Boska. *boicie się Boga.* Coż to za boiżni szukał Moysesz, kiedy ta bo-
iażni, która pokazywał Faraon, nie zdawała mu się być prawdziwą bo-
iażnią Boską: bo jest rzecz łacna bać się kary, ale to zwąc się nie-
może boiżnią Boską.

454: Q. 99. Cokolwiek się dobrze czynić z radą może, trzeba rady
Wszystko czynić z radą. zażywać, abyśmy się z chronili tych nieszczęść, które na nas padnąć
mogą, i w ten czas, gdy nas Bog w swojej trzyma Protekcyi.

455: Q. 68. Pokusa, jest to probowanie nas, a nie prowadzenie do
Pożytek. grzechu: a ta proba nie dla tego się dzieje, aby Bog nas znał, ale i
owiem, aby nas nam samym pokazał, i abyśmy potym byli pokor-
niejszymi prosić go o pomoc i poznając potrzebę łaski jego.

456: Q. 67. Piśmo Święte nas przestrzega abyśmy nie gąrdzili radą,
Nie odrzucać de- z kadkolwiek przychodzi.

457: Ten który nazbyt się do rzeczy światowych i doczesnych przy-
kłada, zostaje nie iako próżnym Boga: iako przeciwnym sposobem
Im kto bliżej tym bardziej się nim napełnia, im się więcej podnosi i wiaże do my-
śli rzeczy niebieskich i wiecznych.

458: Q. 73. Oczywiście nam Kościół Święty pokazuje, że boiżni na-
leży bardziej do starego testamentu, iako miłość do nowego. Lubo
i to prawda, że nowy testament ukryty jest w starym, a stary pokazał
się przez nowy.

459: Q. 148. Zna Bog tych, których czekać będzie nawrocenia, i tych,
Ktożność tych co którym da nie co czasu, lubo postaremu wie, że się nie nawraca;
się do Boga na- i tych, których całe nie czeka. A ten cały różny postępek Boski zgad-
wracania. dza się z tym, co mówi Apostoł, kiedy woła; *Ze sady Boskie są nie po-
jęte i zakryte.*

460: Q. 172. W ten czas dobre uczynki nasze czyniemy odpoczynkiem
Dobre uczynki z duszy, kiedy wiara robi przez miłość: bo boiżni nie jest bez gryzie-
miłością zgadzają się miłość. nia, a w boiżni iakież ma być odpoczynek! i dla tego boiżni nie
jest w miłości. Kiedy zaś miłość rozlana w nas jest przez
Duchą Świętego, i dla tego świątym zowie się odpoczynkiem.
świętym w Panu, to jest, że go przypisać trzeba łasce Boskiej, a nie
nam, iakoby miał od nas samych wynieść; inaczey uczynki nasze
będą ludzkie, to jest, pełne grzechow, albo uczynione z boiżni, a
nie z miłości, a dla tego bez prawdziwego odpoczynku, który nie bę-
dzie chyba w życiu wiecznym.

461: K. 4. na Quest. 23. Nie bez Tajemnice opatrność Boska pozwa-
Grzeszni szczęśli- la grzesznym tak wiele na tym świecie szczęścia, i że często panują
wi na świecie. na ziemi.

462: Q. 33. Taż prawda wyrażona jest w starym iako i w nowym.
Taż prawda w Testamentie, ale jest zakryta w iednym, objawiona w drugim: po-
starym iako i w kazała się w Figurach w starym, a w samey rzeczy w nowym,
nowym Testamencie.

463: K. 5. na Deut. Q. 15. Bog czyni w nas, a my nie iako pomagamy
Łaska Boska nie my łascie jego; bo tym nie płuie wolności naszej woli, ale iey po-
maga. maga. Q. 50.

464. *Bez łaski nie możemy, abyście wiedzieli, ani oczu, abyście widzieli, ani uszu, abyście słyszeli.*
 2. 50. Kiedy Moyżesz do Izraelitów mówi, *Bog nie dał wam ser-*
 Pokazał w tenże czas, że bez pomocy Boga ni słyszeć, ni go słuchać
 grzesznicy tym się oczami i uszami serca mogli. Jeżeli zaś pomoc Boska nie była z
 wymówić nie mogli. nieśni, postaćemu grzechy ich wymowki nie były godne, bo iad Bo-
 50, że iey nie fki, lubo iest zakryty, iest przecieśz zawżie sprawiedliwy.

465. *Bog karze czasem* 2. 6. *na Josu: 2. 1.* W niektórych rzeczach Bog i swoich nayle-
 pszych karze sług, a przecieś liczy ich między słatkami pożyteczne-
 swoich docześnie. mi i wybránemi domu swego, chowając dla nich skutek obierne
 swoich, które uczynił świętym.

466. *Często się Bog do- bra kontentuje wola.* Jeżeli miłość która iest wypełnieniem prawá mięszka w sercu two-
 im; lubo nie możesz czynić wiele dobrych uczynków, pokoy iednak
 twoy będzie spólny z tymi, którzy się zowią ludzie dobrej woli.

Z X I A G.

Z Quaestyi Ewangelicznych.

467. *Jaki ma być post.* K. 2. *Quaest. 11.* Swiatobliwość i sprawiedliwość nie zawisła, ani
 na iedzeniu, ani na po cie, ale w pokoiu i równości serca do zniesie-
 nia ubóstwa i wstrzemięźliwości; aby się nie dać zwiesć obfitości
 dobrá ziemskiego, i aby się wiedziało, kiedy trzeba, albo nie trzeba
 zżyć tych rzeczy, których nie tak używanie, iako pożadliwość na-
 gány godna.

468. *Obeć się bez rzu- czy zwyczajnych, gdy potrzebá.* Nic tak trzeba uważać iak wiele i iakich potraw zżywa czło-
 wiek albo urodzeniu, albo osobie, albo zdrowiu należących; ale z iá-
 ka łączności może się bez nich obeć, kiedy tego potrzebá.

469. *Generalny post iaki iest.* 2. 18. Nauka Chrześcijańska uczy nas sposobu poszczenia, kto-
 ry zawisł na tym, abyśmy nie tylko się wstrzymywali od pożywania
 mięsa; ale żebyśmy w ten czas na stronę wżytkie uciechy, które nas
 kontentować mogą na świecie, porzucili.

470. *Lakomy podobny do opuchłego.* 2. 29. Jako opuchły tym większa w sobie czuje słabość, im peł-
 niejszy iest złych humorów; tak bogaty, kiedy dobrze nie zżywa-
 swoich bogactw: tym większy ma do dostania onych appetyt.

471. *Nie kochać życia doczesnego.* 2. 31. Między tymi rzeczami, których się trzeba strzec rácho-
 wać się powinno życie doczesne, którego tylko na czas zżywamy,
 i w ten sposób że wżytkie groźby, które nas potkac mogą, że nam
 go odeyma, nie odwróciły nas od tej drogi, która iść mamy do ży-
 worá wiecznego.

472. *Kto się oddala od Kościoła, iest py- szym.* 2. 22. Gdy się kto oddala od iedności prawdziwey, czyni to z
 pychy, która go odłącza; bo niechcąc nikogo słuchać tylko siebie sa-
 mego, nie idzie za iednością, która iest Bog.

473. *Dobrzy bogactwa za nic sobie nie mają.* 2. 34. Dobrá światowe zwac się bogactwem nie mogą, tylko od
 złych, w których oni wżytkę pokładają nadzieię i wżytko szczęście;
 ale kiedy ie sprawiedliwi mają, mowić się może, że mają pieniądze,
 ale tego za prawdziwe nie liczą bogactwo, tylko te, które są Ducho-
 wne, i których zżywania na nápełnienie ubóstwa dusznego, aby w ten
 czas, gdy uwolniona będzie z swoiey miseryi, mogła bydz z bogáco-
 na przez obfitość wieczney izczęśliwości.

474. *Dobrá światowe, są dobra cudze.* 2. 35. Jeżeliś nie był wiernym w cudzym dobrym; Bog zowie
 dobrá ziemskie cudzemi dobrami: bo nikt ich z sobą nie weźmie,
 w ten czas, gdy umrze.

475. *Nie szukać szczę- ścia w rzeczach stworzonych.* 2. 39. Tym więcej powiedzieć się może o niewymowionych
 niebieskich poćtechách, im się więcej mowi, coby było ich godnego.
 A wżytkie dobrá doczesne i miłaiace, których ludzie niewierni (zu-
 kają w rze-

káia w rzeczách stworzonych, znajdzie pobożność synów Boskich; wszystkie pospołu ná całą wieczność w Stworzycielu, który ie stworzył.

476. *Pycha żydowska* 2. 14. Wiele żydow upokorzywszy się zá grzech, że pomogli do śmierci Chrystulowey, kocháli go bárdzo uważáiac láskę, która im uczynił, przepuśczáiac im tak wielki grzech. Bo ich pychá bywa zruinowana. Iá tak wielka, że nie moglá bydz zruinowana, tylko przez tak cudowną pokorę.

477. *Czemu dobrzy nie wszyscy życzą sobie śmierci.* 2. 17. Dáremno niektorzy mówią wierni, że dla tego nie rádzi by ieszcze umieráli, áby mogli więcej w pobożności postąpić; bo ich prawdziwe postąpienie ná tym naybárdzicy zawisło, áby rádzi umieráli. Jeżeli tedy z większą szczeroscią mówić chcą, nie trzeba żeby mówili, iá niechęć ieszcze umrzeć, ábym więcej postąpił w cności; ále ráczey iá niechęć umrzeć, bom nie wiele ieszcze postąpił w cności. Dla tego w wiernych niechęć do śmierci; nie iest incencya postąpienia w pobożności, ále znak, że ieszcze w niej nie postąpili.

Z K Z I A G

LXXXIII. Quaestii.

478. *Jako duszá zá-
żywa wpyrkach
rzeczy, áby do
Bogá zástá.* 2. 30. Doskonály człowieká rozum, który zowiemy cnota, siebie samego záżywa: naprzód, áby poznał Bogá i cielił się z tego, który go stworzył: potym, záżywa wśytkich stworzenia rozumnych do ipoleczności nie rozumnych przez práwo zwierzchności, które ma ná nimi. Życie samo láczy do Bogá, áby się w nim z niego cielił, bo też ináczey szczęśliwy bydz nie może. Záżywa i ciáło swego, czy to biorac czy odrzućciac nie które rzeczy dla zdrowia swego, lubo ciérpiac i probuiac ciérpliwości swoiey, lubo idac droga sprawiedliwości, uważáiac niektóre rzeczy, á z niektórych uczac się prawdy. Nawet záżywa i tych rzeczy, których nie záżywa zachowuiac wśrziemieźliwość. A tak duszá záżywa dobrze wśytkich rzeczy, czy to przypuszczáiac do tego z myśly swoie, czyli nie przypuszczáiac.

479. *Affekty do rzeczy
domestich, ust
wacizna ná mi-
łość.* 2. 36. Miłość odrzućciac powinna iáko truciźnę szkodliwą ná dzieię dostánia i prágnienie utrzymánia dobr doczelnych. Oddalenie požadliwości iest i pokármem. Ugáizenie zupełne teyżé požadliwości iest i doskonałościá. Zmnieyżenie boiáźni iest znákiem znácznego postąpienia. Wykorzenienie zupełne teyżé boiáźni znákiem i doskonałości, bo požadliwość iest poczatkiem wśytkich złych rzeczy, á miłość doskonała nie ciérpi boiáźni.

480. *Chci się ná góle-
wy, kochamy go.* Krokoliwiek w duszy swoiey chce zachowác miłość, niechże się ná góle-ć się góra, áby oddalił požadliwość; która nie iest czym inśzym, tylko affektem i prágnieniem do rzeczy światowych. Więć pierwszy krok, który uczynić trzeba ná zmnieyszenie požadliwości, iest, bać się Bogá, którego samego bać się nie możemy, żebyśmy go w tenże czas nie kocháli.

481. *Nás áduwát
Chrystusa.* 2. 36. Jedyny i wielki przykład, zá którym iść nam trzeba; mamy w Chrystusie Pánu, który nie uważáiac ná tak wielką moc w tak wielu ludziách pokazána, gárdził tym, co ludzie nie wiádomi i óslepieni wáza, iáko zá rzeczy wielkie, á ciérpiac to, co zá ciężkie rozumiciá i złe rzeczy.

482. *Nie miéla siáwá,
która tylko ná po-
chwale ludzkiej
się wpyrká.* 2. 59. Których dzielá ná samey tylko pochwale ludzkiej wśpie-ć się, kiedy tá uśtáie, oni się zniżáia, i zwyczajnie szukáia tylko tey nie prawdziwey sławy, do ktorey się przyzwyczálii.

2 60. Pi

483.
Pokusa pokazuje
nam, jeżeli Bog
kochamy.

2. 60. Piśmo Święte mówi: *Kuś cię Bog, aby wiedział, jeżeli go kochaś.* Nie dla tego żeby Bog nie wiedział, że my go kochamy, ale żeby nam pokazał, iakiśmy postępek uczynili w miłości przeciwko niemu, czego my poznać dobrze nie możemy, tylko w ten czas, kiedy na nas pokusy napadają.

484.
Mądrość ciała
nagany godna.

2. 66. To się mądrością cielesną zowie, kiedy rzeczy doczesnych iako rzeczy wielkich pragniemy, i kiedy to pragnienie wkorzenione jest w duszy naszej, w ten czas nie może być poddana prawu Boskiemu, to jest, nie może wypełnić tego, co mu prawo rozkazuje: Ale iak prętko zaczyna pragnąć dobr, Duchownych, a gardzić doczesnymi, zaczyna się oddalać od tej podłej mądrości ciała, i więcej nie czynić oporu Duchowi Świętemu.

485.
Práwo i łaska.

Przed prawem nie masz bitwy z uciechami świata. Pod prawem, jest bitwa, ale się przegrawa. Pod łaską jest także bitwa, ale się zwycięża. W Pokoju nie trzeba się więcej pisać, bo się znajdzie odpoczynek w wiecznym owym i doskonałym pokoju.

486.
Czemu nie wsty-
sij święci czynią
cuda.

2. 80. Nie pozwala Bog wszystkim Świętym daru cudów, dla tego, aby słabsi nie byli oszukani przez szkodliwy błąd, w którymby wierzyć mogli, że te dary są większe, niżeli te, które nas pobudzają do czynienia uczynków sprawiedliwości, które same nam otrzymują żywot wieczny.

487.
Bog próbuje cier-
pliwości dobrych.

Jeżeli złi szkodzą często dobrym w rzeczach doczesnych, Bog tego pozwala dla samych dobrych, aby ich zpróbowali cierpliwości.

488.
Zaćzyć się z wo-
lą Boską.

Dusza Chrześcijańska powinna się zgadzać z wolą Boską w największych utrapieniach, które cierpi, aby oney przeciwna będąc na ciężki nie napadła ślad.

Z K Z I A G

Quaestii do Sympliciana.

489.
W utrapieniu do
Boga ucieczka.

K. 1. 2. 1. Człowiek, który jest zwyciężony, który jest niewolnikiem, i który odebrał prawo, miałoby co by miał być zwycięzca, gubi się, wołać powinien z głęboką pokorą. *Jak ja jest niešťszelny człowiek, ktoż mię uwolni z tego ciała śmiertelnego, jeżeli nie łaska Boska?*

490.
Práwo boiaźni
stało się prawem
łaski.

To prawo, które jest dane przez Moyżesza, abyśmy się go bali, uczynione jest łaską i prawdą przez Chrystusa, abyśmy go wypełniali.

491.
Nie dosyć mieć
początek wiary,
dla zbawienia.

2. 2. Są początki niektóre Wiary, które nie są tylko proste poczęcia. Nie dosyć zaś być poczętym, ale trzeba się urodzić, abyśmy doszli do tego życia, które jest wieczne.

492.
Nie bez łaski Bo-
skiej.

Apostoł nauczył, że i sama dobra wola przez łaskę Boską w nas się zaczyna.

493.
Miłosierdzie Bo-
skie czyni w nas,
abyśmy chcieli
być dobrymi.

Nie wiem iako to rozumieć, gdy się mówi, że nam daremno Bog nam czyni miłosierdzie, jeśli my się sami do tego nie mamy. Po nieważ iak prędko nam miłosierdzie pokazuje, zaraz chcemy być dobrymi; zwłazczając że do tegoż miłosierdzia należy, aby nam tę chęć uczyniło. Bo nikt temu przeczyć nie może, żeby dobra wola nie była darem Boskim.

494.
Łaska Boska nie
jest bez skutku.

Nie czyni Bog miłosierdzia nikomu nadaremno, ale wola tego, któremu uczynić chce miłosierdzie, tym sposobem, o którym wie, że jest mu pożytecznym, aby mu nie odrzucił swiego powołania.

495.
Nie przyznawał
Bogu niemości, gdy
się do niego nawra-
ca.

Gdy Bog odrzuca kogo nie wołać go do wiary tym sposobem, aby mógł do niego przyść, ktoż mówić może, że wżechmo się nie miał sposobu na otwarcie oczu, aby weni wierzone.

495. *Za wardenie* Nie zátwardza Bog sercá grzesznego, tylko w ten czas, gdy mu
serci grzesznego niechce pokazać miłosierdzia. Bo Bog nie kładzie nic w ierce,
iák się ma 102u- pomienionego człowieka, coby go gorlzym uczynić mogło, tylko
mieć. że mu nie użycza tego, przez co by lepszym został.

497. *Wierzyć trzeba,* Pobożna duszá, która ma utwierdzenie w wierze, zá rzecz nie
że gdy Bog miło- omylna to mieć ma, że w Bogu żadney nie mász niespráwiedli-
sierdzia nie czy- wości, i wierzyć mocno; że ten sposób, według którego Bog czy-
ni, czyni to sprá- ni miłosierdzie komu chce, á zátwardza kogo chce; to jest, nie-
wiedliwie. czyni miłosierdzia, komu go uczynić niechce, pochodzi z skrytey,
spráwiedliwości, i ktorey słabość rozumu ludzkiego poiać nie może.

498. *Lubo Bog karze,* Lubo Bog odpuszcza, lubo wyciąga to, co mu jest winno, áni
lubo nie jest zá- ten, od którego wyciąga, nie może się skárzyć słusznie ná niesprá-
nst. spráwiedli- wiedliwość, áni ten komu odpuszcza, cheścić się z swoich zasług:
wym. bo ieden nie oddáie Bogu tego co powinien, drugi nie ma tylko
to, co odebrał od niego.

499. *Bog tłumí grzech,* Dla tego że Bog nienáwidzi grzechu, karze go potępieniem
albo karzac albo w iednych, w drugich go psuie przez utpráwiedliwienie, á czyni to
go mazać. wedle tego, iáko mu rádzi nie poięty jego sąd.

500. *Patrzac ná kárę* Pismo Święte mówi: że, *Spráwiedliwy umyć ręce będzie w*
grzesznych strze- krwi grzesznych: to jest, że oczyści swoje złe uczynki w boiaźni Bo-
żemy się grzechom skiey, zápatrując się ná te káry, które są nágotowane grzesznym.
Zátwardzenie grzesznych dwóch nas rzeczy uczy: iedney, cze-

501. *Iák pożytek ma-* go się trzeba bać, ábyśmy się náwrócili do Boga z prawdziwa po-
my braci z tych boznością: drugiey, iáko mamy dziękować miłosierdziu iego, że
ktorzy są zá- nam pokázuie wielkość dárow swoich, które nam uczynił w inszych
twardze: i karaniu.

502. *Laska Boská czyni* Ktoż tego prágnie, co się mu nie podoba? álbo kto ma w swo-
w nas upodobanie iej mocy znaleźć to, co mu się może podobáć? álbo żeby to co
enot, o ktora pro- znalazł podobáło mu się? kiedy tedy to co nas prowadzi do Bo-
sić trzeba. gá, podoba nam się, trzeba rozumieć, że to Bog nas náchnął przez
laskę swoię, i że to nie pochodzi z nášzego chcenia, albo z ná-
szey umiętności, álbo z zasług uczynków nášzych; bo ábyśmy
chcieli, ábyśmy się o to stárali, ábyśmy czynili uczynki miłości,
trzeba áby nam to Bog dáł, i áby nas do czynienia skutecznie
pobudził. J to to jest, o co nam prosieć roskázuia, ábyśmy otrzy-
máli; szukać, ábyśmy znaleźli; kóńtác, áby nam otworzono.

503. *Modlitwa ożię-* Modlitwá nášzá jest często tak ożiębła, często tak zimna, żeby
blá. się wyrázić lepiej mogło, żadna: á tak żadna! że áni się ná po-
ruszyć nie możemy do żalu, bo iák prędko ciężkosć uznamy, i
tego ledwo nie żálujemy, że się modlemy.

504. *Miłość napo-* K. 2. 2. 1. Kiedy kto nie ma miłości potrzebney do záżyčia
trzebniejszy. tych dárow, które mu Bog dáł; odbiera mu wszytkie te dáry, kto-
re są nie pożyteczne bez miłości.

505. *Iák jest gniew* 2. 2. Jeżeli z gniewu człowieká wymiemy ten pierwszy im-
Boski. pet, który mięsza duszę, tak tylko, żeby część porządney została
pomsty ná skáranie złego, poznawamy nie iáko to, co się w Pi-
śmie Świętym gniewem Boskim zowie.

506. *Iák jest miło-* Jeżeli z miłosierdzia człowieká wymiemy politowanie, przez
sierdzie Boskie. które bierze część utrapienia ná się, á zostáwiamy tylko spokojny
áfekt, który go pobudza do pomocy álbo uwolnienia bliźniego z
utrapienia, poznawamy nie iáko to, co się zowie miłosierdzie Boskie.

507. *Iák jest žal Boski* Jeżeli žal człowieká álbo wola odmienienia i obrocenia się
ku dobremu jest złączona z žalem, który go przýnagla gánić w
sobie to złe, które popełnił; jeżeli, mówię, wymiemy to, co się
zwáć może słabością i nie wiadomościá ludzká, żeby tylko zostało
łamo chcenie tey rzeczy, iáko byłá przedtym; poznáć nie iáko
możemy po nálzemu, iáko Bog żáluie.

508.
Nie odkładać mo-
dłitwy, kiedy jest
chęć do niej.

Q. 4 Kiedy nie szukamy, ale sama wzbudza się w nas chęć do modlitwy; to jest, gdy w duszy nálzey iákíe czuimy porusze- nie, które nas prowadzi do modlitwy goracey; nie trzeba icy od- kładać ani mieycić szukać, ábyśmy się pokazáli i upokorzyli przed Bogiem. Bo toż samo poruszenie czyni w sercu nálzym należytą ołobność.

Z K S I A G.

Jako Katechizm odprawować z nieukami.

509.
Czemu nie za-
wsze dobrze mo-
wić się może.

R. 2. To co ja mówię, nigdy mi się niepodoba; bobym rad to lepiej wyraził tak, iáko często wewnętrzney czuie myśli, nizeli wymowić. J często bywa, że, kiedy tak żywo wyrazić nie mogę tego słowy iáko myślę, smucę się, że ięzyk moy wydołać nie mo- że temu, co jest w sercu.

510.
Człowiek pyśny,
Bog miłosierny.

Pyśny człowiek wielką wyraża mizeryą, ale Bog pokorny tym większe znaczy miłosierdzie.

511.
Z boiaźni bać się
i kochać.

R. 5. Ná fundámenćie zbáwienney boiaźni, która sercá ludzkie są poruszone widząc surowość Boską, trzeba budować miłość, áby cieszyć się z tego, że jest w kochaniu tego, którego się boi, mieć się pewność mogła, że mu się odda miłość za miłość, i że się o- bawia uczynić iákiego nie upodobania temu áffektowi, który ma- do nas, luboby się to bez boiaźni mogło uczynić.

512.
Dobre uczynki
zaczynają się i
kończą w miłości.

R. 11. Uczynki nasze w ten czas są prawdziwie dobre, gdy mi- łość intencyą prowadzi, która je czyni; powracając tedy do ich początku znowu odpoczywają w miłości.

513.
Nie trącić oka-
zy do dobrego
uczynku.

R. 14. Gdy ná siano náture nálzey, grzechu iáka pádła iskra; ktorey się boimy; jeżeli się nam okázya uczynić dobry iáki uczy- nek miłosierdzia podać, nie opuszczaymy icy, i niech nam służy iáko wodá wygodna ná zagászenie prętkie ognia, który zaczął w nas gorzeć.

514.
Prędzey pyche,
niżeli odpoczynek
w rzeczach świe-
towych znaydziesz.

R. 16. Szukała ludzie odpoczynku przez wielkie prace i pe- wności w rzeczach nie pewnych, i kiedy bogáci chcą odpoczywać w pokoju w swych bogactwach, pyśznemi się prędzey stana, á nizeli pewności prawdziwego dostają odpoczynku.

515.
Iáko ná tym świe-
cie mieć możemy
odpoczynek.

Jeżeli szukasz prawdziwego odpoczynku, który nam po tym ży- ciu obiecany jest; zazywać go z wielkim gustem, i poćiecha i teraz będziesz, chociaż między wielkimi kłopotami, jeżeli kochać be- dziesz przykazania tego, któryć obiecał prawdziwy odpoczynek, i i w skutku czuć będziesz prętko, że pożytki sprawiedliwości są słod- sze, nizeli grzechu. I że poćiecha dobrego sumnienia w pośrodku utrąpienia jest prawdziwsza i doskonalsza, á nizeli ukontentowanie złego sumnienia, w pośrodku wśytek światowych uciech.

516.
Zwyliczać trze-
ba pokusy.

R. 17. Prawdziwy Chryśćianin ma być ostrożny we wśytkich pokusach, i obawiać się, áby się nie zepsował w szczęściu rzeczy światowych, ábo żeby nie stracił sercá w nieszczęściu. Uczy się, áby nie był mniey skromnym, i wstrzeźliwym w obfitości rze- czy doczesnych, nizeli mocnym, i cierpliwym w nieszczęściu.

517.
Mała liczba
świętych w sta-
rym Testamentie.

R. 19. Mało było w starym Testamentie takich, którzy, wy- glądając tylko odpoczynku przyszłego, i czekając ná niebieska onę Oyczynę, odebrali z darem proroctwá, rewelacyą, upokorzenia się przyszłego Chrystusa P. Bogá i Królá naszego, áby ta wiara od wśel- kicy próżney chwały i pychy oczyszczali się.

518.
Przykład brać
powinniśmy z
Chrystusa.

R. 22. Chrystus Iezus Pan nasz stawiając się Człowiekiem wzgar- dził wśytkimi dobrami ziemskimi, pokazując, że trzeba nimi gardzić:

gardzić: i wyćierpiał wszystko to, cokolwiek chciał, aby ludzie cierpieli: Dla tego, aby człowiek ani szukał szczęśliwości w tym życiu, ani się bał nieszczęścia, które jest w nim zwyczajne.

519.
To co było obie-
cane nam 10, co
ma być.

R. 24. Widziemy wypełnienie wszystkich tych rzeczy według tego, iako nam ie przed lat tak wielą obiecowano. A iako pierwsi Chrześciance wprzod, nizeli widzieli skutek tych Proroctw wzbu- dzeni byli do wiary przez cudā; tak też i w nas oczywistość wypeł- nionych tych Proroctw, iako ie czytamy w Księgach Świętych, kto- re dawno przed tym napisane były, tak buduje i utwierdza naszą wiarę, że czekając cierpliwie, i statecznie skutku tych rzeczy, co ie- szcze zostają, nie wąpiliśmy, że i te się kiedykolwiek wypełnią.

520.
Bogu nie ludziami-
le i owizem daia złemu powagę, i w innych one wmawiaia, trzy-
may się prawā Boskiego, a nie chodź za tymi, którzy ie łamia; bo
nie będzietz radzony według opinii ludzkiej, ale wedle prawdy same-
go Boga.

R. 25. Gdy widzisz wielu takich, którzy nie tylko źle czynią,

521
Konwersacya
z dobrymi.

Łącz się z dobrymi, którzy tak iako i ty kochają to Królestwo, którego pragniesz: bo pewnie wielu znaydziesz dobrych, ieżeli sam poczniesz być dobrym,

522.
Wszystko się stoso-
wać do miłości
powinno.

R. 26. Cokolwiek w Piśmie znajdziemy, co nie należy do miłości, wieczności, prawdy, pobożności, miłości bliźniego, rozu- mniemy, że to wszystko rzeczono albo uczyniono w figurze, i tak stosujemy, abyśmy dwoiaką wyrażoną widzieli miłość.

523.
I ze złych bywa-
ia dobrzy.

R. 27. Násiadny dobrych, znoś złych, kochaj wszystkich, bo nie wiesz, iakim ten będzie iutro, który jest dziś złym!

Z K Z I A G.

O Wstrzemięźliwości.

524.
Sercā pilnować
trzeba.

R. 1. Gdy milczenie panuje w sercu, nie może z ust wynieść żadne słowo. Trzeba tedy wędziłā wstrzemięźliwości w nas we- wnętrźnie, gdzie sumnienie często mówi, i w ten czas gdy ięzyk mil- czy: Bo gdy te drzwi wewnętrzne wstrzemięźliwości będą zamknię- te, nie widać będzie tych myśli zepsowanych, które bez orworzenia ułt do mówienia psują życie tego, który ie w sercu swoim cierpi.

Tylko dobrzy tru-
dność zwycięstwa
grzechom uwa-
żają.

R. 3. Tylko ci, którzy pojedynkuia za cnotę, i którzy są zwy- cięzcami grzechow wiedza przez doświadczenie, co za bitwę z sobą samymi prowadza wewnętrzna. Bo tylko wstrzemięźliwość zwy- cięzać może cielesne pożądliwości.

526.
Miało zwycięże-
nia namiętności,
podciął się im
grzebnicy.

Jeśli takich wiele, którzy nie znają prawā Boskiego złych prā- gnienia nie kładā w liczbie ich nieprzyjaciół; i tak będąc im po- dległymi przez mizerne zaślepienie, kładā się za szczęśliwych, im rā- czej dosyć czyniac, aniżeli ich zwyciężać.

527.
Większa szczęśli-
wość ta, której
czekamy.

R. 6. Jeżeli Bog wszechmogacy tak dobrze umie wyprowa- dzić i ze złych rzeczy dobre, iak wielkie te dobra będą, które nam da uleczylszy nas ze wszystkiego złego!

528.
Nie tylko grzechy
ale i pożądli-
wość zmniejszać trzeba.

R. 8. Wątpić nie trzeba, żeby wszystkie grzechy nie miały się oddalić od sercā naszego, gdy spokojnie krolować będziemy w nie- bie: ponieważ i podczas wojny, w ktorej jesteśmy poki tu ży- cimy, ci którzy postępuia w cnotie pracuia, aby się w nich nie tylko grzechy zmniejszyły, ale i samā pożądliwość, z ktora się nie przesta- nie pasuia nie zezwalaiać na swoje prāgnienia, bo w ten czas iełt grzech, gdy na nie zezwalamy.

529.
Życie Chrystusa-
we.

Mowi Apostoł: Żyję ia, ale już nie ia; lecz żyje we mnie Chrystus: i tak w ten czas, gdy nie ia żyję, szczęśliwiec żyję.

Z K Z I A G

Z K Z I A G

O Cierpliwości.

530. *Cierpliwość z miłości.* R. 4. Goracość pragnienia czyni znośne prace i żale; i nikt nie przyimuie na się ich dobrowolnie, chyba dla tego, że mu się podobają.

531. *Cierpliwość złych nie jest prawdziwą cnotą.* R. 5. Cierpliwość złych jest podziwienią godniejsza niż pochwały; lubo z drugiey strony, ani pochwały, ani podziwienia godna, bo jest niczym. Bo pewnie nic w nich się nie znajduje, co by się mogło słusznie chwalić, albo pożytecznie naśladować. Y owszem, tym godniejszy są kary, że pokrywają występki cnotami.

532. *Cierpliwość powinna się oddawać madrości, a niepożądliwosci.* Cierpliwość jest towarzyszką madrości, a nie poddana pożądanliwosci; jest przyjaćielką dobrego sumienia, a nie jest nieprzyjaćielką niewinności.

533. *Cierpieć dla siebie.* R. 7. Jeżeli dusza tak wiele cierpi, aby tego dostąpiła, co ją gubi; i jak wiele miałaby cierpieć, aby się sama nie gubiła!

534. *Porównanie mo-ey Joba, z słabością Adamową.* R. 12. Adam zwyciężony jest w delicyach. Job ich zwycięzca został w bolach. Jeden zezwolił na uciechę; drugi nie ustepił bolom: ale i owszem cierpieć na cieie, a na innych błędach, na duszy, ganił nierozum żony swej, uczył madrości swych przyjaciół; i we wszystkim pokazywał wielkość swej cierpliwości.

535. *Cierpliwość dobrych, czym się różni od cierpliwości złych.* R. 17. Prawdziwa cierpliwość sprawiedliwych z tegoż pochodzi zrodła, iako i miłość Boska, która się w nich znajduje: A omylna cierpliwość złych z tad się zaczyna, z kad pożądanliwosc świecka, która się z nimi urodziła.

536. *Cierpliwość dar Boski.* R. 26. Prawdziwa pobożność nie wątpi, żeby Cierpliwość Chrześcijańska tych, którzy co cierpią, nie była darem Boskim, iako i miłość święta tych, co kochają.

537. *Prawdziwa cierpliwość nie jest bez pożytku.* R. 29. Cierpliwość tych, którzy są jeszcze w drodze wiary, a nie w iasnym widzeniu Boga; którzy żyją w nadziei, a nie w zupełnym jego zażywaniu; którzy wdychają w swych pragnieniach, a nie panują jeszcze w doskonałej szczęśliwości; którzy łakną, i pragną, a nie są jeszcze posileni; Cierpliwość ich mówię nie zgaśnie nigdy, bo nie może być nie pożyteczna.

Z K Z I A G

O Dobru Wdowiego Stanu.

538. *Wychowywał dzieci w pobożności.* R. 14. Nie dla tego Wdowę trzeba chwalić, że ma dzieci, iako dla tego, że ma o nich staranie, i że ich w pobożności wychowuje. Bo dla tego, że się urodzili, jest to znakiem płodności, że żyją, jest to szczęście; ale że ich w pobożności wychowuje, jest to znakiem dobrej woli. Jeżeli tedy ludzie winną im tych dwóch rzeczy, niechże naśladować ostatniej.

539. *Niewdzięczni przeciwko Bogu.* R. 19. Nikt nie może być w dárach Boskich szczęśliwy, jeżeli jest niewdzięcznym przeciwko temu, od kogo je ma.

540. *Wdzięczność za dobrodziejstwa przeszłe, poczyna być przyczyną tych dobr, cośmy od niego odebrali, pewnie nam i tych użyć.* Prośmy Boga aby nas utwierdzał w tych łaskach, które nam użyczył, a żeby do nich to przydał, czego nam jeszcze nie dostał. Ale prośąc go o to, oddawamy mu dzięki za to, co nam już dał, a micymy nadzieję poufała, że jeżeli nie będziemy niewdzięczni, przyczyną tych dobr, cośmy od niego odebrali, pewnie nam i tych użyć.

użyczy, których nam niedostać.

941.
Włowa nie po-
winna myśleć,
tylko żeby się Bo-
gu podobała.

R. 19. Wszystko staranie które białogłowa w wielu rzeczach miała, aby się była swemu mężowi podobała, powinna ie złączyć, i wszystko na tołożyć, gdy już od męża uwolniona jest, aby się iedynie tylko samemu upodobała Bogu.

942.
Przymiarat się
zupełnie do
Chryśusa.

Chrystus mowi, że jest, *Droga, Prawda, i Żywotem*: bieżże tedy do niego, przez niego samego; bierz od niego, czymbyś mu się upodobać mógł. Żyć z nim, żyć w nim, żyć z niego, i naywiększą tę mięć poćiechę, bydź kochanym od takiego oblubienicą przywiazawszy się do niego przez szczery affekt, i świętą czystość.

943.
Modlitwa do
Boga po
Bogobu.

R. 20. Ci ludzie, którzy zupełnie nie porzucili rokoszy światowych, z większą ciężkością znosić im przychodzi ich poruczenie. Ale ci, którzy nie będąc w małżeństwie czystość Bogu ślubują, obnażają się tym sposobem ztey namiętności, którą wzbudzała w nich miłość świecka. Zkąd pochodzi, że się kłócą między sobą, którą nie jest wzbudzoną oczekiwaniem ukontentowania; kiedyby jednak zaniechali prosić Boga, aby im zwyciężyć mogli, byłoby to bez wątpienia, żeby pragnęli tych uciech z tym większą goracością, im bardziej nam zakazane są.

944.
Nie dawać tylko
swoy niebieski skarb
tych darów, które się
czynią bogatym, ale tyl-
ko te śluby, które się
czynią ubogim, które wielką
moc dają
naszym modlitwom.

Należa hojność powinna być częsta na wspomnienie potrzebnych, a nie na ubogacenie łakomych: bo Bog nie przyjmuie w swoy niebieski skarb tych darów, które się czynią bogatym, ale tylko te śluby, które się czynią ubogim, które wielką moc dają naszym modlitwom.

945.
Cokolwiek się
cierpi dla tego,
którego się kocha,
za to się nie po-
czyna.

Te prace, które bierzemy przed się, dla tego co kochamy, nie są trudne, ale i owozem miłe, iako polowanie, i inne uciechy, które kochają ludzie. Bo w ten czas, gdy kochamy, albo żadney nie mamy w cierpieniu trudności, albo też iako kochamy cierpienie. Uważmyż, iako to rzecz jest wstydu i płaczu godna, że ten za nic sobie trudu i farygi nie ma, który na przykład w pole iedzie, który napełnić skrzynie swoje myśli, który na uciechach światowych i całe nocy trawi, a ciężkoby nam to było, gdybyśmy coś dla dośłania Boga czynili!

946.
Trzeba mieć na
przez wyjątek re-
putacya.

R. 22. Nie trzeba słuchać tych, czy to są Męczyzny, czy białogłowy święte, które rozumieją że żyć światobliwie dosyć maia, że Bog o tym wie: bo gdy się o dobra nie staraia głowę, szkodzi, i czyniac winnych złe rozumienie, zabija ich dusze.

947.
Dla bliźniego
trzeba o swoje
dawać reputacya.

Krokolwiek strzeże życia swojego, aby było dalekie od grzechow sobie tylko samemu czyni dobrze; ale ten który zachowuje reputacya swoją, czyni dobrze i innym. Bo jeżeli dobre życie nasze jest nam potrzebne samym, reputacya jest potrzebna innym.

948.
Potrzeba w wła-
stnym sumieniu.

Jeżeli kto uładził się na naszą reputacya, albo źle mowiac o nas, lubo tak nie wierzy; albo wierzac w skutku to, co mowi, znaleźć powinniśmy poćiechę w własnym naszym sumieniu w tym, że nagroda naszą tym większą będzie w niebie, że mowiac o nas źle, lubo żyjemy dobrze.

Z K Z I A G

O Mowie Chrystusowej na gorze.

949.
Głupi zamian
rzeczy do ze-
snych z wieczny-
mi.

R. 6 Bezrozumni, którzy szukają obfitości doczesnych dobr, albo zchraniając się ubóstwa, tracą wieczne; które ani sam dane być mogą, ani oderwane przez fortunę, sadzeni będą od Boga.

R. 7. Chry-

550.

*Jako czynić się
mała dobre u
czynki przed lu-
dźmi.*

R. 7. Chrystus Pan mówi o tym, iako dobrze czynić przed ludźmi: nie tylko mówi, *aby widziano wasze dobre uczynki*, ale przy-
daie, *i chwalono waszego Oycę, który jest w niebie*; aby nie zakładać o-
statniego końca w tym upodobaniu ludzkim; ale go słowować do
chwály Boskiej, to jest, żeby się tak chcieć upodobać ludziom,
aby Bog był z tad chwalony: bo to jest pożyteczna tym, co chwa-
la człowieka, czcić Bogá, a nie człowieka.

551.

*Zbyteczne rzeczy
opuścić trzeba.*

R. 16. Jeżeli przykázanie nas pobudza, abyśmy opuścili
wszystko to, co nam jest potrzebnego; iakoż nie má pobudzić,
abyśmy porzucili, co jest zbytecznego?

552.

*Jako ofiekt gani
i karze zle rze-
czy.*

R. 20. Ten powinien wedle porządku ná świecie postanowio-
nego ganić, i karać zle uczynki, który ma moc: ale to powinien
czynić tak właśnie, iako czyni Ociec z dziećciem, które jest ie-
szcze tak małe, że go musi kochać. Bo to jest bardzo dobry przy-
kład ná pojęcie, iako miłość prowadzić nas może ná skáranie bar-
dziej grzechu, aniżeli ná zostawienie go bez káry, nie dla tego; á-
byśmy uczynili mizernym przez káre tego, którego karzemy, ale
i owszem, abyśmy go uczynili szczęśliwym przez zbawienne nápo-
mnienie.

553.

*Jako dawać nasy-
fko proszącym.*

Daw: mówi Chrystus, każdemu, który cię prosi, nie wszystko;
o co cię prosi; ale tylko to, co mu słusznie i sprawiedliwie dać
możesz.

554.

*Napomnieć kogo,
jeżeli za sámu-
żnę.*

Daw: każdemu o co cię prosi, ale nie zawsze to, o co prosi: bo
często się trąfi, że mu lepsza rzecz daw napominając go, lubo cię o
co innego prosi.

555.

*Niebezpieczeń-
stwo odbierać po-
czyna.*

R. 2. Jeżeli ci, z którymi żyjesz nie waży cię i nie chwa-
la, gdy żyjesz dobrze, są w błędzie; jeżeli chwala, ty jesteś w nie-
bezpieczeństwie: chyba że twoje serce jest tak czyste, i proste, że ni-
gdy nie czynisz nic dobrego dla pochwały ludzkiej, i że bardziej ie-
steś rád w ten czas, że się to podobá tym, co chwala, aniżeli ukon-
tentowanie w sobie samym z tego, że cię chwala; bo byś postaremu
dobrze żył choćby cię nikt nie chwalił. I w ten czas pochwałá,
która ci daia, jest pożyteczna tym, którzy cię chwala: bo rączy Bo-
gá w twoim życiu chwala, aniżeli ciebie.

*Niechleć chw-
ły tylko dla poży-
tku tych którzy
chwala.*

R. 2. Nie potrzeba żeby szukał chwály ten, który czyni do-
bry uczynek, ale rączy, aby pochwałá szła zá dobrym uczynkiem;
aby ci, którzy mogą náśladować to, co chwala, pożytek wzięli, ale
nie od tego, którego chwala.

557.

*Kiedy Bog wysłu-
chawa modlitwy
nasze.*

R. 3. Prostota intencji naszey w modlitwie oczyszcza sercá ná-
sze, i czyni spotobniejszym do przyjęcia Darów duchownych, kto-
re Bog ná nas wlewa: bo nie goracość, ani ustawicznosc modlitw
naszych obliugu Bogá do wysłuchania nas, który ząwsze jest got-
wym do nápełnienia nas dárami swemi, ale że my nie ząwsze ie-
śmy gotowymi ná przyjęcie ich w ten czas, gdy sercá nasze skłania-
ia się do rzeczy światowych, i kiedy są záflepione gozadliwością rze-
czy doczesnych.

558.

*Jako modlitwa
oczyszcza nasze
serce.*

Czyni się w modlitwie náwrocenie sercá do tego, który ząwsze
jest gotowy do dania, byleśmy my byli gotowymi do odebrania, i
przez te náwrocenie do Boga widzenie náze wewnętrzne jest oczy-
szczone odganiaiac od sercá naszego wszystko co prągnęło docze-
snego, aby te oczy proste i oczyszczone mogły utrzymać iáśność nie-
bieską, która świeci bez zachodu i odmiany; a nie tylko záfrymać
iáśność tego świata, ale i tam zostawać bez utefknienia, albo rączy
z ta radością niepoięta, i niewymówna, która czynić powinna prawdzi-
wa i cála doskonałość i szczęśliwey wieczności.

559.

*Godne uwagi nad
początkiem Pa-
stera.*

R. 4. Oycze náš: to Imię przez które się zączyná Paćierz, ma-
wzbudzać w nas wielką miłość, bo nie nie powinno bydz tak mało
dzieciom

dzieciom, iako *Imię Ojca*. i wielki áffekt do mod'itwy; kiedy ludzie mówią Bogu, *Ojcie nasz*. wielka ufność dostąpienia tego, o co prosimy; bo jeżeli zacząłbyśmy prosić, jużemy to otrzymali, że możemy zwać Bogá *Ojcem naszym*. bo czegoż nie uczyni dla dzieci, gdy prosza, uczyniwszy ich swymi dziećmi! Náostátek iákie staranie mieć powinien ten, który mówi Bogu, *Ojcie nasz*, áby się uczynił godnym mieć takiego Ojca.

460.
Dziś u ma-
maczmi słowa
o ále bogaty.

Bogáci i wyłoc urodzeni i naywięksi swiátá nápomnieni są przez pierwsze słowá *Pácierzá*, áby się nie pysznili i nie gardzili ubogiem, i podleższego urodzenia; bo wszyscy iednakow mówią *Ojcie nasz*; czego nie mogliby mówić prawdźiwie, gdyby się nie mieli znać za bráćia.

461.
Jest i powin-
no być álagu upo-
mnień.

R. 3. Gdyby kto skromnie wyćiągał, żeby mu to oddano było, co mu się winno, nie ták uważaiać interes. odebrania swego, iako ná-
pomnianie tego, który mu je záztrzymuje, któremu się nie godzi, gdy ma z czego, nie oddać. Nie tylko ták wyćiągaiać skromnie, nie grzeszy; ále i owszem wiele pomaga temu, któremu się upomina. Bo przelkádzaiać pożytek z dobrá, który do niego nie náleży, nie zcierpi, áby strácić dobro wiáry, które jest nie równie uwagi godniey-
sze.

462.
Wspomnij, że Bog
ná nas swoicy mocy,
ále z dopuszczenia Boskiego,
ábo nastym kárze za
nasze grzechy.

R. 9. Przepuszczá Bog ná nas pokusę przez czarta, który nie
nászę grzechy, ábo skutek miłosierdzia nas probuje i ćwicy.

463.
Wszystku i m-
ściem.
Wszystku i m-
ściem.

Kto się nie wynosi szczęściem, zniżyć się nie może nieszczę-
ściem.

464.
Wszystku i m-
ściem.
Wszystku i m-
ściem.

R. 12. Cálá intencya nászá i prágnienie násze stosować się ma-
ia do wewnętrznych poćiech: bo się obawiać trzebá, áby szukaiać po-
wierzchnie iákiey nágrody cnoty, nie zostaliśmy podobny ni wiá-
tu, i nie stráćili tego szczęścia, które nam jest obiecané, które jest
tym zupełniejszy i pewniejszy, im bardziey jest wewnętrzne i dacho-
wne; i dla którego nas Pan Bog wybrał, ábyśmy byli podobnymi do
obrázu Syná iego.

465.
Gardzić wsty-
żkim, oprócz nie-
ba.

R. 13. Ten, który sobie ná skarb zarábia w niebie, gardzić wsty-
żkim tym powinien, cokolwiek jest ná ziemi.

466.
Intencya dobrá
náše uczynki
prostaie.

Jezeli intencya, która co czynimy, jest czyta i prosta, i nie
uwaza tylko to, co uważać powinna, idzie za tym, że wszystkie u-
czynki, które czynimy, bydź dobre muszą.

467.
Serce nie ma być
rozdzielone.

R. 25. Lubo rzeczy zbytecznych nie szukamy, trzebá iednak u-
wazyć, żeby i dla potrzebnych serce náše nie było rozdzielone, i
żeby intencya nászá nie odwrácała się od prostej drogi, gdy się zda,
że miłosierdzie pokázuie przeciwko bliźniemu, że komu radzić chce-
my, żebyśmy w ten czas nászego ráczey pożytku, nie iego: w tym
uwázali; imáguiać sobie, że nie zgrzeźemy, bo nie rzeczy zbyte-
cznych, ále potrzebnych szukamy.

468.
Stosować wsty-
żko áby się nieba
dostało.

R. 10. Krolestwo Niebieskie i Spráwiedliwość Boská jest ná-
szym dobrem, tego szukać powinniśmy, w tym názych zázładać cel
uczynkow. Ale że w tym życiu, w którym pracuiemy bez prze-
stanku, ábyśmy do Krolestwa tego przysć mogli, jest ták wiele rze-
czy potrzebnych, bez których się obeyć nam nie podobna, szukać
ich możemy, ále tylko iako rzeczy ostatnich: to jest, wedle godno-
ści, ále nie wedle czásu, uważaiać że Krolestwo Niebieskie jest ná-
szym prawdźiwym dobrem, to zaś tylko potrzeba, á taká, która tylko
jest potrzebna do prowadzenia nas do tamtego dobra.

469.
Dwie Panom
służy, kto kocha
rzeczy doczesne.

R. 17. Dwie Panom służy, kto prágne w iedenze czas i
Krolestwá Niebieskiego iako wielkiego dobra, i dobr doczesnych. I
mieć się nie może oká prostego, ani się dobrze służyć iednemu *Pá-
nu*, iezeli nie słuuiemy wszystkim tych rzeczy doczesnych, których
iako po-

iako potrzebnych w tym życiu zażywamy do dostapienia tej iedyney rzeczy, która iest Krolestwo niebieskie.

570. *Przetirko sadzenia lekkomyślnemu.* R. 18. *Nie sadzcie, abyście nie byli sadzeni:* rozumiem, że pismo Święte na tym miejscu uczy nas, iż powinniśmy zawsze na lepszą stronę tłumaczyć uczynki bliźniego, kiedy nie wiemy iakim sercem je czyni: bo w ten czas iest to lekkomyślność sadzić o nich; zwłaszcza jeżeli ich i potępiamy.

571. *Kto lekkomyślnie sadzi, sobie szkodzi.* Często lekkomyślne sadzenia w niczym nie szkodzą temu, o kim się czynia: ale ta lekkomyślność temuż który sadzi źle, zawsze szkodzi.

572. *Posadzenia pochodzą z pychy i z zazdrości.* Ci osobliwie lekkomyślnie sadzą o rzeczach niepewnych, i łacni są do ich ganienia, którzy naturalnie skłonniejsi są do potępienia bliźniego, aniżeli do nauczania i poprawienia: co bez potrzeby pochodzi z pychy albo z zazdrości.

573. *Kiedy i iako mamy przypominać bliźniego.* R. 19. Gdy z potrzeby albo z miłości ganiemy co komu; trzeba uważać z wielką ostrożnością i staraniem: na przód jeżeli kiedy nie wpadliśmy, w tenże grzech, który poprawiamy: i że będąc ludźmi wpaśćieśmy w ten mogli. Jeżeliśmy kiedy do niego skłonni byli, a potem się oderwali, słabość ludzką, która iest nam przyrodzona, prowadzić nas powinna do zganienia grzechów bardziey z politowania, niżeli z gniewu i nienawiści: i abyśmy pewni byli o szczerości intencji naszych. Bo jeżeli ieszcze i my w podobnym zostaiemy grzechu, niechciejmy się wdawać w poprawianie go w bliźnim, ale i owszem płaczmy równo z nim; i miasto tego, abyśmy mu radzili, żeby ten grzech opuścił, zaprośmy go do społeczney práce, abyśmy się obadwa razem poprawić mogli.

574. *Napominanie rzadkie powinno być.* Rzadko kiedy, i chyba w wielkiej potrzebie trzeba śmiać; i kiedy się to czyni, nie trzeba przynaglać innych, aby nas słuchali, ale pokazywać, że my słuchamy Boga.

Z K Z I A G

Z wykładania niektórych Listów Świętego Pawła.

575. *W czym zdawsta prawdziwa sprawiedliwość.* Prawdziwa Sprawiedliwość człowieka zawisła na tym; abyśmy nie kochali nic w nas, tylko to, co iest z Boga, a nie nawiązeli wszystko to, cokolwiek iest z nas. Abyśmy nie bronili naszych grzechów, ani ich składali na kogo innego; abyśmy nie ganiili, tylko nas samych, abyśmy się nie kontentowali, że nam się nasze nie podobają grzechy, ale abyśmy się pilnie starali o poprawę onych. Na ostattek, abyśmy sobie nie imaginowali, że naszą tylko moc dostateczna iest na zchronienie się ich, ale że, iako w każdej rzeczy, pomoc Boska iest potrzebna.

576. *Utrąpienia są pożyteczne sprawie- dliwym.* Utrąpienia, ućiski, ktoremi Sprawiedliwość Boska kárze grzechy, nie prowadzi dobrych i sprawiedliwych do popełnienia nowych: bo żadna rzecz, tak iako grzech, nie iest mu obrzydła: ale i owszem te káry czyścza nas zupełnie ze wszystkich grzechów obrzydliwości.

577. *Przez co się spo- dziewać mamy pokoju wiecznego.* Cieszyć się kiedykolwiek będziemy z pokoiu doskonałego, i wedle cięła; jeżeli tu na tym świecie stateczniey i nieporuszenie zachowuiemy ten pokoy, który nam Bóg dał przez wiarę.

578. *Kto grzeszy przed- daie duszę swoją.* Ex Ep. ad Rom. 42. Ktokolwiek grzeszy przedaie duszę swoją czartu: a ućiechą rzeczy doczesnych iest iey cena.

579. *Iako święci stare- go Testamentu by- li sprawiedli- wieni.* Epos. Ep. ad Gal. Wszyscy ci, którzy byli usprawiedliwieni w iakimś staro- stątem Testamencie, są przez tę usprawiedliwienie Wiare, iako i my; z tą różnością: że, co my wierzymy w części, iako iuż rzeczy minio- ne, iako to pierwsze przyście Pana naszego; w części iako przytyle, iako to

iako to drugie przyście: oni wierzyli oboje, iako rzeczy przyszłe przez natchnienie Ducha Świętego, który im to obiał, aby byli zbawieni.

580. *Łacze się z Chrystusem.* Formuje się Chrystus w tym, który wziął postać Chrystusową, który się do niego łączy miłością Duchowną; bo przez tę naśladowanie i łączenie dzieje się, że się staje tym, czym jest Chrystus, ile zniesie stan, w którym żyje na tym świecie.

581. *Iako trzeba grzeszkom znosić.* Nie bardziej nie wydać cnoty Człowieka Duchownego, iako sposób, którym traktuje grzechy cudze: to jest, jeżeli nie myśli, tylko, aby je uleczył, a z nich się nie nagrawał, aby do odrzucania i strzeżenia się ich pomógł, a nie wyrzucał ich na oczy; i jeżeli jest gotów przyjąć je, i znosić na sobie, ile potrzeba dla ich zbawienia.

582. *Napominanie.* Wiele takich było, którzy nie mogąc znieść nągany, która im czyniono, wszedłszy potem w siebie łamych i czyniąc reflexyę nad pozytkiem przestrogi, iść zaczęli sobie bardziej to ganili, i surowiej się z sobą obchodzili. I lubo z razu zdali się oddalać od ich Doktora Duchownego z większą turbacją niż przedtem; iednak moca słów zbawiennych, które im mówił wchodzić powoli wewnątrznie w duszę ich, uleczeni są. Coby nigdy nie było, gdyby czekał cyrulik na przyłożenie żelaza, albo ognia, do tych członków, które są zarażone piekielnym ogniem do tego czasu, którego by się choremu podobalo.

583. *Kto chce naprawić kogo, nie trzeba się gniewać.* Nie powinienes poprawiać bliźniego, aż wprzód z wielkim staraniem spróbujesz sumnienia swego; jeżeli to czynisz z samego tylko affektu przeciwko niemu. Jeżeli zaś, albo groźby, albo prześladowania tych, których napominasz zraniły serce twoje, lubo masz nadzieję, że ich uleczysz, nie trzeba iednak zaczynać tego, aż wprzód się sam wewnątrz uspokoisz. Inaczey cożkolwiek poruszonym duchem rzeczysz, będzie się to zdało raczej, że to jest pomsta, a nie, chęć naprawy.

584. *Pochwała jest niebezpieczna.* Ci co nas chwala, nie zmniejszają náy mniejszey rzeczy ciężaru sumnienia naszego: i day Boże tylko, aby go nie przyczyniali: bo często to bywa, że nie poprawiamy tych, którzy czynią złe, bojąc się, abyśmy nie stracili tej pochwały, która nam dała; albo jeżeli chcemy ich poprawić, to raczej, abyśmy pokazali umiejętność naszą, a nie przyczynę dobrej i prostej naszej intencji. Jest wiele takich, którzy się pokazują, i którzy chcą koniecznie inżemi dać się widzieć w oczach ludzkich, aby sobie ziednali pochwałę.

585. *Przeciwko tym którzy zdradzają innych, aby byli chwaleni.* Ale możesz być żałośniejże zaślepienie, iako zasądzić się na ludzi, aby w błąd wpadli: byle tylko sobie prozą pożywać chwałę, a w sercu nie pamiętać na Boga, który jest prawdziwym świadkiem. Jakoby to błąd tego, który cię ma za dobrego, anił się porównać z twoim, kiedy ty starając się o upodobanie ludziom przez nie prawdziwe dobro, które nie jest w tobie, czynisz w skutku nie-smak Bogu prawdziwe złe, które popełniał.

Z K Z I A G

O Mieście Boskim.

586. *Trudność bytnym wyperśwadzać pokorę.* K. i. R. i. Wiem ia z iak wielką trudnością może się pokorę pokazać, i w onych wmówić, iak wielką i piękną cnota jest pokory, i iako przez niewyniesienie, które nie jest na powadze chwały ludzkiej zasądzone, ale na darze łaski Boskiej zwyciężają wszystkie wielkości świata, które przez naturalny nieśłatek swój są chwyciwszy się, i skłonne do upadku.

Tak Bog

587. Często i jednakiem
złych i dobrych
niebezpieczeństwie.
Taki Bog dobre i złe rzeczy między dobrych i złych podzielił, abyśmy nie pragnęli z wielką gorącością tego szczęścia, w którym i złe opływają; ani się ichraniali tego nieszczęścia, którym często-
kroć i dobrzy zkarani bywają.

588. Dobrzy dobrze
szczęścia i nie-
bezpieczeństwa zaży-
wają.
Nie podnożą się dobrzy używaniem szczęścia doczesnego, ani trąca sercá w nieszczęściu; ale złi turbią się w utrápieniu na uká-
ranie, że się uwiesć dali szczęściu, którego zażywali.

589. Czemu Bog nie
wszystkich grze-
chow oczywistie
na tym świecie
karze,
Gdyby Bog karał teraz wszystkie grzechy oczywistym karaniem, zdałoby się podobno, że żadnego na ładzie Pańskim nie będzie ka-
rania. Jako i z drugiej strony; kiedyby żadnego nie karał grze-
chu na tym świecie, powatpiwać moglibyśmy o jego opatrności.

590. Czemu Bog nie
wszystkim, wszystkim
go dać przepasz-
czy.
Gdyby Bog przez oczywisty skutek hojności twojej nie udzie-
lał dobr doczesnych niektórym, którzy o nie proszą, moglibyśmy
rozumieć, że te dobra nie są w jego mocy. Gdyby zaś wszystkim je
udzielał, którzy o nie proszą, rozumianoby, że tylko dla dostąpienia
tych nagród służyć mu trzeba: i tak, że ta część, którąby mu się
oddawała, nieposilałaby pobożności, ale i owszem wzbudzałaby po-
żadliwość i łakomstwo.

591. Kto raz umrze
więcej się śmier-
ci nie boi.
R. 11. Gdy codziennie różne przypadki i niezliczone śmierci spo-
soby grożą ludziom, że upewnieni być nie mogą, iako z tego swia-
ta zwiada śmierć, czy nie mogłoby się ich spytać, iezeli nie rzecz
lepszą byłą umrzeć raz, niżeli się tak wielu bać śmierci dłużej ży-
jąc? bo to jest pewna, że więcej jest słabości i lekkosći kochać dłu-
gie życie w boiaźni tak wielu śmierci, aniżeli umrzeć raz, aby się
napotym żadnej nie bać.

592. Dobrą śmierć po-
dobnym życiu.
Taka śmierć za złą być nie może poczytaną, przed którą ży-
cie było dobre. I to tylko czyni śmierć złą, co na złą zarábia.

593. Większa jest znoś-
liwość dusze, kiedy gardzi ładem ludzkim, ośobliwie tych, którzy są peł-
nymi życia, niżli śmierci prą-
gnąć.
R. 22. W tym się większa pokazuje moc, który życie pełne u-
trápienia znosić może, aniżeli się go zachować. Jest to znak wiel-
kiej dusze, kiedy gardzi ładem ludzkim, ośobliwie tych, którzy są peł-
nymi życia, niżli śmierci pragnienia.

594. Godność niebie-
skiego ieruzale-
mu.
K. 2. R. 29. Nie masz na ziemi miasta, któreby się równać
mogło z tym tak wielkim, które jest w niebie, gdzie nie masz zwy-
cięstwa, tylko w prawdzie; gdzie nie masz godności, tylko w swia-
tobliwości; gdzie nie masz pokoju, tylko w szczęściu; gdzie nie
masz życia, tylko w wieczności.

595. Żli nigdy nie są
wolnymi.
K. 4. R. 3. I w ten czas gdy dobrzy zdadza się być w więzie-
niu, są wolnymi: iako przeciwnym sposobem, gdy złi zdadza się pa-
nować, są niewolnikami, a nie jednego człowieka, ale (co jest pła-
czu godno) tak wielu Panów, ile popełniają grzechów.

596. Cnota i szczęśli-
wość.
R. 22. Coż temu dosyć, który się cnotą i szczęśliwością nie-
kontentuje: bo cnota wszystko to w sobie zawiera, co czynić mamy;
szczęśliwość zaś, czego pragniemy.

597. Czemu złi szczę-
śliwi.
R. 33. Bog dać Królestwa ziemskie i z tym i dobrym; aby
ci, których cnota i szczerze jest słabi w usługach jego, nie pragnęli tych
dobr ziemskich iako wielkiego szczęścia.

598. Bog cierpieć nie
może.
K. 5. R. 10. Bog jest wszechmocny w tym, że czyni to, co chce;
a nie w tym, że może zniesć to, czego nie chce! bo gdyby mógł cier-
pieć cokolwiek przeciwko swojej woli, nie byłby wszechmocnym:
i przez to są takie rzeczy, których nie może, bo jest wszechmocny.

599. Godność miasta
niebieskiego.
R. 17. Miało to, w którym za obietnicą Bożą królować ma-
my, jest tak wyniosłe nad to, gdzie teraz żyjemy, iako niebo od zie-
mie; iako żywot wieczny, od dobr doczesnych; iako chwala pra-
wdziwa, od próżnej; iako kompania Aniołów, od kompanii ludzi-
kiew; iako światło nieśwócone, od słońca miesiąca.

600. Szczęście nasze nie zawisło na bogactwach ziemskich, które nam
M 2. mogą

Nie bogactwa, ale mogą być odjęte z życia naszego, i które po śmierci naszej sam Bog może przyć do tych, których albo nie znamy, albo nie radzibyśmy aby nas szczęśliwymi się im dostały. Ale Bog, który jest prawdziwym bogactwem duszy, czyni. jest sam, który nas uczynić może szczęśliwymi.

601.
Sprawiedliwość
szczęściem Kro-
low.

R. 24. Ci są szczęśliwi Królowie, którzy sprawiedliwie królują.

602.
Powinności in-
Krolenskie.

Kiedy w pośrodku honorów najwyższych, które się im czynią, i uniżoności, które się im oddają, pamiętają, że są tak ludźmi, i jako i inni.

Kiedy osobliwie na to swojej używają mocy, aby rozszerzali i utwierdzali chwałę Boską.

Kiedy boją się Boga, kochają go, i służą mu.

Kiedy przekładają Królestwo Niebieskie, (w którym nie będą mieli powagi i mocy swojej towarzyszy) nad doczesne Królestwo.

Kiedy są leniwymi do kary, prętkimi do odpuszczenia.

Kiedy nie używają pomsty, tylko dla dobra ich królestwa, a nie dla dosyć uczynienia swoim państwom.

Kiedy nie przepuszczają winnym dla tego; aby mieli łaskę pokazywać występkom, ale tylko że mają nadzieję, iż się zli poprawią.

Kiedy w okazjach niektórych powinni swoją surowość pokazać wstrzymują i przez łaskawość i przez obfite dobrodziejstw wylanie.

Kiedy, im większą mają wolność, tym bardziej się w używaniu gustów utrzymują.

Kiedy wola panować swoim namiętnościami, niżeli największej ludzi liczbie.

Kiedy wszystko, cokolwiek czynią, nie czynią dla próżnej sławy, ale tylko z miłości wiecznego błogosławieństwa.

Kiedy, za grzechy swoje nie zapominają czynić Bogu ofiary, czynić aktów pokory, miłosierdzia, modlitw.

Ci Cesarze i Królowie Chrześcijańscy szczęśliwie żyją, to jest, teraz szczęśliwie w nadziei, a potem prawdziwie szczęśliwie w tej, której czekają wieczności.

903.
Miłosierdzie po-
winno się sadzić
na sprawiedliwo-
ści.

K. 9. R. 5. Coż jest miłosierdzie, jeżeli nie politowanie! którym serce nasze poruszone jest z utrapienia bliźniego, i które nas prowadzi do dania mu pomocy ile możemy. Więc to poruszenie, idzie za prawem racji, kiedy pokazując miłosierdzie staramy się zachować sprawiedliwość, lubo w ten czas, gdy się jałmużna ubogim dać, lubo gdy się wybaczają załuiacemu.

904.
Czemu śmiertel-
ność pośrednika
była przemiana-
ca a błogosła-
wienie stałe.

R. 15. Trzeba było aby pośrednik między Bogiem a człowiekiem miał śmiertelność przemieniającą, a błogosławieństwo trwałe; aby w tym co było w nim przemieniającego podobnym był do ludzi, którzy są śmiertelnymi, żeby mógł być kiedykolwiek wyba-
wić ich z pośrodku umarłych do tego, co w nim jest statecznego i stałego.

605.
Kto podobnym do
Boga.

R. 16. Jeżeli im bardziej zbliżamy się do Boga; tym więcej mu jesteśmy podobnymi; to za tym idzie, że, kiedy się od niego oddalamy, tym mniej się zachowujemy do niego podobni. A dusza nasza jest tym bardziej nie podobna do tej istoty Niebieskiej nie odmienną, im więcej ma w sobie pożądlivosti rzeczy mi-
niących i doczesnych.

606.
Umiejętność nie
nie waży bez mi-
łości.

R. 20. Umiejętność nadyma, miłość buduje. Co się nie może in-
czey rozumieć, tylko, że umiejętność nie jest pożyteczna, chyba w ten czas, gdy jest z miłością złączona. A gdy jest oddzielona, to nas podnosi w sławę, którą jest nadęta wiatrem.

K. 10.

607. *Bog poczatek i koniec nasz.* K. 10. R. 4. Bog jest zrzodłem nieprzebránym nášzego błogostawienstwa, jest celem ostatnim nášzego prágnienia.
608. *Pomagać sobie powinni przyjaciele.* Do tego dobrá naywyższego, ktorým jest Bog, powinniśmy prowadzić tych, ktorých kochamy; iáko i prowadzeni byđź od tych, co nas kochaia.
609. *Wszystko Bogu ofiarować.* R. 6. Tá jest prawdźiwa ofiárá, ábyśmy wszelkie dobre uczynki, które czyniemy, dla złączenia się z Bogiem zakłádać nátym dobrym, które jest naywyższe, i przez które prawdźiwie możemy zostać szczęśliwemi.
610. *Idący do Bogá oglądać się nie powinni.* R. 8. Zoná Lotowá zápatruiać się wzd w swoiey drodze odmieniła się w bałwan soli, uczac nas przez tę Tajemnicę, że cokolwiek puści się ná drogę swóiego wybawienia, nie powinien się oglądać, áni odwracać z prágnieniem swoim ku tym rzeczom, które zostawił.
611. *Nic cudowniejszego nad stworzenie świata.* R. 12. Cokolwiek jest cudownego ná tym świecie, jest daleko mnieysza od stworzenia świata i wszystkiego tego, cokolwiek ná nim jest, które Bog sam uczynił.
612. *Czynić ofiarę z serca swóiego Bogu.* R. 19. Jáko wten czas, gdy się modlemy i chwálemy Bogá, obracamy do niego słowá nasze iáko znáki, które wyrázaia rzeczy same, które mu ofiarujemy w tajemnicy serca nášzych. Tákiż ofiaruiac temu Bogu powinniśmy my sami byđź w sercu nášzym ofiárą niewidomá ofiárą widomey, która ofiarujemy.
613. *Cokolwiek w człowieku dobrze wszystko od Boga.* R. 22. Nie czym inlym dzieła się ludzie od Bogá, tylko grzechem; z kórego oczyszczeni nášza moca byđź nie możemy, tylko przez miłosierdzie Boskie, nie przez násze siły, ále przez iego łaskę; bo ieżeli człowiek ma naymnieyszą cnotę, o kórey mówić się może, że jest iego włádna, i ta dana mu jest z dobroci Boskiej.
614. *Chrystus Bogiem i człowiekiem dla nas.* K. 11. R. 2. Tá jest náypewnieysza drogá, á żebyśmy nie zabládźili w ścieżkach życia tego, áby náš pośrednik był razem Bogiem i człowiekiem. Bogiem do kórego się idzie; Człowiekiem, przez kórego się się idzie.
615. *Odpoczynek Boski, znaczy náš odpoczynek.* R. 8. Gdy Pismo święte nás uczy, że Bog odpoczywał po stworzeniu świata, rozumie przez to odpoczynek tych, ktorzy w nim zá iego wola odpoczywai.
616. *Niepewność stateczności.* R. 12. Lubo sprawiedliwi o swoiey stateczności nágródzić upewnieni sa, przecięż zawsze w niepewności zostai, ieżeli w tey statekować będą mogli stateczności.
617. *Opisanie potiechy w niebieskim królestwie.* R. 24. Gdyby zpytano, z kad poszło święte miásto złożone, z Aniołow w niebie? może odpowiedzieć, że Bog sam ie stworzył. Z kad jest madre? Bog ie oświecił. Z kad szczęśliwe? z Bogá się samego cieszy. Zostaiac w Bogu, bierze formę, którą go łączy z nim w myśli o nim; oświeconá jest, łączac się z nim; nápełniona szczęśliwey radości jest, widzi, kocha. Życie w wieczności Bogá; świeci w prawdzie; cieszy się, w iego dobroci.
618. *Dośkonali stan życia przyszłego.* R. 25. W Niebie nášza istność nie będzie więcey podległa śmierci, nášza znáomość błędowi, nášza miłość słabości.
619. *Nie náwidzieć grzechu ále grzeszacego.* K. 14. R. 6. Ten który życie wedle Bogá, powinien mieć nie náwiść przeciwko grzechowi, to jest, nie powinien nienáwidzieć człowieka dla grzechu, áni kochać grzechu dla człowieka; ále nie náwidzieć grzech, á kochać człowieka. Bo ieżeli grzech, ustanie kiedy w człowieku, nie zostanie w nim nic, co by było godno nie náwiści, ále wszystko kochać będzie trzeba.
620. *Wola dobra, ieże-li miłość dobra.* R. 7. Prosta wola i sprawiedliwa nie jest inszą, tylko dobrá miłość; wola przewrotna, jest zła miłość. Więc miłość, którą go-reie, áby mogła dostąpić tego, co kocha, zowie się požadliwością, gdy to ma i z tym się cieszy; radość, gdy ucieká od tego co mu jest przeciwné; boiaźń, gdy to złe, od kórego uciekał, nápada go, i że go czuie,

go czuie, smutek. Jáko redy te wszystkie rzeczy są złe rzeczy, jeżeli miłość zła; tak dobre, jeżeli dobrą.

621.
Miłość rządzi
namiętnościami.

R. 9. Dla tego że miłość sprawiedliwych jest prosta i dobrze sporządzona wszystkich żądze są proste. Boia się kary wiecznej, pragną żywota wiecznego, są tu zasmuconemi w skutku, bo wszędy chcą jeszcze w sobie samych, że jeszcze nie doszli tego miejsca, do którego pragną; ciążą się w nadziei czekając wypełnienia tego słowa, że śmierć zwycięży się w zwycięstwie. Może się jeszcze mówić, że się boia grzechu, że pragną być statecznemi, że się frąsają i turbią w grzechu, że się ciążą w dobrych uczynkach.

622.
Kto jest wolny od
grzechu.

R. 10. Nie jest ten od grzechu wolny, który pragnie tego, czego nam prawo zabrania, i nie chroni się go, tylko przez boiaźń kary, a nie przez miłość sprawiedliwości.

623.
Niewola grzechu.

R. 11. Wola jest prawdziwie wolna, tylko w ten czas, gdy jest niewolnicą, i poddana grzechom. Taką jest dana człowiekowi; ale strąciwszy tę wolność przez grzech nie możemy jej odebrać, tylko od tego, który miał moc dać nam ją.

624.
Adam mógł się
oszukać niżeli
zgrzeszył.

Adam jeżeli zpróbował surowości Boskiej mógł się oszukać, rozumieć że ten grzech, który popełnił, mógł być opuszczony.

625.
Grzech Adamowi
wielki.

R. 12. Zakaz ten uczyniony Adamowi, aby jednego tylko nie, ruszał owocu maiać tak wielką inżych obfitość, któremi Ray napełniony był, był tak łączny do wypełnienia, i tak krótki do utrzymania w pamięci, osobliwie w ten czas, gdy poządliwość nie pasowała się jeszcze z wolą, iako się potym stało. Na ukaranie złamania prawa Boskiego, że to przykazanie złomane być nie mogło, tylko przez tym większą niesprawiedliwość, im rzecz łączniejsza była zachować go.

626.
Pycha poczyna
grzechu.

R. 13. Rodzicy nasi poczęli być złemi i zepsowani w sercu, jeżeli powierzchownie w oczywiste wpadli nieposłuszeństwo. Bo pewnie nie przyszliby byli do wypełnienia ztego uczynku, gdyby przed tym wola ich nie była zła. Więc coż za źródło jest tej złej woli, jeżeli nie pycha?

627.
Co jest pycha.

Co jest pycha, jeżeli nie pragnienie nieporządnego podniesienia? podniesienie zaś nieporządne nie jest co innego, tylko oddalenie się od tego, który jest początkiem, do którego duszą nierozdzielnie przywiazacby się powinna, czyniąc sobie nie iako z siebie samey początek. Bo w ten czas to bywa, gdy w sobie samey znajduje upodobanie zbytczne, gdy się oddala od dobrą nie poruszonego, któremu aby się upodobała, więcej by się starać powinna, aniżeli sobie samey.

628.
Pożyteczny czasem
pyśnym upadkiem.

Ośmielę się mówić, że jest rzecz pożyteczna pyśnym wpaść w iaki znaczny i oczywisty występki; aby przez to weszli w siebie samych znajdując w sobie nieupodobanie, upadłszy już wewnętrznie w duszy przez to, że się w sobie zbytne podobali, i dowierzali sobie. I to pewna, że pożyteczniejszy było Piotrowi nie podobać się sobie, gdy płakał, aniżeli podobać w ten czas, gdy w swoje własne siły ufiał.

629.
Łacność wypełnienia czyni
grzech.

R. 15. Krokolwiek rozumie, że kara pierwszego człowieka była albo zbytczna, albo nieśluszną; znać że nie uważa, iak wielki był występki, w tak rzeczy łącznej. I to pewna, że gdy Bog rozkaże iaką rzecz łączną do wypełnienia, a grozi wielką karą temu, kto go nie słucha, ktoż wyrazić może iako ta złość jest wielką, byź nie posłusznym w rzeczy tak śładney, tak mocnemu Panu, który przykazał, i który tak bardzo groził, jeśli się go słuchać nie będzie.

630.
Nieposłuszeństwo
nieposłuszeństwem
skaranie.

Coż jest za kara, która Bog nieposłuszeństwo pierwszych naszych Rodziców skarał, jeżeli nie drugie posłuszeństwo? bo mizerya ludzka nie jest co innego, tylko nieposłuszeństwo i zbuntowanie się w sobie.

sobie samym tak, że niechcąc w ten czas co mógł, nie mógł teraz, czego chce.

631. *Kawa człowieka że Bogą opuścił.* R. 24. Oddany jest człowiek sobie samemu bo z zbytecznego upodobania w sobie samym porzucił Bogą. I iako niechciał iego słuchać, tak też i sobie samemu posłusznym być nie może.

632. *Trzeba kochać żywot wieczny kto go mieć chce.* R. 25. Jeżeli nie kochamy życia szczęśliwego, mieć go nie możemy; jeżeli go zaś kochamy, i mamy, trzeba żebyśmy go kochali nad wszystkie rzeczy naybárdziej, bo tylko dla niego powinniśmy kochać wszystkie rzeczy, które kochamy.

633. *I Anioł i człowiek mieli wolność grzeszyć.* R. 27. Ktożby chciał wierzyć albo mówić, że w Boskiej nie było pomocy, aby Anioł i człowiek nie zgrzeszył; ale to jest prawdziwa, że Bog chciał na ich to spuścić wolność; aby pokazał, iak wielkiego złego przyczyna może być pycha, i iak wielkie dobro uczynić może łaska.

134. *Łaska wysyła czyni.* K. 15. R. 1. Rodząc się człowiek, zostaje mieszczaninem Niebieskiego miasta, i iakoby pielgrzymem i wygnańcem tego świata. Jest przeznaczony przez łaskę, wybrany przez łaskę, pielgrzymujący tu na padole świata przez łaskę, i mieszkańiec wysokiego nieba przez łaskę.

635. *Miłość pozwala towarzystwa.* R. 5. Nie zmniejsza się tym prawdziwe dobro, kiedy wiele jest, co go otrzymują, i nim się z nami dzielą, ale i owszem przybywa go: i miłość tym przestrzeniej, nim się dzieli, im iedność tych, którzy go zażywają, jest ściśleysza.

636. *Skutki łaski Boskiej.* R. 6. Jeżeli Bog przez łaskę swoją wewnętrzną nie natchnie sercá ludzkiego; wszystkie prawdy, które od kogo innego słysza, są nie pożyteczne. Bog tedy czyni przez swoją łaskę i dzieli naczynia miłosierdzia od naczynia gniewu, a czyni to takim porządkiem, który iemu samemu jest wiadomy; a lubo jest tajemny i zakryty przed ludźmi, jest iednak sprawiedliwy.

637. *Złe kocha stworzenie, kto je bardziej kocha, niż Bogá.* R. 22. Piękność ciała pochodzi od Bogá, ale jest dobrem doczesnym, ziemskim, którą złe kochamy, gdy i nad Bogá przekładamy, który jest dobrem wiecznym wewnętrznym i naywyższym. I tak łakomi opuszczając sprawiedliwość kochają pieniądze, a to pochodzi, nie żeby pieniądze winny, ale z błędu człowieka: i tym sposobem kochamy złe wszystkie rzeczy stworzone.

638. *Prawda Ewangeliczna.* K. 16. R. 2. Powinność bronięcia prawdy. Ewangeliczney przeciwko Heretykom, którzy wielką zdradą przeciwko niej biła, czyni to, że z większym staraniem uważamy i, z większą światłością rozumiemy, i z większą mocą opowiadamy.

639. *Pożytek pokus.* R. 32. Nie trzeba się smuć z wszystkich pokus, które na nas napadają, ale się z tych cieszyć, które nas probują. Bo często człowiek nie mógłby znać siebie samego, gdyby w ten czas, gdy jest iakoby pytany przez pokusę o siłach swoich, nie odpowiadał sobie słowy, ale przez własne doświadczenie: aby, jeżeli w tej okazyi z pokorą uznać pomoc Boską, był umocniony w dobrym przez siłę łaski, a nie podniesiony próżną chwałą.

640. *Czemu żydzi rosproszeni są po całym świecie.* K. 18. R. 46. Chciał Bog rozproszyc po całym świecie żydów; bo gdyby byli w swoim iednym tylko zostawili kraj, i nie rozesli się byli po świecie, nie miałby ich być Kościół za świadków, iakoby niegannych tych Proroctw, które opowiadał Chrystus.

641. *Wprawiedliwi żydzi między przesładowaniem światła, a pociechami od Boga.* R. 51. Od pierwszego Abłapocząwszy, którego brat niewinnie zabił, aż do ostatniego zgonu światła pielgrzymując między przesładowaniem światła. a pociechami od Boga. Kościół.

642. *Chodząc około bliźniego mieli starania około pożytku bliźniego; ani tak do uczynienia tegoż trzeba jak kow przywiązani tych, żebyśmy mieli zapomnieć myślenia o Bogu myśleć.* R. 19. Nie powinniśmy tak kochać pokoiu, żebyśmy zapomnieć mieli starania około pożytku bliźniego; ani tak do uczynienia tegoż trzeba jak kow przywiązani tych, żebyśmy mieli zapomnieć myślenia o Bogu myśleć.

643.
Nádzieia przy-
stęga szczęścia
czyni nas szczę-
śliwymi.

R. 20. Kto tak żyć, że wszystkie swoje uczynki stosuje do tego końca ostatniego, i że kocha gorąco i spodziewa się; wierny może się od tych czas zwać szczęśliwym, lubo to bardziey w nádziesi, niżeli w skutku. Jeżeliby zaś kto był szczęśliwym tu, a bez nádziei przyszłego szczęścia, i jeszczeby prawdziwicy mówić się mogło, że szczęście jego byłoby fałszywe, a mizerya prawdziwą.

644.
Wszystko trzeba
stosować do Boga.

Nie dobrze ten zażywa prawdziwego dusznego dobra, i nie ma drze życie; który uważając rzeczy z roztropnością, zażywał ich z mocą, odrzucając niektóre z strzeżliwością, dzieląc niemi z sprawiedliwością, nie stosuje intencji, którą czyni, do tego ostatniego końca, w którym Bóg będzie wszystkim we wszystkich w pewney wieczności i doskonałym pokoju.

645.
I cnoty stosować
się do Boga ma.
ia.

R. 25. Jeżeli cnoty, które rozumiemy że duszą ma, i przez które uskramia ciało i swoje námiętności, aby mogła otrzymać i utrzymać cokolwiek pragnie nie stosując się do Boga; mówić się może, że są bardziey występki, niżeli prawdziwe cnoty.

646.
Pokoy w tym ży-
ciu.

R. 27. Pokoy ten, którego w tym życiu zażywamy, iest raczej poćiecha w utrapieniu naszym, aniżeli prawdziwym szczęściem.

647.
Pokaż żyemy za-
wsze się pasować
z námiętnościami
trzeba.

Pokaż na tym świecie pracujemy, abyśmy uskromili nasze występki; cieszyć się nie możemy z doskonałego postępków: bo nie, uskromiony iest upor ich, tylko niebezpiecznym pojedynkiem, które zwyciężywszy triumfować nie możemy zupełnie. Dla tego potrzeba czulego starania, aby zawsze, pokad żyemy, mieliśmy nasze námiętności poddane sobie.

648.
Dusza Boga, ciało
dusze słuchać po-
winno.

Sprawiedliwość naszą na tym świecie zawisła na posłuszeństwie duszy Bogu, a ciała duszy. Rozum też powinien panować nad występkami, które biał przeciwko niemu, albo je uskramiając, albo odpor dając ich nápaściom. Dla tego trzeba prosić Boga i o łaskę zasługi, i o odpuszczenie grzechu, dziękując mu nie przestannie za wszystkie dary, których nam udziela.

649.
Doskonały pokoy
w szczęśliwości
wieczney.

Nie trzeba będzie w niebie, aby rozum panował grzechom; bo tam żadnego grzechu nie będzie. Bóg będzie panował człowiekowi, duszą ciała, człowiek nie mnięć łączności i słodkości mieć będzie bydz posłusznym, iako poćiechy i szczęśliwości żyć i krolować w tamtym życiu, i we wszystkich to szczęście będzie wieczne z doskonałą pewnością, że nie będzie nigdy odmienne. Dla tego pokoy tego błogosławieństwa, i błogosławieństwo tego pokoju będzie największym naszym dobrem.

650.
Wieczność pie-
kielnych mak.

W piekle bol iest ustawiczny. aby zawsze trąpił; naturą nieśmiertelna, aby go zawsze czuła: bo oboje to nie skończy się, aby karanie końca nie miało.

651.
Sady Boskie obja-
wione będą w o-
statnim dniu.

K. 20. R. 2. Wszystkie sady, które Bóg nie tylko od początku świata uczynił, ale i te, które aż do ostatniego dnia czynić będzie pokażą się sprawiedliwymi. I doznamy oczywiście w ten straszny dzień przyczyny tego sprawiedliwego porządku, przez który teraz odkrywa oczom ku pojęciu ludzi wielką część sprawiedliwego sadu. Lubo przecieśz iest jedna rzecz, którą nie iest uraiona przed wiarą sprawiedliwych; to iest, że iest rzecz słusna, aby te sady były nam, niewiadome.

652.
Święci najwięcej
placzą.

R. 17. Nie masz żadnego Świętego na tym świecie, któryby nie mógł słusnie wylewać łez: i owszem to iest pewna, że im bardziey kto świętszy, tym dobrego pełniejszy pragnienia, tym bardziey łcie łzy przed Bogiem w modlitwie swojej.

653.
Krzysz Chrystu-
sow pomocny nad
spodziewanie
ludzkie.

R. 30. Ktożby się był spodziewał, że národy miały swoje nádzieie zakładać w Chrystusie, kiedy go żydzi porwali, gdy go zwa-
zali, gdy

zali, gdy go biczowali, gdy się nad nim nągrawali, gdy go ukrzyżo-
wali, i gdy nąwer Uczniowie iego strąćili tę wiąre, która mieli w
nim. Tym cząsem tá nádźicia, która ledwie ieden Łotr poczuł w
sobie ná krzyżu, ták się ná wszystkie strony rozeszła po wszystkich
ludziach, że im nie dopuszcza umierać wiecznie. I tym krzyżem
się żegnaia, ná którym Chrystus umarł.

654.

*Czemu iedni
zbawieni, dru-
dzy potępieni są.*

K. 21. R. 12. Czyni się podział między ludźmi, ábyśmy wi-
dzieli w iednych to, co może łaska miłosierna Boská; w inszych, co
może iego słuźne karanie, bo oboie w iednym pokazać nie mogły-
by się człowieku. Bo gdyby wszyscy byli podlegli karaniu spráwie-
dliwego potępienia, łaska miłosierna Odkupiciela nie pokazałaby się
była w żadnym człowieku. Jáko, i gdyby wszyscy przeniesieni byli
z ciemności do światła, surowość pomsty Boskiej nie pokazałaby się
była w żadnym. Jeżeli zaś większą iest liczba podległych kárce,
niżeli miłosierdziu, dzieie się to, ábyśmy widzieli, żeśmy wszyscy ná
nie ząrobili.

655.

*Lepiej pojedynko-
wać z grzechem,
aniżeli dać się
zwyciężyć.*

R. 15. Człowiek który będąc szczęśliwy niechciał mieć poko-
iu z Bogiem; teraz gdy iest nieszczęśliwy pasuje się sam z sobą,
tym cząsem tá woyna iest mnieyszym złym, aniżeli był początek ży-
cia tego, w którym się żyło bez pojedynków: bo lepiej bić przeciw-
ko grzechom, aniżeli dać się zwyciężyć bez pojedynku.

656.

*Ten dobrze zwy-
cięża grzechy,
kto zwyciężá dla
Bogá.*

R. 16. Częstoć w człowieku oczywiste występki zwycię-
żone bywaią przez te, które będąc potajemne, uchodzą za cnoty, á
w nich postaremu panuje pycha i pewne wyniesienie, szkodliwe u-
podobania w sobie samym: dla tego nie trzeba sobie ważyć inaczey
zwyciężonych grzechow, chyba gdy są zwyciężone dla miłości Bo-
gá.

657.

*Kościół za masy-
fkich się modli,
lubo nie ząwse
bywa wysłucha-
ny.*

R. 24. Gdyby Kościół záprawne znał ná tym świecie tych, kto-
rzy są nąznaczeni do piekła; nie prosiłby za nich Páná Bogá tak,
jáko nie prosi za czarta. Ale jáko nie iest upewniony o żadnym
człowieku, prosi w pospołitości za wszystkich nieprzyaciół którzy
żyją, lubo nie bywá wysłuchany o wszystkich, tylko o tych, którzy
lubo mu są przeciwni, są iednak przeznaczeni tak od Bogá, że Ko-
ściół proszący za nimi wysłuchany bywá, i że zostana iego dziećmi,
niżeli umrą.

658.

*Jałmużna za
grzechy przeszłe
nie zá przyszłe.*

R. 27. Dla tego jałmużny dąemy, áby, gdy zá przeszłe ná-
sze grzechy przepraszamy Bogá, byliśmy wysłuchani nie dla tego, áby
w nich żyiac spodźiewaliśmy się, że zá jałmużnę wolność dalszego
grzeszenia kupiemy sobie.

659.

*Skutek modlitwy
tych, którym się
da jałmużna.*

Jest wiele takich Chrześcian, którzy áni tak źle żyją, żeby te
jałmużny, które szczerze dają, nie miały im posłużyć do otrzymania
Krolestwa Niebieskiego; áni tak doskonałe dobrze, żeby rańczo-
drobliwość ich miała wystarczyć do dostąpienia błogosławienstwa,
chybá zá záługami tych, których sobie czynia przyiaciołmi, áby od
Bogá otrzymali miłosierdzie.

660.

*Wszystkich się
grzechow trzeba
strzec.*

Rzecz iest trudna do wiadomości, i niebezpieczna do upewnien-
nia, które są grzechy, które ptzeszkądzaiać nam przez się łamych
weścia do Krolestwa Niebieskiego bywaią nam przecież odpuszczo-
ne przez záługi Świętych, których nąszemi przyiaciołmi zowie E-
wangelia. I podobno dla tego nie wiemy, co to zá grzechy, áby-
śmy się z pilnym staraniem wszelkich chronili, i żadnych sobie lekce
nie ważyli.

661.

*Wierzemy rzeczy
i do wiary nie po-
dobne.*

K. 22. R. 5. Przed przysćciem Chrystusowym dwie rzeczy by-
ły do wiary nie podobne: pierwsza, Zmartwychwstanie ciół ná-
szych; druga, żeby tę rzecz tak do wiary niepodobną miał świat
wierzyć. Pan Bog zaś, niżeli iedna z tych rzeczy przysła do skut-
ku, obiedwie obiecał, jáko widziemy, teraz iedną zpełnioną, to iest,

O

że świat

że świat wierzy tak rzecz do wiary nie podobna, iako iest Zmartwychwstanie umarłych, czemuż mamy wątpić, że druga rzecz także do wiary niepodobna, w którą świat uwierzył, nie miała przysć do skutku w swoim czasie?

662.
Nie trzeba wia-
ry cudow dla
wiary.

R. 8. Cuda w ten czas potrzebne były, niżeli świat uwierzył, aby go było przynaglic do wiary; ale teraz ktokolwiek nie chce wierzyć, ażby cud obaczył, stanie sam za wielkie cudo, nie chce wierzyć w ten czas, gdy cały świat wierzy!

663.
Nie dla cudow
trzeba bydz Ka-
tholikiem.

R. 22. Odbieramy często w tym życiu wielkie poćiechy w uleczeniu chorob przez sposób rzeczy Świętych; ale te łaski nie wszystkim, którzy o nie proszą, bywaia pokázane: aby nie dla tego wiarą się przyjmowała Chrześcijańska; bo iey bardziey trzeba dla przyszłego życia, gdzie żadnego nie będzie nieszczęścia, ktoreby pomocy potrzebowało.

664.
Szczęście nie-
skoczzone przy-
stego życia.

R. 30. W przyszłym życiu Bog będzie celem naszych pragnienia: w ten czas go będziemy uważać bez końca, kochać bez uprzykrzenia, chwalić bez zmordowania. I to iest, co przydzie na koniec bez końca.

665.
Wola nasha iaka
bgażie w niebie.

W Niebie wola nasha będzie wolna i od wszystkiego uwolniona złego, i wszystkim nápełniona dobrem, záżywaiac bez przestanku szczęścia rzeczy wiecznych, nie pamiętać więcey na swoje występki, ani na swoje karania: nie zapomni iednak swego uwolnienia, aby nie była niewdzięczna przeciwko swoiemu Zbawicielowi.

Z K Z I A G

Przeciwko Zydom, Poganom, &c.

666.
Bog niepoigty.

R. 8. Jákoż wielkość twoię poiać mam Boże moy! kiedy siębie samego tak małego i nikczemnego stworzenia poiać nie mogę!

Z K Z I A G

O pożytku Wiary przeciwko Manicheuszowi.

667.
Powaga wiary.

R. 14. BOG przynoszac lekarstwo na uleczenie zepsowanych obyczajow, cudami uczynił powagę; powaga ziednał wiarę; wiara zebrał wielkość ludzi; wielkością utrzymał starożytność; a przez tę starożytność tym bardziey nas utwierdza w wierze.

668.
Powaga Kościoła

R. 19. Kiedy Człowiek nie może ieszcze przez się sam poznać prawdy, aby do tego był sposobny; trzeba żeby się udał do powagi Kościoła, która się częścią utwierdziła przez cuda, częścią przez spolicność, i ziednoczenie wielu, którzy się w nim znayduia.

669.
Czemu nie wiele
cudow teraz.

Pytasz się czemu teraz nie widać cudow? boby rzadko kto się nie poruszył, gdyby nie przyniosły z sobą podziwienią; a gdyby nie przyniosły, nie byłyby cudami.

Przeciwko Listowi Manicheusza nazwanemu, FUNDAMENT.

670.
Z trudnością po-
znać się Bog mo-
że.

R. 2. Niech się ci na was gniewaia, którzy nie wiedza, zia- trudnością strzec się trzeba błędu; którzy nie wiedza, iak rzad- znać się Bog mo- ká i ciężką rzecz duszy pobożney i spokojney niepokoie cielesne uspokaiac;

uspokajać; ktorzy nie wiedza, z iák wielką trudnością uzdrawia się oko wewnętrzne człowieka, aby mogło na swoje patrzeć słońce; ktorzy nie wiedza, iák wiele trzeba łez i wzdychania, abyśmy otrzymać mogli światło takie, przez ktore moglibyśmy w naymnieyszey przynámnicy części zrozumieć Bogá.

671.
Przyczyny dla
ktorych trzeba
być statecznym
w Wierze.

R. 4. Wiele rzeczy iest, ktore mię w wierze Katholickiey trzymaia. Trzyma zgoda, w tey tak wielu národow i ludzi liczbie. Trzyma powaga, ktora postanowiona iest przez cudá, ktora karmi nádzicia, wzrostu dodaie miłość, utwierdza dawność. Trzyma ustawiczne dziedzictwo Oycow Świętych, poczawszy od Świętego Piotra Apostoła, ktoremu Bog po swoim Zmartwychwstaniu paść owce swoje kazał, aż do dzisieyszego, ktory na tey zostae stolicy. Ná ostattek, záttrzymuie samo Imię Katholickie, ktore Kościół záttrzymá miedzy tak wielá Wiar Heretyckich.

672.
Przez grzech
tráćmy panowanie
nád rzeczami stworzo-
nymi.

R. 37. Co zá dziw, że tobie grzeszacemu i nie słuchającemu Pána swego rzeczy ziemskie, ktorym panować miałeś, ciężkość czynia; bo w tym, w czym ci ieszcze są poddane, pokazuia, że iestleś w skutku ich Pánem: á w tym, w czym ci się przykrza, uczą, abyś służył i słuchał tego, ktory prawdziwym iest i naywyższym twoim Pánem.

673.
Náwrocenie do
Bogá iák o

Náwrocić się do Bogá nikt nie może, iezeli się wprzód od swiáta nie odwróci.

Z K Z I A G

Przeciwko Adimantowi.

674.
Cokolwiek iest w
starym, znayduie
się i w nowym Te-
stámenie.

R. 3. Jest tak wiele rzeczy w starym Testámenie, ktore poprzedzaia to, co się znayduie w nowym: że się zádna obietnica prawie w náuce Ewangeliczney nie znayduie, ktorcybyśmy w starym Testámenie znaleść nie mogli.

675.
Zádne słowá lu-
dzkie wyrażić
Bogá nie mogą.

R. 11. Duch Święty chce pokazać rozumnym ludziom, iák o rzeczy Boskie są niewymowne, záżywał często tych słow, ktore miedzy námi co inszego wyrażaia; aby przez to pokazał, że iákiezkolwiek znayduiemy słowá, nigdy iednak nie będą godne wyrażać Bogá, ktoremu milczenie pełne uniżoności bardziey náleży, aniżeli niewiem iákie słowá ludzkie.

676.
Iako karać grze-
snych.

R. 17. Ci co są doskonálymi, nie powinni w grzesznikach niewidzieć, tylko grzechy, á kochać ich iák o ludzi: á kiedy ich kárza, powinni to czynić bez gniewu; ále tylko z kromną sprawiedliwością, boiac się aby dobroć nie szkodziła więcey grzesznikowi, aniżeli surowość.

Z K Z I A G

Przeciwko Faustowi.

677.
Iako zrozumieć i
Tajemnice Pisma
Świętego.

K. 3. R. 3. Wszyscy ci, ktorzy z pobożnością uważali záćność i powagę Pisma Świętego, widza, że w niektórych mieyscach znayduia się tajemnice, ktorych wiadomość danáby była tym, ktorzyby o nie z pokorą prosili; odmowiona tym, ktorzy na nie nástępua; objawiona tym, ktorzyby iej szukali; zákryta przed tymi, ktorzy na nie bia; otworzona tym, ktorzyby kołatali, aby weszli, záwarta przed tymi, ktorzy są iej przeciwni, i tak prosili, szukali, kołatali; i tym sposobem wzięli, znaleźli, i weszli szczęśliwie.

678.
Zaślepienie Zy-
dów

679
Nie trzeba się
cierpieć zbra-
niać.

680.
Wspominanie Pro-
roctwa, Ofiary.

681.
Czemu święta
świętym Mę-
czennikom,

682.
Iako czcimy Mę-
czennikom.

683.
Pamięćka Prze-
nawieńskiego
Sakramentu.

684.
Czyli wiara ro-
żna, ten żyć ro-
żnie musi.

685.
Pożytek kłoso-
tow ziemskich.

686.
Cnoty Mojżeso-
we.

687.
Co jest naganne-
go w wojnie.

688.
Wszystko cierpieć
dla zbawienia.

K. 16. R. 21. Powagą starego Testamentu nie jest mnieysza z tad, że go żydzi nie rozumieją; ale owszem z tad mocniejszy; bo w nimże samym zaślepienie ich przyszło iest wyrażone,

R. 14. Jeżeli dziwujemy się i chwalemy tak bardzo Machabeyczkow, że nie chcieli iść mięsa, a którego używanie wolne iest teraz Katholikom. ale na ten czas zakázane było; iakoż tym bardziej teraz Katholik powinni na wszystkie nieszczęścia odważać się, aby utrzymał prawdę Chrztu i Przenawieńskiego Sakramentu Chrystusowego? bo tamte pierwsze rzeczy nie były tylko obietnicą tych, które się miały wypełniać; a to ostatnie są znaki, że już są wypełnione.

K. 20 R. 18. Żydzi ofiaruiac Bogu różne zwierzęta obchodzili w różnych sposobach Proroctwo ofiary przyszłej, która potym Chrystus w osobie swojej ofiarował, dla tego Katholicy teraz obchodzą pamiętkę przez ofiarowanie święte i uczestnictwo Ciała i Krwie Chrystusowej.

R. 21. Lud Chrześcijański obchodzi pamiętkę Męczenników w święta Imieniom ich poświęcone, aby się wzbudzi do ich naśladowania, i aby swoje łączyli do ich zasług. i aby od ich modlitw pomoc mieli. Ale nie dla tego czynimy ofiarę iakiemu Męczennikowi, ale tylko Bogu Męczenników; lubo iest wiele Ołtarzow na Imię Męczenników pastawionych.

Tak szanujemy i czcimy Męczenników, iako się obchodzimy w tym życiu z świętymi ludźmi: ale czynimy to z tym większym nabożeństwem, im większa mamy pełność, że już szczęśliwie skończyli światowe wojny; i chwalemy ich z tym większą ufnością, że są teraz zwycięzcami w pełnym bezpieczeństwa, ani są więcey w drodze niepewnej tego życia.

Przed przysięciem Chrystusowym Ciało i Krew jego obiecana iest w tych ofiarach, które miały iakiekolwiek podobieństwo: Potym, w mece jego prawdziwie nam dane iest: a po Zmartwychwstaniu pamiętką przez Sakrament Przenawieński obchodzi się.

R. 23. Rzecz niepodobna, aby podobne dwóch Osob miały bytć obyczaje, których Wiara, Nádzieja, i Miłość nie są podobne. Bo musi bytć, że kto co innego wierzy, kto czego innego się spodziewa, kto co innego kocha, musi też żyć inaczej.

K. 22. R. 20. Żaden człowiek na świecie nie iest tak sprawiedliwy i tak doskonały, aby nie był potrzebnym fraszunkow i kłopotow; albo, dla tym doskonalszy cnoty, albo dla umocnienia się, albo dla zprobowania się.

R. 69. Mojżesz pokazał swoją pokorę, zbraniając się tak wielkiej godności; posłuszeństwo, przyjmując ją; wierność, dobrze sprawuiac; moc, wypełniając godnie; pilność, rządzić ludem; surowość, kárzac ich; áffekt, kochając ich, cierpliwość, znosząc ich.

R. 24. Coż iest godnego nágány w wojnie? iezeli to, że wiele ludzi umierá, którzy postaremu umrzećby musieli, aby podbić tych, którzy nie chcą żyć w pokoju? Ci to tylko gania, którzy są bojaźliwymi, a nie ci, którzy z pobożnością to w niey gania, co nágány godno: to iest, iezeli iest prágnienie szkodzić inszym, okrucieństwo, w pomście, nie kochanie pokoju, ustawiczne rozumu poruszanie, gniew, żądza panowania, i insze podobne nawiętności godne są nágány w wojnie: a często na karanie tych namiętności w tych, którzy przeciwni są sprawiedliwości, że zaczynają wojnę dobrzy przeciwko złym.

R. 76. Jest insze życie, dla którego gardzić terażniejszy trzeba; i insze Krolestwo, dla którego cierpliwie znosić wszystko powinniśmy na ziemi.

Pátryárcho-

689. Patryarchowie i Prorocy byli także Krolami na ziemi, abyśmy
widzieli, że Bog daie i odeymie Krolestwa, iako mu się podoba: ale
Apostołowie i Męczennicy nie krolowali, abyśmy się z tego uczyli,
że trzeba bardziej pragnąć Krolestwa Niebieskiego, niżeli ziemskie-
go. Tamci Krolowie podnosili wojny, aby pokazali ludziom, że
Bog z naywyższej swojej woli daie zwycięstwa; a Męczennicy da-
li się zabijać bez żadnego odporu, aby nas nauczili, że naywiększe
zwycięstwo iest, umrzeć za wiare prawdy.

690. R. 78. W ten czas człowiek staie się sprawiedliwym, kiedy
wszystko czyni dla Boga. zażywa rzeczy swiatą wedle tego konca, dla ktorego są stworzone;
gdy pragnie cieszyć się z Bogiem dla niego samego, cieszyć się z
przyjaciela z siebie samego, w Bogu, i dla Boga.

691. Niewiadomość i słabość to czynia, że albo człowiek nie znate-
go, co ma chcieć; albo nie może tego wszystkiego, czego chce:
pochodzi to z tego porządku utraconego utraconego, ktore na nas Bog
zysła; i sadow nie dosięgłych tego, w którym nie masz żadney nie-
sprawiedliwości.

692. R. 95. Czytamy w Piśmie świętym przykłady, że dobry u-
i dobry w grzech padali w grzechy; czytamy i nawrocenie złych do dobrego, aby
wpadała, i zli z i sprawiedliwi nie podnosili się nązbyt w pychę przez zbyteczne be-
niego wychodzą. śpieczenstwo, a zli nie zátwardzali sercá swego w grzechu przez de-
speracya.

Z K Z I A G

Przeciwko nieprzyjacielowi Prawa i Proroctw.

693. R. 16. Strąszy nie tylko Bog tego kára wieczną, ktory odey-
muie co ubogiemu; ale i tego, ktory nie daie iakmużny, co iest rzecz
bardzo sprawiedliwa, kiedy się pilnie uważa. Bóg to iest rzecz ma-
ła iakmużna, gdy ia iednak daemy z pobożnością, otrzymuie nam
zasługę nieolzacowaney wieczności; nád to, co się daie, iest tak ma-
ła rzecz, że musi byđz wielce nieczbożny, kto iej nie daie.

694. Za coż Bog większe dzięki odbierać od nas powinien? iako
Dziękować Panu za dar łaski, ktorá na nas zplywa przez Jezusa Odkupiciela na-
Bogu zawsze trze- szego.
ba.

Z K Z I A G

O Matzeństwie.

695. R. 1. Chciał Bog wszystkich ludzi wyprowadzić z iednego,
Czemu od iedne- aby wszyscy nie tylko podobienstwem natury byli, a ieszcze bar-
go człowieka w sędzicy węzłem pokrewienstwa związani.

696. R. 2. Znosić ubóstwo, iest rzecz pospolita ludziom: ale u-
mieć znosić, iest to cnota, ktorá nie należy, tylko do wielkich dusz!
Jako i żyć w obfitości i w bogactwach, któż nie potrafi? ale umieć
w nich żyć dobrze, tylko ci umicia, ktorzy się nie dadzą zepsłować
bogactwu.
Trzeba mieć wiel-
kie cnoty, aby się
umiało żyć w u-
boństwie, i w bo-
gactwach.

Z K Z I A G

O Panienstwie.

697. R. 1. Prawem Boskim czystość nád Matzeństwo, Panienstwo
Panienstwo prze- nád zwiasek Matzeński przekładać trzeba.
kładać trzeba.

P

Nie dosyć

698. Nie dosyć jest chwalić czystość, aby ją uczynić miłą; ale trze-
Panieństwo po- ba i nauczyć, aby była pokorną.
winno być po-
korne.
699. R. 6. Kościół jest i Panna i Matka: ^{Panna} Matka wedle ciała uro-
Kościół Panna dziła głowę tego ciała. Kościół Duchownie rodzi członki tej gło-
i Matka. wy. W którym iako w materji ani Panieństwo przelaskadza pło-
700. dności, ani płodność psuje Panieństwa.
Ist za Chrystu- Coż to jest iść za Chrystusem, jeżeli nie naśladować go? bo
sem. naślado- w ten czas za nim tylko idziemy, gdy go naśladowujemy.
wać go.
701. R. 32. Trafia się to, że się człowiek zchroni wszystkiego tego,
Nie trzebą się na z pycha nasmiewa z innych grzeszników, miasto tego, coby miał
śmiewać z grze- się na nich zapatrywać z pobożnością, nie trącąc nadzieie, że się
śników, bo ci mo poprawia.
ga się poprawić.
702. R. 34. Im więcej ma i znayduie w sobie do upodobania rze-
Czystość powinna czyz czysta Panna, tym bardziej strzec się powinna, aby podobaiac
bydź pokorna. się sobie, nie uczyniła niesmaku temu, który przeciwny jest pysznym,
a łaskę swoją tylko dać pokornym.
703. R. 35. Nie mowi Chrystus; uczcie się odemnie, iako stwarzać
Trzeba było, aby świat, wskrzeszać umarłych; ale tylko: *Wzięcie się odemnie, że jestem*
się Bog upokorzył miękkiego i pokornego serca. I tak Panie moy wszystkie skarby ma-
dlą naszy nauki. drości i umiętności twoiey, które są zamknięte w tobie, iako w iá-
kim żrzodle, zawisły tylko na tym, aby nas nauczyły, iakoby za rzecz
wielką i wysoką, żeś jest miękkiego i pokornego serca? Bydź ma-
łym, albo to jest rzecz tak wielką, iakobyś nas nie mógł tego nau-
czyć inaczey, tylko z tak wielkiego sam stawisz się małym? Pe-
wnie tak Panie. Bo nie podobna prawdziwego duszy dostać poko-
iu, aż się wprzód uleczy z odiecia pychy, którą tak się wielką w
swoich oczach zdała, iako jest w twoich małą.
704. R. 36. Gdy grzesznicy prawdziwie do Ciebie nawracają się
Grzesznik staie się Panie, staia się małymi i pokornymi przed oczyma twymi, uwáży-
pokornym, gdy się wwszy życie swoje tak złe, a miłosierdzie twoie tak wielkie: bo ty
do Boga nawróci tam większą obfitość pokazujesz łaski, gdzie większa była obfitość
grzechu.
705. R. 38. Kochay dobroć Boską, boy się iego surowości, a tak o-
Kochaiac i boiac boie to nie pozwolić, żebyś był pysznym; Bo kochaiac go, będziesz
się Bog grzeszył się bał obrazić tego, którego kochasz, i który cię kocha. A możesz
się nie może. bydź większa uraża? iako chcieć, nie podobać się twoia pycha temu,
który dla Ciebie skarał pylnych.
706. Jeżeli ieszcze nie kochasz, boyże się przynámnicy zginać: ieże-
Boiaźni i miłość. li kochasz, boy się obrazić. Miłość wygania z dusze pierwszą bo-
iaźń, ale wchodzi wewnątrz z drugą.
707. R. 39. Czy możnaż rzecz, między tak wielką nauką, które nam
Trudno bydź po- Bog pokazał, i tak wielką niebezpieczeństw, w których zostaią ludzie,
kornym. z tak wielką trudnością przyimować radę, abyśmy byli pokornymi?
708. R. 40. Nie dla inzey przyczyny dopuszcza Bog, iż między tak
Vpadek czystość wielką dusz, które czystość chowaią, jest takich nie mało, które nie
chowaiących. są w niej stateczne, tylko dla tego, aby ich upadek czynił w nastym
większą boiaźń, i tłumil wszystkie pobudki pychy.
709. Tak Bog nienáwidział pychy, że tylko na zepsowanie iey, w tak
Vpokorzył się głębokiey unížyl się pokorze!
Chrystus na ze-
psowanie pychy.
710. Kto od młodości swojej, zakonny, święty, i czysty prowadzi
Kochał Boga za żywot, z tym większą goracością kochać powinien Boga, że go u-
to, że obronił trzymał od upadku w te grzechy, w które grzesznicy byli wpadli, a
od upadku. którym nawróciwszy ich przepuścił potem wszystkie grzechy.
711. Jeżeli kto, od młodości czystość chował, to pewna, że go Bog
go Bog tak prowadził. Jeżeli kto zaś w nieczystości zostaić, znak to, że

*Sady Boskie po-
winny w nas
wzbudzać pokorę.* go Bog opuszcza. A czyni to sadem, który może być utraiony, ale
jest sprawiedliwy. I podobno przyczyna, dla której jest utraiony, jest
712. ta, abyśmy więcej mieli bojaźni, a mniej pychy.

*Pycha z łask o-
branych.* R. 43. Kiedy człowiek uzna, że przez łaskę jest tym, czym jest;
niech się chroni i drugiej siatki, która nań zasłania pycha; kiedy
przez tę drogę łaski, która odebrał, prowadzi go, aby się podniósł,
a gardził innymi.

713. Nie masz większej pychy, iako w tym, który zbyt poczy-
tuje pokorę.

*714.
Panna nie po-
winna się wy-
nosić nad Mę-
żatkę.* R. 44. Panna posłuszna Bogu, i bojąca się jego, nie powinna
się wynosić nad niewiedzieć iako białogłową, która boi się Boga, i
jemu jest posłuszna; bo inaczej nie byłaby pokorna. Bo coż my-
ślic będzie w tej okazji, chyba, że dary Boskie są nam tak utracone,
że nie możemy się sami poznać, chyba w próbie pokus. A żebym
nie przyniosł tu przykładu, to pewna, że nie może być ubezwieczo-
na, żeby wiew dufny sekretu iako nie znajdowała się słabość, kto-
ra jej przeszkadza, że nie jest dość mocna na zniesienie Męczeń-
stwa w ten czas, gdy ta mężatka, nad którą ona się wynosi, jest na
nie gotowa. I niewie, jeżeli jest skłonna do naśladowania Świętej
Tekli w ten czas, gdy ta mężatka już naśladuje Świętą Kryspinę.

715. *Waga żeby się
nad innych nie
wynosić.* R. 47. Aby się nikt nie pyśnił widząc, że co może; ale trze-
bą, żeby uznał z pokorą, iż są takie rzeczy, których nie może, a
większe, niżeli te, które może! Trzeba, żeby wiedział, że jest wie-
le takich, którzy nie mają tej cnoty, która w sobie znać i waży,
mogą przeciw czynić te rzeczy, których on nie może.

716. *Pokorą z małych
czyn nas grze-
libow.* R. 50. Ponieważ lubo się z wielkim staraniem strzeżemy od
grzechu, przecież często upadamy w takie, do których nas ułomność
ludzka wprowadza, które lubo są małe i w małej liczbie, przecież
często staia się wielkimi i ciężkimi. Jeżeli pycha przyćmiewa ich
swoim ciężarem, i przyczynia swoją wyniosłość; uciekać się po-
winniśmy do najwyższego Kapłana, którego mamy w niebie: a ten
odpuści nam grzechy dość łacno, jeżeli się starać będziemy, abyśmy
je niszczyli w nas przez głęboką pokorę.

717. *Miłość i pokorą
utwierdzają Pa-
nieństwo.* R. 51. Stróżem Panieństwa jest miłość Boga: mieszkanie
zaś tego stróża, jest pokorą.

718. *Mężatka pokorna
większej godności,
niżeli Panna py-
śna.* Będź bezpiecznie rzekę nie obawiając się gniewu tych, którychbym
rząd przywiódł do bojaźni tak, iako ja się o nich sam boję, że biało-
głowy i męszczyźny w stanie małżeńskim żyć, a są pokorni, łacniej
poydą za Barankiem tam, gdziekolwiek on się obroci; przynajmniej
tam, gdzie za nim iść będą mogli, aniżeli Panny, które są pyszne.

719. *Idź do Chrystusa
z pokorą.* R. 52. Podź z pokoja do Chrystusa, pokornego, jeżeli go ko-
chasz; ani się oddalaj od niego, żebyś zaś nie upadł. Postępuj dro-
gą gorną, ale nogą pokorną; bo on wynosi pokornie idących, którzy
nie wzdrygać się i do leżących w grzechu wstępować.

720. *Dary Boskich
zaczynać na u-
stęgi Boskie.* Dary te, które odebrał od Boga, oddaj pod straż Boską, i za-
chowuj dla niego tę moc, którą od niego odebrał.

721. *Te grzeszy, od któ-
rych nas Bog u-
wolnił, tak uwa-
żaj, iakoby nam
je przepuścił.* Cokolwiek nie popełniaś grzechów, przyznawaj to łasce ie-
go: iako, gdybyś je odpuścił, przyznałbyś miłosierdziu, bojąc się,
aby, gdy rozumiesz, że mało odpuścił grzechów, mało także do
niego miałeś miłość: i żebyś nie gardził przez pychę szkodliwa i a-
wnogrzesznikami, którzy bicia się w pierś z wielką pokorą.

722. *Chronić się pro-
żności, a mieć
się do modlitwy.* Luboś zprobował swojej mocy, przecież nie ufaj; i z tad nie
miej próżnej chwały, kiedy uznasz to, co możesz: jeżeli zaś nie
spróbowałeś jeszcze, proś Boga, aby nie dopuszczał na cie takich po-
kus, którymbyś dać nie mógł odpór.

723. *Jeżeli powierzchnie zdasz się
być lepszym, niżeli inși; ro-
zumiey, że oni wewnątrz trze-
bie lepsi są.* Gdy tak sądzić będziesz o bli-
źnim,

Lepiej o bliźniem zniem, lubo go nie znasz, iako o twoiey duszy, która znasz, tak rozumiej, że to porównanie nie czyni twoie cnoty mnieysze, ale i owszem stalze: i spodzieway się, że to, czegoś nie dostaie, z tym większa Bog użyć iacnośc, im z większa tego pragnąć będziesz pokora.

724. Ci, co z toba równo stątkuia w usłudze Boskiej, niech ci daia przykład. Ci zaś, co z tey szczęśliwey wypadaią drogi, niech cię strąsza. Kochay stateczność pierwszych, i naślady; oplakuy upadek drugich, a nie wynos się!

725. Nie rozumiej, że twoia sprawiedliwość jest dobrą; ale poddawaj się Bogu, który cię usprawiedliwia: wybacz występki bliźniego, modl się za swoje; strzeż się z pilnością przyszłych grzechów, a zwazay przeszłe pokorną spowiedzią.

726. Gdzie miłość, tam i pokora. R. 53. Nie trzebá się obawiać, aby tam, gdzie jest obfitość wielka miłości, nie była zupełność pokory!

727. Iako bardziej Panny P. Bogá kochać powinny. R. 55. Gdybyś była za mężem, musiałabyś być bardzo kochać męża. Jákoż tedy daleko więcej kochać nie masz tego, dla któregoś za mąż iść nie chciała.

728. Przewiazanie do Chrystusa. Niechże cały Chrystus do twego przywiazany będzie sercá, który cały za ciebie na krzyżu wisiał. Szukasz dobrego, ale źle czynisz; bieżyysz tam przeciwną drogą, gdzie nie trzeba: Jákoż tedy trącić się spodziewasz?

729. Nie trąci się do drogi, która zła droga.

Z K Z I A G

Przeciwko Parmenienowi Donatyście.

730. K. 2. R. 1. Ten który zbawiennymi pczęstrogami gáni w drugich złe postępk, ile może, albo bez urázy pokoiu, oddala od drugich tych, którzy się popráwić nie chcą, albo, który się kontentuie słusznie zganić i znieść cierpliwie tych, których oddalić nie może, bez rozerwania pokoiu; ten godzien jest, aby go nazwano pokornym, i wyięto z tego przekleństwa, które jest wyrażone w Piśmie: *Nieszczęście tym, którzy dobre zamia złym, a złe dobrym.*

731. R. 10. Abyśmy leczyli te grzechy, które słabość ludzkiego życia popełnia, zązywamy iálmużny, postow, i modlitwy; wypełniaiac to uczynkami miłosierdzia, o co Bogá prosimy. Boć to najprzedniejszy jest uczynek miłosierdzia, przebaczyć urázy, które przeciwko nam popełnia bliźni, aby też Bog odpuścił nam te, które my popełniamy przeciwko niemu.

732. Przypominaiac sobie (swoi grzechy) mieć trzeba polutowanie nad grzeszacyimi. K. 3. R. 2. Chwálić trzebá szczeróść w tym, który postępuiac w cnotach przypomina tobie w iákim stanie był przed tym, i na politowanie nád tymi, którzy w grzech wpadaia, bo z nich wybawiony był przez miłosierdzie Chrystusowe; który nie maiac żadnego grzechu rak się głęboko dla grzesznikow upokorzył!

733. Oddalając się od złych opuścza się dobrych. R. 4. Kto chce oddalić się w cieie od tych, którzy zdadza się oczywiście byđ zlymi; oddala się duchownie od dobrych, którzy mu są niewiadomi, i na których często narzekać musi, lubo ich nie zna, kiedy chce swego oddalenia się bronić.

Z K Z I A G

Przeciwko Listom Petiliena Donatysty.

734. Prawdziwy Kościół nie jest zataiony przed niczyiemi oczyma; i o nim to w Ewangelii powiedziano: *Miasło osadzić nie może się na gorze utać się nie może.*

R. 47. Jest

735.
Ciało Pańskie,
dobrym życie,
złym sad.

R. 47. Jest wiele takich, którzy biorą życie z stołu Pańskiego, go iako Święty Piotr; a nie sad, iako Judasz: przecięż dla obudwuch iednaki był stoł, ale w obudwu nie iednaki uczynił skutek; bo ci dway, nie iedno byli.

736.
Niedowiarstwo
karane surowie.

R. 83. To pewna, że nikogo przez moc do wiary prowadzić nie potrzebá; ale niedowiarstwo zwyczajnie karane bywa od Bogá przez surowość, albo też przez miłosierdzie kłopotow doczesnych. Bo czyby to sprawiedliwa była, żeby dla tego, iż życie dobre przyjęte ma być przez wolne wybranie woli, zle nie miało być karane

737.
Znosić osławę swoję
i z zasługa przed
Panem Bogiem.

przez sprawiedliwą praw surowość.

738.
Co dobre, zawsze
dobre: co złe
to złe.

K. 3. R. 7. Ktokolwiek dobrowolnie moję psuie sławę i ną nie następucie, nie chcacy do moiej przyczynia się nagrody.

739.
Nie dbać, ani na
pochwaly, ani na
nagany.

Ani złego sumnienia pochwała leczyc, ani dobrego naganá zepsować nie może.

R. 10. Jeżeli chwalacemu przyiacielowi nie zawsze wierzyć trzebá; iakoż ganiacemu nieprzyiacielowi wiarę dać? I tak zostá- ie wewnątrz w człowieku, co nam iest zakryto, czego sama iego su- mnienie świadkiem iest dla niego, a nie dla innych.

Z K Z I A G

Przeciwko Kresceniuszowi.

740.
Kościoł Katholi-
cki ieden.

K. 1. R. 29. Jeden Bog, iedna Wiara, ieden Chrzest, ieden Kościoł Katholicki, który nie może być zepsowany; nie żeby w nim samym tylko czczono i chwalono iednego Bogá, ale że w nim samym czczą go i chwala prawdziwa pobożnością: nie żeby w nim samym była iedna wiara; ale że w nim samym znajduje się wiara złączona z miłością; nie żeby w nim samym przyjmowano Chrzest, ale że w nim samym przyjmując się zbawienie.

741.
Prawdziwy Ko-
ścioł z Piśmie
S. poznawamy.

R. 33. Ponieważ Piśmo Święte myśleć się nie może, ktokolwiek się boi omyłki w trudności zrozumienia o prawdziwym Kościele, powinien się radzić tegoż Kościoła, o którym Piśmo święte iawnó nam pokazuje, że iest prawdziwym Kościołem.

742.
Kościoł iest oczy-
wisty.

K. 2. R. 36. Oczywiście każdemu pokazuje się do widzenia, i do poznania Kościoł, bo iest tym miastem, które iest oladzone na gorze, i które ukryć się nie może: przez który Bog panuje od morza, do morza; od rzeki, aż do końca ziemi, wedle Piśma Świętego.

743.
Iedność Bogá.

Jeden iest Bog, który nas stworzył: ieden iest Chrystus, który nas odkupił: Jeden Duch Święty, który ma z iobą wzytkich złączyć.

Z K Z I A G

O odpuszczeniu grzechow przeciwko Pelagianom.

744.
Czemu ieden ma
łaskę, drugi nie.

K. 1. R. 21. Czemu łaska dana iest iednemu, a nie dana drugiemu; przyczyna może być nam zataiona, ale nie może być ni- gdy nie słuszna.

745.
Łaska nie dana
ym, co nie sa
godnymi.

Nie tak to rzecz iest trudna rozumieć; czemu łaska dana iest iednym, którzy nie sa iey godni, iako że nie iest dana drugim, którzy także nie sa iey godnymi.

746.

K. 2. R. 4. Czegokolwiek nam potrzebá, we trzech tych zamknąć możemy prozbach, Pánie odpusć nam wzyfskie grzechy

Q

násze,

Trzy prośby w po-nasze, w ktore nas poządliwość naszą wciągnęła. Pomoż nam, i
wzrebach naszym nie dopuszczay, aby nas więcej wciągała. uwolni nas doskonałe
do Bogá. od poządliwości.

747.
Sady Boskie za-
taione.

R. 5. Czemu Bog pomaga temu, a nie pomaga tamtemu: czemu
bardziej pomaga temu, a mniej tamtemu: czemu tym (poło-
bem) pomaga temu, a inszym tamtemu; w Bogu samym zawarta
jest przyczyna sprawiedliwości zataionej i mocy naywyższej.

748.
Ze Bog nie daie
łaski, przyczy-
na z nas.

R. 17. Kiedy ludzie nie chcą tego czynić co jest słuszną, albo
że im się to nie podoba; więc należy na łasce Boskiej, którą poma-
ga woli naszej, aby to, co im było utracone, wiedzieć mogła; i w
tym co im się nie podobało, upodobanie znaleźć mogła. Jeżeli zaś
nie ma pomocy od łaski, przyczyna jest z nich nie z Bogá.

749.
Pycha wśytkiego
złego przyczyna.

Nie przypisyw nigdy przyczyny, że Człowiek grzeszy, Bogu:
bo pycha jest iedyną wśytkich grzechów przyczyną.

750.
Wśytko w nas łá-
ska Boska czyni.

Nie maśz nikogo takiego, aby kiedykolwiek nie miał przedsię-
wzięcia, albo zacząć, albo kończyć dobrego uczynku; i nie wiem,
jeżeli się taki znajdzie, który by raz upodobanie, drugi raz nie ukon-
tentowanie w dobrym nie znalazł: abyśmy się nauczyli, że to nie
na naszej mocy, ale na łasce Boskiej zawisło, że z nami dobro na-
sze, i że się nam podoba, i kiedy jesteśmy uwolnieni od próżney chwá-
ły.

751.
Bog początkiem
wśytkiego dobra

Tym bardziej nam się uczynki dobre podobaia, im bardziej ko-
chamy Bogá, który jest dobrem naszym i nie odmiennym, iedynym
początkiem wśytkiego dobra.

752.
Wola, albo jest do
bra, albo zła.

R. 15. Byłaby to rzecz cudowna, gdyby wola nie była, ani
dobra, ani zła: bo to jest bez wątpienia, że albo kocha sprawiedli-
wość, i w tym jest dobra: póty im więcej kocha, tym lepsza jest;
iako przeciwnym sposobem mniej kocha, mniej lepsza jest; albo ie-
śli całę nie kocha, w ten czas nie jest całę dobra. Więc ktoż nie,
nazwie złą, i prawie najgorzszą tę wolę, którą całę sprawiedliwości
nie kocha?

753.
Odwracamy się
od Bogá przez
nas, obracamy
się przez łaskę.

Gdy się odwracamy od Bogá, pochodzi z nas samych, a w ten
czas wola naszą jest zła: gdy się nawracamy do Bogá, nie czynimy
tego bez natchnienia i pomocy jego. Co gdy się dzieje, naszą wolę
jest dobra.

754.
Czasem Bog i
Świątym nie da-
ie zupełnej łaski,
aby się poznali.

R. 16. Bog jest dobrym: często nie udziela i Świątym sprá-
wiedliwości dobrego uczynku: czy to nie dając im jego prawdziwey
znajomości, albo nie dając natchnienia do zupełnego dokonczenia;
aby poznali, że to od niego samego nie od nich pochodzi to światło,
które oświeca ich ciemności, i ta rosa, którą chłodzi ich Duchowna
ziemię.

755.
Łaska Bogá
wznieca w nas
modlitwy.

Gdy Bogá prosimy o pomoc jego łaski, o coż go prosimy,
tylko aby nam to objawił, co nam było zakryte; i żeby tę rzecz
miła nam uczynił, którą nam się nie podobała. Bo toż samo jest
łaska Boska, że nas nauczył prosić o to, co było przed nami zataione-
go; i że wzbudził w nas áfekt do tego, co nam się przed tym nie
podobało; aby ten, który się chwali, nie chwalił się tylko w Bogu.

756.
Zkóry grzechu
uwolniona łaska.

Słuszną to jest kará grzechu, gdy się nie rádo słucha spráwiedli-
wości. I jeżeli to nie będzie zwyciężono przez łaskę, nikt się do
tey nie nawróci spráwiedliwości. Jeżeli nie jesteśmy uleczeni przez
łaskę, nikt się szczyścić nie może pokojem spráwiedliwości.

757.
Czemu czasem
Bog odwołczy łá-
skę swoię.

Odwłoczy często Bog poprawę w Świątym samych pewnych
niedoskonałości tak, że im się nie ze wśytkim podobaia dobre u-
czynki, których trzeba do zupełnego spráwiedliwości wypelnienia,
lubo dobro jest im zakryte, lubo wiadome: aby idąc za słowami
przedwieczney prawdy, żaden człowiek żyjący w swojej się nie u-
spráwiedliwia obecności.

Kiedy Bog

758. Kiedy Bog nie zaráz nas leczy; nie dla tego to czyni, abyśmy się
Czemu Bog od godnemi stawali potępienia, ale żebyśmy byli pokorniejszymi; i
kłada swoje łaski przez to tym bardziey sobie wazyli cenę łaski, ilekroć znaydujemy
 we wszystkich rzeczach łacność; nie przypisowali sobie samym tego,
 co nie pochodzi, tylko od niego: boby to było przeciwko pobo-
 żności i wierze.

Z K Z I A G

O Naturze i łasce.

759. R. 1. Kto poymie dobrze, że sprawiedliwość Boska nie za-
Chrześcianin wiśla na przykazaniach prawa, które w nas wzbudzaia boiaźń; ale
zna, że wszystko na pomocy łaski Chrystusowey, do ktorey nas prowadzi pożyte-
ma z łaski Bo cznie ta boiaźń prawa, która jest iakoby Mistrzem naszym nas u-
skiej. czającym: Ten tedy jest, który poymie przyczynę, dla ktorey jest
 Chrześcianinem.

760. R. 5. Wszystko złaczenie Narodu Indzkiego godno jest kary,
Wszystko godni iak; że ci ktorzy są uwolnieni od niey przez łaskę nie zowia się na-
kary. czyniami záslug, ale naczyniami miłosierdzia. Ktoż tedy będzie
 iak nie rozumny, żeby nie miał iako nayunizeniey dziękować miło-
 sierdziu Boskiemu, które uwalnia, ktorych mu się podoba uwolnić:

761. bo nikt nie mogłby nic zárzuć iego sprawiedliwości, choćby wśzy-
Nie opuszcza Bog tkich potępił ludzi.
sprawiedliwego.

R. 26. Gdy Bog uzdrowia Duchownie chorego przez Chry-
 stusa, albo wskrzesza umarłego, to jest, usprawiedliwia grzesznego;
 762. przyprowadza go do doskonałego życia i do dostateczney sprawie-
Łaska Boska prze- dliwości. Jeżeli nie jest opuszczony od tego sprawiedliwego, nie
cinie grzechom. opuszcza go, aby żył zawiże w pobożności i w sprawiedliwości.

763. Gdy Bog nas uzdrowia, nie tylko dawne maże grzechy, które-
Pychy w dobrych śmy popełniali; ale i daie pomoc, żebyśmy ich więcey nie popeł-
trzeba się bac u- niali.
czynach.

764. R. 27. Insze grzechy we złych panuia uczynkach; sama tyl-
Opuszcza nas czę- ko pycha i do dobrych się miesza.
sto Bog; aby nas

R. 28. Często cię Bog w tych opuszcza rzeczach w ktorych
oduczył pychy. się wynosisz, abyś poznał, że ten dobry uczynek nie od ciebie, ale
 od niego pochodzi, i przez to nauczył się nie być pysznym.

765. R. 31. Gdy człowiek w dobrym iakim uczynku czuie w sobie
To samo, gdy się próżną radość, że zwyciężył pychę, z tego upodobania podnosi się
cieśnemy, żeśmy pycha, iakoby mowił człowiekowi: Czegóż tryumfuiesz, gdy ia-
zwyciężyli pychę; żyję ieszcze? I dla tego ia żyję, że ty tryumfuiesz.
jest pycha.

766. Jeżeli my sobie sami obieramy drogę, i nią idziemy, a opuszcza-
Ta prosta droga, my tę, która nam pokazuje Chrystus, pewnie zblądziemy.
która pokazuje

R. 32. Da nam Bog co mu się podobá, jeżeli to, co się w nas
Chrystus. mu nie podobá, i nam się samym nie podoba.

767. Strzec się trzeba pychy, i w najlepszym życiu? aby, gdy przy-
Da nam Bog to, pisujemy sobie to, co tylko od Boga pochodzi, nie straciliśmy tego,
co mu się podoba.

768. co od niego mamy; a nie wpadli w to, co z siebie mamy.

R. 36. Gdy się mowi o grzechach, nie rozumiem, żebyśmy
Przeciwko pyśce. myśleć mieli na ten czas o Pannie Przenajświętszey dla uczczenia
 769. Chrystusa: bo iakoż mamy wiedzieć miarę łaski, która iey daná by-
Nie możemy po- lá na zwyciężenie zupełne grzechu, która záslużyła, aby poczęła i
tać wielkości łá- porodziła tego, który nie miał nigdy żadnego grzechu?
ski P. Przenay-
świętszy.

770.

R. 38. Jeżeli Abel, który nazwany jest sprawiedliwym, śmiał
 się kiedy zbytecznie, albo igrał. albo patrzył na iaką rzecz poządliwie,
 albo rwał owoce bez pomiarkowania, albo iadł niewstrzemięzliwie,
 albo my.

*Przykład niekto-
rych niedoskona-
łości w sprawie
dług.* albo myślał o iakiey rzeczy pod czas modlitwy swojej czym ia ro-
zrywał; ile razy te albo podobne rzeczy ná niego nápadały, czy
nie byłeś to grzechy? Przecież iako często nápadała te lekkie nie-
doskonałości, gdy się ich pilno nie strzeżemy; mówić się może, że
iścieśmy sprawiedliwemi; á przecież ná tym świecie nie iścieśmy bez
grzechu.

771.
*Nie rozkazuje
Bog rzeczy nie-
podobnych.*

R. 43. Nie rozkazuje Bog rzeczy nie podobnych, ále roska-
zuiać przestrzegá, i żebyśmy czynili to, co możemy: i żebyśmy o
pomoc wtym prośili, czego nie możemy.

772.
*Boiaźni nie wy-
marwia woli.*

R. 57. Ten iest pod prawem, który dla boiaźni káry, á nie
dla miłości sprawiedliwości chroni się grzechu, nie będąc ieszcze wol-
nym i odległym od woli popełnienia ich. Bo tak w samey woli iest
winny, ktoraby życzył, gdyby można, áby się nie było czego bać,
żeby to czynił wolno, czego sobie potajemnie życzy.

773.
*Ná co nam sa po-
trzebie przyka-
zania Boskie.*

R. 69. Tym, że wierzymy, iż Bog sprawiedliwy i dobry nie,
mógł przykazać człowiekowi rzeczy nie podobnych, iścieśmy prze-
strzeżeni, co czynić trzeba w tych, które są łacne, i o co prosić w
tych, które są trudne.

774.
*Miłość rość bę-
dzie zawsze.*

R. 70. Mówić się może, że w ten czas doskonała iest miłość
w tym życiu, gdy dla niey i samym gardziemy życiem; ále byłoby
się czemu dziwować, gdyby ieszcze i rość nie mogła, gdy z tego
uwolniona będzie życia.

Z K Z I A G

O Łasce Chrystusowej.

775.
*Różność prawa
od łaski.*

Taká iest różność między prawem á łaską, że nie tylko prawo
nie pomaga, ále i owszem szkodzi nam, iezeli łaska nie da pomocy.
I prawo nie czyni pożytku tylko wtym, że przynágla tych, ktorzy
wykiácają do prośzenia o łaskę, áby byli uwolnieni i porátowani,
żeby mogli złe zwyciężyć żądze.

776.
*O iakiey łasce po-
namien wierzyć
Chrześcíanin.*

R. 10. Tę łaskę przyznać chcemy, ktorá nie tylko obiecuie
nam godność chwály przyszley, ále ieszcze pobudza nas, ábyśmy w
nią wierzyli i óney się spodziewali, która nie tylko nam objaśnia ma-
drość, ále i pobudza do niey áffekt: i ktorá nie tylko nas zaprágla
do dobrego, ále i ónę nam rádźi. Tę łaskę powinniśmy zeznać, ie-
żeli prawdziwymi chcemy byđź Chrześcíaninami.

777.
*Trzeba przyznać
słabość, kto chce
byđź doskonałym*

R. 12. Jeżeli cnótá staie się doskonała i wypełnia się w słabo-
ści; ktokolwiek nie przyznaie, że iest słabym, nie może nigdy zo-
stać doskonałym.

778.
*Skutek łaski
Chrystusowej.*

Nie tylko poznamy przez łaskę to, co mamy czynić, ále i przez
nią czyniemy to, co poznaemy. Nie tylko pobudza nas, ábyśmy
wierzyli to, co kochać mamy; ále i kochali, co wierzymy.

779.
*Łaska Boska na-
czy sprawiedli-
wych.*

R. 13. Tak Bog uczy tych, ktorych do siebie przeznaczył, że
im razem daie wiadomość, co czynić maia, i moc czynienia, co
wiedza.

780.
*Iako łaska Boska
uczy uczynkow
dobrych.*

Ktokolwiek zna, co czynić powinien, á nie czyni; ieszcze się
nie dobrze nauczył od Boga wedle łaski, ále tylko wedle prawa;
nie nauczył się wedle Duchá, ále wedle písma. Ten zaś, który się
nauczył od Boga wedle łaski, czyni pewnie wszystko to, czego się na-
uczył, co ma czynić.

781.
*Łaska i moc sku-
tek daie.*

R. 14. Ktokolwiek nauczył się od Oycá, nie tylko może
przyść, ále idzie w skutku do Chrystusa. I wtym widzieć się mo-
że poitépek podobieństwá, áffekt woli, skutek uczynku.

R. 26. Nie

782. R. 26. Nie znaleźlibyśmy w nas, z kadbyśmy kochać mieli Bogą, gdybyśmy się od tego, który nas pierwsi kochał, nie nauczyli. Cozbyśmy dobrego kiedy czynić mogli, gdybyśmy nie kochali? i jako wiele zaś dobrego czynilibyśmy, i jako czyniemy, ieżeli prawdziwie Kochamy?

784. Zaden uczynek nie jest dobry bez miłości. Lubo się zda, że i ci, którzy nie kochają, ale się tylko boją, pełnią przykazania; przecież żaden uczynek słusznie nazywać się dobrym nie może, który nie pochodzi z miłości.

785. Laska Piotrowi wyśniedzona. R. 25. Napisano jest w Piśmie świętym, że, BOG spoyrzał na Piotra, to jest; że miłosierdzie pomogło mu; potajemnie dotknęło się serca, przywiodło pamięć, obrociło ku niemu wewnętrzny łaski skutek, wzruszyło w nim wewnętrzość, wyćisnęło łzy. I to jest, co BOG czyni w naszej woli, i w naszych uczynkach, tak czyni w nas i chcenie i czynienie.

Z K Z I A G

Przeciwko Julianowi Pelagianowi.

786. Tradycje Kościoła. K. 2. R. 10. Ci, którzy byli przed nami w Kościele, zatrzymali tę naukę, którą znaleźli; uczyli tego, czego się sami nauczyli; i zostawili nam dzieciom swoim, co od swoich nauczyli się Ojców.

787. Pożądliwość zmniejsza w nas pocięty wewnętrzny. K. 4. R. 2. Lubo pożądliwość na którą nie zezwalamy nie, przyprowadza nas do strąty Nieb; przecież nam wiele szkodzi, zmniejszając w nas to ukontentowanie Duchowne, które Święte dusze mają w rzeczach Boskich.

788. Pożądliwość cięda i w Świętych nie uścis. Dla tego że pycha nayniebezpieczniejszym jest naszym nieprzyjacielem w tym życiu, nie pozwala BOG, aby pożądliwość cięda zagasła doskonale w Świętych, którzy w czystości życia; aby pasując się z nim bez przesłanki, by i przeciżżeni o niebezpieczeństwach, ktorymi są obroczeni, i bali się, aby fałszywa iaką pewnością nie podniosła ich pycha, aż do tego, poki ułomność ludzka nie przyjdzie do tej ostatniej doskonałości, w ktorej nie będziemy się obawiać ani zgnięsności żadz naszych, ani nędzy pychy.

789. Słabość nasza pasuje się z nami. Coż codziennie pasuje się z nami, ieżeli nie BOG czyni łaskę z nami, i chce nas uzdrowić: słabość zaś nasza jest przeciwna wszystkim naszym słabostom, i przeciwności, które ciępiemy, i które nam służą do napomnienia, abyśmy się nie podnosili pycha. Dla tego w tym życiu, w ktorym bydz się może pyłnym, cnota nie czyni się tylko w słabości, aby się nie pyłniło.

790. Zli ludzie nie mają prawdziwych cnót. R. 3. Jeżeli prawdziwey i prawdziwości nie mają zli ludzie, mieć też nie mogą innych cnót, które są iakoby towarzyszkami: bo iako nie przypilnia BOGU darow jego, w tym samym iak się gorzimy, że złe używają tych cnót powierzchownych, i ieżeli mają ktore; te nie są prawdziwe, Idzie za tym, że i czystość sama nie jest prawdziwa w nich cnota.

791. Wszystkie trzeba czynić dla końca. Nie przez uczynek, ale przez koniec, dla czego się co czyni, są dzie o cności powinniśmy. Dla tego, gdy człowiek czyni iaką rzecz; w ktorej zda się, że nie zgrzeszy, ieżeli nie czyni jej dla tego końca, dla ktorego czynić ją powinien, znajdzie się w uczynkach jego grzech.

792. Cnota powinna mieć dobry koniec. Cnoty, które nie służą, tylko dla ukontentowania, dla wygody cięda, zwać się nie mogą prawdziwymi cnotami; iako i te, które mają dobry koniec bez żadnego czyniemy końca.

793. Prawdziwe cnoty w ludziach nie powinny być, tylko dla uflu-
Cnoty stosować się Boskiej, bo ich on ludziom dać: Tak iako w Aniołach, nie sto-
powinny do Boga. Iuż się tylko dla chwały Boskiej, która także BOG dać Aniołom.

794. Cokolwiek czyni człowiek, jeżeli nie czyni dla końca, który
mu pokazuje Madrość przedwieczna, luboby uczynek był sam w
sobie dobry, jest iednak grzechem, że nie ma prostego i dobrego
końca.

795. Ci co nie mieli wiary zgrzeszyli w tym, że nie stosowali uczyn-
ków swoich, które się zdały dobrymi do tego końca, do którego
stosować się byli powinni. I tak Fabricius mniey skarany będzie w
tamtym życiu, niż Katyliną; nie dla tego, żeby ten pierwszy był
dobrym, ale dla tego, że drugi był gorszym; i że Fabricius był
mniey złym, niż Katyliną; nie dla tego, żeby miał mieć prawdzi-
we cnoty, ale że się od nich mniey oddalał.

796. Duzą człowieką dobrego bádźciey w sobie samey znayduie u-
podobanie w so- podobanie, niżeli w inżym stworzeniu: ale kiedy czuie się bydź
bie samym jest zfatygowaną i pragnie pośilku duchownego, wraca się do siebie,
niebezpieczne. i mowi. *Powróć się do Oycá mego*; w ten czas poczyną czuć, iá-
ko jest niebezpieczne to upodobanie, które ia w próżney chwale
podnosi, pokad nie widzi iefzcze tak, iak widzieć będzie dobro nay-
wyższe i nieodmienne, w porównaniu którego, znaydzie wzgardę
siebie samey, czuć się będzie podła i niepogodna swego áffektu, i
będzie tak nápełnioną obfitością Duchá Boskiego, że przekładać
będzie nád siebie to dobro nieskonezone, nie tylko dla przyezyny
służney, ale dla miłości świętey, i wieczney.

797. Miłość Boská, przez którą przychodzi się do Boga, nie pocho-
dzi, tylko z Boga. Ta miłością Stworzyciela dobrze záżywa czło-
wiek stworzenia, bo bez niey záżywać nie dobrze nie może.

798. R. 8. Jest to przepaść nie zbrodzoną, której zmierzyć nie po-
dobna, abysmy wiedzieć mogli, dla czego BOG chce pomoc iedne-
mu, a nie chce drugiemu; czy to w ludziach, czy w niewinnia-
tkach. Ale powinniśmy w tym bydź záprawne utwierdzeni, że w
Bogu nie masz niespráwiedliwości, bo nikogo nie potępia, któryby
ná potępienie nie záslużył: przez wielką dobroć zbawia wielu,
którzy przez záługi swoje tego są mniey godnymi.

799. Ani ten, który záslużył ná potępienie, skarzyć się słusnie mó-
że, że jest skarany, ani ten, który jest uwolniony, z tego się chępić
ma, że to záslużył: ale i owszem powinien iako nayuniżenicy dzie-
kować Bogu, gdy poznaie kárę drugiego grzesznika tę, od której
jest uwolniony.

800. K. 5. R. 3. Záslepienie sercá, które uzdrowione bydź nie mó-
Záslepienie sercá że, tylko przez światło niebieskie, jest rázem i grzechem, przez
pełne grzechem. który nie wierzymy w Boga; i kára grzechu, którym BOG karze
serce pyszne; i przyczyna grzechow, które popełniamy przez bła-
dzenie sercá záslepionego.

801. Gdy człowiek jest oddany swoim zádzóm, (iako Pismo mowi)
Nie trzeba się staie się winnym, że będąc opuszczonym od Boga, daie się zwycię-
poddawać zá- żyć im, pozwala, zostaie niewolnikiem, i zupełnie się poddaie: bo
dzóm 802. żyć im, pozwala, zostaie niewolnikiem; a grzechy, które potym
Nie sie szczytć kto nas wiąże, tego iesteśmy niewolnikiem; a grzechy, które potym
nie może, żeby popełniamy, są kára tego, któryśmy przedtym popełnili.
był godnym łaski. Nikt nie był godnym obránia, kiedy go BOG obrał, ale go u-

803. czynił godnym obieráiac go, a przecię nikogo nie kárze, któryby
Nie potrzeba po- nie był godnym káry.

zwalać grzechy. Jeżeli pozwalamy, żeby ci, którzy pod naszą władzą są grze-
nym, co pod naszą szyli, iesteśmy uczestnikami ich grzechow.

władzą są. 804. Ci co nie są prze- Wszyscy ci, którzy nie są z liczby wybranych, nie rodzą się,
znaczeni dla cze- tylko dla pożytku innych.

go się rodzą.

K. 6. R. 4.

805. *Poznanie pierwszego i drugiego Adama.* K. 6. R. 4. Jeden człowiek urodził się na śmierć, drugi na życie: pierwszy nie był tylko człowiekiem; drugi, Bogiem, i Człowiekiem; przez jednego świat stał się nieprzyjacielem Bogu; przez drugiego świat pojednał się z Bogiem, który był wybrany z świata: bo iako wszyscy umarli w Adamie, tak wszyscy powstań na życie w Chrystusie. Krokółwiek chce porużyć tych fundamentów Wiary Chrześcijańskiej, sam jest przewroconym, a one zostają nie porużone.

806. *Próżnia i mnięsa nie wiadomości.* R. 16. Im bardziej poznawamy światło prawdy, tym bardziej pochmurne niewiadomości naszey rolichodzą się ciemności. I ogień pożądliwości naszey w ten czas ugasa bardziej, kiedy się miłość Boga w nas rozpalą: żadna zaś z tych dwóch rzeczy od nas samych nie pochodzi.

807. *Pożądliwość gorętsza niżeli niewiadomość.* Pożądliwość jest gorsza niżeli niewiadomość; bo kiedy niewiadomość jest bez pożądliwości, mniej grzeszy: a pożądliwość choć bez niewiadomości więcej grzeszy; bo nie znać złey rzeczy, nie zawsze jest złą rzeczą, ale pożądać złey rzeczy, jest zawsze złą rzeczą.

808. *Żyć w Chrystusie.* R. 23. Nie my sami żyjemy w tobie, ale życie w nas Chrystus, jeżeli passuiac się z naszymi zadaniami, i chcąc je zwyciężyć zupełnie pokładamy naszą ufność w Chrystusie, nie w nas samych.

Z K Z I A G

Przećiwko dwóm listom Pelagiana

809. *Strzec się grzechu dla bojaźni.* K. 1. R. 9. Ten jest grzesznikiem wewnętrzney swoiey woli, który nie zatrzymuje się od grzechu dobrowolnie, ale tylko z bojaźni.

810. *Laska wzbudza chęć do dobrego.* R. 19. Nikt nie idzie do Boga, kto iść nie chce; ale jest ciągniony tak cudownym sposobem byle chciał przez tego, który umie obeyść się wewnętrznie z sercami ludzkimi: nie żeby ludzie wierzyli, kiedy nie chcą, co jest rzecz nie podobna; ale żeby chcieli tego, czego nie chcieli przed tym.

811. *Sprawnieść Boska wydaie tym bardziej łaskę.* K. 2. R. 7. Dobrodziejstwa, które BOG dobrowolnie dzieła między niektórych, nie byłyby tak znaczne, gdyby nie pokazywał przez potępienie inszych, że pochodzą z iedney gliny iednako wszyscy winni, i iednako karani wszyscyby być mogli.

Z K Z I A G

O doskonałości Sprawiedliwości.

812. *Widzenie Boga iako w sobie jest.* R. 3. Mieć będziemy sprawiedliwość pełną i całą, gdy mieć będziemy zdrowie pełne i całe: mieć zaś będziemy zdrowie pełne i całe, gdy mieć będziemy miłość pewną i całą: mieć zaś będziemy miłość pewną i całą, gdy widzieć Boga będziemy tak, iako w sobie jest.

813. *Nie mamy dosyć mocy do wypełnienia przykazań.* R. 10. Kiedy Pismo święte opowiada nam, że Przykazania nie są ciężkie i trudne; czyni to na przestrogę dusze, którą ie ma za ciężkie, że nie odebrała ieszcze tylo mocy, ile ie potrzebą na znalezienie tak lekkich, iako Pismo mówi: i dla tego uniać się w modlitwie powinna, aby otrzymała dar, moc ie wypełnić doskonale; bo niech nie rozumie, że ie dobrze wypełnia, gdy czuje w nich ciężkość.

Z K Z I A G

O łasce i wolney woli.

814. *Modlić się zawsze Bogu trzeba.* R. 16. Nie rozkazowałby BOG, gdyby nie wiedział, że cztowiek tego wypełnić nie może; ale często rozkazuje, czego nie może się zawsze uczynić; aby nas nauczył, że go o to trzeba prosić: bo wiara otrzymuje nam to przez modlitwę, co prawo rozkazuje.
815. *BOG daje chęć.* To pewna, że my pełnić przykazania będziemy, jeżeli chcemy: ale ponieważ wola skłonna jest przez Bogą, trzeba go prosić, abyśmy tylko chcieli, ile trzeba, żebyśmy chęć mogli iść pełnić, co się w ten czas dzieje, gdy BOG używa moc skuteczną woli.
816. *Trzeba żeby była wola mocna.* R. 17. Kto chce pełnić przykazania Boskiego, a nie może, już ma początek dobrej woli: ale ta jest iść jeszcze słabą i nie mocną, będzie ich mógł pełnić, gdy wola jego będzie większa i mocniejsza.
817. *Łaska czyni wolę dobrą.* R. 20. Łaska nie psuje woli, ale ją odmienia; czyni ją dobrą, ze złej, i pomaga, aby była co raz lepszą.
818. *Dobroć i sprawiedliwość Boska.* R. 21. Odda BOG zapewne złe za złe, bo jest sprawiedliwym, i dobre za dobre, bo jest dobrym i sprawiedliwym: ale nie odda. Złe za złe, bo nigdy nie może być niesprawiedliwym.

Z K Z I A G

O poprawie i łasce.

819. *Poczyna mieć łaskę, kto pragnie.* R. 1. Kto pragnie łaski, ma już początek łaski.
820. *Postulowanie z łaską.* R. 6. Postulowanie jest darem Boskim, i musi się znajdować w tym, albo w tej, w którym albo w której znaleźć się miłość Boska.
821. *Skryte sądy Boskie.* R. 8. Gdyby kto pytał, czemu BOG nie dał wszystkim tym stateczności, którym dał swoją miłość, i którzy żyją po Chrześcijaństwu; odpowiadam, że nie wiem przyczyny, bo nie słucham. Apostoła z zwyniosłością, ale z pokorą, i uznaniem mojej słabości, gdy mówi: O Człowieku coże ty jest, że się pytasz Bogą o przyczynę tego, co czyni! &c.
822. *Nie gniewać się kiedy BOG tak rządy swoje przed nami.* R. 9. Gdy się Bogu upodoba odkryć nam jakiś sekret swojej rady, trzeba mu dziękować, a nie gniewać się w ten czas, gdy mu się podobą zataić ją: ale wierzyć, że nam to rzecz bardzo pożyteczna, aby była niewiadoma.
823. *Modlitwa Chrystusowa nie mogłaby być daremna.* R. 10. Modlitwa, którą Chrystus czynił za Piotra, nie mogła być daremna i niepożyteczna. Gdy tedy prosił za nim, aby wiara jego była wolna, mocna, niezwyciężona, i stateczna w wierze: R. 8. Tym co kochała Bogą wszystkie rzeczy ku dobremu się obracała. A tak wszystkie rzeczy, że kiedy który z nich upadnie w jaką niedoskonałość, i to w dobre im się obraca! bo z nich wyłedzszy pokorniejszymi i jasnie widzącymi stała się.
824. *Wola człowieka słabsza przez łaskę.* R. 10. Przy-

R. 10. Przy-

826. *Przed wola, a potym łaska.* R. 10. Przyznaiemy to z należyta wdzięcznością, co wierzący prawdziwa wiara, że Bog tak życie Aniołów i ludzi prowadził, że chciał naprzód w nich pokazać wolną wolę, a potym otworzyć oczy, co może dar łaski i sąd sprawiedliwości.

827. *Wszyscy ludzie grzeszyli w Adamie.* Opuściwszy Adam Bogą przez wolną wolę, doznał sprawiedliwego sądu Bożkiego, był z całym narodem swoim osadzony, który będąc w nim w ten czas gdy grzeszył, zgrzeszył równo z nim.

828. *Wzrost łaski pierwszemu człowiekowi dany od tej, która namy.* R. 11. Opuścił Adam Bogą, opuszczony też jest od niego; bo pomoc, którą mu Bog dał, była taką, że mógł iey nie użyć, jeżeli niechciał. Ale ta pomoc nie była taką, aby mu chcąc nie dała. To pierwsza łaska, którą była daną naprzód Adamowi. Ale ta, która ludzi odebrała od drugiego Adama, była mocniejsza: bo pierwsza łaska jest ta, przez którą człowiek zachowuje sprawiedliwość, jeżeli chce: ale druga jest mocniejsza, bo ta daje chęć, a chęć tak mocne i miłość tak gorąca, że zwyciężają przez wolę Ducha, wolę ciała, które ma żądze przeciwnie.

829. *Wielki seyteraz łaski potrzebujemy, niżeli Adam.* Trzeba było więkzey wolności przeciwko tak wielom i tak wielkim pokusom, które nie były w Raiu: i trzeba było, żeby była utrzymana i umocniona darem stateczności, aby zwyciężyć mógł ten świat ze wszystkimi swymi uciechami, groźbami, i oszukiwaniami. Cokolwiek Święci Męczennicy ponieśli, pokazując prawdę dostateczną.

830. *Słabość naszą potrzebujemy pomocy łaski.* Teraz gdy ta wielka wolność, którą była w Adamie straconą, jest sprawiedliwie przez grzech, została się w człowieku tak wielką słabość, że trzeba było darować pomocy i jeszcze więkzych. I tak się Bogu podobają, aby załamał mocno pychę wyniosłości ludzkiej i przelkodził, aby żadne ciało, to jest, żaden człowiek nie mógł się chwalić przed nim.

831. *Łaska Boża skuteczna jest,* Dla tego że pierwszy człowiek był mocny w stworzeniu swoim, zostawił go Bog w doskonałej wolności, i pozwolił mu to czynić, co chciał; ale nam, których grzech słabami uczynił, zostawił dar łaski, która pragniemy dobrego mocą niezwyciężoną, i nie chcemy go opuścić też mocą.

832. *Nie wiemy, jeżeli jesteśmy przeznaczeni.* R. 13. Czy jest kto między tak wielką liczbą wiernych, którzy ryby żyć mogą być upewniony, że jest z liczby przeznaczonych? iakoż jest rzecz pożyteczna, że ten Dekret Boży jest zataiony, pokładamy na ziemi, gdzie powinniśmy się strzec tak próżney chwały, że tak wielki Apostoł Paweł był policzkowany od diabła z bojaźnią, żeby się nie skłonił do próżności.

833. *Nie wszyscy mają dar stateczności.* Jest wiele takich, którzy odbierają łaskę Bożą, ale iey nie utrzymują tylko przez pewny czas i w niej nie stają; opuszczają Bogą, a Bog ich opuszcza; bo się spuszcza na swoją dobrą wolę nie odbierając od Boga daru stateczności przez sąd, który iako jest tajemny, tak jest sprawiedliwy.

834. *Kto przyjmuje namiętności, przeznaczony jest do nieba.* R. 14. Jeżeli ten, któremu się daje iakie namiętnienie, jest z liczby przeznaczonych; te namiętnienia służą mu za zbawienne lekarstwa: Jeżeli zaś nie jest z liczby, są mu ciężka męka. Pod tą tedy niepewnością miłość przynagla nas czynić przestrogi, o których nie wiemy skutku, i trzeba one czynić prosić Pana Bogą, aby go uleczyły.

Z KSIĄG

O przeznaczeniu Świętych.

835. *Milostliwość Boża czyni nas dobrą wolę.* R. 6. Wiele słucha prawdy, która im się opowiada; ale iedni wierzą, drudzy ją iey przeciwni. Dla tego że iedni chcą wierzyć, drudzy

drudzy nie chcą. Ktoż o tym watpi? ale iako wola jest nągotowa na przez Bogą, a u drugich nie jest, trzeba uczynić różność tego, co pochodzi z jego miłosierdzia z tym; co pochodzi z jego sadu.

836. R. 11. Dziwować się muszę i poiać nie mogę, że ludzie wola-
Nę wola Boża ufać swoicy słabości, aniżeli pewności obietnic Boskich. Ale mo-
trzeba się spuścić. wia; wola Boża w tym jest mi nie pewna, iakoby wola nalsza była
nam pewna, iakoby się od niej obawiać trzebá: a postaremu Pi-
simo mowi, że, ten który się zda bydz mocnym bać się powinien, że-
by nie upadł. Ponieważ tedy obiedwie te woli są nie pewne, cze-
muż człowiek nie woli powierzyć swoicy wiary, swoicy nadszici, swo-
icy miłości, na woli Bożey, która jest mocniejszy, bezpieczniejsza,
aniżeli jego, która jest słaba?

837. R. 15. Bog przeznaczył, żeby naturą nalszą była tak wywyż-
szona w Chrystusie, że nie mogła wyżej się podnieść, tak iako ná-
naturą Boską nie mogła się bardzicy unizyć dla nas, iako wziąć na się
naturę ludzką z słabością ciała, i ponieść śmierć na Krzyżu.

Z KSIĄG

O stateczności.

838. R. 6. Bezpiecznicy w ten czas żyjemy, gdy w Bogu wszystkie
Wfność cała w naszę pokładamy ufność, nie dzieląc iey między Bogiem a ná-
Bogu. mi.

839. R. 7. Nie trzeba abyśmy dysputowali o łasce: bo dosyć kie-
dy uważamy modlitwy zwyczajne od Kościoła nąznaczone, które
Z modlitw Ko- Bogu czynimy, prosimy Bogą, aby nawrócił rych, co nie wierza;
ścielnych pozna- do niego tedy należy nawracać niewiernych do wiary. Prosimy,
iemy, iaká jest aby wierni stárkowali: do niego tedy należy, aby im dał stateczność
moc łaski. aż do końca.

840. R. 3. Ponieważ Bog byłby zawsze sprawiedliwy, choćby ze-
Miłosierdzie i dwóch grzeszników obudwóch skarał; ten którego uwolnia, flu-
sprawiedliwość. sznie mu dziękować powinien: a ten który jest potępiony, nie po-
winien się na iego sprawiedliwość skarżyć.

841. R. 20. Trzebá ludziom opowiadać przeznaczenie iego do-
Trzeba opowia- brodzieństw, aby ten, kto ma uszy słyszał. Więc ten, który ie ma,
dać przezna, a nie odebrał ich od tego, który się oświadcza w Pismie świętym:
czenie. *Dam mu serce, aby uznał; i uszy, aby słyszał.* Nicchże ten, który nie
odebrał od Bogá uszu, odrzuca, ieżeli chce, prawdę; byle ten, kto-
ry ie odebrał, słyszał, odbierał, żył.

842. R. 22. Czemuż bać się mamy, żebyśmy nie opowiedali prze-
Nie trzeba trącić znaczenia Świętych i prawdziwey łaski Boskiej tak, iako ia Pismo
nadszici, ale ia Święte opowiada: czy jest przyczyna, aby człowiek trącił nadsze-
w Bogu pokładać ie o zbawieniu swoim, kiedy go uczemy, aby całą w Bogu pokła-
dał, i żeby mieć ia mógł pewną, ieżeli w pysze swoicy i w swoim
pokładać ia będzie niełzczęściu.

843. R. 23. Nie prosiłby Kościół w Modlitwach swoich Bogá, aby
Modlitwy Kościel- dał wiarę niewiernym, gdyby nie był pewnym, że Bog ma moc ná-
wrocić wole ludzkie, które są od niego oddalone i iemu przeciwnie.
Nie prosiłby także o to, aby ludzie statecznymi byli w wierze Chry-
stusowcy, gdyby nie był pewny, że serce nasze jest tak w mocy Bo-
skiej, że lubo nie dobrego nie zácniemy bez naszej dobrej woli,
to jest przecię pewna, że nigdy się do dobrego nie mamy, ieżeli Bog
nie czyni w nas tej chęci. Kiedyby zaś Kościół prosił o to Bogá
rozumiał przecię, że to ma z siebie, prózby te byłyby prózne i nie-
pozwolone, a nie prawdziwe; co Boże zachoway pomyslić o Ko-
ściele.

ściele!

844.
W Bogu się chę-
pić, nie w sobie.

R. 24. Chępić się w Bogu, a nie w sobie samym, jest przyka-
zanie Boskie: a zrozumieć to przykazanie, aby się go słuchać mo-
gło, iako i wszystkie inne przykazania, jest dar Boski. Więc nie
będę trudnym powiedzieć to, że jeżeli nie ma kto tego daru, dare-
mne są inne, które ma dary.

845.
Przeznaczenie
Chrystusa i nas.

Ten który Chrystusa uczynił takiego, żeby nie miał ani mieć
mogł nigdy złej woli, jest ten, który czyni do tych czas w jego
członkach dobre woli ze złych, iako były przedtym. Bog tedy
przeznaczył Chrystusa i nas tak, że żadne nie uprzedzały zaślugi;
nie w nim, aby był naszą głową; nie w nas, abyśmy byli jego cia-
łem: widział tylko swoją mądrością uczynki, które czynić miał w
nim, i w nas.

Z K S I A G

Psalmon.

846.

Wolać do Boga
głębokości serca.

Ps. 5. K. 3. W ten czas tylko prawdziwie wołamy do Boga,
kiedy dusza pod czas Modlitwy obnażywszy się ze wszystkich my-
śli i żądzy cielesnych mówi do samego Boga, i kiedy i sam Bog
tylko słucha.

847.
Prawda wcielo-
na uczyn nas,

Ps. 4. Kiedyż poznasz człowieku próżność omylającą docze-
snych rzeczy, jeżeli iey nie dochodził przez prawdę wcielenia?

848.
Nie szukać szczę-
ścia tylko w pra-
wdzie.

Czemuz zakładał człowieku wszystkie twoje szczęście wrze-
czach niskich i ginących; kiedy sama tylko prawda szczęśliwym
prawdziwie uczynić cię może.

849.
Dobra doczesne
próżność.

Czemuz kochasz, czemuz szukasz szczęścia w dobrach docze-
snych, iakoby były naydoskonalsze; a wiesz, że są próżnością i
kłamstwem?

850.
Pokuta jest ofiara
Bogu.

Stać się ofiarą Bogu i sprawiedliwości przez pokutę; kiedy grze-
sznik kárcząc siebie samego ofiaruje się Bogu.

851.
Rzeczy święto-
wych zażywać
dla potrzeby.

Samie tylko dobrą wewnętrzną kochać powinniśmy: co zaś do
innych zażywamy ich dla potrzeby, ale nie dla uciechy.

852.
Pozadliwość
człowieka jest
nie nasycona.

Dusza która się zapomina w uciechach światowych obtoczo-
na jest zawsze żądzami cielesnymi, i nie jest nigdy ukontentowana:
bo będąc rozdzielona nie zliczonymi nawiętnościami, które są we-
wnatrz gryzą, nie może uważać dobrą prostego i czystego, które
samo czyni ją szczęśliwą.

853.
Nie bądź cieka-
wym.

Ps. 6. Czego Bog niechce, żebyśmy wiedzieli, kontentujemy
się nie wiedzieć.

854.
Grzechy przyczyni-
ły choroby.

Naywyższy Lekarz pozwala często, aby dusza długo z swymi
pasłowatą się chorobami, i odkłada uleczenie iey, aby poznała wiel-
kość choroby, której przyczyną są grzechy.

855.
Nie zaraz strá-
cić się nabywamy
zdrowia.

Nie bardzo pilno chodzimy około tej choroby, którą się leczy
łatwo. A więc mamy starania chodzić około zdrowia, które
nadwreżone z trudnością do siebie przychodzi.

856.
Wielka kara nie
pokutujący ch.

Jak Wielkie káry gotuje Bog grzesznym, którzy się nie chcą ná-
wrocić; jeżeli przepuszczają, żeby dobiły z tak wielką trudnością
do niego się nawrócili!

857.
Trudność nawro-
cić się do Boga.

Czy się już przywiązana cierniem do tego światá chce od-
niego odciąć, i do Boga nawrócić; czuie w sobie to ciernie poza-
dliwości, które iey dokuczają przy samym ośobliwie nawraca-
niu.

858.
Nie może
być prawdziwa
przyjaźń między
dobremi.

Lubo ci, którzy nawrócić się niechcą do Boga, żyją w pokoiu,
i często zestawiają z tymi, którzy są nawróceni: przecież to jest

pewna, że przeciwność ich myśli i ich przedsięwzięcia czyni między niemi nieprzyjaźni.

859. *Przeciwność* Ktoż wątpi, żeby ci, którzy kochają i żyją wedle światła, nie mieli być nieprzyjaciółmi tych, którzy uciekają i chronią złych od dobrych. *się iego?*

860. *Trudność żyć do- brym ze złymi.* Wielkasz to łaska Boska żyć i konwersować codziennie z grzesznikami, a nie zarażać się od nich, i nie wystąpić z prawą Boskiego!

861. *Bojaźń urazić* Często dusza chcąc iść do Boga znajduje się tak pomieszana i ślaba w swoich drogach, że nie wypełnia dobrych swoich przedsię- *złych, z któremi się* wzięcia z bojaźni, aby nie uraziła tych, z któremi żyje, którzy nie *życie, nie dopuszcza* kochają tylko dobrą miłującą i ginącą. *czasem dobrze*

862. *Życie.* *Żarty grzesznych* Tak wiele czasem żarty grzesznych mogą, że ludzie pobożni częstokroć wstydzą się, że prowadzą życie godne Imienia Chrystu- *niebezpieczne.* lowego.

863. *Prędką śmierć.* Dość prędko dzień ostatni, w który sądzeni będziemy, przycho- *864. Krotkie* dzi dla tych, którzy nań się nie gotują!

864. *Życie nasze.* Gdy każdy dzień przyjdzie w ten czas dopiero postrzeżę się grze- *865.* szni, iak krotkie jest to życie, które mił i kończy się.

Ps. 7. Występek prożacy chwwały jest sam, albo przynajmniej *Prożna chwala* największy bać się go powinni doskonali; bo iako był nayspier- *niebezpieczna.* wszym, któremu się dała zwyciężyć dusza, tak jest ostatnim do zwy- *ciężenia.*

866. *Wielki grzech nie-* Zda się być największy grzech tych, którzy umęczyli Chry- *stusa;* ale ci popełniają jeszcze większy, którzy nie tylko nie chcą *nawidzieć* Przy- prowadzić życia Chrześcijańskiego, ale jeszcze nie nawidzą przyka- *kazania Boskiego* zania prawdy, dla której Syn Boski był umęczony.

867. *Same grzechy sta- na za kary.* Nie rozumiey żeby ipokojność i niewymowne światło Boskie *znajdowało i* wyprowadzało z siebie to, czym karze grzechy *ludzkie;* ale tylko tak je rozporządza, aby te grzechy, które przy- *nośity* poćiechę człowiekowi, służyły mu za instrument do *kary.*

868. *Iako bydlę uwol- nionym od swia- towych rzeszy.* Nie może nikt być uwolniony w tym życiu od niesmaków i *nieukontentowania,* chyba kochając iedynie to, co nam odtęte prze- *ciwko naszej woli* być nie może.

869. *Piękność rządow Boskich.* Porządek, którego Bog używa w rządzeniu światła, który *stworzył* sporządzając cudownym sposobem nagrody sprawiedli- *wych, kary* grzesznych, pokazuje cudowną piękność Boską; ale to *mało osób zna.*

870. *Nikt nie jest wol- ny od kary.* Ps. 9. Vtaliony sąd Boski jest w kárze: bo nie człowiek cwi- *czy się,* aby się opuścić; albo upominają go, aby się nawrócił; albo *jeżeli* gardzi przestrogami, zaślepiony został, iako na wieczne namię- *czony* męki.

871. *Nie ma pokoju, kto z występkami nie wosował.* Nikt nie przychodzi do zupełnego pokoju, gdzie panuje *milczenie,* który w przod nie pasłował się z wielkim tłumem wy- *stępów.*

872. *Trzeba się oddalić od swiata, kto* Nie nawraca się dusza do Boga tylko w ten czas, gdy się *się chce złaczyć z Bogiem.* oddalać od światła. Dla żadney zaś rzeczy bardziey się od nie- *go odwrócić* nie może, iako kiedy uważa, że tak wiele niesma- *ków,* nieukontentowania miesza się w próżnych tych i szkodliwych *poćiechach.*

873. *Niestarochność rze- czy światowych.* Nie pokładamy nadziei w tych rzeczach, które tak pręd- *ko miłają* z czasem, nic w sobie nie mając, tylko to, żeby były, *albo będą.*

874. *Poćiecha szkodli- wa.* Poćiecha, mieć te rzeczy, których się pragnąć nie może bez *grzechu;* jest prawdziwą śmiercią.

875. *Zła ućiecha* tak wiąże grzeszników, że od niej oderwać nie *można* może swe.

Trudność wyślia mogą swego affektu, i przyłączyć do tych rzeczy, które im są poży-
zwyciężenia teczniejsze; a kiedy chcą się od nich oddalić, czują w duszy podo-
światowego. bny żal tym, którzy będąc niewolnikami, chcą być uwolnieni z
swych okow; i tak dając się zwyciężyć temu żalowi nie mogą się
odważyć na opuszczenie uciech światowych tak niebezpiecznych.

876. **Gniew Boski** Nigdy się bardziej Bog nie gniewa, iako w ten czas, gdy
wielki. nie kárze grzechów; i gdy się zda, że ich albo zapomniął, albo
nie uważa.

877. **Kto prawdziwie** Ten prawdziwym nazwanym być może ubogim, który gar-
jest ubogim. dzi wszystkim dobrem światu, i nie zakłada swojej nadziei, tylko
wiednym Bogu.

878. **Nie sobie, ale Bo-** Ps: 12. Człowiek, który jest statecznym w ułudzie Boskiej,
gu wysyła przy- nie powinien tego przypisować swojej mocy; aby zaś w ten czas,
pisować. gdy się chełpi, że jest statecznym, nie stał się niestatecznym swoją wy-
niofłością.

879. **Nie bać się o strą** Ps: 13. Bojąc się stracić dobr doczesnych, nigdy nie przycho-
dobr doczesnych. dźmy do wiecznych.

880. **Dział między** Ps: 17. Niech ludzie światu obierają sobie za dziedzictwo
świętymi a grze- rzeczy doczesne, i ziemskie: bo Święci za swoją część biorą Bogu,
snymi. który jest wieczny.

881. **Laska Boska.** Ps: 17. Da mi Bog nagrodę wedle sprawiedliwości mojej do-
brej woli, dawszy mi wprzód miłosierdzie, niżelim kiedy miał do-
bra wola.

882. **Skutek ukocha-** Ps: 18. Wkochanie i pragnienie dobr światu czyni, że nie ko-
nia świata. chamy ani pragniemy sadu Boskiego; ale przeciwnym sposobem,
albo się go boimy, albo nim gardzimy, albo mu nie wierzymy.

883. **Grzech zaslepi.** Jako ciemności zaślaniały oczy ciała, tak grzechy zaslepiły tak
oczy duszne, że rzecz nie podobna, aby mogły widzieć światło Bo-
skie, albo się siebie samych poznać.

884. **Bojaźń Boska** Bojaźń Boska nie niewolnicza ale czysta, darmo kocha, nie dla
i miłości. tego, aby się bała kary od tego, którego się boi; ale tylko, żeby nie
była oddalona od tego, którego kocha.

885. **Zaslepienie grze-** Jako w ten czas, gdy oczy chustką zawiązane, nie nie widzą, ani
snika. nawet chustki, którą je wiąże; tak grzesznik będąc obroczoney grze-
chem tak ma oczy duszne nim zasłonięte, że nawet ani grzechu
widzieć nie może.

886. **Pokorą Chrystu-** Niech się wstydy człowiek być pyłnym w ten czas, gdy Bog
sona. sam upokorzył się dla niego.

887. **Wtrącenia naszym** Ps: 12. Powinien znać złowick, że Bog jest jego lekarzem, a
lekarstwem. utrącenia lekarstwem dla zbawienia jego, a nie kara: Bo żyjemy
tu na świecie, iakoby ustawicznie się leczyć; przykładają na rany
nasze ogień i żelazo, i wołamy często wyćierpieć nie mogąc: ale
nasz najwyższy Lekarz nie słucha nas, ani nie idzie za naszą wolą,
ale swoją czyni, aby nas uleczył.

888. **Droga do nieba.** Ps: 23. Droga do życia wiecznego jest ta, abyśmy porzucili
świat, a nawrócili się do Bogu.

889. **Ciasna droga do** Ps: 24. Naucz mię Panie i pokaż drogi twoje, nie owe, kto-
nieba. re są przestronne, i które tłum na zgubę prowadzi; ale które są
ciasne, i nie wielom objawione.

890. **Na samego tylko** Bać się nie będą niebezpieczeństw ziemskich, kiedy się zapatry-
zapatrywać się wac nie będą na ziemię: bo ten, na którego się zapatrywać będą,
Boga. będzie miał zawsze staranie, aby strzegł od upadnienia nog mo-
ich.

891. **O nim nie** Ps: 25. Ktokolwiek iść chce jest złym niech nie rozumie, żeby
rozumieć. nie było nikogo dobrego: Ktokolwiek dobrym; niech nie rozumie,
żeby on tylko sam był dobrym.

892. Ten, który dał łaskę swoją pokornemu, odeymie ją pysznego.
Bądź pokornym. mu.

893. Ps. 26. Niech jako chce następować na mnie ludzie, nie mogą
Żaden nieprzyja- we mnie nic umrzeć, tylko to, co jest śmiertelnego: zostanie za-
ciel Bogać nie od- wsze we mnie to, czego mi największy nieprzyjaciół wziąć nie mo-
bierze. że. I gdzie dojsć nie może jego złość, a tam mięszka Bog mój.

894. Cesarz wielki Pan, śmiertelny człowiek, rozumie że jest w
Bog nas strzeże. wielkim bezpieczeństwie, kiedy go strzeże ludzie śmiertelni, tak jako
i on. Jakoż tedy człowiek, wiedząc, że go Bog nieśmiertelny
strzeże, ma się obawiać?

895. Dárow Boskich Nikt mi odebrać tego nie może, co mi daie Bog wszechmoga-
nik odebrać nie cy. Bo jako nikt tego zwyciężyć nie może, który daie; tak nikt
może. wziąć tego, co daie.

896. Dla czego wá Czart przeklęty wziął moc nad rzeczami nikczemnymi i po-
moc czart. dłymi, strąciwszy rzeczy wyłokie i godne; a nie dla tego tę wziął
moc, aby miał sposób dokazywać swoją złość, ale aby czuł karę po-
tępienia.

897. W czym zawisto Nie ten jest na świecie szczęśliwy, który ma to, co kocha;
szczęście. ale ten, który kocha to, co kochać powinien.

898. Wiele takich jest, którzy są nieszczęśliwymi mając to, co ko-
Nie szczęście mieć chają, aniżeli nie mając tego, czego by kochać nie powinni: bo ie-
to, czego kochać żeli są nieszczęśliwymi, kochając to, co jest złego; tym większe
nie powinniśmy. jest ich nieszczęście, jeżeli go mają.

899. Jako to jest miłosierdzie Boskie, gdy nam nie użycza tego, cze-
Nie ża-że nam gośmy kochać nie powinni? tak jest skutek gniewu jego, gdy nam
Bog daie, czego go użycza.
chcemy.

900. To pewna, że nam Bog zawsze da to, co kochamy; byleśmy
Kochać to, co nie kochali tylko to, co on chce, abyśmy kochali.

901. Jeżeli dobro doczesne i odmiennie, i które w sobie samym do-
Bog chce. brem się zwać nie może, tak nam się podoba; iak bardziey pod-
902. bać będzie nie odmiennie, wieczne i nigdy nie przemijające.

Godność rzeczy Niech dusza Chrześcijańska bezpiecznie prosi Boga o iedynie,
niebieskich. dobro: bo jeżeli go raz otrzyma, nie go mietzać nie będzie, i bez
903. O co Boga prosić. żadnego kłopotu zażywać go będzie.

904. Jeżeli dłużej w ten czas, gdy była szpetna, tak Bog zakochał;
Piękność duszy gdy iakie światło pokaze się w tej, gdy ja łaska Boska oświeci i pię-
ia Bog kocha. kna uczyni!

905. Nie odeymie Bog dárow swoich Duchownych od nas; jeżeli
Bog się oddala my się wprzód od niego nie oddalemy.
od tych.

906. Przychodźmy do niebá, abyśmy z Chrystusem głową naszą
Chrystus z nami na wieki zostawali przez Wiarę, Nadzieję i Miłość. Bo on jest z
żyje na świecie. nami na ziemi, i będzie aż do skónczenia świata w iedności, w do-
907. brości, i ubóstwie.

Plączmy na zie- Jęczmy teraz, modlmy się teraz; bo ięczenie należy do mi-
mi, abyśmy się zernych, modlitwa do ubogich. Wstanie modlitwa, i ustapi miey-
cieśyli w niebie. sca chwale; ustapi utrąpienie i płacz, weselu i radości.

908. Chcesz aby Bog cię wysłuchał? nie proszę go tylko o ie-
Nie żadać nic tyl- dno: niech on sam iedyny będzie celem twojej prozby, bo on sam
ko Boga samego. dostatecznie wszystkie twoje ukontentować może pragnienia.

909. Cokolwiek nie jest Bogiem, nie czyni mi żadnego ukontento-
Nie pragnę tylko wania: i pozwałam na to, aby mi nic nigdy nie dał, byle mi się dał
Boga, siebie samego.

910. Niech Bog odwróci twarz swoją od grzechów moich; ale
Modlitwa grze- niech iey nigdy nie odwraca odemnie.
sniak.

911. Strzeż się, abyś sobie najmnieyszey rzeczy nie przypisywał;
Nie sobie nie bo jeżeli cię Bog opuści, ustanieś, zbłądzisz, zmordujesz się w
przypisować. drodze, ani daley postąpić będziesz mógł, i przysć tam, kiedy
idziesz. Tak

911. *Bog jest Oycem i Mátką.* **Ták się sprawiedliwy przed Bogiem swoim pokazywać powinien, iáko niewinuiatko; uważaiac, że Bog jest iego Oycem i Mátką. Jáko Oćiec; bo go stworzył, bo go do siebie woła, bo mu rozkazuje, bo go prowadzi: iáko Mátká; bo go w sobie nosi, bo go karmi, bo go wychowuje, bo go konserwuje.**
912. *Podniesienie Zadzzy do Bogá.* **O dobro szczęśliwe, Boże, dobro nieporównane, dobro nieporuszone, dobro nieśmiertelne, kiedyz ná Cię patrzeć będę, dobro moje, Boże moy!**
913. *Nie miłszego do Bogá.* **Jeżeli znaleźć możesz cokolwiek większego, cokolwiek godniejszego, cokolwiek miłszego nád Bogá; pozwalam ci, ábyś tego szukał i tego pragnał.**
914. *Modlić powinniśmy się zámwse.* **Ps: 29. Człowiek jest słaby i chory w tym, że jest człowiekiem; á w tym, że jest słabym i chorym, potrzeba áby się udał do Bogá i iemu się w modlitwie uniżył.**
915. *Chrystus pośrednikiem naszym.* **Staiac się Chrystus człowiekiem, stał się pośrednikiem między Troycą Świętą á słabością ludzką. I chciał bydz słabym bez grzechu, áby nie będąc grzesznikiem, mógł przyłączyć człowieka do Bogá; á będąc słabym, pokazał, że jest człowiekiem.**
916. *Czemu Bog pozostawia grzeszyć.* **Zły człowiek ma zámwse woła złe czynić; ále żeby złe czynił, trzeba áby mu Bog pozwolił przez tajemne zporządzenie swojej opatrności; álbo ná skaranie, álbo ná spiebowanie, álbo ná nágródę innych.**
917. *Umartwienie sprawiedliwych ze złych postępów.* **Chrześcíanie, którzy nie starają się, áby postępowali w pobożności, nie mają udręczenia Ducha, które cierpią sprawiedliwi widząc zgorzńienia złych, które się dzieją w wierze náłzey. Rozumieją że wszystko jest w pokoiu, ále iák zaczęli dobrze żyć, w ten czas uznają, iák wielkie jest zrad umartwienie.**
918. *Czekać pozytywne Chrystusowe.* **Minie to wszystko, cokolwiek nas w tym życiu trápi; á Zbiwićiel ktorego czekamy przyjdzie prętko, áby nam dał odpoczynek po naszych pracach, i áby utarł łzy nasze, żebysmy więcej nie płakali.**
919. *Chrystus cierpiał, áby nas uzdrowił.* **Wyćierpiał Chrystus śmierć ciała, nosił ná sobie swoje rány; áby przez te, które dla ciebie wyćierpiał, mógł cię uzdrowić.**
920. *Nikt nie ma dosyć ná tym świecie.* **Ktoż ma dosyć ná tym świecie? nie obfitość człowieká w tym życiu nie jest, tylko mizerya i utrąpienie.**
921. *Nie trzeba sobie życzyć Bogactwa.* **Im kto jest bogatszy ná tym świecie, tym więcej potrzebuje; bo tym bardziey trápią go iego prągnięcia, odpoczynku nie daia námiętności, turbuia boiaźni, gryza smutki i kłopoty.**
922. *Wnieść się przed Bogiem.* **Człowieku, gdyś był w Raiu ziemskim, nie wołałeś do Bogá z bólu, áleś sobie śpiewał, chwalać go; nie ięczałeś, áleś się cieszył z iego dárow: á teraz gdyś z niego wygnany, ięcz, wołaj: bo Bog, który cię opuścił w ten czas, kiedyś był pysznym, zbliży się do ciebie, gdy cię obaczy w trápieniu i pokorze.**
923. *Czemu Bog kárze czasem dobrych.* **Ps: 30. Pánie, który kárasz tych, których kochasz, á boiać się, áby nie zátypiali w zbyteczney pewności á nie żyli rozpustnie i niedbale, oddalał od nich słodkość swojej umności; gdy rozumiesz, że im jest pożyteczniejsza, áby się ciebie bali.**
924. *Chrystus cierpiał, ábyśmy my nie cierpieli.* **Przyszedł Chrystus ná ten świat, áby ponoślił wzgardy, á rozdał godności; áby znoślił zale, á dawał zbawienie, áby umarł, á używał zdrowia.**
925. *Boiaźń w Świętych była zámwse.* **Święci nie byli wolni od boiaźni w swoich mękach. Ta boiaźń była znakiem słabości ludzkiej, ále ich nádziera była ugruntowana ná obietnicy Boskiej. Jeżeli się boisz, jest to słabość, która jest należyta; jeżeli masz nádzierę, jest to dar, który pochodzi od Bogá: i często ta boiaźń pokazuje, ktoś jest; ábyś chwalił tego, który cię stworzył, w ten czas, gdy cię z niczy uwalnia**

926. Stać się ze dwóch iakoby jedną Osoba; z Chrystusa i z nas;
Zaczemy się z z Głowy, i Ciała, z Oblubienicą i Oblubienicy.
Chrystusem.

927. Bezemnie nic zrobić nie możecie, mówi Pan Bog: Jeżeli bez
Wszystko w Chry- ciebie nic nie możemy, to w tobie możemy wszystko. I tak jest,
stanie: nie bez że się zda, że my to czynimy, cokolwiek Bog czyi przez nas.
niego czynić nie Może wiele, albo lepiej mówiac, wszystko bez nas, a my nie bez
możemy. niego!

928. Nazywać możemy wstydem doczesnym to poturbowanie poży-
Doczesny wstyd teczne duszy, którą uważa swoje grzechy, którą się boi patrzeć na
uwolnia z wie- nie, którą się wstydzi, widząc je; i którą przez ten wstyd prowadzo-
cznego. na jest do poprawy. Jeżeli zaś Chrześcjanin nie turbuje się tym

929. zbawiennym wstydem, popadnie pewnie w wieczne zawstydzenie.
Miłość rozprze- Ciaśna droga jest, tylko trudna dla tego, który nie postępuje
strzenia drogę z żalem i umartwieniem; ale jest przestronna i łacna dla tego, kto-
ciaśna. ry nie idzie z miłością.

930. Gniew nie zawsze obraca się w nienawiść, bo się często gnie-
Gniew obraca się wa Ojciec na Syna, a przecię go nie nie nawiądzi: ale jeżeli gniew
w nienawiść. dłużey się w sercu zatrzyma, odmienia się za czajem w niená-
wisc.

931. Jeżeli kto w swoim sercu chowa gniew, czyli to z małej,
Wielki gniew jest czyli z wielkiej przyczyny, nie może mieć żadney społeczności
przeciwny Chry- z pokojem, to jest, z Chrystusem, jeżeli się nie przeczysci przez wiel-
kusowi. ką pokutę.

932. Ci, którzy są doskonałi, nie żyją na tym świecie, tylko dla
Dokonałi żyją pożytku innych: bo ich życie nie będzie już potrzebne dla nich, jest
dla innych. potrzebne dla innych.

933. Jeżeli Psalm pobudza do modlitwy, modl się z nim; jeżeli do
Czynić to, co jest płaczu, płacz: także jeżeli do poćiechy, ciesz się jeżeli do nadziei,
w Psalmie napisie spodziewaj się; jeżeli do bojaźni, boj się: bo wszystko to, co w
fano. nim jest, napulano jest, iako zwierciadło, do którego nazał dusza
stotować się powinna.

934. Coż jest, coby cię napełnić i ukontentować mogło, ze wszy-
Bog sam konten- stkiego tego cokolwiek Bog stworzył, jeżeli on sam nie napełnia i
tować powinien. nie kontentuje?

935. Chrystus nie chciał nie mieć na ziemi ze wszystkiego tego, co-
Kto kocha Chry- kolwiek ludzie najbardziej kochają; nie dla tego, aby był nie mógł,
stusa gardzi gdyby był chciał; ale aby poradził gardzac wszystkim rzeczami,
światem. ze niemi także gardzić maia. Ktorzy tedy kochają świat, gardzą

936. Chrystusem.
Nie uważać tyl- Gardzimy wszystkim tym, cokolwiek nie jest Bogiem.
ko Bogá.

937. Stań się domem Bogu, aby był Bog domem twoim; niech mię-
Mięskamy w B. szká w tobie, abyś też ty mieszkał w nim.

aby B. mieszkał Prawdziwe wołanie, którego Bog słucha, nie z ust ale z serca
w nas. pochodzić powinno. Wiele takich którzy milcząc wołali do Bogá

938. z głębokości serca; wiele przeciwnym sposobem, którzy wołając
Sercem się modlić ustami odwrócone serce mieli od niego; dla tego też nie nie otrzy-
mali. Jeżeli tedy wołał do Bogá, wołaj wewnątrz w tobie sa-
mym, gdzie cię Bog słucha.

939. Ucz się nie nie kochać; abyś nie umiał kochać; odwróć się od
Samego Bogá ko- stworzenia, abyś się mógł nawrócić do Stworzyciela; uwolń serce
chać. twoie z miłości świata, abyś ie napełnił miłością Bogá.

940. Kiedy ci upokorzeni bywają, którzy się Bogá boją, nie uniają
Bog nas wynosi się dla tego, jeżeli maia Bogá w sercu; bo Bog ich i utwierdza, i
gdy świat poniża. utrzymuje, i wynosi.

941. Nie rozumiej, aby Święci Boscy, którzy są upokorzeni, mieli
Szczęście Świę- być nieczęstliwymi. Maia w sobie grunt wewnętrzney radości, i
tych w upoko- ich Pan, ich pocieszyciel, ich Pasterz, mieszka w ich duszy.

Zle ci upa-

942.
Mizerny stan
złych ludzi.

Złe ci upadaia, którzy nadszicie w tym świecie pokładaia to co się świeciło na wierzchu, zginęło, i nie zostało nic wewnątrz, tylko dym złego sumnienia. Nigdzie nie znajduia przyczyny poćiechy, nie znajduia mieyscá, gdzieby iść mogli, á nie maia nic w sobie, dokadby się ućiec mogli. Także będąc obnázeni z próżney ná-dętości świata, á nie maiać lásk duchownych, mowić się może, że są uniżeni i zruinowani wszelkim sposobem.

943.
Przetwórkę pom-
łcie.

Chcesz się mścić Chrześcianinie? álbo nie wiesz, że to do tad krzywda Chrystusowa, nie iest zemszczona? poniosłeś krzywdę, i prześladowanie? álbo i Chrystus nie ponoził ich, i nie znoził dla ciebie nie zasłużwszy ich?

944.
Nie ufać sobie.

Pf. 31. Nie ufay zbyt twoiey sprawiedliwości, áni rozumiey, żeś zasłużył wnieść do Krolestwa Niebieskiego: áni z drugiej strony trzymay tak bardzo o miłosierdziu Boskim, żebyć miał ufać, iż go możesz obrażać bez boiaźni.

945.
Iakie ma być ko-
chanie.

Nie zakázuie ia, ábyś nie miał kochać, Pánie záchowáy! byłbyś nikiemny, niedbały, i iakoby wpoł umarły, gdybyś, nie nie kochał. Kochayże tedy: ále uważay to, co kochać masz. Kochanie Bogá i bliźniego, nazwane iest miłością; kochanie świata, po-żadliwości. Uduśże w duszy twoiey požadliwość, á wznieć w niej miłość.

946.
Nie czas, przy-
śmierci o spowie-
dzi myśleć.

Pf. 31. Niech sobie nikt nie obiecuje, że w ten czas, gdy śmierć niespodzianie ná niego nápadnie, będzie miał czas uczynić spowiedź swoich grzechów, któraby go do Bogá prowadziła.

947.
Modlitwa grze-
śnika do Bogá.

W Tobie Pánie moy pokładam wszystkie poćiechę moię: u- wolniyże duszę moię z tego głębokiego smutku, którego iey przy- czyniaia grzechy moie.

948.
Moc od Bogá.

Ten iest prawdziwy mocny, który wszystkie swoię moc poklá- da w Bogu, á nie w sobie samym.

949.
Pokorá samno-
grzeszniká.

Jawnogrzesznik nie śmiał podnieść oczu do niebá, bo sam ná się zapatrywał się, ganił sam surowo w sobie sumnienie swoje; stał się siebie samego sędzią, áby Bog był iego przyczyną; karał się sam, áby go Bog uwolnił; skarżył sam ná się, áby go Bog bronił.

950.
Nie zakrywać
grzechów swoich
dla wstydu.

Niech okrywa Bog sam rány twoie, á nie ty sam: bo ie- żeli dla wstydu zakrywaś ie, naywyższy Lekarz nigdy ich nie- uleczy.

951.
Potrzeba u-
pokorzenia się
przez spowiedź.

Kto nie będzie chciał upokorzyć się przez Spowiedź zgrze- chów swoich, upokorzony będzie przez ciężką rękę Boską.

953.
Przykład po-
kory z Chrystusa.

Pokázał nam drogę pokory ten, który będąc tak wysoko podniesiony, chciał się tak nisko upokorzyć ná ten świat przy- izedszy.

953.
Potiescha w ná-
dziei.

Cieszę się w nadziei szczęśliwey ówey wieczności, á wzdycham, żem ieszcze nie doszedł.

954.
Kara ná wpy-
skach.

Nie spodzieway się, żebyś miał bez kłopotu żyć ná tym świecie i bez káry, chyba żebyś chciał być wydziedziczony: bo Bog ká- rze tych, których przyjmie w liczbę dzieci swoich, nikogo nie wy- muie, nawet áni Syna swego iedyneho; bo lubo wolny był od

955.
Mieć upodobanie
w Bogu.

grzechu, nie był wolny od káry.

Pf. 32. Komu się Bog podobá, ten się też musi Bogu podo- bać.

956.
Zaczyt się do woli
Bożej.

Nigdy się odłączać nie będziesz od Bogá, ieżeli záwżce tego będziesz chciał, co Bog chce.

957.
Nie traćcie ná-
dziei.

Nie traćcie nadziei Chrześcianie: stworzeni iesteście ná podo- bienstwo Boskie: i ten, który nas uczynił ludźmi, stał się także sam człowiekiem dla was.

958.
Godność Chrze-
ścianiná

Jezeliś iest nikiemny i podły dla ułomności náтуры twoiey; u- waż iednak, iak wiele ważył przez cenę twego odkupienia; i po- myśl tyl-

myśl tylko, iaki jest pokarm i napoy, który bierzesz; iáká jest godność tego, któremu służysz.

959. *Bog zaparruie się na wszystkie uczynki dobre.* Jeżeli masz wiarę, będziesz żył ostrożnie, i będziesz się starał, abyś się mógł ustrzec grzechow; á w ten czas Bog patrzyć będzie na to, uważać będzie twoją dobrą wolą; zápatrywać się będzie na twoje pasowanie się z ciałem. Pobudza cię do tey potrzeby; pomagać, abyś zwyciężył; patrzy, gdy się pasujesz; wspiera cię, gdy masz upaść; ukoronuie cię, gdy zupełnie zwyciężysz.

960. *Szczęście przystłego świata.* Nigdy widomicy Bog nie pokázuie, iák wielkie szczęście w nagrodę gotuie dobrym, iáko w ten czas, gdy daie wielkie szczęście złym na tym świecie.

961. *Czcii dzień Swięty.* Czcii dzień Niedzielný i Swięto nie tym sposobem, abyś go miał trawić na twoich uciechach iáko czynia żydzi, którzy nie zázywają Sábászu, tylko aby złe wen czynili, boby lepiey było bawić się cały dzień robotą ręczną, ániżeli tańcować. Ale i wy Chrześciani bawiac się myślą odpoczynku niebieskiego, którym się cieszyć będziecie w Bogu waszym czyniac wszystkie rzeczy zápatruiac się na ten odpoczynek, chroni cię się robot ciężkich.

962. *Nie miłsego ná Bogá.* Nic się tak podobać nie powinno, iáko ten, który uczynił wszystkie rzeczy, ktore nam w tym życiu upodobanie czynia.

963. *Strze się grzechu z miłości.* Wypełniz prawo dla miłości Bogá, ktorego wypełnić nie możesz z boiaźni: bo ten, który się strzeże grzechu z boiaźni, grzeszyłby, gdyby mu wolno było. Tym czasem iednak przyzwyczaj się strzec się grzechu z boiaźni, to się będziesz potym strzegł i z miłości.

964. *Nie uważać żartow, á czynić dobre.* We wszystkich tych rzeczach, w których rozumiemy, że się upodobamy Bogu, uważać nie powinniśmy żartow i śmiechow złych ludzi, którzy nie mają oczu, aby widzieli to, co my kochamy.

965. *Bog dotrzymuie słowa.* Ten jest wiernym, który wierzy Bogu we wszystkim tym, co mu obiecał. Bog zaś dochowuie słowa, gdy daie to, co człowiekowi obiecał. Bądźmy tedy pewni, że uczyni dla nas to, co powinien, kiedy nam z dobroci swoicy przyobiecá.

966. *Nie czekać godzi-ny śmierci.* Mowmy w tym życiu pożytecznie, że wszystkie rzeczy miłają, abyśmy przy śmierci nie rychło nie uznali, że wszystkie rzeczy minęły.

967. *Bog nie przepuszcza grzechow tylko tym, którzy się do niego náwrócili.* Bog nie zapomina swego miłosierdzia, czyniac dosyć sprawiedliwości; áni sprawiedliwości, wyświadczać miłosierdzie; mąpolitowanie nád grzesznymi, i woła tych, którzy się odwrócili od niego. Przepuszcza grzechy tym, którzy się do niego náwrócili, á nie przepuszcza tym, którzy się nie náwrócili.

968. *Wmie Bog różność czynić między dobrymi á grzesznymi.* Nie byłaby rzecz słuszną, aby Bog iednako postępował z tymi, którzy się náwrócili do niego, iáko i z tymi, co się nie náwrócili; i żeby przyiał z tą dobrocią tego, który się nie odrzeká swoich występkuw, iáko i tego, który się w nich popráwuie, tak pysznego iáko i pokornego.

969. *Wszyscy Bogá potrzebują.* Szczęśliwi i nieszczęśliwi iednako potrzebuja Bogá: bez niego nieszczęśliwi nie mogą odebrać pociechy, bez niego i szczęśliwi nie mogą się dobrze rzadzić.

970. *Bog nas szuka.* Nie szuká Bogá ci, którzy się od niego odwrócaia; ále on ich woła, kiedy się odwrócaia, aby ich nápełnił w ten czas, gdy się do niego náwróca.

971. *Iák Bog jest na tych dobrych, którzy się do niego náwrócaia.* Gdy chcesz mieć pieniądze, nie możesz ich záwsze dostać; á Bogá, ile rázy chcesz mieć, możesz: bo i przedtym niż go chcieć zacząniesz, idzie do ciebie. Gdy woła twoja od niego się oddali, woła cię; gdy się do niego náwrócisz, nálechnie cię boiaźnią; którą boiaźń, gdy cię przynaglaia spowiadać mu się twoich grzechow, cieszy cię, utwierdza cię.

972. *Sámego tylko Boga pragnąć.* Łakomcze, którybyś rád wszystkie ożłonał bogactwami światą, gdybyś mógł; albo nie wiesz, że ten, który je stworzył jest daleko lepszym i kochania godniejszym? Będzie ten czas, kiedy na niego patrzeć będziesz, kiedy się z nim cieszyć będziesz.

973. *Bog stań się wszystkim.* Niech Bog będzie całą twoją nadzieją, całą otuchą, całym ukojeniem pragnienia twego; niech będzie twoją jedyną chwałą; niech będzie ostatnim celem, do którego zmierzasz na odpoczynek i pokój; niech będzie w pracach twoich pomocą.

974. *Bog się upokorzył na przykład nam.* Ps: 33. Aby człowiek nie miał wymówki, że nie chce naśladować pokory drugiego człowieka tak podłego, jak on sam, Bog się upokorzył, aby pycha człowieka nie miała trudności iść przykładem Boskim.

975. *Ciało i Krew Chrystusowa.* Chciał Chrystus, abyśmy znaleźli zbawienie nasze w jego Ciele i Krwi. A iakoż rozrzadził Ciało swoje i Krew jeżeli nie przez pokorę? bo gdyby się był nie upokorzył, nie moglibyśmy zażywać Ciała i Krwi jego.

976. *Chwalcie Boga we wszystkich rzeczach.* Chwal Boga, gdyć daće doczesne dobrą; chwal go, gdyć je odbierają; bo ten, któryć je daće i odbierają, nie oddala się nigdy od tego, który go chwali.

977. *Nawracaj bliźniego do Boga.* Przysposabiaj Bogu tak wiele, ile możesz napominając ich, znosząc ich, prosząc, ucząc, dając przyczynę wszystkiego w czym mają trudność skłonnością, i łaskawością; a tak pobudzisz ich do miłości Boskiej.

978. *Oczyszczenie serce.* A żebyś chętnie wchodził w siebie samego oczyszczać serce swoje, a znajdziesz tam twoje ukontentowanie i twój spoczynek: a ta czystość serca, napędzając cię świętą radością, pobudzi w tobie Ducha modlitwy.

979. *Idź do Boga przez miłość.* Zbliżaj się do Chrystusa idąc za nim przez wiarę, pragnąc go z głębokości serca, biegąc ku niemu gorącością miłości. Dwoic przykazania miłości Boga i bliźniego są, iakoby nogami dusze twojej Duchownemi, któremi biecć powinienes do niego.

980. *Nadzieja nasza w Bogu.* Ktokolwiek nie ma nadziei w Bogu, jest bardzo nieszczęśliwy: a ktoż jest taki, który nadziei nie pokłada w Bogu, chyba ten, który ją pokłada w sobie samym?

981. *Trzeba pracować dla przyszłego szczęścia.* Nie ma prawdziwego pokoju w tym życiu: w przyszłym poćiechają z nieśmiertelności i społeczności z świętymi Aniołami obiecana nam jest; ale ktokolwiek nie będzie pracował na tym świecie, aby ich dostać, mieć ich nigdy nie będzie na tamtym.

982. *Dobroć Boską przeciwko nam.* Bog jest pełen dobroci przeciwko nam; i kiedy się zda, że nas nie chce wysłuchać, czyni to, aby nas uzdrowił; i aby nas do wiecznej przyprowadził szczęśliwości.

983. *Nie zawstydź się Boga sprawiedliwych upamiętnia.* Nic bo się nie, i na oślep wszystko czyn, coć Bog rozkazuje; jeżeli cię nie uwalnia wedle cię, uwolni wedle duszy. Albo nie wiesz, że ten, który wyprowadził z gorącego pieca trzech owych młodźianów, nie uwolnił od ognia Machabeyczyków!

984. *Wiarą rozpędzaj pokusy.* Ps: 34. Wszystkie pokusy oddala się od ciebie, albo przynajmniej nie będąc mogły szkodzić; gdy Chrystus, to jest twoja wiara będzie w twoim sercu czynna.

985. *Życie nasze gospo- da podrożnych.* Życie terażniejsze ze wszystkim ukontentowaniem nie powinno być czym innym u nas bydź, tylko iako gospoda podrożnego, a nie domem mieszkającego.

986. *Zły najbardziej sobie szkodli.* Nikt nie jest złym, któryby sobie naprzód źle nie uczynił; złość pochodzi z ciebie, i na tobie samym najwięcej dokazuje.

987. *Nie prosź Boga tylko o niego samego.* Ten, który wszystko stworzył, rzekł do ciebie: *Proś o wszystko, co chcesz.* Proś tedy o niego samego, który uczynił wszystko, a będzie miał w nim, i od niego wszystkie rzeczy, które on stworzył. Jeżeli

988. *Nie przekładać nic nad Bogą.* Jeżeli znajdziesz lepszą rzecz iaką nad Bogą, prosz o nią, iako chcesz: ale jeżeli prosić będziesz o nią, urażysz go, a straciłz wiele przekładaiać nad niego stworzone rzeczy, miasło tego, co on sam, który ie stworzył, chciał się dać tobie.

989. *Day soba Bogu rządzić.* Niech Bog toba rządzi, abyś ty rządził i miał Bogą; a tak zostaniesz iego dziedzictwem i domem: on nie rządzi, ani się daie rządzić, tylko dla dobrá tego który rządzi i rządzonym iest.

990. *Szukay Bogá w tym życiu.* Pánie day mi (jeżeli można) te rzeczy, których szukam w tym życiu; a jeżeli się nie podoba dać mi ie, bądźże życiem moim ty, którego ia zawsze szukam.

991. *Chrystus przykład cierpliwosci.* Nie dla czego głowa násza tak wiele cierpiá, tylko aby nam dała przykład, i do cierpienia pobudziá. Gdy tedy cierpiemy, uważmy tę nąszę głowę, aby będąc pobudzeni iego przykładem, mówiliśmy do siebie samych: Jeżeli on tak wiele cierpiá, czemuż my cierpieć nie mamy? Powinniśmy i my cierpieć ponieważ on cierpiá.

992. *Wierkać się cicho do Bogá w utrąpieniu.* Nie masz w utrąpieniu lepszego sposobu, tylko się oddalić od wszystkich rzeczy, a wnieść wewnątrz dusze nąszey, abyśmy tam prosili Bogá bez żadnego świadectwa, ktoreby modlitwę nąszę wydało; albo pomoc, która nam Bog daie obiawiło. Upokárzay się Bogu spowiadaiać się twoich grzechow, chwalać Bogá iednąko lubo nás głąszcze, lubo kárze.

993. *Kto chce być podobnym Bogu.* Jeżeli chcesz się zbliżyć do Bogá, uczynź się podobnym iemu. bo jeżeli nie chcesz mu być podobnym, oddaliłz się miasło tego, co byś się miał zbliżyć. Jeżeli zaś staiesz się podobnym iemu, cięz się; jeżeli nie podobnym, płacz; aby to nárzekanie wzbudziło w tobie prągnięcie: albo ráczey, żeby prągnięcie było początkiem płaczu zbawionego, któryby cię zbliżył do tego, od ktoregoś się zaczął oddalać.

994. *Dobry dobrych za ydum.* Chcesz znaleźć dobrych Kátolikow? bądźże nim sam; bo jeżeli nie jesteś ienym, będzie rzecz trudna, abyś rozumiał, że są ináksi od ciebie.

995. *Wszay obietnicom B skim.* Chcesz wiedzieć sposób iákimbyś mógł cały dzień chwálić Bogá? czyni wszystko dobrze, cokolwiek czyniłz, a przez to chwálić go będziesz. Chwalze tedy Bogá bez przestanku przez niewinność uczynkow twoich.

Pf. 37. Dać Bog wszystko to, co obiecał; nie boy się, aby cię oizukał, bo iest sama prawda. Nie obawiaj się, abyć nie miał co dać, bo iest wszechmocny. Nie boy się, aby mu nie dostawało czego, bo iest nieśmiertelny; mieyże tedy pełną w nim ufność.

996. *Dla czego nie wiemy godziny śmierci nąszej.* Dla nąszego pożytku utaił Bog pewność ostatniego nąszego dnia, aby duszá nąsza starała się ząwzse być gotowa ná tę rzecz, którą pewnie będzie, ale nie wie kiedy.

997. *Gotuymy się ná śmierć.* Dusza nąsza powinna być ząwzse gotowa dobrze żyiac ná śmierć, abyśmy nie tylko nie obawiali się iey przyscia, ale ráczey, abyśmy ia kochali; bo iako śmierć zacząnie wšytko nieszczęście złych, tak ie skończy dobrych.

998. *Wszędzie ludzic.* Jákiekolwiek zacząniesz życie, do ktoregożkolwiek wstąpisz Zákonu, gotuy się ná to, że tam znajdziesz rożnych i oizukuiących: ináczey znależłzy to, czegoś się nie spodziewał; dziwować się nie będziei, a z tego podziwienia i upaść możesz.

999. *Krótkie czasy.* Czas, któryć się zda że iest długi, iest bąrdzo krotki przed Bogiem. Złączze się tedy z Bogiem, to czas bąrdzo prętko płynąć będzie!

1000. *Prożność nądzic ludzkich.* Miał nądzicie grzeszni, ale nie w Bogu: ich nądzicia iest śmiertelna, słabá, wiertká, miiáiacá i prożna.

1001. *Prawda to, że ostatni sąd, ktorego Bog odda sprawiedliwym i złym*

- Gotować się na śmierć. złym to, co zasłużyli, może być daleki: ale też i to prawda, że twój dzień ostatni jest bliski, na który gotować ci się trzeba: bo tak się pokąszesz w ow ostatni dzień straszny, iako wynidzisz z tego życia doczesnego.
1002. Doskonale złączenie się z Bogiem. W niebie Bog sam za wszystkie stanie rzeczy, który będzie w ten czas całym, będzie zupełnie toba rządził. Tam nie będziesz niczego potrzebował będąc złączony z tym, w którym jest wszystko. Będziesz go miał całego, i on cię będzie miał całego; bo w ten czas ty, i on, nie będzie tylko jeden.
1003. Pokorni wyniosłeni. Idź sprawiedliwi w górę przez uniżenie się i upokorzenie; dągnij do ziemi złych wyniosłość i pycha. Wynoszą się pierwsi upokarzając się; upadają drudzy wynosząc się.
1004. Rzadka zgoda między ludźmi. Nie może lubić niesprawiedliwy (sprawiedliwego, ciężko iednemu z drugim; lubo różne mają tego przyczyny! Ale co większa, i dway żli z trudnością zgodzić się mogą!
1005. Wierzymy w Boga. Wielkaś to mądrość umieć się złączyć z tym, który umie wszystko! ma on oczy znajome, mierzysz ty wierne; wierz wszystko, cokolwiek widzi Bog.
1006. Nie dbać na prześladowanie złych. Gdy widzisz, że cię prześladowie zły człowiek, mów w sobie samym: albo się poprawi i zgodzi się ze mną, albo trwać będzie we złym; i tak na wieki oddzielonym będzie odemnie.
1007. Nie uważaj, choć cię prześladowa. Cokolwiek zły człowiek czyni złego, wszystko to na niego spada; bo jego prześladowanie czyni cię czystszym, jego czyni winniejszym. Uważaj tedy komu z was dwóch to prześladowanie bardziej szkodzi!
1008. Wiara chować każdemu. Kochasz wiara, i chcesz, aby cię dochował; kochajże i ja też, abyś ię dochował innym.
1009. Bog nas sobie gotuje. Nie dziwuj się, że Bog prowadzi cię przez tak wiele utrapienia, aby cię sobie nagorował; bo to czyni, aby cię uczynił godnym tych rzeczy, które nagorował.
1010. Nie ma pociechy w utrapieniu. Gdy zły człowiek wpada w utrapienie, nie wie iako z niego wynieść, bo każda rzecz gorzka powierzchowna; a nie wie iako wnieść w siebie, bo wszystko jest zepsowane wewnątrznie.
1011. Nie tracić nadziei o naszym zbawieniu. Poki człowiek żyje, nie trzeba tracić nadziei o jego zbawieniu.
1012. Miłość ma za siebie co dać. Ma ten zawsze skąd dać, który jest napełniony miłości; to jest, który ma tę dobrą wolę, którą nigdy próżnować nie umie.
1013. Prawdziwy Chryścianin zbrajać się nie ma cierpienia. Jeżeli idziesz drogą za Chrystusem, nie obiecuj sobie żadnej szczęśliwości na tym świecie. Szedł on ciężką drogą i trudną, ale też obiecał wielkie rzeczy. Podążaj za nim, a nie tak uważaj, która iść masz, iako myśl o tym, do którego przysć masz!
1014. Droga którą szedł Chrystus najcięższa. Ten jest prawdziwy Chryścianin, który nie lekce waży sobie drogi tej, którą szedł Chrystus; i który się odważa iść za nim, choćby też nawięcej cierpieć!
1015. Wielka nagroda za rzecz małą. Nie szukaj innej drogi, podążaj, którą szedł Chrystus: jest ci ona bez wątpienia ciężką; ale jest bezpieczna! Ja innej miłe, ale pełne rozbojników.
1016. Będziesz blisko w Chrystusie. Lichwiarz chce wyciągnąć więcej nad to, co pożyczył; czyni to podobnym sposobem; dawał małe rzeczy, a odbierzesz wielkie; dawał rzeczy doczesne, a będziesz miał dobrą wieczną; dawał ziemię, a odbierzesz niebo.
1017. Bog nas lepiej zna. Powierzasz ziemi dobrą twego, kiedy sieiesz; i oddać więcej? Więc jeżeli powierzysz Chrystusowi; bać się masz, żebyś go nie stracił? Lepiej się ja sam siebie znam, aniżeli kto inny; ale Bog daleko zaś lepiej mnie zna, aniżeli ja siebie samego.

1018. Ps. 37. Szczęśliwy ten, który jest w utrąpieniu i kłopotach. *szczęście w płd. Ale iakoż ten ma być szczęśliwym, który zawsze płacze, który się*
czu. *zawsze trąpi? Ja mówię, żeby był nieszczęśliwy, gdyby nie był w*
utrąpieniu.

1019. Panie oczyść mnie w tym życiu, i tak mnie postanow, żebym kiedy z niego wyidę, nie miał potrzeby przejść przez ten ogień oczyszczający, o którym mówi Apostoł.

1020. Apostoł mówi: *Będzieś zbawiony, ale przechodząc iakoby przez*
Ciężki ogień oczyszczający. *ogień: i dla tego, że mówi, iż będzie zbawiony, mało się waży na ten*
ogień; przecież będzie tak ciężki, że nie cięższego w tym życiu
sobie człowiek wymyślić nie może!

1021. Ciesz się, żeś odkupiony, lubo ieszcze skutku odkupienia twego nie znasz, bądź jednak pewny w nadziei: bo jeżeli wzdychać nie będziesz teraz w oczekiwaniu, mieć nie będziesz w skutku.

1022. Oblubienicą Chrystusowa mówi: że jest jego zraniona miłością; bo ieszcze nie miała tego, którego kochała. Itak ktokolwiek nie będzie tym sposobem zraniony, do prawdziwego duszy przysć nie będzie mógł zbawienia.

1023. Chrystus i Kościół, Głowa i Ciało, nie są rozdzielne, ale tak ściśle złączone, iakoby jedno było; nie dzielą się osobami, ale godnościami. *złączone, iakoby jedno było; nie dzielą się osobami, ale godnościami.*
Chrystusa z Kościółem. *Głowa zbawia, ciało jest zbawione? Głowa czyni miłosierdzie, ciało*
opłakuje swoje utrąpienie; Głowa oczyszcza nasze grzechy; ciało się ich spowiada.

1024. Oziębienie w miłości jest to milczeniem serca; rozgrzanie miłości, jest wołaniem serca; jeżeli zachowujesz miłość, wołasz zawsze do Boga; a jeżeli wołasz zawsze do niego, bez wątpienia pragniesz go zawsze.

1025. Kiedyś się trafi widzieć, że sługa iaki Boży cieszy się i śmieje; nie rozumie, żeby pragnienie nieba ugasiło w jego sercu: nie przedstawia on sekretne płakać w sobie, poki zachować w sobie to sekretne pragnienie: płacz jego nie obija się często o uszy ludzkie; ale Bóg słyszy go.

1026. Jako Chrystus chciał, aby nasze grzechy były jego grzechami dla nas, którzy jesteśmy jego ciałem; tak i my powinniśmy co czynić, aby jego cierpienie było naszym cierpieniem dla niego, który jest Głowa nasza.

1027. Gdy nas Bóg sędzić będzie, nie będzie innego świadectwa, tylko nasze własne sumnienie, które na nas skarżyć będzie. Itak miedzy sprawiedliwym Sędzią, a naszym własnym sumnieniem, obawiać nam się trzeba, żeby nasza sprawa zła nie była.

1028. Tak należy, aby wszyscy ci, którym chwala niebieska jest nagotowaną, byli utrąpionymi na tym świecie.

1029. Kiedy Syn twój umiera, płaczysz go; a nie płaczysz kiedy grzechom niż śmierci. To jednak pewna, że gorzka ta jest śmierć, gdy żyje w grzechach, niżeli naturalna, którąby wszystkie jego skonczyła występki.

1030. Nie rozumie, żebyś już był w bezpieczeństwie wypowiadawszy się grzechu twemu, jeżeli jesteś gotowy utławicznie się spowiadać, *Poprawa w grzechach.* *grzeszyć?*

1031. Opłakujeś podobno grzechy twoje, ale w ten czas, gdy oczy twoje leżą, ręce twoje prożniute: dawajże tedy iakmużnę, abyś okupił grzechy twoje.

1032. Ubodzy potrzebiu ciebie, a ty potrzebuiesz Boga. Jeżeli nie gardziś tymi, którzy potrzebiu ciebie, Bóg też gardzić toba nie będzie, kiedy go potrzebuiesz: wspomagajże potrzebę ubogich, aby też Bóg wspomógł duszę twoją darami swymi.

1033. Chrystus Pan przyszedł na świat, aby nas odnowił w sobie; co się zprawdzi

Jeżeli się z Chrystusem łączy. się zprawi w nas, jeżeli ustawicznie pragnąć go będziemy, i tego naśladować w cierpieniu.

1034. *Nie żałować iak-
mużny.* Pf. 38. Pragniesz tej rzeczy, ktorej nie masz; a nie daiesz tej, ktora masz: dayże tę, co masz; abyś odebrał tę, ktorej nie masz.

1037. *Czasem nie do-
brze milczel.* Częściciem żałował tego, żem milczał, a powinienem był mówić, aniżeli żem mówił, gdym mógł milczeć.

1036. *Nie opuścić ni-
gdy rękę.* Bieźmy i staraymy się postępować, pokad iesteśmy w drodze; nie mieymy takiey pewności w tym, cośmy już mineli. Iakie staranie powinno być tego, co nam zostaje, abyśmy szczęśliwie zaśli, gdzie idziemy.

1037. *W pragnieniu
bydź w niebie.* Podnośmy się pragnieniem do rzeczy niebieskich, gdzie mówić będziemy: Już nam tu dobrze, już nie pragniemy nic więcej, wżyskich tu kochamy, nikogo się nie boimy: O dobre pragnienie! o święte pragnienie!

1038. *Wpokarzać się
w sobie.* Widzac że więcej we mnie niedoskonłości, niż cnot, będę pokorniejszym z tad, że mi więcej nie dostaie; nizeli pysznym z tego trochą dobrego, co iest we mnie.

1039. *Wbodzi się nasse-
mi dziełmi.* Masz dzieci? rachuyże iednym więcej nąd to, co masz, a day też co Chrystusowi.

1040. *Nikt na tym świecie
nie doskonałym.* Inaczy nie bądźiesz głosu miał na tym świecie, jeżeli nie uznasz, że na nim nie możesz być nigdy doskonałym.

1041. *Nie wynosić się.* Ktokolwiek rozumie, że przyszedł do ostatney doskonałości; nązbyt się podniósł, aby nie miał upaść!

1042. *Karze i łaskę
daie.* Upokorzono mię, i dobrze mi iest; tak kara pospołu i łaska. Jakąż nagrodę Bog gotuie po karze, kiedy i sama kara staie się nam łaską?

1043. *Wpominat się o-
bietnice Boskiej.* Wie Bog co ma obiecać, i dochowuie tego, co obiecał; upominay się tylko rzeczy obiecaney z pobożnością; i lubo iestes lichey, nikczemny, słaby i chory, zágrzeway go, abyć użyczył swego miłosierdzia.

1044. *Nagroda z łaski.* Pf. 39. Sprawiedliwy Sędzia odda temu, ktory idzie prostą drogą, to, co mu obiecał, dawszy mu wprzod łaskę, aby szedł prosto.

1045. *Dobro światowe
nie iest prawdzi-
we dobro.* Uznać, że światowe poćiechy są marne i nikczemne, iest znak prawdziwego uzdrowienia duszy. Bo jeżeli rozumiesz, że te dobra, ktore widziś, są prawdziwe dobrą, mylisz się, nie lestes zdrowym, goraczkę cierpisz. To, co kochasz, nie iest prawdziwe dobro. Jeżeli w sercu twoim naymnieysze znayduie się politowanie, modl się za tych, ktorzy w podobney zostaią chorobie.

1049. *Prawdziwa poku-
sa w ławnogrze-
sunku.* Jawnogrzesznik bił się w pierś, karał się sam, aby mu Bog odpuścił; przyznawał sobie grzech, aby mu go Bog nie przyznał; nie przepuścił sobie, aby mu Bog przepuścił to karanie, na ktore zasłużył.

1047. *Wszystko od Boga.* Do ciebie należy wołać, płakać, wyznawać twoie grzechy, a nie podnosić się, chwalić się, wyśławiać twoie zasługi: bo jeżeli się znayduie w tobie iakie dobro, ktoreć poćiechę daie; maszże naymnieyszą rzecz w tobie, ktorejbyś od Boga nie odebrał?

1048. *Kto kocha nie-
przyaciela, zna-
że zdrowy iest
na duszy.* Kochay twego nieprzyaciela, takci twoy naywyższy rozkazuje Lekarz. Lekarstwo to iest trochę ciężkie, ale zbawienne: i kiedy będziesz uleczonym, nie będzie więcej przykre. Bo będąc zdrowym kochać będziesz twego nieprzyaciela z zbudowaniem, staray się tylko, abyś był zdrowym.

1049. *Strzeż się małych
grzechów.* Strzeż się wielkich grzechów, a nie boisz się małych? iestes wolnym od zbytniego ciężaru: ale boy się, aby się nie zbierało małych, i iako zebranie wiele piasku nie pogrążyło cie.

1050. Bog Cię ciešzy udzielać Ci swoich dárow, ábyś záfwe był
Bog ma nas sta- státecznym w dobrym; á kárze Cię odcymuiac Ci ie, obawiaiac się
ranie. ábyś nie upadł. Zyiże tedy w pewności, bo Bog ma o tobie sta-
ranie.

1051. Ubogi i mizerny człowiecze żebrz u drzwi Boga twego, kofac
Kto kółce te- do nich z pokorą, á pewnoć otworzy.
mu otworza.

1052. Niech sobie nikt nie obiecuie tylko to, co iest obiecáno w E-
Trzeba się odma- wangelii. Piśmo święte nie obiecuie nam ná tym świećcie, tylko u-
żyć ná utrąpienie. trąpienie, kłopoty, pokusy; ná te tedy gotować się potrzebá, żeby-
śmy zaś nie upadli, onych się nie spodziewaiac.

1053. Trzebá áby serce nasze odmieniło mięszkanie; powinno się pod-
Serce nasze nie nieść wyłoko, á nie tu ná dole mięszkać. Ziemia iest zły kray dla
ma się wiazać niego: dla tego Piśmo Święte mowi do wiernych, którzy przyimu-
do ziemi. ia Ciało i Krew Chrystusowe: Szukaj tych rzetczy, które wysokie.

1054. Pi. 40. Ten Chrystus, który prorokował śmierć i Zmartwych-
Proroctwo Chry- wstanie swoie, który obiecał koronę Męczennikom, obiecał także
stusowe prawdzi- wiżytko to, co miało paść ná Kościoł. Jeżeli tedy w pierwizych
we. rzeczach zpráwdziło się wiżytko, iakoż w inizych zpráwdzić się nie
má?

1055. Chrystus został ubogim, bo przyszedł ná ten świat, áby ubogá-
Dla czego Chry- cił ubogich. Otworze pierś wiary twoiej i przyimij w nie ubo-
stus był ubogim. giego Pána, ábyś sam nie został ubogim.

1056. Gdy Bog przepuścza ná nas kłopot w rzeczach pozwolonych,
Tęsknić do niebá. których záżywać możemy bez grzechu; chce nas náuczyć, że ta
gorzkość, która mięsza do rzeczy niskich, pobudzić nas ma do ko-
chania niebieskich: áby w drodze zostalacy, i do Oyczyzny swo-
iej idacy nie tak się zachowywał w gošpodzie, w której ná czas
tylko stawa, áby zapomniáł domu swego, w którym żyć będzie wie-
cznie.

1057. Daymy się w ręce poufale niebieskiego Lekárza, nie oderznij
Bog lekárzem nam żadney części zdrowey rozumieiac że iest chora. Zdrowy
naszym. człowiek nie słuchał rozrządzenia tego Lekárza, áby się był ustrzegł
choroby; niechże przynámniej słucha iego rady, áby icy pozbył.

1058. Pi. 41. Zmordowałem się w tym pielgrzymstwie ziemskim,
Nie maś odp- uprágnałem w chodzie i pracy, ale będę zupełnie pošilony, gdy doy-
czynku tylko w dę Oyczyzny.
niebie.

1059. Szczęście światá czy nie iestże ono omylne, nizezemne, ginace,
Omylne poście- śmiertelne, doczelne, lekkie, miáiac? á nie czarujesz nas ráczey
chy świata. przez te zmyšlone pościechy, których nam miašto práwdziwych u-
zycza?

1060. Kiedy Bog odkłáda kárę złych ná tym świećcie, czyni to zácho-
Bog czasem ká- wuiac ich ná męki bez koncá. Kiedy zaś dobrych kárze, probuie
rze dobrych. ich, áby im zaś dał dziedzićtwo nieskonczonych niebieskich po-
ciech.

1061. Nie mией nádziei w sobie, ále pokłáday iá zupełná w Bogu
Nie ufaj sobie. twoiemu. Bo ieżeli sobie ufać będzieš, dušá twoia znajdzie po-
mieszanie w sobie samey; bo nie ma nic w sobie coby iá upewniać
mogło o tobie.

1062. Gdy dušá mojá iest pomiešzana, nie iey nie dostaie, tylko udać
Pokorá potrze- się do pokory, áby nic o swoich nie rozumieía siłách, áby się wšy-
bna. dziła, unizála, zášluguiac ná to, áby była podwyżšzoná; i żeby nic
sobie nie przypisowała, ieżeli chce odebrać to od Boga, co iey iest
potrzebnego.

1063. Pi. 42. Wšyzscy ci, którzy poštepuia w cnoćie, wzdychaia w
Iako ma Chrze- tym oddaleniu, w którym się znajduia od niebá; czuia žal i cięż-
ściánin iść do kość z pielgrzymstwa ziemskiego; nie występuia z tej drogi, która
niebá. iść powinni; i w pragnieniu goracym przysćia do tej ziemie trwa-
ley i nie

1064. *1064.* Icy i nie poruszoney rzuciłi już kotwice swych nadziei.
Miłosierdzie Bo- Dla tego Boże moy, nie nazbyt się boie sprawiedliwości twojej;
skie wielkie. bo znam wielkość miłosierdzia twego!
1065. *1065.* Koniec i cel wszystkich naszych pragnienia jest ten, że sam, kto-
Według nas daie ry nam dał swoje obietnice, sam nam się da, i już się nam dał. Da
nam się Bog. nam się nieśmiertelnym, jeżeli i my nieśmiertelnymi będziemy, bo
 się dał śmiertelnym w ten czas, gdy my jesteśmy jeszcze śmiertel-
 nymi.
1066. *1066.* Przyczyna smutku twego, jest grzech; niechże będzie sprawie-
Grzesz, a nie dliwość, radość. Grzeszyć chciałeś, a pracować nie chciałeś, ani
chcesz być ka- się smuć? nie dosyć na tym żeś sam jest nie sprawiedliwy, chcesz
ranym. jeszcze aby i Bog nim był, nie chcąc aby cię karał za twoje grze-
 chy?
1067. *1067.* Ktokolwiek żyje na ziemi, chociażby był najsprawiedliwszym,
Wchrońby się i najniewinniejszym, przecieży mu ciężko było, gdyby go Bog sa-
rudno sprawie- dził wedle słuszności i sprawiedliwości swojej.
dlivosti Boskiej.
1068. *1068.* Jeżeli daiesz ubogiemu jałmużnę, a gniewasz się, i jałmużnę
Dać jałma- trądzisz, i załogę.
żę nie gniewa-
jąc się
1069. *1069.* Ps. 43. Nie wysłuchasz mię Panie w ten czas, gdy cię będę
O to Bog prosit. prosił o rzeczy doczesne, abys mię nauczył, żebym nie prosił, tylko
 o wieczne.
1070. *1070.* Pismo Święte o wielu rzeczach mówi przyszłych, jakoby już o
Przyszle i prze- przeszłych: bo u Boga rzeczy przeszłe tak są pewne, iako i te, które
śle jednakie u P. przyszłe mają.
Boga.
1071. *1071.* Nie byłeś, a Bog cię stworzył; cożes dał za to Bogu? Byłeś złym,
Służyć Bogu bez a Bog cię uwolnił od grzechu; cożes mu także dał za to? a coż jest
nadziei nagrody. takiego co byś od niego darmo nie wziął? Dla tegoż też, że ie dar-
 mo bierzesz, łaskami się zowią; i dla tego powinien byś też darmo
 mu służyć.
1072. *1072.* Nie pragnij tych rzeczy od Boga w nagrodzie w przyszłym ży-
Nie pragnąć tylko ciu, któremi terazniejszymi gardzić rozkazuje.
to, co Bog kaze.
1073. *1073.* Stworzyłem cię na świat, abys żył w utrapieniu, (mowi Bog)
Ciasna droga wiele cierpisz, trądzisz co dzień rzeczy, które kochasz, ale cię posta-
do niuba. remu nie opuszcza w drodze, o którym ci powiedział że jest ciasna:
 szukałeś drog łacnych i przestronnych, a iac powiadam, że byś tedy
 szedł do wieczności. Ktorędyś iść chcesz? Ta droga, która
 idziesz, prowadzi cię do śmierci.
1074. *1074.* Ktorzyś to są, którzy idą drogą ciasną? są ci, którzy znoszą
Ktorzy idą cia- cierpliwie wszystkie kłopoty i pokusy tego życia, którzy nie tracą na-
sna droga. dziecie, którzy nie słuchają słow Bożego z lekkością, których serce
 nie uschnie w utrapieniu, ale którzy goreją zawsze miłością.
1075. *1075.* Często rozumie o sobie człowiek, że może to, co nie może;
Jako siebie sa- albo że nie może tego, co może. Aż potym przychodzi mu na pą-
mych znać po- mięć z woli Boskiej wewnętrzne pytanie i pokusa, które mu poká-
czynamy. zuje prawdziwą znajomość serca jego.
1076. *1076.* Ps. 44. Cokolwiek dobrego w sobie masz, abys Bogu oddał,
Wszystko od Boga. wszystko to sam Bog dał.
1077. *1077.* Nienawidzi Bog grzechu, nienawidźże go też ty, abys mógł z
Nienawidzieć nim iedną rzecz nienawidzieć: a tak staniesz się przyiacielem Bo-
w sobie grzechu. skim, jeżeli nie nawidzisz to, co on nienawidzi; kochasz to, co on
 kocha. Niechże się twoje grzechy nie podobają, a niech ci się
 podoba stworzenie Boskie; kochaj to, co Bog stworzył, a oddalaj
 się, od tego, coś ty sam zrobił.
1078. *1078.* Grzech musi być skarany, starayże się abys uprzedził Boga;
Karać siebie sa- skarż go w sobie, jeżeli chcesz, aby on go nie karał; poznaj wielkość
wego. jego, aby iey Bog nie uznał, i onę przepuścił.

1079. Niech nikt zbyt nie sobie miłosierdzia Boskiego nie obiecuje.
Bog miłosierny Kochay się w Bogu miłosiernym, ale przyznawaj, że jest sprawiedliwy.
sprawiedliwy. dliwy!

1080. Poślubionys Krolowi, który jest Bogiem: on jest, który cię wy-
Od Bogá wszystko posażyl; on jest, który cię ozdobił; on jest, który cię odkupił; on
jest który cię uzdrowił. Od niego samego wszystko to masz, czym-
kolwiek mu się podobać możesz.

1081. Ps: 45. Nie masz na tym świecie większego utrąpienia, iako kie-
Dobre sumnienie dy mamy sumnienie grzechem zmazane. Bo kiedy nie jest zępto-
w utrąpieniu po- wane, i kiedy grunt długi jest zdrowy, z ktoreykolwiek strony idą
ciecha. na nas utrąpienia, możemy się tam zemknąć, i znajdziemy tam Bo-
gá na pościechę naszą.

1082. Serce wolne od Jeżeli serce jest zmieszane obfitością grzechow, i Bog w nim
grzechu, poście- nie jest; w coż się obroci człowiek, i gdzie się uda, gdy na niego na-
cha w utrąpieniu. padną utrąpienia?

1083. Stworzyłem cię raz, a znowu cię drugi raz stwarzam; zrobi-
Bog nas odnawia- jem cię, a znowu odrábiam; uformowałem cię, a znowu reformuję.
Jeżeli sam siebie zrobić nie mogłeś, iakoż sam siebie odrobić masz?

1084. Ps: 46. Kołac rękoma, a wołaj do Bogá głosem radości.
Głosem i ręką Chce Prorok, aby chwalić Bogá, i głosem, i ręką. Trzeba aby to
chwalić Bogá. oboje zgadzało się z sobą: niech iedno przyznaie Bogu chwałę ie-
go i nasze grzechy, a drugie niech czyni dobre uczynki.

1085. Bog nas upomina i rozkazuje, abyśmy mu śpiewali Psalmy wy-
Iakoś śpiewać rozumieć: nie staraymyś się tak o dobry głos, któryby głaskał
mamy. uszy; iako o światło, ktoreby przenikało serce.

1086. Ps: 47. Chrystus broni nas, bo jest Bogiem, abyśmy nie umie-
Bog rządzi nami- rali; rządzi nami, bo jest Krolew, abyśmy nie upadali; bo wszy-
scy, ktoremi nie rządzi, upadają.

1087. Ps: 48. Skłonność serca człowieka naturalnie odrzuca prą-
Człowiek sklon- wdę słowa Boskiego, a przyjmuie omylnie pochlebstwa starego węża.
niemy do po- zą.
chlebstw, niż do
prawdy.

1088. Ten człowiek, któryby miał wiele bogactw, a nie pysznił się,
Kto bogatym, a jest prawdziwie ubogim; ten zaś, któryby ich nie miał, a pragnął
kto ubogim. ich goraco, i był pyłanym, kładzie go Bog w rządy bogáčow, i na
śmierć wieczną nánaczoneych.

1089. Kto chce bydz bogatym, niechże się nie ma do części, a wszy-
Wszystko mamy- stko będzie miał; niech się do tego przywiąże, który stworzył wszy-
w Bogu. stko.

1090. Ieść będa ubodzy, i nasyćeni będa. Coż ieść będa? to co wiedza
Trzeba bydz ubo- wierni. Iakoż będa nasyćeni? nasyćeniać cierpienie ich mistrza, a
gim w sercu, kto nie przyjmiać nie pożytecznie tey ceny, która ich odkupił.

1091. Ty który ieśes przeciwnym słowu Chrystusowemu, pewnie byś
Wielki grzech iego ciała męczył, gdybyś ie widział. Gardzili nim żydzi, gdy go
przetwili się do- widzieli na Krzyżu przybitego; a ty gardził nim, kiedy już w chwa-
le Boskiemu le swojej w niebie zasiada.

1092. Niechce Bog, abyś tracił twoje dobra, ale abyś mu tylko od-
Dawaj i siebie- mieniał miejsce: a nie słyszysz iego głosu, gdyć rądzi, abyś ie prze-
żnę. niosł z ziemi do nieba? gdzieć nie tylko to odda, co mu dasz do
schowania; aleć i owszem da niebo za ziemię, dać dobrą wieczną
za doczesną.

1093. Kiedy człowiek zacząć należeć do Bogá, gardzić światem, nie
Ci co się do Bogá mścić się, nie dbać o bogactwa, nie starać się o godności ziemskie,
mała miano ich rzucac pod nogi wszystkie rzeczy doczesne, nie myśleć tylko o Bogu,
za głupich. nie zstępować z drogi Chrystusowey, maiego za głupiego, już nie
tylko poganie i niewierni, ale i sami Chrześćianie.

1094. To co cierpiś mija i kończy się; to co masz odebrać po śmier-
Różność kłopotow- ci, nie ma końca. A chcesz zwazyć kárę z ceną? zrownayże
ziemskich od na- czas
grody niebieskiey.

czas z wiecznością.

1095. Grzesznik, gdy był w tych ciemnościach światowych, cieszył się z fałszywego szczęścia, a nie miał żadnego pragnienia do prą-
żę z światowych wdziwego; przejdzie z ciemności sennych, do ciemności męczą-
rzeczy. cych!

1096. Bog nie przepu-
ści grzechow. Ps. 49. Nie pochlebia nikomu Bog: i lubo nas cieszy przez
obietnicę swego dobra i przez utwierdzenie naszej nadziei; nie
przepuści jednak tym, którzy żyją w grzechu, i którzy nie flu-
chaia iego słow.

1097. Bog się dzieli
wszystkim z czo-
wiekiem. Tak wielką jest miłość dziedzicą niebieskiego przeciwko lu-
dziom, że ich chciał tu mieć za współdziedziców, i dzielić się z nimi
swoim dziedzictwem, mając się za bogatszego, dzielić im; ażeby, aniżeli,
gdyby się sam był nimi cieszył!

1098. Gdy się do Boga
nawracamy, nie
boimy się niczego. Boimy się. Albo raczej nawróćmy się, a bać się niczego nie
będziemy; skoro boi się ognia; ale coż ogień uczyni złotu?

1099. Różność tych co
kochaia Boga, a
którzy go obra-
żają. Gdybyśmy się nigdy ognia piekielnego nie obawiali, gdyby nam
nie grożono, że od Boga odłączeni będziemy: ani radości widzenia
iego mieć będziemy niewymownej, mielibyśmy płakać i wdychać
bez przestanku; lubobyśmy największą pewność mieli życia szczę-
śliwego bez skarcia naszych grzechow: ale ta myśl nie jest tylko
tych, którzy kochaia Boga; nie tych, którzy go obrażają!

1100. Trzeba dobrze
żyć. Grozić nieprzyjaciół małym i takim złym? aż ty się na złe
odważasz! grozi Bog wiecznym karcaniem; a ty dobrze nie
czynisz!

1101. Czynić powinni-
my co możemy,
dla nieba. Królestwo niebieskie nie warto więcej nad to, co masz dla do-
stąpienia tego.

Prosił Boga, abyć dał jaką rzecz, któraby była twoja. Bog,
któryć może dać wszystko, jest twoim. I jestże bogatszego co nad
niego, albo co większego? Szukasz darow; a masz tego, co dary
rozdaje!

1102. Oświata chwały. Oświata chwały, jest dziękowanie temu, od którego wszystko do-
bro pochodzi, które masz: i przez miłosierdzie, od którego wszystko
złe, które się w tobie znajduje, jest ci odpuszczone.

1103. Tesknić do nieba. To samo, że jeszcze nie jesteśmy z Bogiem, żeśmy obtoczeni
pokusami i kłopotami, że się boimy, jest to utracenie pielgrzym-
stwa naszego ziemskiego; i jeżeli go nie czujemy, jest to znak, że
nie teskniemy ani myślimy powrócić do tej oyczyzny naszej!

1104. Jakie nasze szczę-
ście będzie w
niebie. W niebie wszystko się znajduje wielkie, wszystko prawdziwe,
wszystko święte, wszystko wieczne. Pokarmem naszym będzie spra-
wiedliwość, napojem mądrość, odzienie nieśmiertelność. Ten nie-
bieski dom będzie naszym wiecznym mieszkanem, w którym znaj-
dziemy prawdziwie pokoy, odpoczynek, radości i sprawiedliwość.

1105. Nie szczęście że
się Boga nie wi-
dzi, największe. W ten czas uznaiemy naszą miseryę, gdy chorujemy. Ale kie-
dys zdrowy, w szczęściu opływasz, czy znasz się za nieszczęśliwego?
z tad, że nie jesteś jeszcze z Bogiem?

1106. Nie trzeba chwa-
lić grzechow. Rzeczysz mi, że nie ukradł, nie cudzołożył: ale jeżeli ten,
który to uczynił, podobał ci się, czyś tym upodobaniem już nie
zgrzeszył? czy nie masz w tym grzechu części chwalić tego, kto-
ry jest winnym.

1107. Nie mów złe o
bliźnim. Kiedy osoby uczone albo pobożne gadaia złe o dobrych; ci,
którzy ich słuchaia, a są słabi i rozsądku wiele nie mają, bardzo się
tym gorszyć mogą.

1108. Sam się każdy
niech sądzi. Czyn teraz, czym ci Bog grozi w ostatni dzień. Sądź duszę
twoją, następną na nie sam, niech cię męczy bojaźń, niech Spo-
wiedź i wyznanie twoich grzechow z twoich wychodzi ust.

1109. Pokorą potrze-
bna. Nikt nie może być sprawiedliwym, kto nie jest pokornym, i
pobożnym; a nikt chwalić Boga nie może, jeżeli złe życie; albo
choć

- Choć żyć dobrze, jeżeli to przypisać sobie.
1110. Pomagaj drugim, aby się tak dobrymi stali, iakoś ty jest teraz; nie tracić o nich nadziei. bo też był tak złym, iako oni teraz są; ani trać nadziei o nich, bo bogactwami miłosierdzia Bożego są nie przebrane?
1111. Pl. 50. Powinieneś wzywać miłosierdzia Bożego, abyś dał rozum na skarcenie grzechów; wola, na chronienie się ich; i swoją łaskę, na ich zmazanie.
1112. Przykład Dawida nie dla tego wspominać, abyś miał upaść; Nie powinniśmy ale abyś się podniósł, jeżeliś upadł. Strzeż się, abyś nie upadł; naśladować grzechy upadki wielkich nie podobają się małym, ale i owizem niech im przyczyniają bojaźni.
1113. Grzech wchodzi w serce twoje, kiedy poczyna podobać ci się; iako zwiemy się ale już w tobie panuje, gdy nań zezwalasz.
1114. Sługami grzechu. Szczęście jest niebezpieczniejsze dla duszy, niżeli nieszczęście dla ciała: bo nieszczęście dla tego nas uniaża, że nas szczęście zepsowuje. Dla tego bardziej i z większym staraniem bronić się mamy od szczęścia świata.
1115. Gdy Dawid był w utrapieniu, szedł droga prosta do nieba; znał Dawid przyszedłszy do swojej misery. Ale w ten czas, gdy się widział być bezpiecznym zwyciężywszy swoich nieprzyjaciół, i będąc uwolniony od nich, w ten czas podniesienie próżnej chwały pokazało się.
1116. Słuchaj głosu Dawida w Psalmach, abyś wołał z nim do Boga, słuchaj jego ięczenia, abyś z nim ięczał. Słuchaj jego płaczu, abyś łzy twoje z jego łzami łączył: słuchaj głosu jego po nawroceniu, abyś z niego wziął początek twojej radości.
1117. Panie nie bądź bez karania grzech mój: a jeżeli pragnę, żebyś go nie skarał, to dla tego czynię, że go sam chcę w sobie skarać; i nie proszę cię: abyś go zapomniał, tylko dla tego, że z mojej nie wychodzi pamięć.
1118. Wiele jest takich, którzy się nie wstydzą grzeszyć, a wstydzą się czynić pokutę: O głupstwo wielkie! Nie zapalaś się ani się wstydzisz swoich ran, a wstydzisz się, kiedyś na nie przykładają plastry!
1119. Panie przepuszczaj mi, kiedy się spowiadam grzechu mego, i kiedy go sam w sobie kárzę. Trak zachowujesz i twoje miłosierdzie w tym, kiedy grzesznik jest uwolniony, i twoją sprawiedliwość, kiedy grzech jest skarany.
1120. Ci, którzy słuchają słów Bożego, są szczęśliwsi, aniżeli ci co kázuja: bo ten, który słucha, zostanie w pokorze, aby się nauczył; ten co uczy, stać się ma, aby się nie pysznił.
1121. Powinniśmy znosić w miłości wszystkich złych tak, iako nas dobrzy znosili, kiedyśmy byli złymi: a jeżeli nie zapominamy tego, iakośmy sami byli, tracić nie mamy nadziei o tych, którzy są teraz takimi, iakośmy my byli.
1122. Niech tak będzie, że syn twój będzie złym, odrzuca twoje na-pominania, ani za nim idzie, które mu dałeś iako dobry Ojciec; przecież nie zaniedbuj twojej powinności, i niech na nim to przy-schnie, że on nie czyni swojej, a nie na tobie.
1123. Jako nie trzeba tracić nadziei o zbawieniu tych, którzy w światowych postanowieniach są rzadach: tak nie trzeba zaraz za świętymi mieć i tych, którzy w Duchownych rzeczach zostają: bo czę-dzi znajdują. To bywa, że i pierwsi mają serce podniesione do nieba, i drudzy mają je przywiązane do ziemi.
1124. Pl. 31. Czekaś káry grzesznego, albo nie jest dostateczna sam sobie kára? proś raczej Pána Boga zań, aby go Bog od niego samego uwolnił.
1125. Zły człowiek może wziąć dobrą doczesną, bez których się obywać możesz; ale nie odeymieć pewnie wiecznych, które tylko są potrzebne.

sa potrzebne.

1126.
Przywiązać się
do Krzyża.

Chcesz nie utonąć, a chwytasz się kámiemi i ołowiu ziemskich, abyś wypłynął! Jeżeli chcesz wynisć z tego morza świata, przywiąż się do drzewa, położ się ná drzewie; niech cię Krzyż niesie, niech cię Krzyż zbawi.

1127.
Nie odkładać
pokuty.

Przy śmierci pokuta będzie niepożyteczna, bo będzie nie rychła: jeżeli tedy chcesz, żeby była pożyteczna, niechże będzie prędszą. Niechciecy odkładać!

1128.
Czemu bogacz
był potępiony.

Bogacz Ewangeliczny nie dla tego jest potępiony, że był bogatym; ale że serce swoje, nądzicie swoje, nie w Bogu, ale w bogactwach utopił.

1129.
Ani z bogactwa
ani z ubóstwa
chwalić się Bogiem.

Jeżeli się chęcić nie trzeba z bogactwa, to się też ani z bogactwa chwalić z ubóstwa nie życzę: bo wszystka nąsza chwála ma być, ani z ubóstwa się Bog sam.

1130.
Różność nądzici
dobrych i złych.

Nądzicia złych jest tylko w rzeczach terażniejszych, twoja zaś jest w przyszłych: ich nądzicia jest omylna, twoja pewna; ich fałszywa, twoja prawdziwa.

1131.
Skrzyć być do-
brym.

Pf. 53. Wszyscy dobrzy są nieznanomi światu, bo ich dobro jest wewnątrz, jest i w samym gronie serca: tam jest ich wiara, tam ich nądzicia, tam ich miłość, tam ich skarb, wszystkie te dobra są zataione, bo też ich nagroda jest skryta.

1132.
Nie kochay się
w bogactwach.

Jeżeli jesteś bogatym, nie kochay się w bogactwach, a bądź iakoby przywiązany do samego Boga: bo jeżeli mniej Tobie wazylz bogactwa i trzymasz się Boga, lubo ie stracisz, nie upadniesz.

1133.
Spuścić się ná
wola Bożą.

Nie proś nigdy Boga wyraźnie o tę albo owę rzecz z doczesnych rzeczy; ale tylko o to, co wie, że jest pożyteczna: bo często, co rozumiemy że nam jest pożyteczne, to nam szkodzi; a co rozumiemy że nam szkodzi, jest nam pożyteczna.

1134.
Dać się ná ręce
Boskie.

Jesteś chorym? nie mierz tey śmiałości, abyś opisał sposób uleczenia twego najwyższemu lekarzowi.

1135.
Sumnienie do-
brych.

Jako złych sumnienie najwyżcey gryzie, i jest im ciężkie; tak dobrych najwyżcey cięższy i i jest im radość.

1136.
Omylnie szczęście
złych.

Zli kwitną szczęściem świata, a gina sprawiedliwość Boska: ale ich zginienie nie będzie takie, iako kwitna; bo kwitną tylko w niepewny czas, a gina ná wieki. Lśna się fałszywym dobrem, a wpadną w prawdziwe męki.

1137.
Szczęście i nie-
szczęście od Boga.

Pf. 54. Jeżeli jesteś w szczęściu i w radości? przyznay, że to Ociec twoy niebieski użył go, i głaszcz cię nim: jeżeli w utrapieniu? uznay, że Ociec niebieski poprawia cię: ale lubo cię głaszcz, lubo cię poprawia, bądź pewnym, że to dla tego czyni, aby cię uczynił godnym tego dziedzictwa, któreć nągotował.

1138.
Dla czego ná
świecie zli żyją.

Nie rozumiey, aby zli ludzie nie byli pożytecznymi ná tym świecie. i żeby Bog nie czynił z nich czego dobrego; bo dla tego Bog pozwala żyć grzesznemu, albo żeby się poprawiał, albo żeby ćwiczył dobrych.

1139.
Dwoch nieprzy-
ciót ludzkich.

Dwoch masz nieprzyaciół: jednego widomego, którym jest człowiek; drugiego niewidomego, którym jest czart. Jednego kochay, drugiego się strzeż: jeżeli się kochasz w tym, któryć jest oczywiście nieprzyaciół, zwyciężysz tego, który cię przesładuje potajemnie.

1140.
Brzydząc sobie
świat prągniemy
osobności.

Częstokroć wszczyną się prągnięcie w sercu sług Boskich pułczy i micyse osobnych dla wielkości utrapienia i zgorzienia ná tym świecie.

1141.
Iako karać us-
pułających.

Kochaymy nieprzyaciół, strofuymy ich, karzmy ich, wyklinaymy ich, i nawet oddalaymy ich od siebie samych, byle się to działo z miłością.

1142. Nie możesz cierpieć ciężkości świata, bo nie uważasz tego, co dla ciebie cierpiał Chrystus, bo kiedybyś okiem serca zpozyszał na świat, ponieważ cierpienie Pańskie, pewniebyś z większą mocą znosił twoje; i posad podobne do Chrystusowych. Dobno miałbyś z tad pociechę, kiedybyś znalazł w tobie iakie podobieństwo do męki Króla twego.

1143. Niech się wtydź człowiek, i zapala pyśzny, kiedy widzi pokornego Bogá.

1144. W wieczor Bog ná Krzyżu; ráno Zmartwychwstaie, w południe w niebo wstępuje. Rozmyśliwać tedy w wieczor będę o cierpliwości Pána umierającego. Myślić będę ráno, iakobym mógł zacząć nowy żywot ná przykład tego, który zmartwychwstał. Prosić będę w południe, aby mię wysłuchał ten, który zasiadł ná prawicy Oycá swego.

1145. Gdy się widzi krew idącą z ciała, lękamy się. Ale kiedy widzimy krew idącą z serca człowieka, który grzeszy, nie nam się nie dzieje, temu, bo trzeba inszych a nie cielesnych oczu, aby tę śmierć widzieć i uważać Duchowną.

Bywa to często, że ten, który jest blisko ciebie, w skutku naszym jest od ciebie oddalony, w tym, że on kocha świat, a ty kochasz Bogá.

1146. Kiedy przyjdzie dzień ostatni sadu, w ten czas wszyscy Święci znayda się w zupełnym bezpieczeństwie; bo tego dnia spodziewali się, tego dnia pragnęli, o ten dzień, aby prędko przyszedł, najbardziej się modlili.

1147. Podeptany człowiek zasmucił mię; ale coż mi uczyni? byłem przed tym iągoda winna, teraz będę winem przez to ściśnienie.

1148. W Bogum nadzieję moję pokładał, bać się nie będę, aby mi co złego uczynić miało ciało.

1149. Napełniaś Panie, i rozlewasz między ludźie kłopoty, aby tak będąc wszyscy utrąpionemi do ciebie się uciekali, ani się dali zwodzić uciechom ziemskim i bezpieczeństwu nieśtałemu.

1150. Bog, jest Bogiem generalnym wszystkich ludzi: ale wedle słuszności zowie się Bogiem tych, którzy go kochają, którzy się wiążą do niego, którzy go w tobie mają, którzy mu służą, i którzy go czczą.

1151. Z ukrytości serca twego wyciągnij chwały káżdido ná ofiarę Bogu; z tajemnego sekretu dobrego sumnienia, wyprowadź ofiarę wiary, którą mu chcesz poświęcić; zapal ogniem miłości wszystko to, co mu chcesz ofiarować.

1152. Ps. 56. Jeżeli uważasz słabość twoję, upadniesz pod ciężarem przykazań; umacniajże się przykładem Chrystusowym. Jeżeli zaś ten przykład jest ná cię zbyt wielki i nie zgadzający się z siłami twymi; átoż ten, któryć go dał, ten ci da także siłę do naśladowania.

1153. O głupstwo Heretyckie! wierzysz zemną to, czego nie widzisz; á nie wierzysz tego, co widzisz, wierzysz iako i ja, że Chrystus wyniesiony jest nád niebiosá, czego my nie widzimy; á nie pozwalasz tego, że jest chwalebny w swoim Kościele po całym świecie, co wszyscy widzimy!

1154. Lepšie jest utrąpienie tego, który nie słusznie cierpi; niżeli radość tego, który nie słusznie czyni, i jest przyczyną tego smutku.

1155. Ps. 57. Nie bądźiesz się bał tych, którzy grożą; jeżeli nie będziesz kochał tych, którzy pochlebiają.

1156. Nie chcesz aby się twoje więzy teraz zerwały, bo ich nie czujesz, albo rączyś dla tego, żeć są miłe, i że twoje czynią ukontentowanymi nasze złe. wanie; ale uznasz je porym, uznasz je ná końcu!

Nic nie-

1157. Nic niemasz snadniejszego, iako poddać się prawdzie. Dayżę
Podday się prawdzie. się iey dobrowolnie zwyciężyć: bo postaremu ona na wierch się wyda, lubobys nie chciał.

1158. Jezeli Pan napełnia cię teraz radością przez nadzieję, miłość,
Większa szczęśliwość na takim świecie. i przez prawdę Pisma Świętego; coż za radość będzie ta, która zachowuje na koniec? Jezeli cię karmi tak pod czas drogi tego życia doczesnego; z iaką obfitością karmić cię będzie w własnej Oyczyźnie?

1159. *Uwaga o mecie Pańskiej* Pl: 58. Znak to jest pobożności, poznać tego, który cierpiął, i uważać to, co cierpiął dla ciebie. Bo to nie mały człowiek, który dla wielkich ludzi cierpiął, ale najwyższy z ludzi, który cierpiął dla ciebie, a ty jesteś człowiekiem tak słabym i podłym.

1160. *Wielki grzech skarany powiniem być.* Trzebá aby każdy grzech, czy mały, czy wielki był skarany, albo od grzesznika samego przez pokutę, albo od Boga przez sprawiedliwość.

1161. *Dusza od prawdy oddalająca się.* Jest pewny kray, kiedy nie poruszona mieszka prawda. Kiedy się od niey oddala dusza, staje się ciemna; kiedy się zbliża, staje się jasna.

1162. *Pycha główny nieprzyjaciel pobożności.* Nic nie jest tak przeciwnego doskonałości, iako pycha. Bo to jest główny występki, który napada i bierze przeciwko tym, którzy postępują w pobożności, aby strącić wszystko to, cokolwiek sobie przez cnotę pożytkali.

1163. *Pycha niebezpieczna: dobrym.* Wszystkich występkiować się trzebá, kiedy żyjemy źle: ale pycha jest jeszcze niebezpieczniejszą, kiedy żyjemy dobrze.

1164. *Smiąć się z tych, co się próżno wynoszą.* Trzebá się smiać z tych, którzy się wynoszą i pysznia z miłymi z nich: bo to jest pewna, że, albo ie tu strącić mogą w tym życiu, albo pewnie zgubią przy śmierci.

1165. *Nie ufać sobie.* Żadna nie jest chorobą niebezpieczniejszą, iako tego, który się ma za zdrowego. Niemasz tak choroby niebezpiecznej, kiedy się iey podeymnie lekárz, wszytkomocny.

1166. *Każda choroba Boga uleczy.* *Bog mój, miłosierdzie moje.* Coż się przez te słowa rozumie, tylko że cokolwiek jestem, wszystko z twego miłosierdzia.

1167. *Wszystko od Boga pochodzi.* Pl: 59. Naypierwsze twoie staranie má być, abyś pracował w tym, iakobys się samemu sobie nie podobać mógł: czymbyś mógł twoje oczyścić winy i nawrócić się do Boga prawdziwie. Potym nawróciwszy się znośić utrapienia i pokusy tego życia, a wytrwać cierpliwie w nich aż do końca.

1169. *Nie przekość Sa- dnego dnia.* Im późniejszy sadny dzień przychodzi; tym też z większym gwałtem przypadnie na ludzkie!

1170. *Pokusy muszą być na każdego.* Pl: 60. Nie postępujemy w cności, tylko przez sposoby pokus; nikt się dobrze nie zna, jeżeli pokus nie cierpi. Nikt nie ma koro- ny, jeżeli nie zwyciężył; nikt zwyciężyć nie może, jeżeli się nie potyka; nikt się potykać nie może, jeżeli nie ma pokus i nieprzyja- ciół.

1171. *Iako zwyciężać pokusy.* Przyznaj, że iako cierpisz pokusy w Chrystusie, tak w nimże zwyciężasz. Mogłby on być do siebie nie przypuszczać czarta, gdy go kuś; ale gdyby to było nie było, nie dałoby był przykładu w ten czas, gdy cierpisz pokusy, abyś ie starał się zwyciężyć.

1172. *Cierpieć trzebá.* Gdy cierpisz przypomnij sobie, kto cierpiął pierwszy, i dla czego go cierpiął? to jest, aby umarł i zmartwychwstał; spodziewayże, się także podobnego końca.

1173. *W świątym Bogu tylko pociecha.* Wielką jest światą tego goracość i upał, i nie masz lepszego cie- nia, lepszego spoczynku, iako pod skrzydłami Boskimi.

1174. *Krotkość rzeczy świątynych.* Ktorakolwiek rzecz czeka końca, krotką bydl mu-
Y2 Cokol:

1175. Cokolwiek chcesz, mówić możesz o wieczności: bo cokolwiek rzeczesz, jest to mniejsza, niżeli to, co jest. Trzeba iednak cokolwiek mówić, abyśmy sobie uczynili taki iey obraz, ponieważ słowami wyrazić się nie może.

1176. Pf: 61. Oyczyzna sama niebieska powinna nam się podobać, i oney samey pragnąć mamy: wszelkie zaś insze mieszkanie ma nam się widzieć iako pielgrzymstwo i wygnanie.

1177. Jeżeli Bog daie pokarm tym, których ma potępić; iakoż go wśat Bogu trzeba dać nie ma tym, których ma zbawić?

1178. Pf: 62. Musiałby być szalony, ktoby nie wierzył ostatekowi temu, co się ma spełnić z tego, co nam obiecowano widzieć, że tak przyszłym dnia wiele rzeczy spełniły się doskonale, które na ten czas nie były, gdy je obiecowano.

1179. Jeżeli to prawda, żeśmy cierpieli w Chrystusie wszystko to, co on tam cierpił; i to musi być prawda, że Chrystus cierpi wszystko to, co cierpi Kościół; tak iako my umieramy i zmartwychwstaniemy w nim, tak on umiera i zmartwychwstaie w nas.

1180. Aniołowie Święci pilnują nas poki jesteśmy w pielgrzymstwie życia tego, mają politowanie nad nami, ratują nas z rozkazania Boskiego, abyśmy mogli kiedykolwiek wrócić się do naszej spolney Oyczyzny, i tam się z nimi cieszyć z prawdy Boskiej i wieczności.

1181. Nie dla tego jesteśmy Chrześcíanami, abyśmy pragnęli szczęścia ziemskiego; ale abyśmy wdychali do owej więkzey szczęśliwości, do ktorey nie przyjdziemy, aż w ten czas, gdy się życie terażniejsze nasze skonczy.

1182. Duszą naszą będąc ieszcze słaba i omdlewająca między pokusami i niebezpieczeństwem życia tego, ratunek swoy i pociechę bieżących w tym życiu. rze z słow Boskiego, z modlitwy, i konwersacyi Duchowney.

1183. Podnosimy ręce nasze do Boga w modlitwach, a nie będą odrzucone, i pewnie otrzymają to, o co prosić będą, jeżeli pod ten czas w dobrych ćwiczyć się będą uczynkach.

1184. Ponieważ ten, ktorego prosisz, jest wszystkimocny; nie pros go o nic, coby było małego,

1185. Ten, który myśli o Bogu w ten czas, gdy nic nie czyni; myśleć także o nim powinien w ten czas, gdy co czyni: aby zaś w uczynkach nie oddalał się od niego.

1186. Zachowuy miłość bliźniego w sobie, którą jest iak kliem Duchownym, którą wiąże i klii duszę twoję do Boga: ale tak żeby Bog przed tobą szedł, i ty za nim postępował, bo chcieć iść przed Bogiem, jest to chcieć żyć wedle swojej woli, a nie chcieć dosyc czynić przykázaniom Pańskim.

1187. Pf: 63. Tak wiele tylko Bog pozwala czartu, który nas kuśi, ile jest potrzebna, na pożytek nasz Duchowny.

1188. Nie jest to rzecz nam pożyteczna być wolnymi od pokus; ani Boga o to prosić powinniśmy, żeby nas od nich uwolnił; ale tylko, abyśmy się im zwyciężyć nie dali.

1189. Wołali Męczennicy Pańcy: Wybaw Pánie duszę moję z bożiaźni nieprzyjaciół moich; nie dla tego, aby mię nieprzyjaciiele moi nie zabili, tylko, abym się ich zabijających nie bał.

1190. Z iedney strony dusza twoja jest przywiązana do Boga; z drugiej strony podoba się iey świat, i tę część przywiązana do Boga wzbija bez przestanku ta, którą się w świecie kocha: ale zwycięży pewnie tę część rebellizującą, jeżeli bez przestanku będzie iey się opierać.

1191. Iako żydzi umierali przez śmierć Chrystusa zabili. Bo śmierć w Chrystusie umarła, a w żydach Chrystusowa. złość no-

1192. *Zmyślona pobożność.* złość nowe życie wzięła; a ta ożywiać ich śmierć im dała.
Zmyślona pobożność nie ma się pobożnością nazywać, ale dwój-
taka złością; bo jest i złością i zmyśleniem.
1193. *Różność teraźniejszych od przyszłych.* Boy się tego, co jest wyższego nad ludzi, a tak nie będziesz się lękał ludzi. Boy się śmierci wiecznej, a tak za nic sobie mieć będziesz doczesną. Pragnij goraco nie kończących się uciech, i owego odpoczynku niebieskiego w życiu przyszłym obiecanego, a tak żartować będziesz z światą w ten czas, gdyć obiecuie dobrą doczesną.
1194. *Co kochać; czego się bać.* Kochaj, a boy się. Kochaj dobro, które Bog obiecuie; boy się złego, którym grozi; a tak nie będziesz mógł zepsować się obietnicami ludzkimi, ani bydź ustrądzonym groźbami ich.
1195. *Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusowe dla nas.* Trzeba było, aby Chrystus umarł za tych, którzy umrzeć mieli; a zmartwychwstał dla tych, którzy mieli żyć zawsze.
Niech te dary i łaski, których ci Bog użycza fluza na pociechę tobie, a nie na zepsowanie: a te dobra któreś odeymnie, niech cię uczą cierpliwości; a niech nie przywiodzą do mrużenia i do złorzeczenia.
1196. *Jako mamy zażywać szczęścia i miłości.* Pl. 64. Dwie różne miłości, dwa różne budują miasta. Miłość Boga, buduje Jeruzalem; miłość światą, zakłada Babilon. Kądżdy tedy wewnętrznie siebie się spytałszy kogo kocha, pozna zaraz, którego z tych miast jest obywatelem.
1197. *Miłość Boga, i miłość światą Babilon.* Jeżeli kto widzi i uznaje, że jest obywatelem Babilonu; niechże pracuje, niech się stara, aby mógł wykorzenić pozadliwość serca swego, a wszczepić miłość Boga. A jeżeli rozumie, że należy do Jeruzalem, niechże znosi to więzienie z cierpliwością, a niech goraco pragnie uwolnienia swego.
1198. *Co maia czynić obywatele Jeruzalem; i obywatele, Babilonu.* Bog, który wybudował Jeruzalem, zna tych, których przeżył za obywatelów miasta tego szczęśliwego, odkupując ich Krwią Jezusa Chrystusa, i wyprowadzając z panowania czartą, pod którym ich widział ięczących: i Bog wprzód ich znał dobrze, aniżeli oni znali siebie samych.
1199. *Przeżyczenie do nieba.* Jakoż się wynieść może z Babilonu, to jest, z konfuzji? nie inaczej tylko przez miłość, aby ci, którzy z konfundowani byli żyjąc w pozadliwościach, mogli miłością roznieć się, i przez święte pragnienia oddalać się od nich.
1200. *Miłość wyprowadza z Babilonu.* Naprzód pozadliwość prowadzi nas, a my za nią idziemy. Ciągnie nas mocno, lubo iey się opieramy. Jako zaś odebraliśmy łaski, które uwalniały nas od myślenia, już nas ani prowadzi, ani ciągnie, ale przedię ięszcze z nami się pałuje: a na ostatek po długich pojedynkach odnieśliśmy zwycięstwo zupełne i doskonałe.
1201. *Stopnie przez które uwalniały nas od myślenia.* Jeżeli miłość Boga dopiero się w sercu twoim zaczyna; jeżeli jest jeszcze mała i słaba; staraj się i powyrywać i powykorzeniać wszystkie ciernie, które ia okolicznie otoczyły, i które nieiako jeszcze kwitnąć chcą, to jest, starania o rzeczy światowe, bojąc się, aby jeżeli pozwolił im podraść, nie zatłumiły ziarna, które już w tobie szczęśliwie wydawać się poczęło.
1202. *Staraj się, aby miłość Boga zaczęła się niebył, a zatłumiona w sercu naszym.* Swiat ten słusznie nazwać się może morzem, bo jest słonym i niesmacznym przez niestateczne, i zmyślone swoje uciechy w uławicznych burzach, walach i niepogodach: pełen ludzi, którzy uwo-
dzac się za pozadliwościami szkodliwymi, są iako iakie monstra, które nie myślą o niczym, tylko aby jedno drugie trawiło.
1203. *Świat przyrównany do morza.* Kto na tym świecie nagrawa się i tryumfuje nad słabszym i młodszym; niech się gotnie, aby więksi i mocniejsi nad niego tegoż nad nim nie dokazowali samym.
1204. *Jeśli mocniejszy nad mocnego.* Pl. 65. Jeżeli Bog co czyni dobrego w tobie; jest to skutek łaski ię-
- 1205.

Nie trzeba się pyłać iego, a nie twoich sił. Cieszyć się tedy, ale w ten czas zaraz
gnieć z dąrow boy się, żebyć tey łaski nie odiał pyszniacemu się, którać dał po.
Boskich. kornemu.

1206. Jeżeli Bog nie kárze cię w ten czas, gdy źle żyjesz; iest to zná-
Lepiej że Bog za-kiem tym większego przeciwko tobie gniewu.
róż kárze.

1207. Wiele iest takich, którzy się goraco ná poczárku nawrocenia.
Iako przychodzi swego modła, potym słabieją w swych modlitwach; a náostátek tak
ożębienie w mo- w nich ożębna i w trákie wpadaia niedbalstwo i lenistwo, że cále
dlitwach. o nábozeństwie nie pomysła.

1208. Ps. 66. Jeżeliś tę prawdę, która odemnie słyszysz, śia wyna-
Wierzyć słowom lazi, nie wierz mi: ale jeżeli Chrystus sam onę opowiedział; biá-
Boskim. da temu, który iey nie wierzy!

1209. Gdyby Bog szczęścia doczesnego nie użyczył tylko dobrym;
Czemu Bog do- mogliby sobie źli imaginować, że nie trzeba Bogu służyć, tylko dla
brym i złym u- tego, aby byli szczęśliwymi. Kiedyby zaś sami źli byli tylko szczę-
życza szczęścia. śliwymi; dobrzy, którzy są ieszcze słabemi, obawialiby się zupeł-
nie náwrócić do Boga, aby im szczęście odiete nie było.

1210. Gdyby Bog samym tylko złym dobrá doczesne odbierał,
Czemu Bog i sa- podobnaobysmy rozumieli, że nie masz inšzey na nich, tylko ta-
mym złym odbie- kára.
ra doczesne dobrá

1211. Kiedy Bog użycza dobrym szczęścia doczesnego, czyni to, aby
Czemu Bog do- ich pocieszył w prácach pielgrzymstwa ich ná ziemi: gdy ich zaś
brym i złym u. udziela złym, czyni to, aby się uczyli dobrzy pragnąć inšzych bohr,
dziela szczęścia. inšzego szczęścia, któreby im nie było ze złymi: pospolite.

1212. Kiedy Bog odbiera dobrym doczesne szczęścia, chce im poká-
Czemu Bog od- zać słabość ich sił; żeby poznali dyspozycyá sercá swego, które po-
biera dobrym do- dobno iest im uita łone.
czesne szczęścia.

1213. Widziemy wiele takich osób, którzy w utrąpieniu znáyduiać się,
Słabość naszą ani czytać słow Boskich, ani ich słuchać nie mogą: náwer i ludzi nie
wczesnie trzeba rádzi widza tych, którzy ich cięta. Niechże w ten czas pomysla
umacniać. sobie, jeżeli przykładem mrowek mieli tę opatrność, zbierać lećie
to, czego żimie potrzebować mogą.

1214. Stworzyłeś nas Pánie ná wyobrażenie twoie; niechże ten obraz
Prośba do Boga: twoy Boski w ciemnościach nie zostaie; ale rozbiy promieniami
madrości twoiey wszystkie nasze mgły, i niech w nas záiaśnieie pię-
kność Obrázu twego!

1215. Niech się pokáże Pánie twarz twoiá Boská ná duszy moiey; kto-
Drugá podobná rá jeżeli załzpecona iest grzechami, utwierdzasz iá ta pięknóścią,
prośba. któryś iey przy stworzeniu użyczył.

1216. Ja iestem mowi Chrystus, Droga, Prawda, i Życie. Jáko by rzekł,
Bog iest Droga? czegoż się boisz? idź iezł przczemnie, idź iezł ku mnie, i odpoczy-
Prawda i życie. walsz we mnie.

1217. Dla tego Bog chce, abyśmy się spowiádali grzechów naszych, że-
Dla czego Spo- by nas zbawił widzac pokornych; dla tego zaś nie spowiádaiących
wiedź potrzebna. się kárze, że są pysznymi.

1218. Zesłał Bog Patroná, i (że tak rzekę) Juryście potężnego, kto-
Mieć ufność w ry bronić będzie twoiey sprawy: przez niego tedy, i dla niego,
Sędzi naszym. wszystkich się twoich grzechów spowiaday: bo on iest sam, który
iest obrońca pokutuiących, przyczynca zá pokornymi, Sędziá łáská-
wym niewinnych. A iákoż bać się masz, żebyś nie przegrał sprawy,
kiedy twoy obrońcá iest także twoim Sędziá!

1219. Postępuiać w Wierze, wszystkie swoie póciechę zákládaiac w
Kto dobrze żyje, Bogu, czyniac dobre uczynki, staraiac się o oczyszczenie ustaw-
bać się Sędziego czne naymnieyszych twoich grzechów, przez post, przez modlitwę,
nie powinien. i námużnę; a mowiác codzién szczerym sercem, Odpusć nam nasze
winy, idź z pewnością ta prośba droga, postępuy ná z radością, ani
się lękaý przyścia twego Sędziego.

W ten

1220.
Wszystki Bogu.

W ten czas, gdyś był jeszcze grzesznym i nieubożnym, szukał cię Bog, aby cię odkupił. A iakoż cię opuścić ma, i pozwolić, abyś zginął, gdy cię odkupił!

1221.
Znany Bogu w pokorze, abyś go miał w Maieście.

Ten który przyszedł pokornym; będzie ten czas, że przyjdzie w wielkości i w Maieście! który przyszedł, aby go świat sadił; przyjdzie sadić świat. Poznawamy go w jego pokorze, abyśmy się wielkości jego nie lekali. Kochamy go w jego uniżeniu, abyśmy go mieli w wywyższeniu sławy jego.

1222.
Ktoż pragnie przyścia Boskiego. Będzie Bog łaskawy na tych, którzy pragną przyścia jego: bo ci są tylko, którzy się w wierze jego utrzymują, którzy pełnią przykazania jego; czym pokazują, że go prawdziwie pragną.

1223.
Nie myśl tylko. Nie ciężmy się więcej myślami i pamięcią rzeczy przyszłych; nie wiążmy się do teraźniejszych; ale się miemy przez ustawiczną aplikację do tych, które nam przyszłe obiecać życie.

1224.
Serce powinno się z usamizdzać. Czekaj z pokorą Królestwa niebieskiego, aby twoja modlitwa sama cię nie potępiła w ten czas, gdy mówisz do Boga: Niech przyjdzie Królestwo twoje. Patrz gdyby zawołał; Oto idę! czy nie zląkibyś się?

1225.
Kto chce Bogu służyć, świat trzeba porzucić. Ps. 67. Ten, który się chce nawrócić do Boga, nie może prawdziwie zacząć życia nowego, pokud w nim nie zgasi wszystkie żądze i pożądliwości do rzeczy światowych.

1226.
Miłość czyni cię łatwym. Co czyni ciężar Chrystusów lekkim, jeżeli nie miłość? bo cokolwiek jest trudnego i ciężkiego w przykazaniach, stać się łatwym i lekkim temu, który kocha.

1227.
Kto kocha, czyni miłość Boską. Miłość Boska wzbudza w nas, abyśmy to czynili chętnie, co czyni po niewolniczu ten, w którym się sama tylko znajduje bojaźń. Ani ten przyjaacielem jest słuszności, któryby rád (gdyby można) żeby tego nie rozkazywano, co jest słuszną.

1228.
Dla czego Chrystus uciurpiał za nas. Dla tego, żebyśmy się nauczyli pokory i cierpliwości, i dla zmażenia Krwią swoją grzechów naszych podniosł Chrystus śmierć: i w tenże czas zaraz nas nauczył, abyśmy się nie bali śmierci doczesnej, ale tylko śmierci wiecznej, z której nas uwolnił przez śmierć swoją podjętą dla nas docześnie.

1229.
Trzeba znać siebie, kto chce się nawrócić. Ci, którzy będąc w ubóstwie dobrą Duchownego; rozumieją, że i w nie bogaci, nigdy się prawdziwie nawrócić nie mogą.

1230.
Wczynki dobre dla miłości Bożej. Te tylko same dobrymi uczynkami zwać się mają, które dla miłości Bożej czynimy.

1231.
Lepse utrącenie niż szczęście na tym świecie. Ps. 68. Bardziej się trzeba bać szczęśliwości światowych, aniżeli utrącenia; bo często utrącenie przynosi pożytek cierpliwości w ten czas, gdy szczęście pluje duszę przez bezpieczeństwo szkodliwe, i daje czas i sposob kusić, i gubić nas.

1232.
Śmierć łączy nas z Bogiem. Przyjmujemy dobrowolnie i cierpliwie śmierć: bo inaczej przyść do Chrystusa nie możemy. I to pewna, że gdyby mogło się inna droga do żywota przyść wiecznego, niktby sobie nie życzył śmierci.

1233.
Szczęście od Boga. Jak wielkimi pociechami i bogactwami w Królestwie swoim napełni nas Bog; kiedy tak wiele nam uczynił i ubogacił przez swoje ubóstwo!

1234.
Staraj się abyś nie stał się starayze. Jeżeli musi to być Kátholiku, żeby cię nie nawiidział świat; staraj się abyś starayze się przynamniey, żeby cię nie nawiidział bez przyczyny: co będzie w ten czas, gdy nikogo nie ukrzywdzisz, i gdy tak żyć będziesz, że go nie uczynili dzieciz, żebyć złym za dobre oddawano.

1235.
Dla nas Chrystus cierpiał. Dla czegoż Chrystus chciał tak wiele cierpieć przymówek, łajania, nasmiewania, nagrawania; tylko aby cię nauczył, żebyś i ty cierpliwie je znosił. Tym czasem ty ich zcierpieć niechcesz, to nie pożyte;

pożytecznie i daremnie ich się nasłuchał; bo ie nie dla siebie, ale dla ciebie znośli.

1236. Kiedy cię kto łacie, a nie możesz tego zabronić; nie zostaieć co Modlić się za te- inzego, tylko się modlić do Bogá: ale nie zapominać modlić się go te łacie. także za tego, który ci łacie.

1237. Jeżeli zaniedbywaś spowiadać się grzechow twoich, nie masz Kto chce otrzy- więcej miłosierdzia dla ciebie. Jeżeli staieś się obrońcą grzechu mat miłosierdzie twego, iakoż cię Bog z niego uwolni? Jeżeli tedy chcesz, żeby spowiadać się po- cię Bog od niego uwolnił, skarż sam na się. winien.

1238. Jeżeli kto strąci oczy cielesne, każdy go zowie nieszczęśli- wym; a jeżeli strąci oczy duszne, a będzie opływał w szczęściu; Oślepienie duszne maia go za szczęśliwego: ale to tylko ci tak sadza, którzy strąci- twiękze, niż ośle- li oczy duszne. pienie cielesne.

1239. Jeżeli bogáci są prawdziwemi Chrześcianami, to są w samej Vbostwo prawdzi- rzeczy ubogimi, i nie wazą sobie bogactw, tylko iak piatek, w po- wych Chrześcian. rownaniu do bogactw niebieskich, których się spodziewać i prą- gnać powinni.

1240. Chcesz aby Bog wysłuchał twoie modlitwy? Stań się iakby Trzeba się upoká- ubogim; niech twój głos wychodzi iakoby z głębokości ubóstwa rzać w modli- i żalu, a nie z pełności i uprzykrzenia. twie.

1241. Świat i ciało, są to iako pęta, które nas wiążą na ziemi: więc Bogáci w ziem- kiedy szukasz i pragniesz zbytnich na tym świecie bogactw, chodźtż skie są pętami około tego, aby twoie okowy były cięższe, twoie pęta do pozbycia naszymi. trudniejszy.

1242. Ps. 69. Dwa rodzaje są na świecie prześladowców: iedni Strzec się po- to czynią przez łajanie, drudzy przez pochlebstwo: prześladowá- chlebstwa. nie zaś ięzyká pochlebiajacego bardziej powinno w nas wzbudzać boiaźń, aniżeli ręká nieprzyjacielská, która nam chce odebrać ży- cie.

1243. Chwal zawsze Bogá, i uniżaj się iemu. Zgrzeszyłeś? upokorz Zawsze trzeba Bo- się mu, aby cię do pokury zawołał. Spowiadasz mu się twoich gá chwalić. grzechow? proś go, aby cię przepuścił. Żyjesz sprawnie? suplikuy mu, aby cię zawsze tą drogą prowadził. Jesteś statecznym aż do końca? proś go, aby cię do swoiey podniósł chwały.

1244. Jestem iako ubogi i sierota bez zadney pomocy i pociechy. Pá- nie wołam do ciebie o wspomozienie; a wyznawam nie przestannie słabość moję i ubóstwo moie.

1245. Nie jesteś prawdziwym Pánem tych, którzy ci służą; wszyscy ie- steśmy ludźmi, wszyscy potrzebujemy Bogá. Jeżeli twój sługa ma Nie jest nikt pró- potrzebę ciebie, żebyś go karmił, potrzebujesz ty także iego, aby wdzimym Pá- pomagał we wszystkich twoich potrzebach. nem.

1246. Lubośmy długo już żyli, i iakikolwiek w enotach uczynili po- Nie trzeba nigd- żytek, nie mowmy nigdy, że już dosyć tego, że jużem sprawnie. wy: bo ten, który tak mowi, ustaie w drodze, i nigdy nie przy- dzie do końca: bo już w ten czas ustał, gdy mówił, że ma dosyć.

1247. Ps. 70. Naywiększa mądrość człowieka na tym świecie, aby Znajmy siebie się znał, że ieśt niczym sam przez siebie, i że wszystko to, cokol- samego. wiek ma, ieśt od Bogá, i dla Bogá.

1248. Kiedy Ociec rozkazuje synowi to, co nie ieśt przeciwko prawu Postuśenstwo sy- Boskiemu, powinien go syn słuchać, iakoby sam Bog rozkazywał nomskie. mu; bo Bog rozkazuje dzieciom słuchać Rodziców.

1249. Luboys naywiększa moc i stateczność miał z łaski Bogá, po- Póki żyjemy ufać kad ten okręt ieśt na ziemi, i w którym iarb niebieski ieśt zam- sobie nie powin- knięty, zawsze być powinien i uważać na bliskość okrętu tego. niemy.

1250. Rzekłszy to, Iedźmy i pijmy, przydaieś, bo jutro umrzemy: zaśtrá- Myślic o blizkiej- żyłeś słowami temi, ale nie zdmadziłeś, słuchayże tedy słow ciele- śmierci. przeciwnych; Poćmy i modlmy się, bo jutro pomrzemy!

Badźże

1251. *Chrystus nas prowadzi.* Badźcie mi przytomny Pánie moy, o Iezu moy, który do mnie mowił: nie ustaway w ciasney drodze, bom ja pierwizy nie szedł; bo ja jestem ta droga: Ja prowadzę przez siebie samego do siebie samego prowadzę.

1252. *Zawsze łaski odbieramy od Bogá.* Dobroć twoja, łaska twoja, pokazywała się przeciwko mnie; w wszelki czas, i wprzód, niżelim na świecie być, bo mię ona stworzyła: i iákiem bydź począł, bo mię utrzymywała: i iákiem zgrzeszył, bo mi wybacała: i iákiem się nawrócił, bo mię utwierdzała: i kiedym ci statecznie służył, bo mię ukoronowała.

1253. *Ktore jest serce dobre.* W ten czas serce twoje prosta idzie droga, kiedyś się Bog podobba w dobrych, które czynisz, uczynkach; i kiedy nie przykrzyć się w tym, które cierpisz nieszczęściu.

1254. *Ná dobre náše Bog nas kárze.* Nie rozumiecy, żeby ci byli szczęśliwymi, którzy nieciaki czas kwitną w tym życiu. Ciebie Bog kárze w ten czas, gdy onych ochrania; ále też wiedz, że tobie iáko swemu dziećciú skaránemu dziedzictwo zostawie swoje.

1255. *Bog jest dobry i sprawiedliwy.* Zádneho dobrego nie uczyniłbyś uczynku, gdyby Bog nie był dobrym; nie cierpiałbyś nic złego ná świecie, gdyby Bog nie był sprawiedliwym.

1256. *Przyznawać wszystko Bogu.* Co znacza te słowá. Zyi w pokoiu, á uznaway, że ja jest Pánem; tylko to uznaway, że Bog czyni w tobie; á nie podnoś się pycha z twoich dobrych uczynków.

1257. *Z Bogá wszystko mamy.* To my dobrych uczynków czynić nie będziemy? będziemy pewnie; ále w ten czas, gdy Bog ie w nas czynić będzie.

1258. *Práwo bez łaski nie da zbawienia.* Oto Bog káże; czynicie co káże: ále jeżeli záczniesz chcieć czynić, iáko by przez włáne twoie siły, upadnieł: i práwo, które jest iáko jedna litera, i które nie służy, tylko áby człowiekowi pokázało grzech, á nie żeby mu dało zbawienie, nie będzie mogło zbawić ciebie, zostanie w tobie, áby cię przytłumiło i kárało.

1259. *Postuśenstwo potrzebne.* Nic nie jest potrzebniejszego duszy doskonałości prágnaćcy, iáko posłuszeństwo. Jeżeli to zdobi sługę, gdy jest posłuszny Pánu, jeżeli pochwały godzien syn, gdy słuchá Oycá, jeżeli wnośimy pod niebiosá żonę, gdy woła czyni mężowę; iákoż dla większych jeszcze przyczyn nie ma bydź pożytecznie duszy, Páná swego, Bogá swego, Stworzyciela swego słuhać, i iego czynić najwyższá wolá?

1260. *Bog żywotem dusz naszych.* Jáko duszá jest życiem ciała, tak Bog jest życiem dusze. Więc gdy Bog opuszcza duszę, tak umierać musi, iáko umiera ciało, gdy go opuszcza dusza.

1261. *Człowiek bez Boga nie może żyć.* Zeby człowiek był czymkolwiek; trzeba żeby się nawrócił do tego, który go stworzył: gdy się od niego oddala, staje się całé zimnym i ciemności pełnym; gdy się zbliża, pokazuje ciepła i iáśności obfitość: bo nie może lepiej się wydać iáko w tym, od którego wszystkie swoje má istność.

1262. *Zły i nieszczęśliwy, który się oddala od Bogá.* Ponieważ Bog jest największym dobrem, toć ten, co się od niego oddala nie może bydź tylko złym. Ponieważ jest prawdziwa i jedyná szczęśliwość: toć ten, który daleki jest od niego, nie może żyć tylko w utrąpleniu, mizeryi i nieszczęściu.

1263. *Wczy nas Chrystus, czego się bać nie powinniśmy, czego się spodziewać mamy.* Przykładem swoim nauczył nas Chrystus, czego się bać nie powinniśmy, czego się spodziewać mamy. Boisz się śmierci? áż on umarł; traciłeś nadzieie i nie dowierzałeś zmartwychwstaniu? czego się spodzie- áż on zmartwychwstał; á co większa w tym ciebie, które wziął od ciebie, zmartwychwstał dla ciebie.

1264. *Ktore jest prawdziwe ubojstwo.* Ps. 71. Jest wiele takich ná świecie, którzy wolęliby wszystkie swoje dobrá rozdać ubogim, niżeliby sami chcieli bydź ubogimi dla Bogá: bo rozumieć że ich dobre uczynki pochodzą z nich, á nie z Bogá, są prawdziwie bogatymi z siebie samych, á nie ubogimi z Bogá.

z Bogá. Pływają w dostátkach w sobie, á nie są potrzebnymi wedle Bogá.

1265. *Nie Bog ále czło-
wiek odmienny.* Pf. 72. Gdy poczniesz byđź niesprawiedliwym i odmiennym; Bog ci się będzie zdał także w dziełach swoich niesprawiedliwym i odmiennym. Ale to pewna, że to i ty się odmieniał, á nie on; i w ten czas ten, który jest pociechą dobrych, jest kárą i uprzykrze-
niem twoim.

1266. *Kiedy było spo-
nienie czasu.* Spełnienie czasu (o którym Pismo święte mówi), w ten czas by-
ło, kiedy Chrystus przyszedł, áby nauczył ludzi gardzić wszystkim
tym, co się z czasem mieni; i nie ważyć tego sobie, czego sobie
zli życzą, á znosić to, czego się boją.

1267. *Powinność bogá-
tych i ubogich.* Przestrzegam was wszystkich przez Imię Chrystusowe: i was,
którzy nie macie bogáctw, ábyscie ich nie prágnełi; i was, którzy
je macie, ábyscie się nimi nie pyłznili, áni siebie więcej wazac, áni
ubogimi gardzac.

1268. *Bardziej ważyć
Bogá, niż dary
tego.* Ten który prosi Bogá o inszą nágradę, á nie o niego samego, i
który tą intencyą mu służy, pokázuie, że bardziej waży to, co chce
od niego mieć, ániżeli tego, od korego ma wszystko to, cokolwiek
ma.

1269. *Nágroda sprá-
wiedliwych.* Nágroda, która Bog ánie sprawiedliwym; jest on sam. To
jest, co kochała; to, czym się kontentuią. A jeżeli kochała co in-
szego, miłość ich przeciwko niemu nie jest prawdziwą.

1270. *Nie szukaj ziem-
skich bogáctw.* Pf. 32. Jeżeli żydzi, którym nowy Testament zakryty był, nie
mieli wymowki, że się zbyt nie wiazali do dobr ziemskich; iákoż
znaleść mogą przyczynę do wymowienia się Chrześcianie, którym
obietnice niebieskie tak iawnie są opowiedziane w prawie nowym,
jeżeli jeszcze szukać będą ziemskich bogáctw.

1271. *Który są ubo-
dzy w sercu.* Ktorzyś to są ubodzy w duchu, o których mówi Ewangelia?
Jeżeli nie ci, którzy są pokorni, którzy drżą ná słowá Boskie, którzy
wyznawali swoje grzechy, którzy się nie pyłzniali swemi záługami,
którzy chwála Bogá, gdy czynią dobrze, á skarla ná się, gdy się im
co źle uczynić trafi.

1272. *Od Bogá wszystka
pomoc.* Pf. 74. Któżkolwiek jesteś, iákieykolwiek kondycyi poki ży-
jesz, inšzey ucieczki mieć nie możesz tylko od Bogá; inšzey po-
ciechy, tylko w obietnicach Boskich.

1273. *Szczęście świato-
we omyle.* W iákimkolwiek, choćby też w naywiększym w tym życiu o-
pływał szczęściu; wiedz to, wielu szczęście światowe ołzukało,
ále Bog nikogo.

1274. *Nawróconych do
Bogá pociecha
stałeczna.* Kto się nawraca do Bogá, nie trąci, ále tylko odmienia pocie-
chy. A lubo nie jest jeszcze szczęśliwy w skutku, przecież nádzie-
ia jego jest tak pewna, że są przekładać powinien nad wszystkie do-
brá świata tego.

1275. *Iákie powinno
byđź skruszenie
serca.* Skruszenie serca jest pobożność, jest pokorá. Ten kto ma
skruszone serce, gniewa się ná siebie, áby Bog był náń łaskaw; sa-
dzi siebie samego, áby Bog stał się jego obrońcą.

1276. *Wprzód się spo-
wiadać, a po ym
się modlić.* Spowiaday się Bogu á potym go proś; bo spowiedź czyści Ko-
ściół serca, do korego przysć ma ten, korego prośisz.
Odwroć Pánie twarz twą od grzechow moich: to jest, niech od-
wroci twarz swoją od grzechow twoich, ále nie od ciebie; niech
się odwroci od tego, coś ty uczynił; á nie od tego co on uczynił. Bo

1277. *Bog stworzył czło-
wieka, człowiek
robi grzech.* On cię stworzył człowiekiem, á tyś się zrobił grzesznikiem.
Pf. 75. Z korego strony sobie się samemu nie podobasz, ta się
łaczysz do Bogá, i z nim iednoczysz; iták, przybierasz mocy, ábys
się zwyciężył samego maiać z łobą tego, który przechodzi wszystkie
rzeczy.

1278. *Kto się nie podó-
bá sobie, podobá
się Bogu.* W robie samym znajduie się bicz ná cię, którym powinienes się
karać. Záżywayże go pojedynkuiać sam z łobą, bo tak mści się nad
tym,

1279.

Wojna ustawi-
czna z sobą.

1280.

Bogu wstyśko
przypisować.

tym; który mu jest przeciwnym, i kto nie chciał mieć pokoju z Bogiem, ten ma wojnę sam z sobą.

Tak bierz radę od człowieka; żebyś uważał tego, który oświeca człowieka; bo możesz i ty przystąpić do tego, który z tobą przez człowieka mówi. Bopewnie zbliżasz się do niego, żeby cię odpęchał, gdy się i ty zbliżysz zechcesz. Kto zaś tak prawdźiwie zbliżył się do Boga, żeby w nim mieszkał Bog, nie podobała mu się wizytacja, którzy w nim nie zakładają wszystkiej nadziei swojej.

1281.

Dawaj almu-
żnę.

Ludzie bogaci, tak, jak mówi Prorok nie znaleźli w ręku swoich, dla tego, że nie włożyli w ręce Chrystusowe. Chceszże znaleźć kiedy co w ręku swoich? nie gardźże teraz rękami ubogich, uważaj próżne ręce, skłaniaj się do nich; jeżeli chcesz, aby twoje pokazały się pełnymi przed Bogiem.

1282.

Bog daje moc a
być mu obciężnie
wykonali.

Nie bądź bojaźliwym czynić obietnice Bogu, bo pewnie nie, twoimi siłami wypełniać ich będziesz. Mocy mieć nie będziesz, jeżeli rozumiesz, że są małż z siebie: ale jeżeli czekasz iey od tego, któryć pozwolił czynić obietnicę, obiecuy bezpiecznie, a bądź pewien, że je wypełnisz.

1283.

Takie ma być
wola.

Coż Bogu obiecować mogą ludzie? tylko że wierzyć weni będą; że się od niego żywota wiecznego spodziewać będą; że żyć dobrze będą; że chować iego przykazania będą; i to iest, co wier- ni obiecować Bogu powinni.

1284.

Powinność cho-
wać obietnice.

Jest także wiele osobliwych obietnic, które każdy czynić może, byle tylko uważy oblięgię i powinność wypełnienia onych: bo jeżeli czynisz je, a do skutku nie przywodziś, grzeziysz.

1285.

Panienstwo py-
sne.

O Panno Bogu poślubiona, nie chciałaś iść za mąż, luboć to było wolno, a pyżniłaś się, luboć to iest zakázano! Prawda, że Panna pokorna godniczyza iest, niżeli białogłowa zámężna pyszna; ale też i to pewna, że młócy ważyć trzebá Pannę wyniosła, niż mę- żatkę pokorną.

1286

Prawda pospolita
powinna być.

Prawda ani do mnie, ani do ciebie, ani do tego albo owego należy; ale iest pospolita wszystkim: i dla tego podobno mieysce, sobie w poyśrzodku obróć.

1287.

Świątobliwi lu-
dzie nie kochają
życia tego.

Pl: 76. Jako światobliwy człowiek iedynie kocha chwale niebieską: tak życie to, będąc iakoby pielgrzymstwem, tylko iest iemu uprzykrzone i tęskliwe.

1288.

Nie masz pokoju
wewnętrzny w
hałasach świato-
wych.

Coż się znaczy przez te słowa: *Myśl o latach wiecznych.*, o których mówi Psalm. Jeżeli nie głębokie milczenie, i wszelkie odda- lenie się od hałasów powierzchownych świata, i od wszystkich ru- multów rzeczy ludzkich? Niechże tedy ten, który chce myśleć o tych wiecznych latach, oddali się od hałasu, a obierze sobie po- koy i milczenie serca,

1289.

Wstyśka w Bogu
poćiecha.

Ciesz się w uczynkach Bożkich, zapomnij siebie samego, i po- kládaj, jeżeli można, wszystkie swoje w Bogu poćiechę.

1290.

Piekło przyro-
wnane do utrą-
pienia ludu Izra-
elskiego.

Pl: 77. Jako obiecana ziemia, do ktorey lud Izraelski był za- prowadzony, równać się nie może do Królestwa niebieskiego, kto- rego wyglada lud Chrześcijański; tak też utrapienia, które znosili za czasów starego prawa Izraelitowie, choć były wielkie; przecię się równać nie mogą z tymi, które są zgotowane w piekle, i które tamte znaczą.

1291.

Kara pierwszego
grzechu.

Czuimy karę pierwszego grzechu, nie tylko w pręcach ciała, ale też i w uciskach serca.

1292.

Kto chce rozu-
mieć, trzebá się
złączyć z Chrystu-
sem.

Kto iest złączony z Chrystusem śledno zrozumie wszystko to, cokolwiek iest dobrego w Piśmie; luboby i do zrozumienia było trudne: ten zaś, który iest oddalony od Chrystusa, ani tego poy- mie, ani zrozumieć może.

1292.

Wierzyć w Boga, iest większa, niż wierzyć Bogu: bo to iest

Bez Boga nie. Wiazać się do niego wiara, i spólnie z nim czynić te dobre uczynki, które on w nas czyni; bo bez niego, (tak iako sam mowi) nie nie możemy uczynić.

1294. Tego czcimy, temu służy, kogo kochamy. Jako tedy Bog
Słuź Bogu kocha- iac go. jest większym i lepszym niżeli wszystkie na świecie rzeczy; kto mu chce dobrze służyć, trzeba żeby go nadsz wszystko na świecie kochał.

1295. Ps. 78. Woli sprawiedliwy widzieć poprawę nieprzyjaciela. Iako sprawiedli- swego, aniżeli karę; kiedy widzi, że Bog mści się nad nim, nie tak mu się podobą kara tego, którego nie kocha, iako sprawiedliwość Boga, którego kocha, i przykład dla którego bać się go wszyscy powinniśmy.

1296. Ps. 79. Głowa i ciało, Krol i poddani, Pasterz i trzoda, Chry-
Tajemnice Pi- stus i Kosciół. Te są tajemnice, które się zamykają w Pismie świę-
smu Świętego. tym.

1297. Kto chce dobrze żyć, niech kocha i boi się Boga: kto zaś źle
Miłość i bojaźń Boska czynią, żyć, zna że kocha, i boi się swiata. Te tedy dwie rzeczy mogą się na dobre obrocić: kochałeś ziemię! kochajże wieczność; bałeś się śmierci? bojże się piekła.

1298. Cokolwiek złym obiecuje świat, czy możesz im tylo dać, iak
Wiecej Bog może, wiele dać sprawiedliwym Bog! Czymkolwiek zaś grozi świat sprá-
niż świat. wiedliwemu, czy nie możesz Bog tyle uczynić złemu?

1299. Chcesz byc bez ubóstwa i utrapienia? dobrej rzeczy prą-
Trzeba cierpieć, gniesz; ale znosć wprzód to, czego nie chcesz, abyś to miał, czego
abyś to miał, chcesz.
czego się chce.

1300. Coż chcesz kochać, abyś nie kochał Boga? kochay, (jeżeli
W stworzeniu ko- możesz) cokolwiek, czego on nie stworzył.
chanie Boga.

1301. Spytay się káždego, iakiekolwiek jest stworzenie, jeżeli ma co
Bardziej stwor- z siebie? zstanie tam, i przywiąż się do niego; ale jeżeli swoje
zyczyć, niż swo- istność od Boga prowadzi, szkodliwy jest affekt ten, jeżeli więcej
zienie kochay. kochamy stworzenie, niżeli stworzyciela.

1302. Ps. 80. Jeżeli kto buduje miłość ziemską na fundamencie,
Fundament do- Krolestwa niebieskiego, to jest, na miłości Chrystusowej; ta mi-
brey miłości za- łość doczesna goreć będzie, ale i on zbawiony będzie przez zasługę
żożyć. dobrego fundamentu, który w nim zstaie.

1303. Ps. 81. Tak dobrze wyrażił się na człowieku pycha, że po-
Bardziej zápy- korá śmierci Chrystusowej na Krzyżu zda się byc niż niczemna wízy-
cha światowa, ni- stkim tym, którzy chwale kochają światową.

1304. Ps. 82. Gniew Boski nie jest co innego, tylko słuszną po ka-
Chrystusowa raniu przyczyna: iakoby mowiono; że prawo się gniewa w ten-
idziemy. czas, kiedy ci, którzy sprawiedliwość czynią do kárania przystępu-
1304. Co się ma

rozumieć przez Ps. 83. Dla tego na tym świecie ściśnieni jesteśmy utrapi-
gniew Boski. niem, aby ta miłość, która czynimy do rzeczy odmiennych, ziem-
1305. Dla czego skich, odmieniła się i wiodła do pokoju wiecznego, którego nie
Bog na nas zsy- znajdziemy, chyba w przyszłym życiu.
ła utrapienia.

1306. Odkłada Bog ukontentowanie prągnięcia sprawiedliwych: á-
Czemu Bog od- by rosły; á gdy rosta, aby tym prędzej wysłuchane byc mogły: bo
kláda ukontento- to co im Bog wyświadcza, nie jest mała rzecz: i cokolwiek ucier-
wanie sprawie- pia, za nic poczytać tego nie maia, gdy tego dostapia, czego prą-
dlivych. gna.

1307. Przygotuy duszę twoję, aby cię mogła cieszyć z Bogiem; prą-
Trzeba przgoto- gniy długo tego, co zawiże mieć będziesz.
wać duszę do Boga

1308. Wycierpmy to, że nam odkładaia ucześnieństwo dobrá te-
Zymot wieczny go, które nam nie będzie nigdy odiete, gdy ie raz mieć bę-
nigdy nam odig- dzieimy.
ty nie będzie.

Chwálenie Boga, tá będzie zabawá naszą w niebie, i kochanie
iego.

1309. *Kochać i chwalić go.* **iego.** Jeżeli się uprzykrza kochać go, uprzykrzyć się także, chwałę go Bogą zdać ci się zawsze będzie nowa! nie boy się, abyś go miał przestać kiedy chwalić, bo go będziesz kochał zawsze.

1310. *Bog szodry w dachach swoich.* Ten Bog, który darował grzesznemu człowiekowi syna swego, coż da umierającemu i zbawionemu przez śmierć jego?

1311. *Zadatek darow Bożych Kr. w i śmierć Chrystusowa.* Ps. 84. Dał niebieski Oblubieniec za zadatek wiary swojej Oblubienicy swojej Krew i duszę swoją, ubogacając nas bogatym tym darem pod czas pielgrzymstwa naszego na ziemi? czekając pociech owych i delicyi niewymownych, które dla nas zachował w niebie. Coż będzie za dar sam? ponieważ zadatek taki jest kosztowny!

1312. *Przyznanie porzeby wybarwienia.* Przyznaj, że jesteś w więzieniu; abyś pokazał, żeś jest godzien uwolnienia: bo iakoż ucieczesz się do Zbawiciela, jeżeli nie uznasz, że jesteś niewolnikiem w ręku twego nieprzyjaciela?

1313. *Wszystcyśmy zgrzeszyli w Adamie.* Byliśmy w Adamie, lubośmy w ten czas nie żyli: dla tego, cokolwiek przyszło na Adama, jesteśmy tego uczestnikami; umieramy tak, iak Adam, bośmy w nim zgrzeszyli.

1314. *Od Boga nawrócenie nasze.* Panie, nie tylko to nowe życie, któreśmy zaczęli, mamy od Ciebie; ale i samo nawrócenie, które nas do tego nowego życia przyprowadziło.

1315. *W Bogu wszystkich nasze pociecha.* Cała radość i wesela nasze od Boga jest, kto tedy chce mieć pociechę i szczęśliwość dostateczną; niech ią w tym zakłada, który nie może nas odstąpić; niech ią zakłada w tej iainości, która za chodu nigdy znać nie będzie.

1316. *Stopnie ktorymi nas Bog do siebie prowadzi.* Bog woła cię do siebie, gdy cię woła; nawraca cię, gdy cię nawraca; uzdrawia cię, gdy cię uzdrowi, obaczysz i cieszyć się będziesz z nawrócicielem twoim!

1317. *Od Boga wszystko.* Ten, któremu Bog pokazuje miłosierdzie swoje, nie może być pyśnym: bo mu nie pokazując uczy, że to od niego samego wszystko ma cokolwiek ma.

1318. *W niebie wszystko mamy.* Czemu idąc za namiętnościami i passjami waszymi tęsknić, w uboſtwie pociech ziemskich? albo nie wiecie, że macie w niebie Oycą, oyczynę, i dziedzictwo?

1319. *Piękność i wielkość Boga.* Jeżeli to, co kochasz, piękne jest; iak wielką piękność musi być tego, który je stworzył! Jeżeli zaś jest tak wielkie; iako musi być wielkość tego, który je z niszczego wyprowadził!

1320. *W tichoſci ſłuchać Boga.* Zatykając uszy moje przed tumultem i niepokojem życia tego, i przed duszą ciałem obciążoną słuchać będę Boga, co mi mówić będzie potajemnie.

1321. *Co się będzie działo w niebie.* W ten czas, gdy najczęstsze się nieszczęścia i zgorſzenia na tym świecie pokazują, tym bardziej pragnąć mamy pokoju wiecznego, gdzie nie wychodzi żaden przyjaciel, gdzie nie wchodzi żaden kuszacy, żaden niepokojny, żaden mieszańcy lud Boski, żaden ze złych Pasterzow, którzy mieszaia Kościół przez tajemnice czartowskie. Bo tam będzie pokoy wolny od wszystkich kłotni między synami Boskimi, którzy się kochać będą wszyscy, widząc się być napełnionymi Bogą, który im danie za wszystkie największe szczęścia.

1322. *W Bogu wszystko nasze szczęście.* Bog tylko sam jest prawdziwą pociechą naszą, pokojem naszym, odpoczynkiem naszym, i końcem wszystkiego naszego utrapienia.

1323. *Różność poganſkich i żydowskich modlitw.* O ziemię proſili poganie czarta, o toż proſili żydzi Boga. Oboje narody o iedną rzecz proſili, tylko z tą różnością, że kogo innego.

1324. *Co nas zbliża do Boga.* Nie miejsce, ale nasze żądze oddalaia nas od Boga. Jeżeli kochasz Boga, jesteś bliski od niego; jeżeli go nie nawiądzisz, daleki jesteś!

1325. Kochanie sprá-
wiedliwości odry-
wa od światá.
1326. Spowiedź náy-
pierwszy stopień.
1327. Chrystus głowa
náša.
1328. Pewność obietniewiedliwym,
Chrystusowych.
1329. Nie pożyteczne
bogáctwá.
1330. Wszystkie przypisó-
wać Bogu.
1331. Świat pełen u-
trápienia.
1332. Podnosić myśli
swoie do Bogá.
1333. Rozmowa z Bo-
giem.
1334. Czemu Bog nas
nie zámie wysłu-
chawa.
1335. Kto bardziej ko-
cha ziemię niż-
li niebo.
1336. Nic niechcieć tyl-
ko Bogá.
1337. Trudno Bogá opi-
sać.
1338. Mało indziej.
1339. Szczęście i poku-
sa.
1340. Lepiej się na tym
świecie wstydzić
niż na tamym.
1341.
- Kiedy puściłeś się na uciechy nie pozwolone, płacz przed Bo-
giem, spowiaday mu się grzechów twoich; á tak otrzymasz ukon-
tentowanie w inszych poćiechach; nátnie cie, żebyś kochał sprá-
wiedliwość, którać się podobać będzie miásto nieprawości.
Pierwszy stopień spráwiedliwości ludzkiej jest spowiadać się
grzechów; jest iákoby drogá, która prosto prowadzi do Bogá
Př: 85. Chrystus módlí się za nas, iáko náš Pátron; mó-
dli się w nas, iáko nášá Głowá; módlmy mu się, iáko náš-
mu Bogu!
Jáko nie ma byđż obietnicá pewna, która Chrystus czyni sprá-
wiedliwym, że im udzieli wieczney szczęśliwości; ponieważ im u-
dzielił swoiey śmierci w ten czas, gdy byli niespráwiedliwymi.
Dółyć na tym, że nas bogáctwá nie zágubiaia, i że nam
do zbáwienia nie przeszkadzaia: bo pewnie pomoc nam do niego
nie moga.
Káždy z wiérnych mówić może, że jest Świętym; áni to py-
cha zwać się może taká mowá, ále wyznánie człowieká, który nie
jest niewdzięcznym. Mowże bezpiecznie Bogu; jestem Świętym,
boś mię ty nim uczynił; bom od ciebie Bogá mego láskę swiáto-
bliwości odebrał, nie miálem iey sam od siebie, boś mi iá ty dał,
choćiem iey nic nie záslużył! Nie przypisyuj tylko Bogu wszystkie
godność, i wszystkie záslugę swoię!
Świat cały pełen jest zálu, utrąpienia, ućiskow. Ty zaś, Boże
moy, jesteś moia poćiechá, moia radością!
Pozwalasz; áby gniło i pśowało się wrzeczach ziemskich ser-
ce twoie; podnieśże ie do Bogá. Twoie myśli skłonne do kocha-
nia iego, będą stopniem do wstápienia ku niemu, twoia wolá jest
drogá do niego kieruiaca. Wstępuiesz tam przez miłość, zstępu-
iesz przez niedbalstwo: i lubo jesteś ieszcze na ziemi, iezeli szczerze
kochasz Bogá, żyiesz w niebie.
Gdy czytasz co nábożnego, Bog do ciebie mówi; gáy się mó-
dlisz, ty do Bogá mówisz.
Jeżeliś Bogá prosił, choćiasz goraco o rzeczy doczesne, bądź
pewien, że ich nie będzieś miał, że cie nie wysłucha; bo wie, żeć
nie są pożyteczne.
Kiedy kto znajduie ukóntentowanie w pielgrzymstwie, jest to
znákiem, że swoiey nie kocha Oycyzny: iáko zaś przeciwnym
spósobem; komu pámiéć Oycyzny jest miłá, temu to wygnánie
ziemskie jest przykre: i práwdziwie mówić może z Prorokiem: że,
cały dzień tráwi w utrąpieniu.
Gdybyć Bog mówił: cieszyć się wiecznie będzieś z tych dobr
doczesnych; ále widzieć nigdy nie będzieś twarzy moiey: trze-
bá żeby serce twoie odpowiedziało, żeby twoia wiara, twoia ná-
dzicia, twoia miłość lubo rodzaca się mówiá: *Nic mi nie maś mił-
go, cokolwiek mi Bog może dać, oprócz siebie; i nie chcę nic, cokolwiek mi
dać może, iezeli mi siebie samego nie da!*
Bog jest niewymowny: i látniejsza rzecz jest mówić, czym
nie jest; ániżeli opisać, czym jest.
Jeżeli żadney poćiechy na tym świecie nie mamy, to wy-
trzymać nie możemy; iezeli ich názbýt mamy, to się niemi zá-
raz pyszniemy.
Tá rzecz, która ty zowieś szczęściem, boię się, áby nie była
pokusá: staray się pilno, áby cie nie zepśowała i nie zgubiá.
Ci, którzy nie chca znośić zbáwiennego na tym świecie wsty-
du, obawiać się maia, áby ciężkicy i niecznośney na ośátnim sádzie
nie mieli konfuzyi.
Na tym świecie wszyscy są nie práwdziwie szczęśliwi, á prá-
wdziwie

Nie maś prądziwie mizernymi: bo nie prądziwa szczęśliwość iest prądziwa w dziwnej szczęśli-mizerya. Ci zaś, którzy uznają się bydź teraz w prądziwej miłości na świecie. zeryi cieszyć się będą kiedykolwiek z prądziwego i szczęścia.

1342. Mowić się może, że Święci Boży są razem na tym świecie, Święci Boży są i szczęśliwymi i utrápionemi: szczęśliwymi w nadziei, utrápionymi w utrąpie-mi w skutku.

1343. Jaka miłością pałać serce nasze będzie, kiedy oko w oko twarz Boska widzieć będziemy? ponieważ i teraz nie widząc go, tak go pragniemy, tak do niego wzdychamy!

1344. Pf: 86. Ten, który pragnie Boga, lubo językiem milczy, sercem wysławia pochwały iemu. Ten zaś, który go nie pragnie; luboby przerzął śpiewaniem i krzykiem uszy cudze, iest iakoby niemym przed Bogiem.

1345. Miasto niebieskie iest z samych zbudowane mieszkanców i obywatelów, i oni są kamieniami duchownymi, które składają budynek, bo są według Apostoła, kamieniami żywymi.

1346. Pf: 87. Mogą Pasterze przez wierną usługę uzdrawiać tych, którzy żyją; ale nie mogą wskrzesić, którzy umarli: Bo dusza nie może ożyć żadnym sposobem innym, tylko przez tajemną łaskę Boską, która pozwala im słuchać i przyjmować nauk zbawiczych od tych, którzy są na usługę poświęceni Boska.

1347. Dla tego modlitwy i prawiedliwych odrzuca czasem Bog nie pozwalając im prętko tego, czego pragną, albo ciężkości na nich dopuszczając, żeby były tym gorętsze tak, iako ogień od wiatru wzdęty, i z większą porywa się mocą.

1348. Pi: 88. Będąc pewnymi obietnic Chrystusowych wierzymy mocno rzeczom przeszłym, uznawamy terażniejsze, spodziewamy się przyszłych.

1349. Pi: 89. Mało iest takich Panie, którzy zrozumieć mogą, że utrąpień i uciski, któremi kárasz tych, co ich kochasz, abyś ich uwolnił od ognia wiecznego, miały bydź skutkiem nie gniewu, ale miłosierdzia twego.

1350. Nie wiele iest tych dobrze w rzeczach Boskich wyćwiczonych, którzy uznawali iak próżna, iak omylna iest złych ludzi i szczęśliwość; i że raczy za znak gniewu Boskiego ma bydź poczyrana.

1351. Nasze wszystkie dobre uczynki, stosować się i kierować mają bo iedynego dobrą, to iest, do miłości, w ktorej wszystkie są zamknięte.

1352. Pi: 90. Niech się spodziewają, ci którzy chcą lepiej i doskonalciej nad innych żyć, i od samych Kátholików nasmiewania, nagabania: ale tego niech nie uważają, bo Bog na lepsze to ich czyni.

1353. Na to iesteśmy Chryścianami, abyśmy zwyciężali rzeczy terażniejsze, a spodziewali się przyszłych.

1354. Wiele Chryścian ustało, i serce straciło, w ciężkich mękach: ale to Bog dla tego dopuścił, że bardzo sobie ufali, że nie spodziewali się, ani pragnęli tej obrony, i pomocy Boskiej, ktoraby byli pod cieniem skrzydeł iego znaleźli: ale tylko własnym zbyt nie ufali siłom.

1355. Kiedy widzisz złego człowieka, a w szczęściu na tym świecie żyjącego, uważaj go okiem wiary, co on cierpieć będzie na tamtym świecie, iezeli się nie poprawi; bo ci, co teraz piorunami rzucają, zabić będą od piorunów.

1356. Odebraliśmy listy z owego szczęśliwego miasta, z ktorego iest iak nas Chrystus śeśmy na ten świat wygnanymi: a te listy są zawarte w Pismie świętym, które nas do dobrego prowadzą życia. Ale co iest jeszcze więcej iest, samże Król tamtego miasta niebieskiego przyszedł do nas w o-

nas w osobie swojej, i sam chce byc naszym przewodnikiem i droga nasza w tym pielgrzymstwie, aby idac w nim i z nim, nie zbladzilismy, ani w ciezkiej podrozy sil nie stracili.

1357. Prawo dane bylo naprzod zydom dla boiazni, a nie dla miłości; Co przedtym bo- i trzeba bylo, aby ta boiazn odmiennala sie w miłość, zeby sprawie- iaznia, to teraz dliwy zniosl prawdziwie smierc, zeby Duch Swiety zstapil z nieba ma byc miło. na ziemie, i pelnosć przyniosl z soba miłości, a nas od boiazni uwol- stia. nil.

1358. Boiazn nie mogla pelnic praw; a miłość dosyc mu uczynila. Co nie moze bo- Ludzie bali sie, a przeciez nie sluchali praw: kochali potym, az ie- iazn; dokaze m. petnili. Bali sie, a przecie pragneli cudzego, i brali ie; zakochali, iost. az i swego odstapila!

1359. Nie boy sie, gdy iestes w utrapieniu, zeby cie Bog odstapil: bo Gdzie wiara, iezeli masz wiare, to pewnie masz i Boga z soba. tam Bog.

1360. Niech sie nie boi Oblubienica, aby ia Oblubieniec odstapil. Miłość Boga ku Dał iej zadatek wiary i miłości swojej Krew swoja i Ducha swe- nam. go. Czy mozesz byc, aby tak drogiego odstapil zadatku? Gdy- by byl iej nie kochal, pewnieby byl iej tego nie zostawil, ale ia kocha prawdziwie. Ah gdyby my go tak kochali!

1361. Podniesmy serce nasze wzgorę, podniesmy myśli nasze, miłość Podnos mysl naszę, nadzicie nasze, a nie grzebmy sie w ziemie. swete de nieba.

1362. Ps. 91. Nie porachowana rzecz iest nieszczęście swiata tego, Dobrzy nie szczę- pelny iest zgorzzenia powierzchnie i wewnatr; ale nikt lepiey nie czuje tego, iako ci, ktorzy ida prosta do Boga droga. slwi na tym

Imucie. Nie iestesmy Chrzesciánami, tylko dla przyszlego wieku. Niech 1363. nikt sobie nie obiecuje szczescia na tym swiecie: a niech tego iako Nie masz szczescia na lepiey zazywa, to co mu Bog dal. Jezeli ma iakie szczescie, na tym swiecie niechze dziekuie za te poeciehe, koja mu daie: iezeli nie ma, dla prawdziwych niechze przyznaie sprawiedliwosc, koja wypeina nad nim. Chrzescián.

1364. Czyń dobrze z radością; a tak dobrze czynić będziesz: ale ie- zeli smutnie i nie ochotnie czynić będziesz, to dobre czynione be- dzie przez ciebie, ale prawdziwie nie ty czynić ie będziesz. Czyń dobre u

1365. Bog cierpliwy iest, bo iest wieczny: łączze serce twoie do wie- Cierpliwosć Boga. czności Boga, a z nim będziesz wiecznym.

1366. Coz iest życie ludzkie przyrownaac ie do wieczności Boga? Czekaj cierpliwie- chceš byc cierpliwy i wolny od niepokoju? uważayze Boska spelnienia woli wieczność. Chcialbys widziec wypelnione wszystkie rzeczy w kro- Boskiej. tkości życia tego, widziec skaranych zlych, ukoronowanych do- brych; ale wiedz o tym, ze to wszystko uczyni Bog, ale w swym czasie.

1367. Ps. 92. Jezeli moc zamyka sie w pokorze, nie boy sie py- Moc pokory. sznych. Pokorny, iest iako kamien; zostaje na dole, ale stoi mo- cno: a pyszny, iest iako dym, podnosi sie wzgorę; ale sie pretko dzieli i ginie.

1368. Ps. 93. Zakryl przed nami Bog wiele tajemnic w Pismie swię- Dla czego nie ro- tym; nie dla tego aby nam umknal doskonalej wiadomości i zro- zumiemy pisma. zumienia: ale aby iej nie pokazal, tylko tym, ktorzy iej szukaja, i ktorzy o nie prosza. Jezeli tedy udaiesz sie do Boga z prawdzi- wym nábozenstwem i izczera miłością, pokazeć sposob do zrozu- mienia widzac uklonnosć serca, z ktorym go o nie prosisz.

1369. Ten, który dla boiazni iest niewinnym, nie iest prawdziwie nie- Nie czyniemy złe winnym, lubo nikomu nie szkodzi, choeby chcial szkodzić. Bo ie- dla boiazni. zeli wyradza zlosć swemu bliźniemu, czyni sobie samemu złe przez wola swoja, koja iest zła.

1370. Ktorzyz ia prawdziwie ubogiemi? iezeli nie ci, ktorzy pokla- Ktorzy sa pra- daja wszystkie swoje nadzicie w tym, który nie moze byc zdrá- wdziwie ubodzy. dzonym?

Bogáci,

1371. Bogáci, którzy są dobrymi, uznawali, że życie ich jest w pośrodku niebezpieczeństw, że tu żyją jako pielgrzymiacy, podróżni; i że bogactwa ich są iakoby gospoda iedna, w ktorey stawali na popas tylko, a nie na mieszkanie.

1372. Małe grzechy, ktore przydajesz iedne do drugich codziennie, uczynią wielką kupę, ani lekce sobie tego waż, że są małe, bo naywiękize rzeki złożone są z małych strumieni z wielu dość małych kropeł.

1373. Ktoż jest pyśznym; iezeli nie ten, który się nie spowiada swoich grzechow, który nie czyni pokuty, przez ktora mogłby ie znać?

1374. Ktoż jest pyśznym; iezeli nie ten, który sobie przypisuje wyniosłość mała tego dobrego, ktore jest w nim; i który sforsci się na to, aby oddalił skutek miłosierdzia Bóskiego?

1375. Ktoż jest pyśznym; iezeli nie ten, który lubo Boga przypisuje to, co dobrego czyni; przecież nasmiewa się z słabości tych, co nie czynią dobrych uczynkow, wynosząc się nad nich pycha?

1376. Iaką jest prawda? Spowiedź i wyznanie grzechu ma iść wprzód; a potem pokuta zbawienna, ktora by mogła oczyścić i naprawić duszę, a nie żartować z Bogą.

1377. Naśladować pokorę Chrystusową nie podobą się pyśznym: iezelić się podobą Kátholikn? naśladować ją!

1378. Wybierz sobie iedną ze dwóch rzeczy, i uważ, iezeli wolisz karę wieczną, niżeli pracę krotką i miłaiacą; i szczęśliwość doczesną czy pokoy wieczny?

1379. Niech dacie Chrześcianin odpor napaściom złych ludzi, ale niech nie ufa swoim siłom bojąc się, aby chcąc uchronić się pyśznych sam, nie został pyśznym.

1380. Wszystkie niebezpieczeństwa, w których jesteśmy w tym życiu, czynią nam tym miłszym tego, który nas z nich uwalnia.

1381. Cierpiemy na tym świecie tysiąc bolow; ale też od Bogá tyśiac odbieramy pociech. Rány nasze są ciężkie; ale plastry bardzo miłe i przyjemne.

1382. Wieczna praca kupowaćby trzeba odpoczynek wieczny: ale gdyby ustawicznie się pracowało, nigdy byśmy nie przyszli do odpoczynku. Więc abyśmy do niego przyszli, nie trzeba ustawicznie pracować nie dla tego, aby tej pracy nie był godzien; ale abyśmy tego dostąpiwszy czas mieli do uciechy bez pracy,

1383. Gdyby Bog nie mieszał czasem gorzkości między słodkościami pociechy świata; podobno byśmy go doskonałe zapomnieli.

1384. Boleźń ognia wiecznego czyni, że za nic sobie nie mamy wszyśkiego doczesnego utrąpienia, myśl o szczęściu, ktore nam Bog obiecuje, czyni, że za nic sobie nie mamy i szczęśliwości świata.

1385. Kładzie nas Bog iakie stątki w piec utrąpienia, nie dla tego, aby nas w nim ztał i wniwecz połamał; ale aby oczyścić.

1386. Jako często dobroć sprawiedliwych szkodzi złym; tak przeciwnym sposobem złość złych pomaga sprawiedliwym.

1387. Pł. 94. Beśpiecznie możesz chwalić Bogá, bo nie wstydzisz się być dziełem zła wszyśkie, ktore mu dasz, pochwały.

1388. Jest iedna spowiedź chwalecego; drugą zaśłuiacego, spowiedź chwalecego wynosi honor tego, ktorego chwali: a spowiedź zaśłuiacego znaczy žal tego, który się spowiada: więc język naylepszy w tym życiu znaleźć nie może zabawy.

1389. Tym bardziey godzien pochwały Doktor, im z niebezpieczeństwy choroby przyprowadza chorego człowieka. Spowiadayc się grzechow twoich, z tym większą ufnością, im mnię spodziewać się powie.

1390. Im więkzy grzech, tym większa dobroć Bóská.

się powinien odpuszczenia; bo im większy jest grzech, którego się spowiadasz; tym bardziej kochać i chwalić powinienś tego, który go odpuszcza.

1390.
Założyć Bog po-
kusom cel.

Nie biał wały, nie miała nawałności grzechów, które Bog założył morzu. Tak też podobnym sposobem założony jest cel naszym pokusom, które na nas biał: trawia w prawdzie nasze dosko-
nałości, ale nie miała mocy, aby ją zgubić mogły.

1391.
Lzy potrzebne.

Jeżeli grzech pali twoje sumnienie; zaleyże ten ogień obfity-
mi z oczu twoich łzami.

1392.
Mamy usność
mieć w Bogu.

Każdy człowiek może bezpiecznie udać się do tego, który go stworzył; bo go nie ladałako stworzył, ale na podobieństwo i wy-
obrażenie swoje.

1393.
Bog do nas mowi
przez się samego.

Kiedy Bog mówił do ciebie przez Mojżesza, ztwardziało by-
ło serce twoje: ale kiedy teraz mówi przez siebie samego, miękczyć
cię powinno.

1394.
Iako nagroda do-
brym, tak kara
złym pewna.

Jako to, co nam Bog obiecał, jest prawdziwą; tak i to, czym-
nam grozi, nie omylna. Nie powinienś tedy byż pewniejszy
odpoczynku i szczęśliwości niebieskiej, jeżeli żyć będziesz dobrze;
iako potępienia, jeżeli przykazania nie będziesz chować Boskiego.

1395.
Modlitwa serde-
czna.

Pf. 95. Jeżeli kochał Bogą chociaż myślisz, Bog cię słyszy:
bo miłość Bogą za najwdzięczniejsze stanie śpiewanie.

1396.
Bać się przyscia
Pańskiego.

Jakoż mówić możesz, że kochał Chrystusa; kiedy się na ie-
go przyscia lekasz!

1397. Bydź go-
towym na przy-
ście Chrystusowe.

Przidzie Chrystus, kiedy się najmniej spodziewać będziesz;
ale jeżeli cię znajdzie gotowego na przyjęcie swoje, wiedz to, żeś
o czasie przyscia jego nie wiedział.

1398.
Daiemy Bogu, co
śmy od niego
wzięli.

Cokolwiek daiesz, czyiesz daiesz, jeżeli nie Boskie? ponieważ
tedy to, co daiesz, od niego masz, jest to tylko dług, co go płaciś:
bo gdybyś twoje dawał, w ten czas byłoby darem.

1399.
Nie ufaj sobie.

Pf. 96. Wszyscy ci którzy się rozumieją byż rostopnymi,
którzy się za mądrych mają, którzy rozumieją, że nie potrzebuja
nic na swoje uleczenie, stała się nie widomymi i traca wszelki ro-
zum.

1400.
Przyznaj się do
grzechu.

Ci, którzy przyznają i nie pra się swojej ślepoty, godni są, aby
im światło przywroczone było.

1401.
Poczym znać do-
brego.

Potym znać będzie, że kochał dobre uczynki, kiedy się złych
wystrzegać będzie.

1402. Iako trą-
ciemy Bogą.

Nikt ci odiać nie może Bogą, nikt ci go nie bierze;
sam go w ten czas umyślnie traciś, gdy się od niego od-
dalaś.

1403.
Cierpieć z Chry-
stusem, kto chce
mieć Chrystusa.

Daremno kochaś, daremno sobie życzyś tego szczęścia,
które jest w Chrystusie; jeżeli się tego, co on cierpiał, cier-
pieć zbraniaś.

1404.
Śmierci się ucho-
nić nie możysz.

Boy się śmierci, jeżeli mieć możesz sposób, abyś nie umierał.
Jeżeli tedy natura spodziewać ci się tego nie pozwala, czemuż do-
browolnie nie przyjmiesz tego przez utwierdzoną wiarę?

1405.
Nie szukaj tu po-
czyni 1406.

Patrz i uważaj, aby chcąc znaleźć tu szczęście i uciechy nie,
straciłś ich i w tym życiu, i dostąpić w tamtym nie mógł.

1406.
Dla czego dla
nas sadny dzień
się odwołczy.

Pf. 97. Odkładá Chrystus przyscia swoje, aby odwlokł ka-
ranie twoje, do którego by przystąpić musiał, gdyby teraz przy-
szedł.

1407.
Przyście Chrystu-
pożądane dla dobrych.

Przyście ostatecznie Chrystusa ciężkie będzie dla złych: mile i
swoje będzie takie

1408.
słowa, więc się tedy, abyś się
Przydź krolestwo
twoje, nie wstyscy
szczyt wyma-
wiania.

Mówiac w Pácierzu, Niech przyjdzie Krolestwo twoje, ży-
tacy my, jesteśmy, czyż, aby przyszedł ten, którego się przyscia boisz. Poprá-
dla czego dla nas sadny dzień się odwołczy.

1409. *Chrystus cierpił* **Pf. 98.** Naprzód gorzki kielich utrąpienia Lekarz nasz Doś
przed nami. karstwa! ktor wypił, abyśmy i my nie zbraniali się tak zbawiennego le-

1410. *Bog w nas mię-* Jesteś Kościołem Boskim? kto przeciwko tobie następnie u-
skę. ważasz, a nie myślisz o tym, kto w tobie mięszkają; stałeś się niebem,
a boisz się ziemię!

1411. *Teraz się bać ze-* Jeśli to prawda, że Sędzia nasz nie oszukiwa nas, ani się myli;
bys się na sądnym oszukiwamy się sami, gdy się nie boimy. Jeżeli zaś teraz nie lęka-
dnia nie bał. my; bać się w ow ostatni dzień nie będziemy.

1412. *Cudzymi* Tak wiele grzechy cudze trąpić cię będą, iak daleko serce two-
grzechami się trąci od własnych oddala się występów.

1413. *Im bardziej Bog* Im iasniej Bog objawia nam wola swoje; tym bardziej my
Im bardziej Bo- grzechy wyznawamy nasze: i im bardziej Bog nam daie się zio-
ga znamy, tym zumiewać; tym obfitsze leiemy lzy: bo objasniaiac się przydaie,
bardziej za grze- nam za grzechy nasze żalu.
chy żałujemy.

1414. *Dla miłości zi-* Im więcej w tobie roście miłości; tym bardziej żaluieisz
łujemy grzechow tych, którzy grzeszą, nie gniewaiac się na nich, ale żaluiac nie czę-
cudzych. 1415. ścia ich dłużnego.

1415. *Bog karze żeby-* Lubo człowiek nie znayduie nie w tobie, coby się podobać nie
śmy nie gnęli. mogło, i luboby mógł poganić, Bog iednak, który zna wizytko,
znaydzie nagany i kary godne rzeczy: ktorych gdyby nie karał, a
nas opuścił, pewniebyśmy zginełi.

1416. *Miłosierdzie Bo-* Miłosierdzie Boskie wizytko czyni dla tych, ktorych kocha, i
skie przeciw tym ktorym tę łaskę daie, aby kochali.
ktorzy kocha.

1417. *Iako jesteśmy wol-* **Pf. 99.** Wiedzenie czas iestes Pánem i flugą, wolnym i nie-
nymi i niewolni- wolnikiem. Niewolnikiem, boś iest stworzony; wolnym, bo cię
kami. kocha ten, który cię stworzył; i tym bardziej dla tego wolnym,
bo kochasz tego, od którego stworzony iestes.

1418. *Znoś niedoskona-* Jeżeli się kto znayduie taki, który znosić nie może niedosko-
łości bliźniego. nałości bliźniego dla tego, że sam uczynił postępek w cnotach; ale
przez to pokazuje, że żadnego nie uczynił postępku, kiedy znosić
nie może bliźniego defektów.

1419. *Nadzieia w obie-* Nie maż w tym życiu żadnego bezpieczeństwa, tylko w iedney
tnicach Boskich obietnic Boskich nadziei.
nas ciepy. 1420.

1420. *Przeciw tym kto-* Vważ złość twoię człowieku, mowisz źle przeciwko tym, kto
rzy nie wybaczają tych znosić nie możesz; a nie mowisz przeciwko tym, którzy cię
ia drugim 1421 w ten czas znosili, gdys i ty sam źle żył!

1421. *Wśródzie znay-* W każdym stanie znaydziesz różnych ludzi, i naysćisleyszy za-
dzień złych 1422 kon nie iest wolien od obłudnych i od złych.

1422. *Sprawiedliwość* **Pf. 100.** Nie opuszcza Bog surowey swojej sprawiedliwości,
Boska zgadza się pokazyuac miłosierdzie; ani miłosierdzia, czyniac sprawiedli-
z miłosierdziem. wosć.

1423. *Sadu złi się boia,* Boia się sadu Boskiego zli, uważaiac karanie, ktore g-
chy ich na nie zciagaia; uważaiac karanie, ktore g-
dobrzy pragną. de, ktorá ich czeka.

1424. *Kto sobie* Czy możnasz, aby ten człowiek, który na się iest zły i okrutny,
zły komu dobry? miał bydz na bliźniego dobry i miłosierny?

1425. *Kto się ko-* Ci ktorzy nie maia spokojnego serca, muszą z siebie samych
cha w uciechach iakoby wychodzić, aby znaleźć mogli w rzeczach cielesnych iaka
światowych. uciechę, i znaleźli to iścześnie, ktorego im sumnienie ich dać
nie może.

1426. *Czemu nas zwy-* Często pozwala Bog, aby nas zwyciężyły pokusy, kie-
ciągają pokusy. dy się im przez pozadliwość naszą dobrowolnie oddaie-
my.

1427. *Wiednych strach* **Pf. 101.** Z iedney strony Bog otworzył wrota swojego miło-
w drugich na- śierdzia, aby wdesperacyi na gorsze nie odważaliśmy się życie.
dzia. Z drugiey strony zycimy nie maiać pewności dnia śmierci naszej,
abyśmy

- abyśmy w nadzieję miłosierdzia więcej nie grzeszyli. Prowadząc tak wszystkie rzeczy cudowną opatrznością, aby ci, którzy chcą przyjść do niego, mogli być przyjęci; ci zaś co odwołają nawrócenie swoje mieli przed oczyma słuszną bojaźń i przyczynę.
1428. *Słowo stało się w czasie.* Słowo, które było przed czasem, i przez które wszystkie rzeczy w czasie stworzone są, urodziło się w czasie, będąc życiem przedwiecznym: aby przywabiło do siebie ludzi podległych czasowi i uczyniło ich wiecznymi.
1429. *Co za czas wierności.* Nie masz w wieczności, *było, i będzie*: Bo to co było, nie jest więcej: to co będzie, nie jest jeszcze; dla tego nie masz w wieczności innego czasu, tylko teraźniejszy jest.
1430. *Potrzeba modlitwy.* Ps. 102. Bog dać, ale tylko tym, co proszą: dla tego żeby nie dał tym, którzy niechcą.
1431. *Badz miłośnym.* Czyn miłosierdzie; bo nie masz innego znaku miłości, nie masz innego drogi do nieba.
1432. *Bez miłości grzesimy.* Ps. 103. Ktoż grzeszy, jeżeli nie ten: w którym nie masz miłości?
1433. *Wiadomym naszym należy.* Wszystkie Sakramenta mogą być pospolite złym i dobrym; ale miłość do samych należy dobrych.
1434. *Kościół Boży nie poruszony.* Jakóż mówić się może, że Kościół upadł, kiedy go i największa potęga poruszyć nie może?
1435. *Pytać się o ubogich.* Szukaj i pytaj się iakoż żyć ubogi; ta ciekawość nie jest naganą godną: bo mówi Pismo; *Ważaj ubogiego*. Jest wiele takich, którzy cię proszą o jałmużnę, wiele takich, którym dać powinienes, choć nie proszą.
1436. *Prawdziwe ubóstwo.* Ten wiele opuścił, który nie tylko to porzucił co ma, ale i to, czego pragnąć mógł.
1437. *Ciasna droga do nieba.* Prawda, że Chrystus cię pokazał do nieba drogę; ale, wiesz to, że inna jest śliska i niebezpieczna.
1438. *Zi dobrze żebyś był wolny od pokusy.* Czart nie może nam nic uczynić, jeżeli Bog nie dopuści, i nie pozwoli. Zżyż tedy tak, aby Bog nie pozwalał cię kuścić; albo jeżeli pozwoli, żeby nad toba nie pozwalał zwycięstwa.
1439. *Porzuć swoje wola.* Ci, którzy się obnażają, którzy porzucają wola swoją, panować w nich będzie zupełnie wola Boża.
1440. *Spowiedź potrzebna.* Odkryj się Bogu, który cię widzi, a Bog odkryje się tobie, którego nie widzisz: spowiedź, którą uczynisz, będzie mu miłą; śliską, która od niego odbierzesz, będziec pożyteczna.
1441. *Jakie modlitwy przyjmie Bog.* Ps. 104. Wyflucha Bog tego, który się modli; jeżeli modlitwa jego zawiera w sobie chwagę imienia jego, i jeżeli serce zapalone miłością.
1442. *Szukaj zawzięcie Boga.* Bez odpoczynku szukać nam trzeba Boga, bo go bez końca kochać trzeba: szukamy często, co kochamy, choć go obecnego mamy, gdy żądamy gorąco miłością, aby się nigdy nie oddalał od nas.
1443. *Zły złe dobrego żądnym.* Żądnym Bog złych uczynków ludzkich na dobre, żądnym człowiek dobrych dzieł Boskich, na złe.
1444. *Lepiej przyznać swój grzech niżeli go wymawiać.* Ps. 105. Lepsza rzecz przyznać przed Bogiem grzech swój niewiadomości i niedbalstwa, aby go zamazać; aniżeli trzymać go na sumieniu wymawiając. Bo lepiej oczyścić się przed Bogiem; aniżeli rozniewać go wymówkami pychy pełnymi.
1445. *Rzeczy doczesne kontentować nie mogą.* Rzeczy doczesne prawdziwey dać nie mogą szczęśliwości; bo zagaścić nie mogą nie ugaszonego pożądliwości naszej ognia.
1446. *Krokolwiek życzy sobie społeczności z Świętymi w niebie, ma się przy-*

Kto chce być
w niebie.

się przyuczać w tym życiu, żeby prywatne mniey ważył niż publi-
czne rzeczy, i nie myśleć o rzeczach doczesnych, w których iwoie
zakłada szczęście.

1447.
Dla czego Bog nie
daie nam wszy-
stkiego czego chce
my. 1448.

Pf. 106. Mogł Pan Bog bez trudności wszystko nam dać,
cokolwiek nam widzi potrzebnego: ale gdyby to był uczytuł,
gdybyśmy byli łatwo to mieli, podobnobyśmy zapomnieli od ko-
go co mamy.

Nie zawadzi
znac naszą sł-
abość. 1449.
Bez Boskiej mocy
nie nie możemy.

Rzecz jest pożyteczna, abyśmy czasem czuli słabość naszą:
bo w ten czas, gdy ją czuiemy, uciekamy się do Boga: a uciekają-
c się do niego, kochać go uczymy się.

1450.
Grzesznicy gorli-
wie żydzi.

Jeżelić Bog nie pomaga, potykać się możesz; ale zwyciężyć
nigdy nie możesz.

Pf. 108. Ci, którzy złe mówią o Chrystusie, i którzy przez
truźnę słow swoich zabijają dusze jego, gorzej czynią, niżeli
ci, co ciało jego męczyli, które prętko potem zmartwychwstać
miało.

1451.
Nie trzeba się
mścić.

Dał nam Chrystus na Krzyżu przykład cierpliwości pożyte-
czniejszej, niżeli gdyby był kárzac swoich prześladowników nauczał
nas mścić się prętko nad nieprzyjaciółmi naszymi.

1452.
Iaki ma być do-
bry Sędzia.

Dobry Sędzia nie kárze nigdy złych, żeby miał ukontentowa-
nie z ich utrápienia (coby było oddać złe za złe) ale dla miłości
przeciwko i sprawiedliwości; to jest, oddać dobre za złe.

1453.
Bog dłużnik nasz.

Pf. 109. Chciał Bog być naszym dłużnikiem nie dla tego,
żeby od nas co wziął; ale że nam wielkie przyobiecał rzeczy.

1454.
Nie desperować
nigdy.

Na coż masz trącić nadzieję, żeby Bog tego dobrego, który za-
czął w tobie, nie dokńczył uczynku? wszystkimocny zaczął go,

1455.
Człowiek pożywa
Chleba Anielskie-
go. 1456.
Obraz życia ludz-
kiego.

tenże obiecał dokonać go.
Aby chlebá Anielskiego pożywał człowiek Stworzyciel Anio-
łów stał się człowiekiem.

Natura ludzka jest iako jedna rzeka, która początek swoy bie-
rze z kraiu niewiadomego, a wpada znowu w podobnyż; która
w pośrodku biegu swego płynie, i ma głośno.

1457.
Iak żyć mamy nábędać w ustawicznych pracach i woynach wzdychaliśmy pod ciężar-
nym świecie.

Pf. 110. Życie nasze wyciąga po nas wstrzeźliwość: żeby
rem naszej śmiertelności. I żeby czekać odzieży niebieskiej, nie
zapatrywaliśmy się, ani się oglądali na pościechy świata.

1458.
Nic się nie dzieje
przeciw woli Bo-
żej.

Dzieła Boskie rák są sporządzone, że stworzenia, które są z wo-
li Stworzyciela swego, i
w ten czas nawet, gdy to na nich pada nieszczęście, że przeciwko
tey najwyższej wykraczaia woli.

1459.
Iednak droga i
bogaty i ubogi do
niebá idą.

Pf. 111. Czy jestże rzecz cudowniejsza nád to, gdy widzimy,
że tak bogaty, który daie wszystkie swoje bogactwa, iako i ubogi,
który nie daie tylko sklenicę wody zimney, Królestwá dostają Nie-
bieskiego?

1460.
Za co kupujemy
Królestwo niebie-
skie. 1461.

Chceszże wiedzieć co kosztuje i iak drogie jest to niebieskie
dziedzictwo, którego nie widzimy, a przecię kupujemy? kupisz go
za to, kiedy dasz to, co możesz.

Pycha nie pozwa-
la przysć do nie-
bá. 1462.

Pf. 112. Pycha, która nádyma próżna chwála, nie pozwala
człowiekowi iść droga ciáśną i przysć przez bramę wąską.

Dziecięciem trze-
bá być kto chce
wnisć do niebá.

Dziecię iedno iácho choć małymi wynidzie drzwiami: dla cze-
go Pilmo Święte mówi, że trzeba być dziećciem, kto chce wnisć
do Królestwá niebieskiego.

1463.
Chwalić Boga.

Pf. 113. Musiałby to być gruby bardzo ięzyk, któryby chwa-
lić nie potráfił Boga.

1464.
Nie ważyć sobie
bogáctw. 1465.

Zá nic ten sobie złotá i srebrá nie waży, zá iedne má ie ziemię,
kto sam ziemiá nie jest.

Nádzieia z mi-

Pf. 114. Zes wierzył, dla tegoś się spodziewał; zakochałeś zaś,
Dd zes się

Bośia. 1466. żeś się spodziewał.

*Vznawać mize-
rya swoię.* Nie mówię, żebyś szukał mizeryi, ktorey nie masz w to-
bie; ale żebyś uznał tę, którą jest, choć iey do siebie nie
znasz.

1467. Kárze Bog wszystkie swoje dzieci, ktore przyimuie; nie tak
*Przymować od
Boga kárę.* mi tedy tá rzecz ciężká byđ ma, że mię kárze, iáko miá że mię
przyimuie.

1468. Pf. 115. Dobry i wierny sługá niżeli sam uwierzy, nie mówi;
*Co czynić máia
ci co usza.* ani nie uwierzymy nie milczy, aby nie wpadł w iedną z tych rzé-
czy: albo niechcac powiadać tego drugiemu, co nie jest; albo nie
chcac strácić tego co ma, nie udzielaiać go.

1469. Niech każdy oddaie się Bogu, niech mu się ofiaruie, niech mu się
*Co Boskiego Bogu;
co Cesarzkiego
Cesarzowi.* zupełnie poświęca; tego od nas żada, to mu jest winno, trzebá od-
dać Cesarzowi obraz iego, á Bogu to, co jest Boskiego.

1470. Pf. 116. *Práwda Boská trwa ná wieki,* tak w dobrym,
Obietnice Boskie ktore obiecał sprawiedliwym, iáko i w złym, którym grozi
prawdziwe. złym.

1471. Pf. 117. Kto w Bogu moc swoię i sławę swoię pokláda; tak
*Wszystka nádzieja
w Bogu.* nie upadnie i tak się utrzyma iáko sam Bog.

1472. *Nie czyni nic
przez siebie.* Niech będzie błogosławiony, ktory przychodzi w Imie Boskie: toć
zá tym idzie, że ten jest przeklęty, ktory przychodzi w Imie-
niu swoim.

1473. Pf. 118. Chcesz byđ szczęśliwym: ále ta drogá, którą idziesz,
*Trzebá dobra dro-
ga iść do niebá.* jest pełna mizeryi, i prowadzi cie do więkzszego ielzce nie-
utrąpienia. Turbuiesz się darmo idac do tey rzeczy, kiedy tam idac
tak się mążesz.

1474. Jákoż źli nie maia nienáwidzieć mądrości; poniewasz ta uczy
*Czemu źli nie ko-
chają mądrości.* i pokazuie, że trzebá gardzić tym, co kochala.

1475. Lubo iesteśmy oddalonymi od grzechu; często to iednak bywa,
*I wielkich i ma-
łych strzeż się trzede* że albo skutkiem, albo słowem, albo myślá wydaie się w nas chęć
grzechow, znácznie wpadamy w małe.

1476. Coż to jest byđ odrzuconym od Bogá, tylko nie mieć iego po-
*Pomoc Boská po-
trzebna.* mocy? bo słabość woli ludzkiej nie może wypełniać przykazania
Boskiego tak trudnego, iezeli miłość Bogá nie uprzedza go, i nie da-
ie do wypełnienia owych pomocy.

1477. Często widziemy to, cobyśmy ezynić powinni, á nie czynimy;
*Słabe prągnięcie
dobre czynić.* bo nam się nie zbyt podobá; i często rádzibysmy, żeby nam się to
bardziej podobáło.

1478. Ten ktory dosyć czyni práwu dla samey boiáźni káry, á nie dla
*Nie czyni dobrze
dla boiáźni.* miłości (spráwiedliwości; czyni to przeciwko woli swoiey; boby
wolał, żeby tego nie było práwá. I tak jest ráczey nieprzyiaćielem
práwá, boby chciał żeby go nie było; ani oczyścić się może przez
uczynki swoie; bo jest zmazanym w woli i myśli swoiey.

1479. Nie zdrádził bybył pierwzych Rodzicow nászych nigdy wáż,
*Iáko grzeszyli ná-
si Rodzicy.* gdyby byli nie prágnełi więcey nád to, co mieli, i niechcieli byđ
większymi nád to, co byli: ále chcac mieć więcey nád to, co im
Bog dał, stráćili i to, co od niego odebráli.

1480. Służmy, szanuemy Bogá dla niego samego: niech on sam be-
*Iáko kochać ma-
my Bogá.* dzie nágródá tey, która mu oddaemy, usługi. Kochaymy go w
nim samym, kochaymy go także w nas, i kochaymy go ielzce w
nászym bliźnim, ktorego kochać powinniśmy iáko siebie samych.

1481. Ci ktorzy się zdali byđ wielkimi ludźmi ná tym świecie, wiele
*Ci co dla sławy
ludzkiej robia.* rzeczy wielkich czynili, áby byli pochwałę u ludzi mieli: á gdy do
tey przyszli sławy, ználeźli nágródę prózną i nikczemną.

1482. Nie trzebá sadzić uczynkow nászych przez uczynki, ále przez
*Nie sadzić o-
czynkow, tylko o-
intencyi.* koniec i intencya: ani uważać iezeli to, co czynimy, jest dobre
ále iezeli

1483. *Sadziemy i bli-
żnim przez złe
sady.* 1484. *Prosić Boga o
miłość.* ale jeżeli koniec, dla którego czynimy, jest pochwałą godziwą.
Łąčno wierzy człowiek, że to jest w bliźnim, co się w nim sa-
mym znajduje.
1485. *Kto kocha Chry-
stusa.* Kiedy Bog natchnął nas, żebyśmy dobrze czynili, to jest dał
nam miłość; prosić go gorąco powinniśmy, aby utwierdził w nas
ten dar, żebyśmy nie tylko lekce sobie ważyli wszystkie inne ucie-
chy, ale żebyśmy jeszcze chętnie cierpieli wszystkie nieszczęścia.
1486. *Która jest bojaźń
prawdy.* Ten ma w sercu swoim Chrystusa, który go nad wszystkie swia-
towe przekłada uciechy; i który, gdy się podaje okazja, woli po-
rzucić świat, niżeli opuścić Chrystusa.
1487. *Nie bez Boga.* Miłość złączona z czystą bojaźnią boi się zgrzeszyć, luboby u-
czynić to bez karania mogła, albo i raczy rozumieć, że grzech nie,
może być bez kary: bo miłość która kocha sprawiedliwość, po-
kazuje mu grzech iako największą karę.
1488. *Iż nie są doskona-
łe modlitwy.* Boże rozkazy człowiekowi, czego by uczynić nie mógł, i o-
wšem rozkazy to, co tylko przez twoją uczynić może siłę:
aby widzieć że nie może nie przez swoją siłę, wszelki język był nie-
my, i żeby nikt wielkim się tobie nie zdał.
1489. *Kto kocha Boga* Wołanie serca w modlitwie wyraża nam wielkie pragnienie i
gorący afekt tego, który się modli, i który się spodziewa otrzymać
skutek tego, o co prosi. W ten czas zaś wołamy do Boga z całego
serca, gdy nie myślimy o niczym w modlitwach naszych. Ale
rzadką to jest między Chrześcianami modlitwa, i nie rozumiem, że-
by się kto znalazł taki, któryby tak się doskonale modlić mógł!
1490. *Ci co się podobają* Ktorzysz są ci, co kochała prawo Boskie, jeżeli nie ci, którzy
kocha prawo jego. kochała Boga? A dobre dzieci mogą znaleźć co zgryźliwego w
rozkazach Ojcowskich!
1491. *Trzeba być za-
wsze na przyjęcie
Boskie gotowym.* Ps. 119. Kiedy Kátholik poczyną chcieć postępować w sprá-
wiedliwości, poczyną w tenże czas być celem żartów, i nasmie-
wisk: jeżeli zaś kto jeszcze tego spróbował prześladowania, jest to
znakiem, że nie wielki uczynił postęp w cności.
1492. *Pyśny z siebie się* Ps. 20. Nie wieś godziny której ma przyjść Pan; czyż nie wtedy za-
wsze, był gotowy na przyjęcie jego: bo dla tego nie chce abyś wiedział
o czasie przyscia jego, żebyś był zawsze gotowy.
1493. *Co czyni pyśny.* Ps. 121. Ten jest ślęcym, który się cieszy z Bogiem w ten
czas, gdy ten, który z siebie samego ma ukontentowanie, upada i
ginie. A króć jest taki, który się sobą samym cieszy, jeżeli nie
pyśny!
1494. *Wszystko i Bo-
giem.* Musi to być że wszelki pyśny człowiek jest wykretny i nie-
prawdziwy, i że chce, żeby go bardziej czczono i za kogoś wię-
kszego miało, niżeli w samej rzeczy jest.
1495. *Za pieniądze* Ci, którzy dla przyczyny jakiej potężnej nie mogą wypełnić
czego, co im Bog kaze, niech tylko kochała tego, który kaze; a tak
z nim i w nim wszystko wypełnia.
1496. *Śmierć przez
miłość.* Coż ma bogary? Złoto. Czegoś mu nie dostać? Niebá,
Niechże da to co ma, aby mógł kupić to czego nie ma.
1497. *Każdy Kátholik* Ponieważ miłość tłumy w nas to, czymś byli, abyśmy się
stałi tym, czymś nie byli, dokazuje tego, że iakobyśmy umie-
rałi.
1498. *Nie podobamy się* Ps. 122. Czyż się turbować ma serce Kátholickie? że nie
życie jeszcze z Chrystusem, że jest jeszcze na tym świecie iakoby
cudzoziemcem, podróżnym, pragnącym powrócić do swojej Oy-
czyzny. Jeżeli tym serce twoje turbuje się, lubobyś się zdał być
szczęśliwym wedle świata, będziesz iednak przez całe życie swoje
wzdychał i tęsknił.
1499. *Nie podobamy się* Każdy pyśny siebie uważa, i zda się sobie być wielkim, który
sobie, tylko Bogu. sobie podobá; ale ten który się sobie podobá, głupiemu się po-
dobá.

dobą: bo to jest bydlę głupim nie podobać się tylko sobie. I to nie omylna, że ten tylko bezpiecznie podoba się sobie, który się podoba Bogu.

1499. Ktoż jest, co się podobą Bogu? Ten, komu się Bog podoba. Niechciejmy upo- Starayże się, abyć się podobał Bog, jeżeli chcesz, abyś się mu podobania własne- dobał. Ale wiedz o tym, żeć się podobać nigdy nie może, jeżeli ty go. wprzod w sobie samym nie znaydziesz nągany.

1500. Wiele takich jest szczęśliwych wedle światá, którzy się cieśza i chepią, z tego, że są wyięci i wolni od bolow i utrąpienia, ale się zadowolą na tym: bo tym bardzicy ich Bog kárze im mnicy tę kárę czuia. Niechże się tedy obudza z twardego snu, niech czuia swoje nieśczęście, niech uznaia z żalem, że ich Bog kárze.

1501. Może się kto z tego chepić, że ma dom własny, który mu zostawił iego Ociec wzięwszy go dziedzictwem od dziada. Ale iá-koż się nie lęká widzac, że tak wiele osob minęło, którzy byli Panámi tego domu, á żaden go przenieść z sobą nie mógł do żywora wiecznego.

1502. Mowiemy pospolicie gdy bogatego widziemy: człowiek bogá-Im kto więcej ma-ry, na niczym mu nie schodzi. Prawda, jeżeli nic nie prágne. Ale jeżeli życzy sobie większego bogáctwá, te które ma, nie służą mu, tylko aby tym większe w nim wzbudzały prágienie.

1503. Pf. 123. Ten prawdziwie ma pieniądze, który ich dobrze zá-żyć umie. Ten zaś który ich záżyć nie umie, mowić się może; że niektem bogáctw. go pieniądze maia. Badźcież tedy Panámi bogáctw wálszych, á nie niewolnikámi.

1504. Pf. 125. Ten, który skapo śicie, skapo też zbieraćá będzie. A ten, który śiać będzie wiele, wiele zbieraćá będzie: ale ten przeciwnym sposobem który nic śiać nie będzie, nic też nie zbierze. Ieden drugiego ratuy. Káždy powinien dać z tego co ma, temu co niema. W tym bowiem co ma, jest bogátym, iáko ten, co nie ma, jest ubogim. — Tak tedy ieden drugiego ratować powinien.

1505. Pf. 126. Słiszy ráchunek oddawać powinniśmy Bogu z tego mieycia wysokiego, na którym nas postawił: chyba że tak na nim stoimy, abyśmy gotowi byli pod nogi Boskie w káždy moment się unizyc.

1506. Pf. 127. Mowić się może, że ludzie światowi są nieśczęśli-Śczęśliwi świat-wie szczęśliwymi; i że Męczennicy przeciwnym sposobem byli rowe nieśczęśli- nieśczęśliwymi szczęśliwie; bo nieśczęście ich na krotki czas tylko trwało, a szczęście na záwsze; á náwer i ten krotki czas, w którym zdali się bydlę nieśczęśliwymi pokazywał się bardzicy nieśczęśliwy, ániżeli był w samey rzeczy.

1507. Gdy ludzie dla boiaźni nie grzeszą, przyzwyczaiia się powoli do uczynkow spráwiedliwoci. Zaczynamy kochać to, co nam przed tym było ciężko. Bog nam zda się bydlę miłszym, i ztąd pocza-tek dobrego życia, nie dla tego, że się boiemy mak piekielnych, ale dla tego, że kochamy wieczność.

1508. Poczciwa małżonká, boi się, aby iej nie odiechał małżonek; nie pocziwa boi się, aby nie przyzedł; i jeżeli obadwa mężowie są odlegli, nie pocziwa się boi, aby nie powrócić; pocziwa, aby długo w gościnie nie mieşkał. Kochany twoy Oblubieniec jest odległy; porádzże się sumnienia, jeżeli chcesz, aby powrócił; czy prágiesz, aby się dłużej zabawił.

1509. Jak wiele jest takich, którzy gdyby im rzeczono, áto Chrystus Prágnać Chrystu- idzie; jutro będzie twego ostatni dzień sadu, którzyby nie odpowie- sowego przyicia. dzieli; niech przyidzie: bo trzeba wiele kochać, kto tak mowić chce.

1510. Jak wielką ma poćiechę ten, który w modlitwie płácze: Mi-Łzy mediacych- fze są lzy fig.

że są iży modlających się, a niżeli iakie inſze widowiſka.

1511. Wzdychaſz do Boga, w pragnieniu iego płaczeſz, a dla tego, że te iży pragnienie iego wyćiſka, miłe i wdzięczne bydź muſza.

1512. **Pſ. 129.** Jeżeli do ſamey nocy, to ieſt, do ſamey śmierci nadziei mieć nie będzieſz; wſzyſtko to, czegoś ſię ſpodziewał ieſt daremno.

1513. **Pſ. 130.** Wierni na początku rodzącego ſię Kościoła wſzelkimi językami mówili; chcąc przez to pokazać, że wſzyſtkie narody różnie wierzyć mieli w Chryſtusa. A kiedy to już ſię ſpełniło, cud też uſtał, iakoby już potrzebnym nie będąc.

1514. Nie wie czar, iak wiele dobrego przez niego Bog dobrym czyni, i w ten czas gdy im naygorzezy czynić chce.

1515. Choćbyś był naynikczemniejszy, i naypodlejszy w Kościele: jeżeli wierzyſz w Chryſtusa, jeżeli kochaſz Chryſtusa, imię twoje za-piſane będzie w niebie.

1516. Nie dla tego ci mówię, bądź pokornym, żebyś nie był madrym. Ale bądź pokornym, żebyś nie był pyśnym; podnoś ſię, abyś doſzedł madrości.

1517. Zżyway miłą pobożności w Kościele, i nim ſię karm, karmiac ſię rośn; aby urośnſzy byleś mocnym, i zżywać mogieſz chle-ba Prawdy.

1518. **Pſ. 131.** Gdy kto ſwoje tylko dobro u ſiebie trzyma, nie ma nic nad to; gdy zaś go inſzym udziela, doyrá inſzych ſobie przy-właſzcza.

1519. Jeżeli nie możemy na ſobie przewieſć tego, abyśmy rozdali to, co mamy, przynámnieży nie przywiezuymy ſercá, i nie zbytnie to kochaymy; abyśmy tym mieysce uczynili duszy náłzey dla Pána.

1520. Szczęśliwy Bog wedle poządliwości tego, który opływa w docze-snych bogactwach, a nie wedle bogactw; bo tych, co raz to wię-cy pragnie.

1521. Choćbyś był naybogátszym na tym ſwiecie, choćbyś wſzy-ſkie, co ich ſwiat ma, miał ſkarby; jeżeli maſz ſerce czyſte, pokor-ne, i dwoiáká miłością nápełnione, między ubogimi ſwymi poczy-tać będzie cię Bog.

1522. **Pſ. 132.** Ponieważ bogáci więkſze mają zabawy, i ich goſpo-darſtvo więkſzego potrzebuie ſtarania; rzecz trudná, aby też wię-cey nad inſzych wykráczać nie mieli.

1523. Mięſzkać ſpolnie nie mogą, tylko ci, w których miłość Chry-ſtowa ieſt doſkonála; bo ci, w których iej nie maſz, lubo będą poſpołu wedle ciáła, dalecy iednak od ſiebie ſa przez nienáwiść, i zá-zdrość.

1524. **Pſ. 134.** Stał ſię Bog człowiekiem, abyś náſládując człowieka (co iáčno uczynić moſz) przyſzedł do Boga, czegoſprzed tym nie mogł.

1525. Nie ſzuká Bog tylko ſercá, nie pátrzy tylko na ſerce; tam ieſt twoim ſwiadkiem, tam twoim Sędzią, Obróncą; nágradę dajacym. Doſyć ma gdy mu ſwoię zupełną oddaieſz wola.

1526. Serce ſpráwiedliwego, i ſerce złego człowieka, ſa iakoby prze-paści; ále takie, które ſię przed oczyma nie zákraya Boſkimi; bo ich różnie tráktuje cięſzac ſerce ſpráwiedliwego, kárzac ſerce złego.

1527. **Pſ. 135.** Ze ſtálemy ſię ſpráwiedliwymi z grzeſznych; Świę-tymi z niedoſkonáłych; żyjącymi, z umarłych; nieśmiertelnymi z miertelnymi; ſzczęśliwymi z utrąpionych; przypisać to miłóſci-dziú powinniſmy Boſkiemu.

1528. **Pſ. 136.** Rzeczy te, które nas w tym Babilonie trzymaia, zdá-kać. dza ſię bydź piękne; ále nie bawmy ſię niemi, nie dajmy ſię im oſzu-kać.

kąc. Bo jest różność między tym co powinno służyć za zabawkę tylko więźniom, a między tym co ma zupełną wolność uczynić po-
ćiechę.

1529. O ludu Boży! o Ciało Chrystusowe! o piękna pielgrzymi-
Nie należemy do cych trzodo! nie jesteś z tych królow, nie należysz do tego swi-
tego świata. ta.

1530. Ci co są bogatymi, strzec się mają pychy; bo tam największe
Pycha idzie za niebezpieczeństwo: ponieważ te przynoszą dostątki, jeżeli strzec
bogactw. nie będziesz.

1531. Do bogatego mówimy; day, nie żałuj: do ubogiego; nie pra-
Nauka bogatemu gniy.

1532. Pf. 137. Niechże Panie mój płomień miłości twojej opanuje
Modlitwa proś- całe serce moje. Niechże we mnie nic ze mnie nie zostanie, nic dla
ca o miłość Bo- czego bym miał się sobie sam podobać, na co bym się mógł sam w so-
ska. bie zapatrywać: ale niech zupełnie przenikniony i napełniony będę
goracem twoim, niech będę zupełnie spalony ogniem twoim, ztrá-
wiony miłością twoją, iako jestem doskonale ona zapalony.

1533. Miłosierdzie twoje weyrzało na mnie grzeszniká; prawda two-
Oddaj Bogu jego ia wypełniła we mnie wszystkie twoje obietnice. Oddam ci tedy,
właśnie rzeczy. ile ze mnie jest też same rzeczy, którychś mi użył, czyniac mi-
łosierdzie ubogim, i idac za prawdą we wszystkich sadach, które
czynić będę.

1534. Miłosierdzie i prawda, są wszystkie drogi Pána: to jest, że ta
Droga do nieba. droga do nas przyszedł; ani my inżey nie mamy, którabyśmy do
niego iść mogli.

1535. Jeżeli w tym życiu nie czujemy utrąpień; to też nie czujemy
Życie to uważać tego, że jest pielgrzymstwem i wygnaniem. Jeżeli zaś tak jest; ál-
iako wygnanie. bo mało kochasz twoię Oyczynę, albo bez wątpienia turbować
się powinieneś, jeżeliś jest bez utrąpień.

1536. Czemuż nie jesteś przerażony ciężkim żalem, że nie jesteś ie-
Nie maś w tym szcze z tym, którego kochasz? podobno go mało kochasz! Zá-
życiu nkontento- kochay ieno przyszłe życie, a uznasz że terażniejsze lubo w szcze-
wania. ściu, lubo w dostątkach, lubo w ukontentowaniu jest iednym utrą-
pieniem.

1537. Panie uważay we mnie twoie dzieło, a nie moie, bo mię pe-
Proś Bogá, aby wnie potępisz; jeżeli mnie, a nie siebie, moie, a nie twoie uważać
swoie w tobie u- będziesz dzieło.
ważał dzieło.

1538. Ponieważ wszystkie moje dobre uczynki pochodzą od Ciebie;
Wszystko od Bogá. to też są bardziey twemi, niż memi Panie.

1539. Pf. 138. Nie podnoś się wprzód, niżeli się upokorzysz; bo
Trzeba się spowiadać takich, iako mówi Psalmista, którzy chcą wstać wprzód, ni-
dać, kto chce być żeli usiedli, pokazać się sprawiedliwym, niżeli przyznać, że byli
sprawiedliwym. grzesznikami.

1540. Prawdziwy Chrześcianiń nie zna inżego na świecie złego, tyl-
Prawdziwe dobre ko obrażę Bożę; tylko że nie może otrzymać zaraz tego co mu Bog
go nieszczęścia. obiecał, że nie może mu się upodobać, że nie może zawsze uczynić
tego, co obiecał.

1541. Nie bojcie się niedoskonałi; ale też niech wam się zbytnie nie
Wstawicznie postę- podoba waiza niedoskonałość, waiża słabość; ale pracuycie, przy-
powat w cnotach. czyniajcie codziennie do tego, które się w was zaczęło, dobrego; po-
stępujcie w pobożności: a nade wszystko strzeżcie się, żebyście ni-
gdy nie odstępowali Ciąła Chrystusowego.

1542. Pf. 139. Nie daymy się z wodzić uciechom świata tego, i tym
Nie terażniejsy, obrazom, które się oczom naszym pięknę zdadzą w tym życiu: nie
ale przyszły żywot kładźmy życia tego za Oyczynę naszą; bo Chrystus dla tego na
kochał trzeba. ziemię przyszedł, aby nas z niej wybawił.

1543. Zowiemy niewinnym tego, który nikomu nic złego nie uczy-
Zgorzenie. nił;

nił; ale nie tego, który sobie źle uczynił. Ale iakóż ten, który sobie źle czyni nie ma drugiemu źle uczynić? pewnie tak, bo twoim przykładem prowadzi cie do tego, abyś naśladował złego życiaiego.

1544. **Tak iesteś sam nieprawiedliwy, kiedy zazdrościłś sprawiedli-**
Wemu? to chcesz pokazać się sprawiedliwym; bądźże nim w skut-
ku, jeżeli chcesz, żebyć wierżono; a w ten czas kochać będziesz
tego, któremu zazdrościłś: bo będziesz sam tym, czymbyś nie chciał,
żeby on był. I tak kochać się będziesz w nim, kochać będziesz o-
nego w sobie.

1545. **Z wielką trudnością ludzie kłamią; a łatwiejby im było, gdyby**
prawdę mówić chcieli.

1546. **Sługa Boży niech większe ma ukontentowanie słuchać, aniżeli**
mówić: trzeba aby wszystkie swoje pociechy zakładał w słuchaniu
słowa Bóžego, i żeby tylko sama potrzeba do mówienia go przy-
naglała.

1547. **Pf. 140. Zakrył Bóg w Piśmie świętym głębokie tajemnice,**
abyśmy je tym bardziej czcili, chce abyśmy ich szukali dla ćwicze-
nia naszego: i na ostatek pozwolono nam znaleźć, abyśmy z nich
pokarm Duchowny mieli.

1548. **Cokolwiek zbawiennych myśli mieć możemy, cokolwiek do-**
brych rozmów znaleźć możemy, cokolwiek pobudzającego w Pi-
śmie świętym widzimy; wszystko to innego nie ma końca, tylko
miłość.

1549. **Nie szukaj w całym Piśmie świętym, tylko miłości; niech ci**
nikt niczego nie zaleca, tylko miłość. Bo to pewna, iż we wszy-
stkich miejscach nie zrozumianych zakryta jest miłość, we wszy-
stkich jasných jest oczywista.

1550. **Gdyby Pismo święte nie było nigdzie zrozumiane; dusza twoja**
nie miałaby zjad pokarmu. Gdy zaś nie było nigdzie trudne; nie
miałbyś miejsca do ćwiczenia się w pracy szukając prawdy.

1551. **Staranie około doczesnych rzeczy ma w sobie ciernie, które**
tłumi i dusi dobre ziarna: dla tego trzeba, aby Bóg często (woje
odnawiał nauki, abyć przypominał to, co świat z pamięci wybi-
ła.

1552. **To, co zbyteczne jest, znaleźć się potrzebnym dla siebie same-**
go w ten czas, gdy ie rzucasz pod nogi Zbawiciela twoiego, to jest,
stać się potrze-
bnymi.

1553. **Jest ielzcze coś we mnie; co się zemną pałuje; ielzczem nie;**
zupelnie stał się podobnym Stworzycielowi memu, i dopiero poczał
się we mnie. To zaś co się reszty zostało, szpeci go i nie podoba się
tey części we mnie, którą się naprawiła.

1554. **Jeżeli dobrze uważysz w Piśmie świętym prawdziwą sprawie-**
dliwości drogę, i iaki postępek uczynisz w cnotach, poznasz prze-
cię, że iesteś grzesznikiem.

1555. **Pf. 141. Każdy, który idzie za swoim rozumem, pyszny jest.**
któ tedy chce wziąć Ducha Świętego niechże swoy poddać rozsa-
dek.

1556. **Nie masz lepszey drogi, iako droga miłości; którą nikt iść nie**
może, tylko pokorny.

1557. **Bóg stworzył ludzi nie dla tego, aby kochali świat; bo kochać**
świat, jest grzechem.

1558. **Chwal dzieła światą, ale kochaj tego, który ie stworzył: niech**
ci się podoba mieszkanie w budynku; ale tylko w tym, który ie bu-
duie.

1559. **Pf. 142. Uważ iak wielką jest łaska Boska, którą cię iedno-**
ży z Bogiem twoim, przez który sposob Chrystus, który jest ie-
dnym
staje zjednocze-
nie z Chrystusem
sprawiedliwego.

1560. *Nikt nie uśpi sprawiedliwym w oczach Boskich.* dnym z Oycem, chciał być jednym z toba. Choćalszbym był naylepszym, choćalszbym był nayświętszym; kiedy uważam prawo twoie Panie, a duszę moję, nie wchodź Panie w sąd z sługą twoim.
1561. *Przećwoko tym co niegodnie przyjmują Ciało Pańskie.* Wiak wielu czar i teraz (iako w Judasza przed tym :) wchodzi po przyięciu niegodnym Chlebą przedwiecznego. Jak wiele takich, którzy go na potępienie biora! Bo nie podobna, żeby ten na złe nie miał przyiać, który złe dobre przyjmuie.
1562. *Służyc Bogu naylepśa.* Ps. 143. Vznay porządek, szukay pokoju podday się Bogu, a tobie niech się poddaie ciało. Czy iestże co nąd to słuszniejszyego? czy iestże rzecz nąd to lepsza poddać się większemu, aby się tobie poddał mniejszy; służyć temu, który cię stworzył, abyć to służyło, co dla ciebie stworzone iest?
1563. *Pokusy znakiem zbawienia.* Ps. 144. Czyliż nie lepiey że cię pokusy wyprobuia, niż żeby bez pokus byłeś potępiony.
1564. *Bardziej stworzyciela niż rzeczy stworzone kochay.* Jezeli kochać będziesz dobrą ziemskie, niżeli Boga bardziey; nie będziesz miał Boga. A na coż ci się przydą napełnionym być w wszystkim tym co Bog stworzył, jeżeli tego, który stworzył, mieć nie będziesz?
1565. *Nadzieia i desperacya.* Nadziei i desperacyi iednakowo obawiać się trzeba; oboie to ma swoje niebezpieczeństwo: nieszczęście kto desperuie, nieszczęście i temu, który ma omylną nadzieię.
1566. *Czemu Bog nie zawsze wysłucha modlitwy.* Gdy Bog nie daie sprawiedliwemu tego, o co prosi; dla tego to czyni, aby mu tego nie dał, co mu szkodzi.
1567. *Pamięć o niebie miła.* Ps. 145. Nie masz miłszy pamiatki i miłszy myśli człowiekowi wiernemu, który żyie, iako podroźny i cudzoziemiec na ziemi, iako o mieście niebieskim, zkąd iest wygnanym; ale ta myśl nie iest bez żalu i utrápienia.
1568. *Łatw się z Bogiem jak naybar dziey.* Jezeli dobrze złączony iest z Bogiem, który iest wyższy nąd ciebie, pod nogami mieć będziesz wszystko to, co iest mniejszego nąd ciebie. Ale jeśli się oddalasz od Boga, wszystkie rzeczy mniejsze na káranie twoie służyć będą.
1569. *Wszystko Bogu.* Nie opuści Bog stworzenia swego, jeżeli go wprzód stworzenie opuści.
1570. *Przestroná droga grzesznych.* Drogá grzesznych podobać się, bo iest przestronná, i ubita przez wielkość ludzi, którzy nią ida. Widzisz ubita drogę, ale nie wiesz gdzie prowadzi; widzę że koniec iey iest przepaść.
1571. *Niech życie moje chwali Boga zawsze.* Ps. 146. Język twoy nie może chwalić Boga tylko pewnych czasow, niechże życie twoie chwali go zawsze.
1572. *Naywiększy dar Boski miłość.* Lubo ten który nie ma miłości mieć może insze dary Boskie na iaki czas, ale te odjęte mu będą.
1573. *Pokorá tryum wielkim.* Nikt z nas niech nie rozumie, żeby był większy nąd was. Będziemy większymi, jeżeli będziemy pokorniejszymi.
1574. *Myśl o ubogich wstydlivy.* Chrystus iekretnie prosi nas za ubogimi i twymi; a głos iego, lubo iest cichy, wydaie się iednak głośno w Ewangeliy.
1575. *Szukay ubogich abyś im dał iaznuznę.* Błogosławiony który ma baczność nąd ubogiem: nie czeká aby go prosił: rzucze okonasz, miey staranie o ubogim. Jest wiele ubogich którzy szukáia, abyś im dał; a ty powinienes wiele szukać sam, abyś im dał.
1576. *Nie żaluy iaznuzny.* Oderwy sobie cokolwiek, odlož z intrat swoich zwycaynnych, a niech to będzie dla ubogich. Czy wieleż to; pewnie dziesięta część, rzecz iest mała. Faryzeuszowie dawali tylo, a przecię Ewangelia uczy nas, żebyśmy ich przechodzili.
1577. *Do Boga się uciekay gdy się na niego gniewa.* Tak się boy Boga, żebyś zawsze miał nadzieię w miłosierdziu iego. Uciekay od niego, gdy się zagniewá na cię; ale uciekay do niego samego, żebyś go zmiękczył; a zmiękczył go pewnie, jeżeli masz nadzieię w miłosierdziu iego.

1578.

Bać się przysła
Chrystusowego.

Pf. 147. Jeżeli kochamy Chrystusa, bez wątpienia powinni-
śmy pragnąć przysła jego. Bo to jest zła myśl (i wątpię aby rzecz
podobna była) bać się przysła tego, którego kochamy. Mówić
do Boga w paćierzu *Przydź Królestwo twoie*: a obawiać się, żeby nas
wyfluchał. Ktoż jest ten, który cię przydźcie sadzić, tylko ten, któ-
ry już przyszedł, aby był osadzony dla miłości twojej?

1579.

Sędzia nafs.

1580.

Bog lekarz.

1581.

Przykład z życia
Chrystusowego.

1582.

Zabawa w nie-
bie.

1583.

Nieszczęście potę-
pionych.

1584.

Nie jest straszny
dzień ostatni
wypisim.

1585.

Nie maś bezpie-
czności w tym
życiu.

1586.

Jakie są utrąnie-
nia sprawiedli-
wych.

1587.

Daruj abyś da-
wano.

1588.

Bogactwa cudze
i rzecz cudza.

1589.

Przecim do tym co
życie o ludziach
sadzą.

1590.

Gotować się do
nieb.

1591.

Chwalić Boga ze
wszystkiego tego co
w nas jest.

1592.

Teżnik do Oyczy-
zny niebieskiej.

1593.

Myśleć o niebie
gdy żyjemy na
ziemi.

1594.

Wzay Bogu.

1595.

Gdzie człowiek jest chory, a Bog lekarzem; jest znak miłosier-
dzia, i pewney ozdrowienia nadziei.

Dla tego Chrystus żył na tym świecie; aby pokazał ludziom, i-
ako to życie, które tak kochaia jest godne wzgardy; iako to, które-
mu nie wierza, jest godne pragnienia.

Coż w niebie czynić będziemy, tylko kochać Boga i jego chwa-
łę? chwalić go, kochać; kochać, chwalać.

Będa zli widzieć Zbawiciela, ale z ciężkim żalem; bo czy mo-
żesz być większe utrąpienie, iako nie być zbawionym przez sa-
meo Zbawiciela?

Powinniśmy gotować serca nasze do przyszłego życia; a w ten
sposób gaudzić będziemy i nienawidzić terażniejszego. Więc wzgar-
da życia terażniejszego czyni, że czekamy bezpiecznie ostatniego
dnia, o którym nam tak strasznymi słowy opowiedział Zbawiciel.

Zli cięsza się szkodliwa pewnością z uciech światła, miało tego,
coby nie mieli się nigdy mieć za bezpiecznych, pokad swoich nie
zwyćięża pożadliwości.

Jeżeli sprawiedliwi płaczą kiedy w utrąpieniu, które na nich
przypada; czynia to tak, że zawsze zatrzymują w sercu tajemną po-
ciechę w nadziei większych uciech. Jeżeli zaś cięsza się z czego
doczelnego; czynia to tak, że nie tracą nigdy tej boiaźni Ducho-
wney, która są wewnątrznie przerażeni. I tak ani ich szczęście ze-
psuie, ani nieszczęście zadrąsuić.

Czyn z tego, co masz, miłosierdzie, i użyz tego, co nie ma;
żebyś też ty odebrał to, czego nie masz, od tego, który ma wszy-
stko.

Zbyteczne rzeczy bogatych, są rzeczami potrzebnymi ubogich.
Zatrzymujemy tedy rzecz cudzą, kiedy chowamy rzecz zbyte-
czną.

Kto jest spokojnym, nie sadzi źle o rzeczach niepewnych, i
bardziej rozumie dobrze o bliźnim, nizeli go źle sadzi, i woli że
się sam myli, i ma dobre rozumienie o złym: bo coż traci, kiedy
dobrze o nim rozumie? Jeżeli jest rzecz nie pewna iakim jest,
lubo dla mego bezpieczeństwa uważać powinienem, jeżeli jest zły,
alem go sadzić za takiego przecię nie powinien; bo mi tak sam po-
koy rozkazuje.

Pf. 148. Nikt należęć nie może do życia przyszłego, któ-
ry się nie stara, aby się przez całe do niego terażniejszy gotował
życie.

Chwał Boga ze wszystkiego tego cokolwiek jest w tobie:
niech wyspiewywa głos twój, niech spiewa życie, niech spiewaia
uczynki.

Ten, który nie wzdycha iako wygnaniec z Ojczyzny swojej,
nie będzie miał tak wielkiej uciechy, gdy do niej na mieszkanie
przydźcie.

Niech miłość Babilonu nie zacierá w tobie pamięć niebie-
skiego miasta Jeruzalem. A jeżeli zatrzymuie cię ciało w Babi-
lonie, posliyzę serce twoie przed tobą do Jeruzalem.

Który poniosł śmierć dla ludzi złych, coż im chowa, jeżeli nie
życie swoje?

Z tych rzeczy, które Bog obiecał, więcej jest co już uczynił,
aniżeli

Bog umarł aby
człowiek żył

aniżeli to, co uczynić ma, że jest mniej do wiary ta rzecz podobna; żeby Przedwieczny umrzeć mógł, aniżeli, żeby człowiek śmiertelny żyć mógł wiecznie.

1596.
Nadzieja nieba
śmierć Chrystu-
sowa.

Jeżeli Bog umarł dla człowieka, czemuż człowiek żyć nie ma z Bogiem? To śmiertelny nie będzie mógł żyć wiecznie, kiedy ten, który żyć, wiecznie umarł dla niego?

1597.
Nie przyganiaj
Bogu.

Kiedy widział rzemieśnika iakiego robiącego, nie śmiesz go poprawiać, wiedząc że lepicy to umie niż ty; a jesteś tak nieuważny, że chcesz poprawiać na świecie to, co Bog uczynił.

1598.
O czymśmy czy-
tali przed tym,
to teraz widzie-
my.

Pf. 149. Kościół Świętych był przed tym w księgach, a te-raz znajduie się w ludziach. Czytaliśmy go przed tym, a teraz go widziemy; a przecież nam następujemy.

1599.
Kto ma miłość
Bog w nim mie-
jska.

Nie trzeba daleko poiyłać dla widzenia Boga temu, który ma miłość; niech tylko w sobie zayrzy sumnienie, a obaczy tam Boga: Podobno chciałby go widzieć siedzącego w niebie; Niech serce iego napełnione będzie miłością, a pewnie Bog tam mieszkać będzie iako w niebie.

1600.
Kościół jest w nie-
bie i na ziemi.

Święte miasto Jeruzalem jest szczęśliwością Aniołów w tej części, którą jest w niebie; i jest nadzieja sprawiedliwych w tej części, którą zostaje na ziemi.

1610.
Nie maś nic na
ziemi godnego
Boga.

Nie znajdując nic Chrystus godnego między ludźmi coby mógł być ofiarować Bogu; ofiarował się tam iako ofiarę czystą i bez żadney zmaży.

1602.
Iako Bog dzieli
syna od Oycy.

Przyszł Chrystus czynić podział między ludźmi. Oddala od ciebie to, coć przeszkadza, abyś do niego nie szedł. Syn naprzykład chce służyć Bogu; a Ociec tego nie chce: Słowo Boskie iako jeden iaki miecz, który dzieli Oycy od Syna

1603.
Początek służby
Boskiej Boiażn.

Jeżeli przez boiażn nie zaczynamy służyć Bogu, pewnie nie przyjdziemy do kochania iego.

1604.
Skutek pokuty.

Pf. 150. Pokuta przydaie Bolu, sprawiedliwość przynosi uspo-koienie, a żywot wieczny napełnia szczęściem i chwałą.

Z K A Z A N.

Na Ewangelie Świętego Jana.

1605.
Grzech i st sam
sobie kara.

Trakt 1. Czemu cierpiemy wiele złego od stworzenia które stworzył Bog, tylko dla tego, żeśmy obrażili Boga? zkładayże winę kary twoicy na grzech, nie na Sędziego.

1606.
Grzesznik podo-
bien do niewido-
mego.

Jako niewidomy, lubo przed nim jest światło, i rozumie że daleko jest słońce, lubo mu w oczy świeci; tak grzesznik jest prawdziwie zaślepiony w sercu; jest mądrość przed nim, ale on jest daleki od mądrości.

1607.
Co ma czynić ten
który jest zaśle-
piony na duszy.

Coż ma czynić ten, który jest niewidomy w sercu; co proch tym oczom cielesnym, to grzech oczom jest dusznym. Niechże to tedy zrzuci z siebie, a obaczy mądrość, to jest Boga, który mu jest obecny.

1608.
Nie może wnieść
do nieba tylko
przez drzewo
Krzyża świętego.

Trakt 2. Czemuż Chrystus jest ukrzyżowany? boć drzewo po-kory iego było potrzebne. Byłeś nadęty pychą, daleko od twoicy odrzucony byłeś Oyczyzny, morze świata zastępowałoć drogę, abyś tam nie doszedł, i pewnie nie przebędziesz tego morza, jeżeli nie, wsieddziesz na to drzewo.

1609.
Ciało Chrystu-
so-
we wróci nam to-
co nam ciało o-
dymuje nase.

Zasłepiło cię było ciało, aż cię ciało zbawia. Duszą twoią od-mieniła się była w ciało pozwalaiac wszystko swoim żądom cielesnym. I to jest, co było zaśłepiło oczy serca nalezego.

Ale Słowo
stało się

*stało się Ciałem, i ten niebieski lekarz znalazł sposob na uleczenie o-
czu twoich.*

1610. *Kładziemy znak na czoła na znak pokory Chrystusowej.* **Trakt 3.** Samo imię Chrześcianiną pokazuje, że należemy do Chrystusa. Kładziemy na czoło Krzyż jako znak jego, ani nie wdajemy tego, kiedybyśmy tylko i na sercu nościć go mogli, bo jest znakiem jego pokory: dla tego niechciał gwiazdy znaku twojej chwaliły, przez który poznali go trzej Królowie przy jego narodzeniu, aby była na czoła kładzona wiernych, ale tylko znak Krzyża Świętego.

1611. *Jako Bog leczy pokutujących.* Znajdując się ludzie winnymi złamania prawa, którego własnymi siłami wypełnić nie mogli, udali się do swego Zbawiciela, i tak winnych przyczyna była choroby ludzi pysznych, a chorobą tych ludzi była przyczyna spowiedzi pokornych. I tak chorzy wyznawali swoje grzechy, a lekarz przedwieczny przychodzi i leczy ich.

Dla tego Chrystus na Krzyż się odważył, aby był nie mocy ale, cierpliwości swojej pokazał przykład. Uleczył nasze rany na tym Krzyżu, na którym cierpiał swoje; i wybawił nas z śmierci wiecznej na tymże drzewie, na którym unieść za nas raczył docześnie.

1612. *W niebie nie będziemy niczego pragnąć.* Nie obawiaj się, aby przyszedłszy do nieba miałeś tam sobie tęsknić; bo pociecha zapatrywać się na niebieską piękność będzie tak wielką, iż będzie zawsze obecna; a nigdy się nie nasyć nie będziesz mógł. Ale iakóż te nasycenie rozumieć, żebyś zaś nie mniemał, że tam zawsze pragnąć będziesz? Bo jeżeli mówię, że się nie nasyćisz, to o niedostatku; jeżeli się nie nasyćisz, to o uprzykrzeniu obawiam się. A przecież ani obojętą tego tam nie będzie, ale iakobym to wyrazić mógł nie wiem; bo Bog więcej spotobow do dania, niż język ludzki do wymowienia ma. Ani się to wyrazić może; i ci łami, którzy znajdują, i ci, co wierzą, opisać tego nie potrafią.

1613. *Duch święty nas uczy płakać.* **Trakt 6.** Jest to rzecz bardzo pożyteczna, że nam Duch S. dać naukę, abyśmy ustawicznie ięczeli w tym życiu: bo przez to przestrzegą nas że tu żyjemy iakoby na wygnaniu. Uczy nas iako tęsknić mamy do nierzey własnej Ojczyzny. I to pragnienie gorące łzy i wzdychania pobudza nierzey, które są zbawienne i Święte.

1614. *Płacz w nieścieściu świętym jest płacz gołębi.* Wiele jest takich, którzy płaczą i ięczą w nieścieściu świętym: a nie płaczą iako gołębicą, nie ięczą dla miłości, nie wzdychają przez Ducha Świętego. I dla tego gdy się ich nieścieście kończy wołają od radości, pokazując, że te płacze nie gołębicą ale, kruką znakiem były.

1615. *Jako poznać głos dobrego od złego.* Ten, który jest szczęśliwy na tym świecie, albo raczej który rozumie że jest szczęśliwy, który się cieszy w rzeczach cielesnych; raduje w dostatkach doczesnych i w szczęśliwości ziemskiej, głos jego jest ostry, iak u kruką, a nie tak miły, iak u gołębicę.

1616. *Dla czego w postaci gołębic i w ogniu pokazał się Duch święty.* Pokazał się Duch Święty w postaci gołębic, aby pokazał, że ci, którzy są poświęceni przez niego, powinni być prostymi bez wykrętów, bez zdrady. Pokazał się także w ogniu, aby nauczył, że ta prostota nie ma być słabą, ani zimną.

1617. *Miłość łączy, co pycha rozłącza.* Jeżeli pycha przed tym podzieliła języki i różność w nich uczyniła; pokorą Chrystusowa zjednoczyła ich potym. Łączy teraz Kościoł, co przed tym owa pyszna wieża podzieliła. W ten czas z jednego, wiele uczyniło się języków; ale się nie dziwować: bo to były pychy skutki: teraz z wielu języków jeden się tylko stał; bo to czyni miłość. Bo lubo wiele jest głosów różnych w różności języków Chrześciańskich; przecież, jest jeden Bog, którego wszyscy sercá wzywają, i jeden pokoy, który zna.

1618. *Trakt 7.* Pociecha światła jest iedną próżność; zwyczajnie długiego icy.

*Proszność poćiech
świátowych.* go iey czekámy, á kiedy przyidzie utzymać iey nie możemy. Wszy-
stkie rzeczy mijaia, ulatua, niszczeia iák dym. Nieszczęśliwi ci,
którzy kochaia rzeczy prozne, bo dusza idzie za tym, co kocha.

1619. Trzebá aby ludzie uważali, czym sa, i w sobie samych upodo-
*Nie ná inszych ále
ná siebie zápa-
trujemy się samych.* bania nie znaydowali. Zápatruia się ná inszych; á samych siebie
nie widza, bo gdyby nieco do siebie się wroćili, widzieliby w so-
bie wielka miészanię. Więc tedy my porzucmy zápatrywać się
ná inszych, nie kochaymy náwet widowiśk inszych; i wiemy, że
nasz smutek iest nam pożyteczniejszy, ániżeli nie wiedzieć iákic po-
ćiechy świáta.

1620. Wic Bog co nam potrzebnieyszego; zdrowie, czy chorobá?
*Nie dbać o zdro-
wie.* nie turbuymyż się tedy o nic, byleśmy tylko mieli serce zdrowe, i
od wszelkiego wolne grzechu.

1621. *Nieszczęśliwy kto-
ry się wiąże do
świáta.* Trákt 10. Wszystkie rzeczy mijaia i odbiegaia nas, nieszczęśli-
wi ci, którzy się wiąza do rzeczy mijaiących; bo rázem z niemi
mijać będą. Dobrá doczelne sa iáko bystra rzeká, ktorá wielka mo-
ca wpada w morze, nieszczęśliwy ten, który z tą płynie rzeká; bo
pewnie w tęż wciagniony będzie przepásć. Trzymajmyż tedy tak
dobrze násze żadze, aby nas nie unosiły w tak szkodliwych prágnie-
niach.

1622. Jeżeli widzisz w bliźnim twoim cokolwiek takiego, coby Bogá
*Nie powinniśmy
w bliźnim naszym
grzechow ćier-
pieć.* obrażało; ieżeli iest przyiáciel, przestrzeż go ćicho, ieżeli twoia żo-
ná, nápomni ia surowo; ieżeli slugá, pošay i skarż i czyni co mo-
żesz; aby to więcej nie bywało, á tak wypełnisz słowá Pisma: żar-
liwość domu twego stráwiła mnie; ále nie badz zimnym, słabym,
ná siebie samego się zápatruiacym, i iákobyś dosyć miał z siebie i
mowił wtercu swoim; coż mnie do tego leczyć grzechy cudze?
czy nie dosyćże ná mnie, że ia czystość sumnienia mego zachowuie.

1623. *Starac się o zbá-
wienie bliźnich.* Káždy z was wiedzieć powinien, iáko sobie ma postępować z
przyiácielem, z tym co z nim miészka, z tym co go słuchać powi-
nien, z wielkim i z małym człowiekiem: bo ile możesz tyle powi-
nienes náwracać do Bogá, ani ustawać w pracy około dusz Chrystu-
śowych, bo Chrystus pracował około twoiey.

1624. *Nie ważmy sobie
żurzenia za nie
życia tego.* Niemádyмаймы się szczęśliwością świáta tego, ále uznaymy, że
nám nie masz prawdziwego szczęścia dla nas: bo w tym życiu
wszystká násza poćiechá iest w nádzici, a nie powinniśmy szczęścia
nászego w terátnieyszych zakládać rzeczach, ábyśmy zaś idac do
przyszłego żywota, w drodze nie ušli.

1625. *Kościół złych do-
brych Mátek.* Ják wiele iest złych ludzi w zgromadzeniu Kościoła świętego,
ktory ich iáko dobrá mátká rowno z dobrymi ná łonie wychowy-
wa swoim, i trzymać będzie aż do tego rozdzielienia, ktore przy kon-
cu świáta dźiać się będzie; tym czátem żli woiaia przeciw dobrym,
dobrzy nárzekaia na złych, i biia się nieiáko we wnętrnościach tey
dobrej mátki: nie rozumiey iednak, aby tak zawiże zostawać mie-
li, wynida ná koniec ná świáto: urodzenie ich będzie ná ten czas
oczywiste, i poznamy rzetelnie prawdę słow Prorockich: *Kochałem
Iákoba: nie náwidziałem Ezaego.*

1626. *Niech ci się nie do-
cibie nie podobá.* Trákt 12. Bog uczynił człowieka, á człowiek czyni grzech.
Zepsużył to coś ty uczynił, aby Bog zbawił to, co on uczynił. Trze-
bá abyś nie náwidział w sobie dzieła tego, á kochał dzieło Boskie,
i kiedy pocznać się twoie włásne nie podobac czyny, wten czas
twoie będą dobre uczynki. Bo skarżyć będziesz ná nie; á przyzna-
nie złych uczynków, iest początkiem dobrych.

1627. *Nie waż sobie lek-
ce małych grze-
chow.* Jeżeli zániedbasz małych grzechow, udusza cię. Zebranie
małych kropel wody, wielkie nápełnia rzeki: zostawiona dziurká
mała w okręcie, ieżeli nie będzie ná oku, tak zatapia okręt, iáko
wielká náwalność. Nie wchodzi tam tylko powoli wodá, ále ieże-
li wcho-

li wchodził przez długi czas, a nie wylewając icy, zatapia okręt. A coż to jest wylewać wodę? tylko to, ćwiczyć się uświętnie w dobrych uczynkach, to jest płacząc, poszcząc, iakmużnę dając, nieprzyjacielom odpuszczając, a tak zatopieni nie będziemy.

1628. Drogą na tym świecie jest ciężka, pełna pokus; szczęście nas kuśi wynosząc, nieszczęście tłumiąc. Ale kiedy Bog daie nam iakie szczęście, czyni to aby nas ućieszył, nie żeby nas zepsował, gdy zysztia i nieszczęście na nas utrápienia, czyni to, aby nas poprawił, nie żeby nas potępił.

1629. Trakt 13. Bog nasz, jest razem i fontana, i światłem; fontana dla tych, którzy są upragnieni, światłem dla tych, którzy są zaślepieni. Niechże się oczy twoie Duchowne otworzą, abyś widzieć mógł to światło, niech się otworzą usta, abyś pić mógł wodę z tej fontany.

1630. Stanieć Bog za wszystko. Jeżeli jesteś godny, jest on chlebem który cię posila, jeżeli pragniesz, jest woda który cię chłodzi; jeżeli jesteś w ciemnościach, jest on światłem; jeżeli jesteś nágim, daieć odzieża nieśmiertelności; bo się mowić może o Bogu wszystko: a nic się nie może mowić coby było jego godnego. Nic nie jest bogatszego ná to ubóstwo.

1631. Trakt 15. Moc Boská stworzyła cię pierwszy raz, drugi zaś raz stworzyła cię słabość jego; moc uczyniła że jest to czego nie było, słabość przeszkodziła żeby to nie przysłało bydz, co było. Stworzył cię mocą swoją, wyszukał słabością, uczynił się sam słabym dla pośilku słabych, tak, iako kokosz ma staranie o kurczętach swoich.

1632. Trakt 17. Bardziej to pomocna jest ludziom że Chrystus stał się człowiekiem dla ludzi, aniżeli to co uczynił między ludźmi, i pożyteczniejszą to że leczył grzechy duszne, aniżeli choroby cielesne, z których postáremu kiedykolwiek mieli umrzeć.

1633. Wielki post i generalny jest ráki, kiedy się chroniemy grzechu, iakie trzeba żeby był post. 1634. uciech nie pozwolonych, i w ten czas jest doskonały. Gdys był słabym i chorym, znośł cię bliźni; jeżeli teraz jesteś uleczony, znoś także bliźniego.

1635. Trakt 21. Mamy Chrystusa dla tego, abyśmy nie grzeszyli: bo nas tego uczy, aby nas bronił; jeżeli zgrzeszywszy spowiadamy się, do niego nawracamy, aby za nas zastępował; jeżeli chcemy iaką łaskę otrzymać u Bogá, żeby nam iá dał równo z Oycem, ponieważ Ociec i syn nie są, tylko jednym Bogiem.

1636. Dziękujemy Bogu że nam pozwolił bydz nie tylko Chrześcíanami, ale że nas w samego prawie odmienił Chrystusa. Poymu ielsze wielkość tej łaski, która ci Bog uczynił? Zádumiy się ná nia i zádziwuy, a za tym roztapiay się od radości. Staieć się samym Chrystusem; bo ponieważ on jest głowa, my jego członkami: człowiek cały złożony jest z niego i z nas.

1637. Nie zdrádzę cię, mowi Chrystus do człowieka wiernego? wierz mi że obaczysz Bogá. Kochasz go a nie widzisz go; będę iá przewodnikiem twoim po śmierci twoicy, zaprowadzę cię do jego widzenia. Kochay go tylko trway w miłości, nie zawiódę twoicy ná dziei, którym iuż oczyścił twoie serce; dla czegoż chciałbym go, oczyścić, jeżeli nie dla tego, abym go uczynił godnym widzenia Bogá.

1638. Trakt 22. Jest wiele takich którzy tajemnym sadem Boskim náznáczeni są ná męki na tym świecie, żeby Bog im ná tamtym odpuscił. Jest takich wiele których Bog nie kárze ná tym świecie, zachowuiac tym cięższą ná tamtym kárę: są i tácy, którzy lubo są karáni nie poprawuią się tak, że nie uważaiac karáni a Oycowskiego

w tym życiu, zarábiała na większe, na które ich sprawiedliwy są-
dzą skąże.

1639. *Chrystus droga* *Prawy i życie.* *Iestem, mowi Chrystus: Droga, Prawda, i Życiem; jeżeli chcesz*
ić; Ja jestem Droga; jeżeli nie chcesz być olukany, ja jestem
Prawda; jeżeli nie chcesz umrzeć, ja jestem życiem. Nie powinie-
neś gdzie indziej iść tylko do mnie, i nie masz insey drogi tylko prze-
zemnie.

1640. *Nie znamy Boga* *Trakt 23.* *Jeżeli nie możesz poiać tego czym Bog jest poimiy-*
tylko w tym *pek; jeżeli nie wierzysz nic o Bogu, czego w nim prawdziwie nie*
czym nie jest. *masz.*

1641. *Mało szuka Chry-* *Trakt 25.* *Z wielką trudnością znaydziesz takiego, któryby szu-*
stusa. *kał Chrystusa dla Chrystusa.*

1642. *Pokornym przyszedł na ten świat, mowi Chrystus: przyszedłem na-*
uczać pokory; ten który idzie do mnie, wcieli się we mnie ten który
się przywiąże, będzie tak pokorny iako ja.

1643. *Różność dobrego* *Człowiek źle żyjący opływa w szczęściu; ten zaś który żyje,*
od złego. *dobrze, w utrapieniu dni swoje pędzi; ale niech się tym nie turbu-*
je; ma to w sobie, czego nie ma źle żyjący, niech się nie frąsue,
niech nie traci serca, ma tamten pieniądze w skrzyni; ale ten Bo-
gą w sumnieniu. Uczyńże porównanie pieniędzy z Bogiem, skrzy-
nię pełną bogactw z czystym sumnieniem; tamten ma takie szczę-
ście które miła i ginie, ale drugi ma Bogą, który ginąć nie może, i
ma go na tym miejscu, od którego nikt go oderwać nie może; ale
trzeba dla tego serca prostego.

1644. *Proś o łaskę ale* *Trakt 26.* *Nikt nie przychodzi do Boga, jeżeli go swoia łaska*
nie sprowadzi o niey. *nie pociągnie, co wiedzieć kogo pociągnie, kogo nie pociągnie. Cze-*
mu ciągnie jednego a nie ciągnie drugiego? jest to taki sekret, o kto-
rym nie powinienś chcieć iadzić, jeżeli nie chcesz wnieść w wielki
błąd. Jeśli cię Bog nie ciągnie do siebie, proszę go żeby cię po-
ciągnął.

1645. *Nikt nie przychodzi do mnie, mowi Chrystus, jeżeli go Ojciec mój*
Bog ciągnie do siebie nie pociągnie. *Nie rozumiey tego, żeby cię Bog ciągnął przeciwko*
bie przez miłość. *woli twoicy. Serce pociągnięte jest przez miłość, i nie tylko Bog*
cię ciągnie przez wolę, ale cię ciągnie także przez poćiechę: bo
jest pewna poćiecha serca tych których chleb niebieski jest miłym
pokarmem.

1646. *Bog nas pociąg-* *Uważ iako Ojciec przedwieczny ciągnie nas do siebie. Podo-*
nie do siebie. *bą się nam gdy nas uczy prawdy, gdy nie zakłada nam potrzeby;*
mowi Prorok: wszyscy będą rądzi słuchali nauki Boskiej. To jest
sposob, którym nas do siebie przyciągnie.

1647. *Iako mamy poysć* *Pożyway Duchownie chlebą niebieskiego, przychodź często do*
do Komunii *Altarza z niewinnością; a lubo popełniał grzechy codzienn, staray*
świętey. *się przynamniey, abyś wprzod wypowiadał się, niżeli tam przysta-*
pisz. Wzazay te słowa które mówisz do Boga, odpusć nam nasze wi-
ny iako i my odpuszczamy naszym winowaycom; jeżeli odpuszczasz dru-
gim Bog ci też odpusć. Przystępujże tak z ufnością do tego nie-
bieskiego stołu, znaydziesz tu chleb, który służyć będzie za pokarm,
a nie truciźnę, któraby cię zabić miała.

1648. *O Przenajświętzym Sakramencie! o znaku jedności! o zwi-*
szkark: Przenay- *sku miłości! ten kto chce żyć, znaydzie tu życie, i odbierze życie:*
świętego Sakra- *niech się zbliży, niech wierzy, niech się wcieli w Chrystusa, aby*
mentu. *był ożywiony: niech żyje dla Boga; niech żyje z Bogą; niech pra-*
cuje teraz na ziemi, aby mógł Krolować na wieki w niebie.

1649. *Prawdziwy znak że się dobrze przyięło Chrystusa jest ten, kiedy*
Znak dobrej Kom- *mięszkamy w Chryście, i kiedy Chrystus mieszka w nas; kiedy*
munii. *się z nim bawimy i on z nami; kiedy się do niego mocno wiąże-*
my, i kiedy

my, i kiedy się nigdy od niego nie odrywamy.

1650. Do umiętności przyłóż miłość, a w ten czas umiętność będzie pożyteczna, nie dla siebie samej, ale dla cnoty miłości; tak ma o ciebie samym, ale jeżeli duszą złączoną jest do ciała tak, iako miłość powinna być złączona do umiętności, w ten czas ciało będzie pożyteczne.

1651. Oto najwięcej Chrześcianać się powinien, tego się najbardziej bać ma, aby się nie oddalał od ciała Chrystusowego; bo jeżeli jest oddalony, nie jest więcej członkiem ciała jego: a jeżeli nie jest członkiem, nie jest więcej ożywiony przez Ducha jego.

1652. Nie kontentujemy się zażywać tylko w Sakramencie Ciała i Krwi Chrystusowej: tak; iako owo żli ludzie zażywają; ale zażywamy tak, żebyśmy byli uczestnikami Ducha jego; aby złączywszy się do Ciała jego, iako własne członki jego, byliśmy odżywieni, i jego duchem żyli.

1653. Trakt 28. Wyłoką jest Oyczyzna nasza, ale drogą którą do niej prowadzi, jest niska, i pokorna. Życie Chrystusowe jest Oyczyzną; śmierć Chrystusowa jest drogą, którą, tam prowadzi; Oyczyzna, jest mieszkaniec Chrystusowym; drogą, męką Chrystusową. Jeżeli tedy nie chcesz iść tą drogą, daremnie szukasz tej Oyczyzny.

1654. Rozumiemy że żli ludzie są szczęśliwi, bo nie wiemy co jest szczęście.

1655. Mówią i teraz też o sługach Chrystusowych, co mowiono przed tym o samym Chrystusie. I kiedy kto wyda się znacznie, w iakiej łasce Duchownej między innymi wiernymi; jedni mówią że jest dobry, drudzy że nie jest: ale tylko oszukiwa świat, zkadże to pochodzi? tylko że życie twoje jest zakryte z Chrystusem w Bogu. Dla tego ludzie mówić mogą; zimie drzewo to ufechło, i poki zima trwa wiedzieć się nie może, co z niego będzie: ale lato odkryje, ostatni sad pokáže.

1656. Trakt 29. Coż to jest wierzyć w Chrystusa? tylko kochać wierząc, iść do niego złączyć i zjednoczyć się z nim: bo to jest ta wiara, ktorej Bog potrzebuje od Ciebie.

1657. Trakt 30. Słuchajmy Ewangelii tak, iakobyśmy widzieli Chrystusa do nas mówiącego; bo te drogie słowa które wyszły przed tym z ust jego, napisane są dla nas, zachowane są dla nas, przypominają ich, i przypominać będą, i tym którzy przyjdą po nas, aż do skończenia świata.

1658. Trakt 31. Kochać mamy tego, który stworzył czas, abyśmy byli wolni od czasu, a byli ułanymi w wieczności; w ktorej nie będzie nic odmiennego ani początku czasowi.

Pragnienie Chrześcianać być u wolnionym od czasu.

1659. Chrystus modlił się za swoich nie przyjaciół. Patrzył z Krzyża, do którego był pobity Chrystus na wielu tych którzy do niego należeli między wielką liczbą, na tych co nie należeli: modlił się za pierwszymi, w tenże czas, tak ciężka za nich cierpiał krzywdę: bo nie uważał tego, że umierał przez ich ręce; ale tylko że umierał dla nich. Wielką to była łaska Józka, która na ten czas otrzymali; a to dla tego, aby o niego nie desperowali w największych grzechach, ponieważ i ci którzy śmiercią Chrystusowej przyczyna byli, otrzymali odpuszczenie przez Chrystusa.

1660. Krzyż Chrystusowy był iako Trybunał; gdzie sam siedział iako Sędzia w poyśrodku dwóch łotrow: ieden uwiertzył, i był zbawiony; drugi się z niego nasmiewał, i był potępiony. Figurą to jest tego, co się w ostatni dzień dzieć będzie; kiedy jednych na prą-

wey, drugich ná lewey postawia ręce. Gdzieś ja tam będę, Boże moy?

1661. *Trakt 33.* Daieć Bog czas z dobroci swoiey do nawrocenia, aleś ty bardziey rád, że się odwołoczy śmierć; aniżeli że czas do nawrocenia się przedłuza.

1662. *Trakt 38.* Jákoż Bog nie ma odpuścić temu, który się do niego nawrócił, kiedy odpuścił tym, którzy Krew iego przenáyswieszca wylali; Któryśz záboycá będzie tracił nádzienie, kiedy ten który zabił Chrystusa utwierdzony iest w nádziei zbawienia swego? bo to pewná, wiele tych, którzy go męczyli uwierzyło weni.

1663. *Trakt 40.* Gdyby serce násze trochę przynámniey tęskniło do wieczności, gdybyśmy uważáiac nie trwałe i niestateczne uciechy światá á ustawiczne mizerye iego, płákali w tym życiu; pewniebyśmy światá tak nie kochali, i śpieszylibyśmy się pewnie w modlitwach nászych, goraco się modliac do tego, który nas záwołał do siebie.

1664. *Trakt 41.* Nie pozwalay wiele żadzom twoim; bo idac zá nami umacniał ie, iákoż tedy zwyciężyć możesz tego nieprzyaciela, któregoś umocnił włásnymi siłami twemi, áby tym bardziey przeciwko tobie stawał.

1665. *Trakt 43.* Ten kto się urodził umrzeć musi. I dla tego áby Chrystus pocieszył człowieka umrzeć muszacego, sam dobrowolnie umarł. Toć ciężko umierać kiedy widział że Pan twoy umarł?

1666. *Trakt 45.* Dobre życie ná to nam iest pożyteczne, że przez nie dostaiemy życia wiecznego. Dla tego nie może bydź dobre názwane życie tych, którzy są tak záślepieni że nie znaia koncá dla którego żyć powinni, albo są tak pysznymi, że nim gardza i nie uważaia.

1667. *Trakt 48.* Nie uciekaymy i nie chrońmy się trudności ieżeli mamy miłość: bo ten który kocha, zá nie sobie trudności nie wazy. Práca iest tylko tym ciężká, którzy nie maia miłości; ieżeli lákomi tak wielkie ponosza práce dla požadliwości, to miłość nie, może też nád námi tego dokázać?

1668. Z tych owiec ani wilk nie porwać, ani złodziey ukraść ani rozbójnik wydrzeć nie może. Pewien iest Jan że z tych żadna nie zginie, które wie iáka cena okupił. I toć to iest co się przez owe znaczy słowá. *Nikt ich z rak moich nie wyrwie.*

1669. *Trakt 49.* Jeżeli uważymy náy cudownieysze dzieło Chrystusowe, przyznamy, iż to, że kto wierzy zmartwychwstanie; á ieżeli zrozumieemy które są náygorzse śmierci, doydziemy z tego, że kto grzeszy umiera. Ale wszyscy ludzie boia się śmierci ciáła, á nie pomnia ani się lękáia śmierci duszney.

1670. O gdybyśmy poruszyć mogli ludzi i samiż z nimi poruszyli się do miłości życia wiecznego, takiey, iáka kochaia życie to miiaiać. Komuż rzeczono; *przepłyn morze, ieżeli ná nie nie wsiędziesz umrześ?* á on odkładał. Komuż rzeczono; *Vczyn to żebyś nie umarł,* á on był w tym niedbały? A Bog rozkazuie nam rzeczy lácne, ábyśmy wiecznie z nim żyli, á my go nie słuchamy.

1671. Wychodząc dusze z ciáła, różne znayduia rzeczy, dobre odbieráia radość, złe męki. Ale po zmrytwychwstaniu uniwersalnym, radość dobrych będzie więkiza, męka złych cięższa: bo cierpieć będą i z ciáłami.

1672. Coż to iest, że się Chrystus mięsza i turbuie w Ogroycu, tylko áby Cię náuczył, iáko się mięszać masz i turbować, gdy ieścieś obciążony ciężárem tak wielu grzechow?

1673. Chrystus plákał, niechże też człowiek sam nád soba plácze bo czemuż.

Chrystus dał nam czemuż Chrystus miałby płakać, tylko żeby człowieka nauczył, żeby
nie wstydkiem przylać? czemu się turbował? czemu miewał? tylko aby nauczył, że
kiedy.

przy spowiedzi turbować się powinniśmy, aby ciężkość pokutniacego odeymowała zwyczaj grzechów.

1674.
Trudność nawro-
cenia swego.

Drżał Chrystus, płakał, głosem wielkim na Łazarza wołał. Jak trudna rzecz była aby ten wstał z martwych, który jest przyćśniony ziemi zwyczajami! przecięsz wstać, zawołany jest do życia głosem tajemnym, który przenika aż do dusze. Wstać, kiedy nągłośnie wołaia.

1675.
Cierpieć trzeba
i złyb.

Trakt 50. Cierpieć Chrystus jednego złego między dwunastu Apostołów; chciał nauczyć Kościół twój, aby cierpieli złych, a nie dzielili ciała swego.

1676.
Kochać siebie
tracimy siebie.

Trakt 51. Cudowna to rzecz jest, i iako się dzieje do zrozumienia trudna; że ten który kocha życie, traci je, który go nie nawiązi ten je otrzymać. I pewnie tak jest kochać złe życie, jest go nienawidzić. Nienawidzić go dobrze, jest go kochać. Szczęśliwi ci którzy go nienawidzą iako powinni; bo go ci zachowują w bojaźni, żeby go kochając nie stracili.

1677.
Iako mamy zby-
wać pokus. 1678.
Skrzyte sady Bo-
gie.

Trakt 52. Gdy cię czart kuśi odpowiedz mu tak, iako mu odpowiedział Chrystus gdy go kuśi.

Trakt 53. Gdy nas pyta, czemu Bog tak tego traktuje a te- go inaczej? Czemu zaślepione jest tego serce, którego Bog opuścił? ten zaś iako widzi z którym jest iaska Boska? niechciejmy odpowiadać na to, ani sadzić sadów najwyższego Sędziego, ale zawołajmy z strachem, słowami Apostoła: O głębokości bogactw mądrości i umiejętności Boga! iaktwoie sady są nie dościgte! iaktwoie drogi są zakryte!

1679.
i zbytnie do-
wierzani zby-
nie trac nadziei.

Vpadli niektorzy dla tego że zbyt ufali w siły woli swojej; upadli drudzy z niedbalstwá, zbytnie dowierzając sobie. O Pánie! o Ojcie! który jesteś w niebie, nie pozwalayże abyśmy wpa- dli w którą z tych pokus, ale nas uwolnij od złego.

1680.
Najwięcej py-
śnych gniew.

Trakt 54. Niektorzy z żydów którzy przeznaczeni byli do niebá i których Chrystus swoją nazwą trzoda uwierzyli weni; inși nie uwierzyli i uirzyć nie mogli, bo byli zaślepieni i zátwardze- ni, ikrytym sadem Boskim ale słusznym: bo on odrzuca pysznych, a iaskę daje pokornym.

1681.
Nikt bez grze-
chu.

Trakt 55. Lubo ci którzy żyją w Kościele czystym żyją do- brze; przecięsz powinni często umywać nogi swoje; bo na tym świecie, nikt bez grzechu nie żyje.

1682.
Prożna chwála
Káznodzieiów.

Trakt 56. Bepieczniejszy rzecz jest słuchać prawdy, aniżeli ia opowiadać: bo w pokorze zostaie ten, który słucha; ten zaś kto- ry ia opowiada, z trudnością obronić się może próżney chwále, kto- rá maże nogi tych, co opowiadaia Ewangelia.

1683.
Starać się ma
Chrześcíanin o
pozyskanie dusz
ludzkich.

Trakt 57. Jeżeli się serce twoje o Chrześcíaninie turbuie! niechże to nie będzie z zalu, rwego własnego utrapienia, ale niech to pochodzi z polirowania nad bliźniem. Niech się obawia, aby ludzie nie traciłi Chrystusa; niech się smuci, gdy go stracili; niech pragnie, niech praciue oddalaiać ich od złego: a niech się cieszy, gdy ich pozyskał Chrystusowi.

1684.
Iako ma żyć
Chrześcíanin.

Niech się Chrześcíanin obawia, żeby i sam nie stracił Chrystu- sa; niech się trapi o to, że jest odległy od niego; niech pragnie Krolować z nim; niech się cieszy nadzieia, że będzie ten dzień, kie- dy z nim Krolować będzie.

1685.
Wszystko od Chry-
stusa.

Czegoż się spodziewać nie mamy z uczestnictwá Boskwá Chry- stusowego; ponieważ pomieszanie które miał iako człowiek, uspo- kaia nąże dule; słabość jego, umacnia nas.

1686. Bez wątpienia Chrystus nie mięszał się z słabości ale z mocy; Chrystus się tur- abyśmy nie upadali w desperacyę o zbawienie nasze, kiedy dusza na- bował za nas. szą znajduie się w utrapieniu ktore nie pochodzi z naszej mocy; ale z naszego niedołęstwa.

1687. Trakt 62. Gdy Pan rozkazał uczniom, aby o jutrze nie myśli- Nie myśl o jutrze. ni; uczynił to nie dla tego aby był zabraniał Świętym swoim zcho- wać cokolwiek na przyszły czas, ale tylko aby ich nauczył, że nie maia służyć Bogu dla dobr doczesnych, ani porzucać sprawiedliwo- ści dla boiaźni żeby ich nie stracili.

1688. Trakt 65. Kochać Bogą iest umrzeć światu a żyć z Bogiem. Co iest kochać Bogą. Bo iezeli śmierć iest oddzielenie duszy od ciała, czemuż się zwać to nie ma śmiercią, kiedy się miłość naszą dzieli od światła? Miłość tedy iest mocna iako śmierć: bo gdzież większych sił trzeba, iako gdy chcemy zwyciężyć świat?

1689. Trakt 67. Bog będzie wszystko we wszystkim; bo będąc miło- Bog wszystko we wszystkim. ściami, przez ten sposob przychodzi do tego, że to co ieden ma należy do wszystkich, i że każdy ma to, czego nie miał, kiedy to kocha w drugim.

1690. Trakt 74. Ten ktory kocha Bogą, ma Ducha Świętego; a ma- Kochaj Bogą. iac go, zasługuie żeby go więcej miał, a maiać więcej żeby go więcej kochał.

1691. To iest pewna że bez Duchą Świętego nie możemy ani kochać Duch Święty czy- Chrystusą ani pełnić iego przykazania, i ze tym mniey możemy to ni w nas miłość czynić, im mniey odbieramy Duchą Świętego; iako przeciwnym ku Bogu. sposobem tym bardziey kochamy Bogą, im bardziey nim napełnie- ni iesteśmy.

1692. Trakt 77. Nie daię ja wam mego pokoiu; mowi Bog, tak, iako Pokoy od Bogą ro- go świat daie: ci co kochaią świat, daia iobie pokoy, aby bez tru- żny iest od pokoiu dności, bez rozerwania cięszyli się nie z Bogą ale z światem, ktore- światu. mu bardziey zprzysiaia. I choć daia ten pokoy ludziom nie przesła- duiać ich; nie iest to prawdziwy pokoy: bo między tymi nie masz prawdziwey zgody, między ktorymi iercą ia rozdzielone.

1693. Trakt 80. Nie iest tak nikt czystym na tym świecie, żeby nie Nikt na świecie miał potrzeby co raz to bardziey bydz oczyszczonym. nie iest doskonały.

1694. Trakt 81. Jezeli mieszkamy w Chrystusie, nie możemy nie Kto mieszká w Chrystusie, tego chce co Chrystus. chcieć tylko to co się podobá Chrystusowi; a mieszkaiac w Chry- stusie, czy możemy (z czego chcieć i pragnąć coby się z naszym nie zgadzało zbawieniem.

1695. Mowić się może, że słowá Chrystusowe mieszkaią w nas, Iako słowa Chry- gdy czyniemy to, co nam rozkazał, i kochamy to, co nam stusowe mieszk- obiecał. ia w nas.

1696. Trakt 82. Miłość uprzedza wszystkó dobre: bo iakoż wy- Pełnimy przyka- pełnić możemy wszystkie przykazania, iezeli nie kochamy Bo- zania dla miłości? gá?

1697. Niech się nikt nie myśli, niech nikt nie mowi że kocha Bogą, Kto kocha Bogą iezeli przykazań iego nie chowa: bo tyle tylko kochamy Bogą, ile żyie dobrze. ie chowamy, a im mniey ie zachowujemy, tym mniey go kocha- my.

1698. Jezeli Bog nas nie kocha, nie możemy iego zachować przy- Iaká iest láska Boská. kázania; i ta to iest láska Boská, ktora pokazuie pokornym, a zakrywa przed pysznymi.

1699. Trakt 83. Możesz czego nie dostawać temu, ktory ma miłość? Gogność miłości. Jestże rzecz iaká pożyteczna bez miłości? Czart wierzy, a nie kocha; ale nie możemy kochać, bez wiary. Darmo zaś wierzy- my, iezeli nie kochamy. Tym czasem może bydz, że bez kochania możemy mieć nadzieię odpuszczenia grzechow: ale to pewna że nikt desperować nie może, kto kocha. Gdy tedy miłość iest w kim, nie omyl-

nie omylna rzecz, że Wiara i nadzieia znajdują się także, a miłość ku kogu, musi przy sobie i miłość ku bliźniemu zatrzymywać.

1700.
Kochać bliźniego dla Boga.
Dla czegoż nas Chrystus kocha, tylko żebyśmy mogli z nim krolować. Kochamy się tedy wzajem, dla teyże przyczyny jeżeli chcemy pokazać różność przyjaźni naszej od tych, którzy się nie dla tego kochają w sobie, i dla tego też nie kochają się w sobie prawdziwie: ale ci kochają się prawdziwie, którzy się kochają aby razem mieli Boga, a kochają Boga, aby się i sami kochali. Ta zaś miłość nie znajduje się we wszystkich ludziach: bo mało takich jest, którzy się kochają dla tego, aby Bog był wszystek we wszystkich.

1701.
Wszystkie cnoty pochodzą z miłości.
Trakt 87. Ktoż może mieć zupełną poćiechę, jeżeli nie kocha tego, który ma być przyczyną wszystkich naszej poćiechy. Iakoż ma kto mieć prawdziwy pokoy, jeżeli nie z tym którego kocha prawdziwie? Iakoż kto ma stać w dobrym, jeżeli go nie gorąco kocha? Iakoż kto może dobrze czynić, jeżeli tego nie kocha, komu pomaga? Iakoż kto może być dobrym, jeżeli się nim nie stać dla miłości prawdziwego dobra? Iakoż się wierzyć może pożytecznie, jeżeli nie wiara która miłość prowadzi? Iakoż kto z bliźnim obeyść się dobrze może, jeżeli go do tego miłość nie prowadzi? Naostatek iakoż się możemy wstrzymać od tego co jest złe, szpetne, jeżeli nie kochamy tego, co jest dobre i piękne.

1702.
Nie nawiądzaj nas świat.
Powinniśmy cierpliwie znosić nienawiść która nas nie nawiądzi świat: bo kochamy Boga, i musi to być, że świat nienawidzi tych, którzy nie idą za tym co on kocha.

1703.
Sady Boskie skryte.
Trakt 80. Męka potępionych będzie tak różna, iako różne były grzechy, któremi Bog obrażał; ale zważyć tę różność tylko sam Bog potrafi, którego sady są skryte, że rozum ludzki ani doćiec ich może.

1704.
Czas krótki.
Trakt 101. To mało czasu (o którym mówi Chrystus w Ewangelii) zda nam się długi na tym świecie poki trwa,; ale gdy się skończy, w ten czas poznamy iako krótki.

1705.
Czemn nas Bog zaraz nie wysłuchawa.
Trakt 102. Jest wiele rzeczy których Bog nie odmawia nam zupełnie, ale odkłada do czasu, które rozumie być dla nas pożyteczniejsze.

1706.
Nie zawsze Bog wysłuchawa.
Wysłuchywa Bog zawsze Świętych kiedy za sobą proszą, ale nie zawsze gdy za kim innym, czy to przyjaciel czy nieprzyjaciel: bo Bog nie rzekł, że da, ale że wam da.

1707.
Wszystkie inne rzeczy oprócz wieczności są niczym.
Ile razy prosimy o to co do wiecznej chwály należy, w ten czas prosimy w imię Chrystusowe. Bo o cokolwiek innego prosimy, o nic nie prosimy. Nie dla tego że wszystkie inne rzeczy są niczym same w sobie, ale że w porównaniu do rzeczy tak wielkiej, iako jest szczęśliwa wieczność, mówić się może; że wszystkie rzeczy których pragniemy, są niczym.

1708.
Za który świat Chrystus się molił.
Trakt 110. Dwa są światy na świecie, jeden o którym napisano; żebyśmy nie byli potępieni z światem. Za ten świat Chrystus się nie modlił; bo wiedział na co był przeznaczony. Jest drugi świat za który się modlił gdy mówił; *aby świat wiedział żeś mię posłał.* Z któregoż światu jestem ja Panie mój?

1709.
Chrystus dla ludzi nie dla Aniołów umarł.
Sa tacy, którzy wyżej kładą ludzi niż Aniołów; dla tego, że Bog ucierpiał dla nas, a nie za nich. Ale czy nie jestże to chcieć się chwalać z grzechu? bo nie jest to wielka chwála dla naszej zasługi, ale tylko dla miłosierdzia Boskiego, i zda się, że chcemy żeby nas z tad chwalono, żeśmy w tak ciężką przez grzech naszą wpadli chorobę, że tylko śmiercią najwyższego naszego uzdrowienia mogliśmy być lekarzami.

1710. *Ten się nie kocha w sobie kto się nie kocha w Bogu.* Trakt 123. Niewiem ja iako się to dzieje, przecież to pewnaj że ktokolwiek kocha się w sobie, nie kochając Boga, nie kocha się rzecz sama w sobie; a przeciwnym sposobem, ten kto kocha Boga, lubo nie myśli o sobie, prawdziwie kocha się w sobie. Bo to za tym iść musi, że kiedy człowiek nie może żyć przez siebie, umiera w ten czas gdy nie kocha tylko siebie. I tak to jest prawda, że się nie kocha w sobie, gdy kochając się tak śmierci, swojej jest przy czyną: ale kiedy się kocha w tym który nam daje życie, kocha się bardziej w sobie nie kochając się: bo gdy się w sobie nie kocha, czyni to aby bardziej kochał tego, który nam sam daje życie.

1711. *Trzeba żeby miłość stodziła śmierć.* Lubobysmy się najbardziej bali śmierci, boiaż ta powinna być zwyciężona przez miłość, która kochać powinniśmy tego, który będzie naszym życiem, chciał umrzeć dla nas.

1712. *Kara grzechu wielka.* Trakt 124. Kara dłużey trwa niż grzech; a to dla tego, abyśmy lekce sobie grzechu nie ważyli, kiedy karaiego nie rychło się konczy.

1713. *Natamym święcie bardziej nas Bog będzie kochał.* Chrystus mniej nas na tym świecie kocha, i dla tego nas z niego uwalnia; ale kochać nas nierownie bardziej na tamym będzie: bo nie będzie żadney rzeczy, któraby mu się w nas nie podobiała, a teraz nas nie kocha, tylko aby nas leczył i odrywał od tych rzeczy, których w nas nie lubi.

Z K A Z A N.

Na listy Świętego Jana.

1714. *Gdzie jest miłość.* Gdzie miłość tam pokoy, gdzie pokorą tam miłość.

1715. *Małych grzechów nie lekce sobie waż.* Trakt 1. Nie lekce sobie waż małych grzechów. Jezeli lekce ie ważysz gdy ich ważysz, boy się iednak gdy ich liczysz. Wiele drobnych rzeczy wielką kupę czynią; wiele kropel wody napełnia rzeki; wiele ziarn domierza miary.

1716. *Niech w sercu naszym nie lędzie tylko miłość Boska.* Trakt 2. Otrząsniy serce twoie z miłości świata, aby się napełniło miłością ku Bogu: bo serce nasze jest iako statek, który jest pełny: wylizze z niego co w nim jest, aby przyjął to czego nie ma.

1717. *Kochać stworzenia dla stworzenia.* Kiedy ludzie mają upodobanie zbyteczne w stworzeniu, lekce kochać stworzenia dla stworzenia. Nie dla tego iednak Bog zakazuje, abyś ich nie kochał. Ale nie chce żebyś ich tak kochał iako największą szczęśliwość swoją. i nie powinienes ich kochać i chwalić, tylko abyś tym samym do miłości się Stworzyciela zagrzał.

1718. *Kto nie żyje do brze ufi Antychrystem.* Popraw to w sobie, coś ty uczynił; aby to zbawiono było, co Bog uczynił. Jezeli zaś nie chcesz i kochasz grzechy twoie, przeciwny jesteś Chrystusowi, lubo jesteś w poyśrzedku Kościoła, lubo w samym Kościele, jesteś Antychrystem, jesteś plewa, a dla tego z Kościołaś nie wyleciał, bo wiatr ieszcze nie powstał.

1719. *Kto Boga kocha gardzi światem.* Drzyi nad tym, czymci grozi Bog wszechmogacy, kochaj go raco obietnice jego a cały ten świat luboć obiecuię, luboć grozi, zdaćci się będzie wzgardy godnym.

1720. *Chrystus nauczyciel nasz.* Nie rozumiey aby człowiek nauczyć mógł drugiego człowieka. Możemy uczyć inszych przez dźwięk głosu naszego, ale jest Mistrz wewnętrzny który uczy, Chrystus Pan; jego natchnienia uczą, a kiedy te nie uczą, daremnie dźwięk słow Kaznodziejskich się obia.

1721. *Pon nie dopuścza.* Trakt 4. Nie biie czart tylko przeciwko powierzchowności serca, przez różne pokusy, aby go poruzył; ale serce nie zezwala na to,

na to, gdy Bóg wewnątrz z nim mówi.

1722. Całe życie pełne gnienia, ale te nie będą mające się do nieba tylko tak, ile od serca naszego pragnienia światowego oderwiemy.

1723. Trakt 5. Miłość jest perła nieoszacowana, bez której wszystko co masz nie jest pożyteczne, i na której samej dosyćci, choć i tylko samę masz.

1724. Nie miał miłości Káim, i kiedyby był iey nie miał Abel, nie przyiałby był Bóg mile ofiary iego; bo Bóg nie patrzył na ich ręce; ale na ich serca: i przyiał ofiarę tego, który miał w miłości ofiarował.

1725. Nie pytamy się innych, ale każdy niech wbiśnie w sumienie swoje własne, jeżeli tam znajdzie miłość bliźniego, niech będzie pewny, że od śmierci przyszedł do życia.

1726. Niech się nie frąsne sprawiedliwy, że sława iego jest na tym świecie utajona, bo ona żyje, lubo zda się być jako zimie drzewo zakryta; nie umarł korzeń, lubo gałęzie zdadzą się być już nie na tym świecie.

1727. Nie trać nadziei o sobie, miłość już podobno urodziła się w tobie, ale jeszcze nie jest doskonała. Starayże się abyś iey dawał pokarm, żeby nie zgasła. Jeżeli nie jesteś jeszcze dołyć mocny abyś umarł za brata twego, micy przynajmniej tylo siły, abyś go żywił twoim dobrem.

1728. Trakt 6. Początek miłości bliźniego zawisi na tym, abyś mu dawał to, co zbyswa w potrzebie iego: bo przez tę miłość zacięta, przydziesz naostatek do doskonałości, która cię przywiedzie do tego, że i życia swego dla bliźnich załować nie będziesz.

1729. Jeżeli kto przetrząsał z pilnością serce swoje, znajdzie w nim prawdziwy znak miłości, z której pochodzą pożytki cnoty, może mieć nadzieję w Bogu, i wierzyć że otrzyma wszystko to, o co go prosić będzie.

1730. Nie bez przyczyny i woli Boskiej osobliwej weszli czarci w trzode, aby pokazało się; że duchowie nieczysci najwięcej w tych panują, którzy prowadzą podobne życie.

1731. Miłość ięczy, miłość się modli, a ten który ją dał, nie zamysla nigdy uszu na iey wołanie.

1732. Ktokolwiek Boga kocha z toba, też ma intencję co i ty! nie uważay tego jeżeli jest oddalony od ciebie wedle ciała; bo obudwu was serca do iednego zmierzają celu.

1733. Trakt 7. Kochay a czyn co chcesz, lubo milczysz; niech się to dzieje z miłości; lubo głośno wołasz, niech się to dzieje dla miłości; lubo wybaczysz bliźniemu, czyn to z miłości; niech miłość będzie w wnętrzościach serca twego, a nie nigdy złego z niego nie wynidzie.

1734. Nie masz takiego, któryby mógł odmalować miłość: a przecież ma nogi; bo prowadzi dobrych do Kościoła; ma ręce, bo dale iakmużnę ubogim; ma oczy, bo widzi tych którzy są w potrzebie; ma uszy, bo o tych mówi Bóg, żeby ten kto ma uszy do słuchania słuchał. Wszystkie członki nie są oddzielone od siebie, ale ten który ma miłość, ma zawarte w sercu swoim to wszystko.

1735. Trakt 8. Gdy czynisz iaki dobry uczynek, jeżeli obawiasz się tych, którzy się na cię zapatrują, to też niechcesz mieć tych coby się na cię zapatrywali. Dobrą rzecz jest, aby na cię patrzono gdy czynisz dobrze; ale nie powinienes dobrze czynić, aby cię widziało: ważże siebie samego lekce w ten czas, gdy cię inisi chwala, i niech Bóg, który to dobre czyni przez cię, będzie pochwalony w tobie.

1736. *Dawaj iakmu-
żnę z pokora.* Gdy daiesz ubogiemu wynosisz się nād niego, i chciałbyś wi-
dzieć go łobie poddanego; bo iestes dāwca tego dobrā ktore od-
bierā; był w potrzebie, ā tyś wsparł iego uboſtwo. Pokāzātes się
w tym mocniejszy nād niego; āle chciey rāczey, żeby zdał ci się ro-
wnym, ābyście obādwa poddanemi byli tego, ktoremu nikt nie dać
może.

1737. *Zākomiſtwo Ada-
ma.* Ktoż był kiedy i bydz może łākomiſzy nād Adamā. kiedy Bog
sam nie mogł go ukontentować?

1738. *Przeciw zāzdro-
ści.* Jeſli chcesz bydz lepszy nād drugiego, bēdziesz mu zāwsze zā-
zdrościł poki go rownego sobie widziſz; ā przecię trzeba żebyś
życzył; āby wszyscy ludzie nā ſwiecie bylić rowni nā ziemi.

1739. *Miłość Apostol-
ska.* Dla tego Apostoł był więkſzy nād wszystkich inſzych, bo
miłość iego pobudzała go do prāgnienia, żeby mu wszyscy romne-
mi byli.

1740. *Pycha źle prowa-
dzi.* Nieſzczęśliwy ten człowiek ktorego prowadzi pycha; bo zā-
iey powodem nie pochybnie wpadnie w przepaść.

1741. *Co czyni dobre
miłość, to pycha
źle.* Często krotć pycha pobudza do iakmużny, ā to dla tego, āby nā
się ludzka zſciāgnęła pochwałę; ā często miłość pobudza, āby ſlu-
gę ſkarāć; tym czasem to co pochodzi z miłości, ieſt przyjemney-
ſze Bogu, āniżeli iakmużna ktora pochodzi z pychy.

1742. *Iako może się dać
dwie ma iedna
iakmużna.* Dway łākna; ieden chlebā, drugi ſprāwiedliwoſci: kiedy się
między takimi dwiema łāknaćmi znaydziſz, możesz mieć ſpoſob
obudwuch ukontentować: bo ieżeli miłość cię prowadzi, nād obie-
ma polirowanie; ieden ſzukā co do iedzenia, drugi tego coby mogł
naſlādować. Daiesz iednemu twoie dobro; drugiemu ſiebie ſame-
go: ā tak czyniſz iakmużnę obiemā. Jeden cieſzy się z pokarmu
ktory mu daiesz; drugi z dobrego przykādū, ktory mu twoimi po-
kāzuieſz uczynkami.

1743. *Początek od boia-
żni, koniec nā
miłości.* Trākt 9. Kiedy widziſz w kim dobry początek, nie trāć nā-
dziecie o iego doſkonātoſci. *Boiażn Boſka ieſt początkiem mādroſci.*
Jeżeli się poczynā bać, dnia ſadnego, ta boiażn prowadzi go do po-
prāwy; ſtrzeżze się bardziey twoich nieprzyaciōł, to ieſt grzechow;
zāczynay się odżywać wewnētrznie, i mārwić twoie członki nā zie-
mi; wedle Apostōlā, ktore się umacniaia, i tak zāczynā prāgnać te-
go, czego się przed tym tylko bał.

1744. *Gotować się nā
dźni oſtatni.* Staray się tak doſkonāła uczynić duſzę twoię, ābyś mogł prā-
gnać dnia ſadnego; bo ieſt rzecz trudna poznać doſkonātoſć miło-
ſci, chybā przez prāgnienie dnia oſtatniego.

1745. *Miłość nāprāwi
co boiażn zepſu-
je.* Boiażn przebiā i ſzarpie ſumnienie, āle nie obawiaj się tego:
bo iak prętko miłość nā to mieyſce nāſtapi, zāraz te wszystkie u-
leczy i uzdrowi rāny.

1744. *Skutki boiażni.* Jeżeli się nie boiſz Boga tylko dla rāny, ktora ci grozi, nie
kochasz ieſzcze tego ktorego się boiſz. Nie prāgnieſz dobrego; ā-
le się boiſz złego; ā przecięſz boiać się złego zācznieſz prāgnać
prāwdziwego dobrego; i twoia boiażn bēdzie pożyteczna, kiedy się
boiſz żebyś żebyś nie ſtrācił dobrego.

1745. *Słuchajac Boga
obracamy się
w n.* Ten kto kocha Synā Boſkiego, kochā i iego dzieci, to ieſt iego
członki; ā kochāiac się ſtāie się ſam iednym z tych członkow du-
chownych, i wchodzi w ziednoczenie tego Boſkiego ciāłā, tak da-
lece, że tylko zoſtaie ſam Chryſtus, ktory ſam ſiebie kocha; bo kie-
dy się wszystkie członki między ſobā kochāia, to też cāle ciāłoko-
cha ſiebie ſame.

1747. *Kochamy Boga.* Kochay się we mnie, mowi do ciebie Bog; nie przychodzi nikt
do mnie przez cudze fawory, twoia miłość czyni mię obecnym twe-
mu ſercu, ā możesz bydz co miłego iako miłość?

1748. *Chrzeſciānin
cierpieć powi-
nien.* Tobys chciał żeby Chrzeſciānin wolny był od frāſunku i prācy
w tym życiu? ā nie wiez tego, że dla tego cierpieć powinien, że
ieſt Chrze-

jest Chrześcíaninem.

1749. Dla czego Bog kósz ma ochronić Syná przybránego który jest grzeszni-
człowieka kósz kciem?
musi. 1750.

Cieszcie się Chrześcíanie, boście zarobili w kupiectwie tym, które nieprzyjaciele wasi między sobą mieli; to, co Judasz sprzedał; co żydzi kupili; wam się dostało. Ciesz się kościele Święty, czy-
sta Oblubienico; bo gdyby był Chrystus tak wiele zelżywości nie
wycierpiał, nie byłabyś była tak piękna. Odkupił cię, gdy go prze-
dano. Zakocharł cię, gdy go zabili, i dla tego że cię wiele ko-
chał, chciał umrzeć dla ciebie.

1751.
Nie wiążmy się
do świata.

Jeżeli kochamy tak bardzo świat lubo jest przykry i szpetny, iak
byśmy go więcej kochali, gdyby był miły i wdzięczny. Oświećcie
nie czyści! chcesz aby się do ciebie wiazano gdy sam giniesz. A
czegożbyś chciał, gdybyś był stateczny i nie odmienny! Kogóżbyś
nie oszukał, gdybyś był miły? gdy będąc tak nieśmacznym, umiesz
tak dobrze zaprawiać ten pokarm, który nam daiesz?

1752
Bog Ojciec, Ko-
ściół, Mátka.

Ten nie będzie nigdy Bogá miał za Oycá, który nie chce mieć
Kościoła za Mátkę.

1753.
Kto dobrze żyje
dobrze umiera.

Kto dobrze żyć umrzeć źle nie może, i dla tego kto się uczy
dobrze żyć, uczy się dobrze umierać: bo nagroda dobrego życia,
jest wieczna.

1754.
Bardziej się boj
Bogá niż ludzi.

Bardziej czasem uważamy boiaźni ludzi niż boiaźni Boska, i czę-
sto ludzie więcej wazą sobie rzeczy od Bogá dane, niżeli Bogá same-
go, tak; że boiac się aby nam zły człowiek fortuny nájzey nie ode-
brał, lekce sobie wazemy przykazania Boskie, który jest Stworzy-
cielem.

Z KSIĄG.

O Pożytku Postu.

1756.
Trzeba czynić
mártwienia.

R. 1. Gdyć kto mówi; áco się to Bogu podobá, gdy sám śie-
bie męczysz? byłby to Bog okrutny, gdyby mu się podobáło utrą-
cenie twoie. Odpowiedzieć możeł temu pokuśnikowi. Dla te-
go się iá sám męczę, aby on mię ochronił, sám się kárzę, aby on
mię bronił; żebym inogł podobac się jego oczom, żebym się mogł
uczynić iemu miłym: bo nie trzeba ochraniać osiary, kiedy kto klasę
iá i osiárować chce ná Ołtárzu.

1757.
Wciechy zakaza-
ne.

R. 4. Który się nie zátzymuje w ućiechach pozwoło-
nych, bliski jest tego, że się udae do tych, które iá zaká-
zane.

1758.
Póciechy dusze,

Kiedy porzucamy i nie prágniemy póciechy ciáła, to Bog da-
ie nam póciechy dusze.

Z KAZAN

Na słowa Chrystusowe.

1759.
Nie dla ludzi,
ale dla Bogá
słko czynić.

K. 2. R. 2. Gdy człowiek czyni co dobrego w oczach ludz-
kich, mieć powinien w sercu intencya dobrze czynienia: ále nie
dla pokazania się; chyba żeby Bogá chwalił dla tych, którzy ná to
patrzą, pożytku, żeby im Bog tym miłszy się zdał, im więkiza czy-
ni mu iáskę, i żeby podobney ipodźiewali się, ieżeli iey szukaćby
chcieli z wola goraca i do tego skłoniona.

1760. *W Bogu będziemy* K. 4. R. 4. Tam Bog będzie wszytek we wszystkich: nie bę-
mieci wysytko. żądne go nieszczęścia ktoreby nas probowało, ale wszelkie
szczęście ktoreby nas napełniało. Bog nasz będzie naszym Paster-

1761. *Dr Bogą się ucie-* R. 6. Panie ty jesteś ucieczka nasza; lubo dałeś nam szczę-
kay. ście, abyś nas cieszył, i w tey posilał dródze; lubo kárasz, chło-
staś, przymuszaś, abyśmy od ciebie się nie oddalali, abyśmy nie
błądzili.

1762. *Lakomstwo cho-* K. 5. R. 3. Mąsz się dobrze, a pragniesz więcej; jesteś pełny,
roba. a więcej żadaś; nie jest to dostatek, ale choroba.

1763. *Dawaj iakmu-* Podzielił swoje dobra, dał je ubogim, sprawiedliwość jego trwać bę-
żnę. dzie na wieki. Im bardziej twoje się zmniejszą dobro, tym bar-
dziej sprawiedliwość roście. To się tylko w tobie zmniejsza, coś
tu miał zostawić, to roście z czegoś się miał na wieki cieszyć.

1764. *Czemu nas Bog* R. 5. Jeżeli Bog czasem odkłada uczynić to o co go prośie-
zaraz nie wysła- my; czyni to abyśmy tym bardziej sobie jego dary wazyli, a nie dla
chyma. tego, aby nam odmawiał. Miłsza rzecz jest dostać tego, czego się
długo pragnęło? bo często należyta swoją traci cenę to, co łatwo
przychodzi. Proś, szukaj, żebrz; bo prosić i szukać z pilnością,
serce twoje zagrzewa się bardziej, i zbliża się do tego o co prosi.
Chowaj Bog to coś odwołczy dać; aby cię nauczył goracego
wielkich rzeczy pragnienia, i dla tego; *Modl się zawsze a nigdy nie*
ustawaj.

1765. *Przenosić rzeczy* R. 10. Szukaj prawdziwej drogi, tam obracaj dostatki twoje
z ziemie do nie- bogactwa, gdzie jest prawdziwe życie; abyśmy tam znaleźli, co
bá. tu dajemy; ten który odmienia nas dla nas, i te rzeczy odmieni.

1766. *Pobudka do iak-* R. 11. Różem Bog stworzył ubogiego z toba, na jedneyże w
mużny. tym życiu postawił go dródze; jest twoim w podróży towarzyszem.
Vbogi nie nieść nic, a ty pod ciężarem ulegasz. Dajże mu tedy
z tego co masz; jego nakarmisz, a sobie z ciężaru ulżyś.

1767. *Pokorą dziecie-* K. 6. R. 1. Uznając dzieśiatnik niegodność swoją, pokazał
tniká. się być godnym przyjęcia Chryśtułowego nie tylko w domu ale
i w sercu swoim.

1768. *Za odmianę ser-* K. 12. R. 1. Trzeba aby się człowiek odmienił, jeśli chce że-
ca odmienia się by się jego uczynki odmieniły. Odmienze twoje serce, a tak i ży-
życie. cie twoje odmieni się.

1769. *Co jest prawdzi-* To, czego chcesz na świecie nie jest wielkie dobro, tego czego
we dobro. zaniebyszał, jest prawdziwe dobro.

1770. *Zaczynam dobrze* Złoto jest dobre ale w ten czas, gdy go dobrze zży-
bogactw. waś, a nigdy go dobrze zżywać nie będziesz, pokad sam złym
jesteś.

1771. *Nie daj się zwy-* R. 8. Wielkasz to cnota umieć się pasować z szczęściem.
ciężać szpetcin. wielkim: to szczęście, nie być zwyciężonym od szczęścia.

1772. *Iako ganił grze-* K. 15. R. 7. Jeżeli kto potajemnie zgrzeszył zganze mu to
chy. potajemnie; jeżeli publicznie, zganze mu to publicznie: aby on się
poprawił, i drudzy zgrzeszyć się bali.

1773. *Trudna kara bez* K. 16. R. 1. Nigdy nie kárzemy dzieci naszych bez gniewu;
gniewu. a przecież dla tego ich kárzemy, że ich kochamy.

1774. *Każdy pragnął* R. 11. Kupujesz iakie dziedzictwo, to starasz się żeby było do-
powmien życia bre; poymniłeś żonę, to szukasz żeby była dobrá; życzyś sobie
dobrego. dzieci, to chcesz żeby były dobre. W czymże cię tedy obraziło ży-
cie twoje, że ie złym widzieć pragniesz, i że między wszystkimi
dobrymi rzeczami sam tylko złym chcesz być?

1775. *Tracimy czas* K. 17. O piękna roztropność i uwagá człowieka! kiedyć wi-
darmo. na w boczce nie stało to się śmucisz; a kiedy tracił niepożytecznie
dni twoje

dni twoje to się weselił! zle tedy dni są, a tym bardziej gorzej,
im je bardziej kochamy.

1776.

*Recz oczy twoje
abyś mógł wi-
dzić Boga.*

K. 18. R. 4. Wszelkie nasze staranie, wszelką naszą pracę w
tym życiu bydl powinna, abyśmy leczyli oczy nasze terdeczne, kto-
rymi byśmy mogli patrzeć na Boga.

1777.

*Cuda i cierpli-
wość Chrystusowa
wiarę wzbudza.*

R. 9. Większą rzecz była powstać z grobu niżeli zniszczyć z Krzy-
żem: ale Bog po Bosku czyniac, cierpiac po ludzku, chciał nas na-
uczyć wiary przez oczywiste cuda, przez cięta swego cierpliwość:
aby uleczeni będąc przez wiarę, mogliśmy się zapatrywać na niewi-
dome dobra, które się widzieć nie mogą oczyma cielesnymi.

1778.

*Żli nie lubia wi-
dzić dobrych.*

R. 13. Gdy Chrześcjanin poczyną gardzić światem, dawać
swoje dobro ubogim, za nie ważyć wszystko to, co świat naj-
bardziej kocha, niedbać o uczynione sobie krzywdy, nie szukać pom-
sty, bydl gorowym naditawie drugiej strony gęby, gdy w iednę da-
dza, modlić się za nieprzyjaciół, gdy co kto weźmie nie upominać
się, oddać we czworonasob co się bliźniemu wzięło: gdy mowie, tak
żyć zaczyna; wszyscy jego krewni, przyjaciele, powstała przeciw-
niemu, ci którzy kochali świat, przeszkadzała dobremu jego przed-
sięwzięciu. Jak jesteś głupim! mowi mu, iak zbyt rzeczy za-
czynasz! albo drudzy nie są tak dobrzy Kátholicy iako ty? nie po-
trzebne rzeczy czynisz. Tak woła świat aby ślepi nie wołali.
Tłum wołających zatlumić chciał ślepych ale ich wołania nie zwy-
cięzyl.

1779.

*Żli następni na
dobrych.*

R. 17. Gdy Chrześcjanin zaczyna żyć dobrze, bydl goracym
w dobrych uczynkach, gardzić światem; znajduie w początku na-
wrecenia swego wiele trudności od samychże Chrześcjan miękkih:
ale ci poty go napastnia, poki rozumie że go zwycięża; ale kie-
dy nie poruszony jest státek jego nawraca ich i poczynają mowie;
wielki to człowiek, Święty to człowiek, szczęśliwy to człowiek,
ktoremu Bog taka łaskę czyni! i tak czeza go, winzui mu, chwale
ła go.

1780.

Ubogi i bogaty.

K. 25. R. 3. Bogaty i ubogi są sobie przeciwni; a przecięż
i jeden drugiemu iest potrzebny, bo żaden nie byłby w ubóstwie gdy-
by go ratowano, żaden nie miałby ciężkości na świecie, gdyby mu
pomagano. Bogaty stworzony iest dla ubogiego, ubogi dla bogate-
go; ubogi modlić się powinien, bogaty dawać; a Bog małe dobro-
dzieństwo wielką nagradza ceną.

1781.

*Przez ubogich
idziemy do nieba.*

Droga do nieba iest ubogi, przez która idziemy do Oycy przed-
wiecznego. Dawayze iakmużne iezeli nie chcesz zbłądzić. Od-
wiesz pęta, którymi przywiązany iestes, bogactw twoich, abyś mógł
bezpíecznie do nieba wstąpić. Odrzuć od siebie ciężar bogactw,
ciężar dobrowolny; porzuć te przyczyny utrąpienia, kłopotów, i
frásunków.

1782.

Daway ubogim.

Gdybyśmy przed sobą iakie rzeczy na tamten świat posyłali, zna-
leźlibyśmy nie próżną gospodę: bo cokolwiek daliśmy ubogim, to
przed sobą posyłamy; co zaś bliźniemu nie słusznie bierzemy, to zo-
stawiamy.

1783.

*Goromysy Bog do
dania niż my do
proszenia.*

K. 29. R. 1. Kiedyby Chrystus nie miał woli nam dać, nie
upominałby nas abyśmy go prosili. Wtydż się niedbały człowie-
cze, że Bog bardziej dać pragnie, aniżeli ty odbierać, bardziej ży-
czy uczynić nam miłosierdzie, aniżeli my bydl uwolnieni z nájzey
mizeryi.

1784.

*Nie wiażąc się do
rzeczy świato-
wych.*

R. 8. Nie dla tego Chrystus na ten złedł świat aby miał po-
ciechy. Znośmysz tedy rączey rzeczy terażmoyze aniżeli
ie kochamy. Nieszczęście przesładuje nas przez złe oczywiste
szczęście, pochlebia nam przez poćiechy znikome. Bać się morza
trzeba lubo iest spokojne. Podnośmy serca nasze do nieba. Cze-
K k muż

muż wiążemy się do ziemi? kiedy będzie ten czas że i ziemia zginie.

1785. K. 30. R. 3. Czyni miłosierdzie, ale żebyś go dobrze uczył. *Nad sobą wprzodnił, złączni od siebie: bo iakoż masz mieć politowanie nad kim, trzeba mieć miłosierdzie.* kiedy go nie masz nad sobą samym. Uczyniż tedy miłosierdzie duszy twojej, abyś się podobał Bogu.

1786. R. 4. Ty który źle żyjesz, wnidź w sumnienie swoje, a znajdziesz tam duszę twoją proszącą cię o iakmużnę którą jest w ubóstwie, w mizeryi, w potrzebie, i którą tym bardziey nie otwiera się z swemi dolegliwościami, im bardziey jest niema: bo jeżeli prosi, jest to znak że ma w sobie resztę iaka pragnienia sprawiedliwości. Dayże tedy náprzód iakmużnę duszy twojej.

1787. Jeżeli nie dasz iakmużny duszy twojej, chociażbyś wszystko ubogim dał, chociażbyś nie tylko dzieśiatą część, ale i połowę twoich dochodów i dziewięć części, dzieśiatą tylko sobie zostawiwszy, rozdał, ná nic się to nie przyda, jeżeli duszą twą będąc uboga wyzbrać ná tobie iakmużny nie może. Nakarmże ją tedy aby od głodu nie umarła.

1788. K. 33. R. 5. O człowieku który przychodzisz ná wieczera Pańska, nie kochaj światá ani tego co ná świecie jest! Nie mowi Chrystus, nie mnicy; ale nie kochaj. Masz dobrá ziemskie i kochasz je: miłość ta jest iak klej, jest iak lep, którą się wiąże do skrzydeł duchownych dusze twojej. Pragnąłeś dobr ziemskich, i dla tego do nich przywiązany jesteś. Ktoż tedy dać skrzydła iako gołębiczy, abyś mógł od tego odlecieć świata.

1789. K. 35. R. 2. Coż jest człowiek pokutujący! tylko ten, który się gniewa ná siebie samego: bo się sam kárze, aby mógł otrzymać odpuszczenie tego, co uczynił.

1790. R. 5. W ten czas dobrá twoja zwać się mogą bogáctwy, gdy ie ná tamten świat przeniesiesz: ale pokad ná ziemi zostaią, niegodne tego imienia, i ryłko świat zowie ie bogáctwy: bo Bog mowi, że są z ziemi; rzeczami.

1791. K. 37. R. 1. Nikt nie może rázem i w Bogu i w świecie znaleźć ukontentowania: bo te poćiechy są różne i cále sobie przeciwné. Gdy zakładasz swoje ukontentowanie w świecie, nie znajdziesz go w Bogu; gdy go masz w Bogu, mieć go nie możesz w świecie. Niechże tedy poćiecha w Bogu roście w nas bez przestanku; niech zwycięstwo otrzymuje w sercu naszym, niech się poćiecha w świecie zmniejsza tak długo, pokad cále nie wygásnie.

1792. R. 4. Ućiecha światá, jest grzech nie skarany; i w tym wielkie pokazuje się miłosierdzie Boskie, kiedy ją kárze: bo kárząc teraz przez utrąpienie, zmniejsza i odejmuje kárę, która by była wieczna.

1793. R. 5. Gdy Chrystus kárze świat, znak jest że nie chce potępić Bog gdy nas nie światá; ale gdy go nie kárze, znać się bardzo gniewá. Znáczy kárze, gniewa się swoy gniew ochraniać nas, i czyni to sprawiedliwie. Jeżeli tedy pokazuje gniew swoy odpuszczając nam, prosimy go, aby go zmniejszał kárząc nas.

1794. K. 38. R. 3. Słowo było Bogiem. Gdyć co mowimy o Bogu. Nie możemy zrozumieć co jest rozumieć co jest Bog. nie możemy zrozumieć się że nie rozumieli: bo gdybyś zrozumiał to co mowimy, to co byś zrozumiał, nie byłoby Bogiem. Przyznayże z nábożeństwem prostotę twoją, a nie chwal się próżno z umiętnością twoją.

1795. R. 4. Naypierwszá kára, którą Bog zyłá ná duszę odstępującą od siebie, jest zaślepienie: bo dusza ślepa się stale odwracać się od światła niebieskiego: kára iey zaczyna się już, lubo iey nie czuje ieszcze.

1796. K. 41. R. 3. Chodź i postępuj w pokorze, żebyś przyszedł przez pokorę do do wieczności; Chrystus Bog Ojczyzna jest, do której idziemy. wiecznej chwały. Chrystus człowiek jest droga, przez którą idziemy, do niego idziemy, przez niego idziemy. A iakoż bać się mamy żebyśmy nie zbłądzili.

1797. R. 5. Mówi do Ciebie Bog; daj mi to co masz odemnie; Oddaj się Bogu; daj mi, a iac znowu oddam; abyś miał Boga. miałes zemnie dobrodzieia, micyż teraz dłużniká. Ale to mało co mówię; miałes mię dobrodzieia, uczyni mię dłużnikiem; pożycz mi, a z lichwą oddanoć będzie. Małoś mi dał, a ia tobie więcej oddać chcę: dales mi dobra ziemskie, a ia tobie oddam niebieskie; dales mi doczesne; a ia tobie oddam wieczne. Náostátek Ciebie tobie samemu oddam, gdy Ciebie sobie oddam.

1798. K. 49. R. 4. Nie mówia ci, żebyś się czynił mniejszym niż Trzeby żeby się każdy znał. jesteś, ale tylko żebyś poznał czym jesteś: żebyś uważał że jesteś słabym człowiekiem, grzesznikiem: żebyś uznał że Bog Cię usprawiedliwia, a że sam z siebie nic nie jesteś, i owszem jesteś pełen nieprawości.

1799. R. 5. Kochać trzeba Pasterza, cierpieć náiemniká, a strzedz Co czynić ma Katholik. się rozbojniká.

1800. R. 7. Bywa to, że Bog rozgniewany dać to, o co prosisz; Nie zawsze Bog z gniewu; a czasem odmawiać z miłosierdzia. wysłuchywa.

1801. Gdy Bogá prosił o rzeczy doczesne, czyni to z kromnością, i z boiaźnią, zdaj ná wola iego, żeby uczynił dla Ciebie, jeżeli to spuścić się ná rozumie żeć jest pożyteczno; albo żeby odmowił, jeżeli widzi żeć jest szkodliwo: bo to do lekarza należy, nie do chorego, co jest ná uleczenie choroby potrzebnego.

1802. Ten wierzy w Chrystusa iako wierzyć powinien, który ma nádzienie w nim, i który go kocha: bo jeżeli tylko ma samę wiarę bez nádzienia i miłości; wierzy w Chrystusa, iako czarł wierzy, ale nie tak iako należy: kiedy zaś wierzy iako potrzebá w Chrystusa, Chrystus wchodzi weni, łączy się nie iako z Chrystusem, i stać się członkiem ciała tego niebieskiego.

Z K A Z A N.

Ná słowa Apostolskie.

1803. R. 2. Trzeba dziękować sercem skruszonym i pokornym a Dziękować Bogu nie wyniosłym temu, który nam udziela swoich dárow, abyśmy nie pokornie. stracili tego przez pychę, cośmy zaśluzili przez pokorę.

1804. K. 3. R. 7. Jest Bog z tobá lubo odkłada wysłuchanie two- Czemu Bog nie ie; dać to o co prosił lubo odwłoczy; pomagać w skutku lubo zaraz wysłuchywa. odkłada pomoc: bo się obawia, że gdyby pragnieniu twemu prętko dosyć uczynił, nie dałoby zdrowia doskonałego i pewnego.

1805. R. 10. Wierzę że chcesz; ale nie dosyć chcieć, trzeba żeby Nie dosyć chcieć. być Bog pomógł; abyś tak dostatecznie chciał, żebyś zpełnił to, czego chcesz.

1806. R. 11. Bog który obietnie, czyni co obietnie, nie to: co Obietnice Boskie. ty czynisz; gdybyś ty sam czynić mógł, opowiadałby to Bog, ale by nie obiecywał.

1807. K. 6. R. 4. Prawo dane jest ludzom od Bogá, nie tylko żeby Iako człowiek im odkrył ich słabość, ale aby tym większą rosta, a przez to musieli znajdować lek. li uciekać się do ich lekarza: bo gdyby ich choroba była lekká, mogliby iey zanedbać: gdyby iey zanedbali, nie uciekaliby się do swoje swoje lekarza: gdyby się nie uciekali, nie byłiby uleczeni.

1808. K. 8. R. 7. Przyszedł Chrystus na świat aby zbawił grzesznika. Grzech nasz zprokował, i nie dla innej przyczyny, i pewnie nie nasze zasługi, ale nasze grzechy zprowadziły go z nieba na ziemię.

1809. K. 9. R. 1. Gdyby nie było chorob, gdyby nie było ran, nie potrzebaby lekarza; więc kiedy tak wielki z nieba przychodzi Doktor, musi być że jest wielką na ziemi chorobą; to jest całego narodu ludzkiego.

1810. R. 5. Przyznaj, że cokolwiek dobrego masz, od Boga masz; cokolwiek zaś złego w tobie jest, od ciebie jest. Nie waż się sobie lekce Boga w tym, cokolwiek jest dobrego w tobie, chwalc się siebie samego; ani się skarz nań w tym, cokolwiek jest złego w tobie, abyś się wymawiał; i to to jest prawdziwe Chrześcijaństwo wyznanie.

1811. K. 12. R. 2. Panie zaprzedałem się, odkup mnie; przedałem się przez wola moje, odkup mnie przez twoją Krew. Niech dał, Bóg go odkupić się wstydi pycha tego, który się sprzedał, a niech tryumfować łaską tego, który odkupił.

1812. Cieleśny człowiek który się zaprzedał grzechom, nie czyni tego wszystkiego co chce, czynić nie może, kiedy chce; bo nie czyni gdy mógł: stracił moc czynić dobrze, kiedy chciał czynić złe, a znajdując się w więzieniu wola; nie czyni tego czego chce.

1813. R. 3. Jeżeli nie masz nic w tobie co by się sprzeciwiało, zgodzi cię z duszą, aby wszystko co jest w tobie, wola się nie puścić stroni. Jeżeli twoje serce i dusza jest w zgodzie z ciałem, jeżeli nie ma przeciwnych pragnień; bać się trzeba, żeby dusza twoja nie szła za zadaniami cielesnymi, i żeby ten pokój wewnętrzny który da się być w tobie, nie był pokojem zmysłowym i szkodliwym. Zgadzał się z ciałem, ani nie masz między nim ani duszą żadnej sporki, coż za nadzieję masz zwycięstwa, kiedyś się uczęszcza i potykać nie zaczął?

1814. K. 13. R. 3. Zbawić cię jest razem i lekarstwem człowieka chorego, i nagrodą uleczonego.

1815. Zkadze cię twoje ma życie, jeżeli nie z duszy? Zkadze dusza ma onoż, jeżeli nie od Boga? Niechayże tedy każdy życie weźmie od tego, od kogo bierze życie.

R. 9. Gdy się na tym świecie potykamy, Bóg się na nasze zapatruje potyczki, i kiedy ponosimy pracę uciekamy się do niego, iako do naszego obrońcy: bo gdyby nam nie pomagał, nie tylko byśmy nie mogli zwyciężać, ale ani się i potykać.

1819. R. 15. Niech każdy wnidzie w się, aby uznał jeżeli prawdziwe było tylko być po-wie z serca i szczerą miłością mowi do Boga Ojczy nasz. Nie pyrzatek w nas mi-tam ja się ciebie teraz, iak wielką jest miłość twoja; jeżeli jest mierną? jeżeli mała? pytam się tylko, jeżeli jest? Bo jeżeli raz pokazała się w sercu twoim, rość będzie tajemnie, a powoli rosnąć stać się doskonałą, a kiedy dojdzie do doskonałości, iednąko zostawać zawsze będzie.

1817. K. 14. R. 6. Nie bądź leśzcze w Ojczyźnie gdy Ojczyznę kochasz Ojczyznę chasz, jest ciężka: nie kochać zaś Ojczyzny cięższą: Jeżeli nie kochasz niebieska i pragniesz jest kara grzechów naszych, pragnąć zaś jest ciężkość miłości, widząc się być oddalonym.

1818. K. 15. R. 1. Czegoż się spodziewać nie mamy z bogactw Chrystusowych, kiedy przez jego ubóstwo iestśmy z bogactwami? ni?

1819. R. 2. Łaska poprzedziła twoje zasługi, bo nie przyszła przez twoje zasługi, ale twoje zasługi poszły z łaski: bo gdyby łaska poszła z zasług, kupiłbyś ją, a nie miałbyś jej darmo, a to jest przeciwna temu co mowi pismo: Zbawił go za nic; nie znajdźcież Pa nie żadney

nie żadney przyczyny żebyś go zbawił, ale wiele takich żebyś go po-
tepił, a przecie go zbawisz.

1820. R. 9. Oderwy się sam od siebie; przeszkadzasz sam sobie,
Oddalaj się sam jeżeli sam siebie tylko budujesz, budynek nie trwały, ruinę tylko
od siebie. zakładasz.

1821. R. 11. Wszystko masz od Boga nie dla tego jednak zasypiać
Trzeba sobie do masz, i żebyś nic czynić nie chciał; bo sprawiedliwość Boska nie
zbawienia pomo- znajdzie się w tobie bez twojej woli; i ten który cię stworzył bez
ciebie, zbawić cię nie może bez ciebie.

1822. R. 13. Niechci się nic nie podobą, do siebie, jeżeli chcesz
Nie bądź kontent przysć tam dokąd myślisz: bo iak prętko jesteś kontent z siebie,
z siebie. ustawasz w drodze; iak mówisz że to dosyć, jesteś zginiiony.

1823. Przyczyniaj zawsze cnoty do cnoty, postępuj zawsze, nie usta-
Postępować us- way w drodze, nie wracaj się nazad, nie udawaj się w stronę; ten
wicznie z cnoty ustaie, który nie postępuje, ten się wraca nazad, który ogląda się na
w cnotę. to co zaflużył.

1824. K. 16. R. 2. Mówić możemy Bogu: *dał nam to co nam ob-
Iak się nomenat cał, bośmy uczynili to, co nam rozkazał*; i tyś sam to uczynił, bos po-
obietnic Boskich. mogli tym, którzy się starali i pracowali.

1825. R. 4. Gdy się człowiek usprawiedliwił z grzechów, zostaje
Ustawiczną na mu jeszcze poręczką z ciałem, potyczką z światem i z czartem. Kró
świecie bitnia. się zaś potyką, czasem uderzy, czasem uderzony jest, czasem zwy-
ciężą, czasem zwyciężony jest; czekać tedy trzeba, iako z bitwy z
ley wyhidzemy.

1826. R. 7. Nigdyby mię Bog ukontentować nie mógł, gdyby mi
Bog się sam daie. nie obiecał dać siebie samego.

1827. R. 11. Im bardziej stará się człowiek aby powierzchownie
Przeciwko str o- pokazał się porządnie i strojno, tym bardziej wewnętrznie jest zma-
tem. zany. Jako przeciwnym sposobem im mniej się powierzchu o się
stará, tym jest wewnątrz piękniejszy.

1828. K. 19. R. 2. Jeżeli chowasz pieniądze mieć ich nie będziesz;
Dawaj iatm. jeżeli je dajesz ubogim, w ten czas twoje będą prawdziwe.

1829. R. 10. Gdyby Bog probować cię rzekł; pozwalam ci wszy-
Co jest znakiem stko czynić co chcesz, kontentuj swoje pragnienia, niech ci będzie
miłości ku Bogu. wolno wszystko cokolwiek jest miłego, karać cię za to nie będę,
do piekła cię nie skaze, jedney ci tylko rzeczy dostawać nie będzie,
że nie będziesz widział nigdy twarzy mojej. Jeżeli há to słowo
strach cię opadnie, znak jest że kochasz: jeżeli się serce twoje za-
trwoży; jeżeli się zmieszá, i jeżeli uznawasz to za laka wielką karę
nie widzieć Boga, znak jest, że go kochasz.

1830. Jeżeli znajduiesz wtwoim sercu lskierkę miłości ku Bogu,
Iak się starać mierz staranie, aby w tobie rosła, modl się, żaluj za grzechy, czyn
mam, żebyśmy pokutę, kochaj sprawiedliwość, czyn dobre uczynki, płacz szcze-
kochali Boga. rze, żyj cnotliwie, dochowuj przyjaźni wiernie.

1831. K. 21. R. 7. O głębokości bogactw mądrości i sprawiedliwości
Nie pytaj się o Boskiej. Diszkuruj o tym jeżeli chcesz; ná mnie dosyć, że się dzi-
sdiemnice Boskie. wuię; disputuj; ia wierzyć będę. Widząc ia wysokosć sadow Bo-
skich, ale głębokości nie dochodzę. Apostoł mówi. *Sady iego sa*
nie dosięgłe, a ty chcesz ich doysć. Mowi że drogá iego sa nie poię-
te; a ty chcesz je poiać: wierz mi żeś zginał. Chcieć doysć rze-
czy niedosięgłych, poiać rzeczy nie poięte, jest chcieć widzieć rze-
czy nie widome, mówić rzeczy niewymowione. Kontentujmyś
się tedy pracowć nad budynkiem duchownym Kościoła Boskiego;
a kiedy doczekamy się czasu, gdy iego poświęcanie będzie w ten
czas te tajemnice będą nam odkryte.

1832. K. 22. R. 1. Pełnić nie możemy prawa Boskiego, jeżeli ie-
Miłość bliźniego. den drugiemu ciężaru pomagać nie będzie.

1833. R. 4. *Bierzcie na się moje iarzmo*: mowi Chrystus. Poddajcie się nieszczęśliwie pod iarzmo świętą twoją pożadliwość, poddajcie się zbawiennie pod iarzmo miłości.

1834. K. 25. Obietnice święta są omyłne, obietnice Boskie są zawsze pełne. Ale że świat zda się dawać teraz na ziemi to co obiecuje, czego Bog nie czyni, ale odkłada do owej szczęśliwej ziemi, jest wiele takich którzy tęsknią czekać obietnic tych które są prawdziwe, a nie wstydzą się wiązać do tego, który ich oczywiście oszukiwał.

1835. R. 6. Cokolwiek Abrahamowi wierzącemu przed tak wieloletnio obiecane było, spełnił Bog; a spełnić nie ma tego, co całemu obietnic światu, jeżeli uwierzy?

1836. K. 24. R. 1. Łzy dziecięcia przychodzącego na świat są świadkami miseryi jego: nie może jeszcze gadać, a już prorokuje.

1837. R. 2. Stracił często pieniądze kupując różne towary, chcieliby też stracić i kupując pokój: a to to jest co się właśnie zowie, odkupić czas.

1838. K. 28. R. 9. Gdy obaczę że mi wierzyć nie będą, jeżeli się nie przysięgnę, a jest rzecz potrzebna tamtej osobliwie żeby mi wierzyła: zważysz tę przyczynę i wszystkie okoliczności rzekę; ale drżać przed Bogiem, albo Bog mi jest świadkiem, albo, Bog wie, że tak jest, i tak mówię. Widzę ja dobrze że to więcej wyraża aniżeli gdy mówię; tak jest, albo, nie tak jest. Więc to więcej pochodzi z złego, jeżeli nie tego który przysięga, to przynajmniej tego, który nie wierzy.

1839. R. 12. Mówię z doświadczenia; że, jeżeli dziś nie przysięgnę, jutro ślawniej się bez przysięgi obejdę: jeżeli jutro znowu nie przysięgnę, ślawniej i dalej przysięgi się uchronię: bo mocniejszy jestem przez zwyczaj dnia przeszłego. We czterech dniach to powietrze ustanie zupełnie.

1840. K. 29. R. 4. Nie masz w tobie prawdy jeżeli tak nie przyznasz się być grzesznikiem, żebyś się nim uznał. Prawda zaś sama jest, abyś tym się powiedział czym jesteś: bo iakoż tam ma być prawda, gdzie fałsz panuje?

1841. R. 6. Nie dla tego nie mamy grzechów, że się ich nie wspomni grzechy odpuszczamy, ale to ich utajenie czyni, że nam nigdy odpuszczone nie będą.

1842. Uznanie naszych występków, chronienie się ich z pilnością, pokorą życia, modlitwa z wiarą, upokorzone serce, iły prawdziwe, otrzynamy nam odpuszczenie tych grzechów, bez których na tym świecie żyć nie możemy.

Z KSIĄG.

Pięćdziesiąt Homilij.

1843. H. 1. R. 1. Kochaj bardziej dobre życie niż długie życie: bo jeżeli żyjesz w grzechu, długie życie nie będzie dla ciebie prawdziwym dobrem, ale długim złem.

1844. Co to jest odkupić czas? tylko starać się aby za dobrą doczesną kupiliśmy czas, którego potrzebujemy na dostąpienie dobrych wiecznych.

1845. H. 5. Jeżeli chcemy poprawiać tych co źle czynią, poczyniemy od siebie. Chcesz aby się poprawił twój bliźni, a ktoż ci jest bliższy niż cię sam? A na co szukasz daleko innych, kiedy jesteś

dy jesteś tobie sam przytomny?

1846. *Iako bogaty zbawić się może.* H. 8. Jeżeli oddzielać będziesz od dóbr twoich to coś jest potrzebego, a ostatek Chrystusowi dasz; nie pewnością, że będąc bogatym, zbawić duszę twoję możesz.

1847. *Cieży wżiać niż dać.* Uważaj iak wiele ten pracić, który chce suknią zdiać bliźniemu, a iak bez práce przyodziać się może nągiego.

1848. *Za co może mieć Królestwo niebieskie.* Jeżeli wielka cena która dał Zacheusz za Królestwo niebieskie strączy cię, niechże mała dwóch kwartników, które ubogą wdowa Ewangeliczna dała cięszy cię. Aleć jeszcze co więcej powiem, że iśćsze mniej waży; bo szklanka wody zimney jest iśćsze mniej; a w ostateku i sama dobra wola tyłoż waży.

1849. *Dobra wola kontentować się kaźdy może.* Nie nie jest droższego nąd dobra wola: bo gdyby Zacheusz w oddaniu połowy dobra swego nie miał był dobrej woli, nitby był nie dał. Ten tedy ma wszystko, kto ma dobrą wolę, to jest miłość. Dofyć na niego luboby inszych rzeczy nie było; a gdyby tylko oney samey nie dostawało, wszystko coby się miało bez niej, byłoby nie pożyteczne.

1850. *Kto grzech swój twoim sumnieniu, i będziesz winien nie tylko tego grzechu któryś wymawia grzeszy czyni, ale iśćsze i nowego, to jest pychy któryś popełnił, nie wyznawiać pierwszego z szczerą pokorą.* H. 12. Jeżeli chcesz wymawiać twój grzech, zostanieć na

1851. *Dobrze że nie wiemy dnia ostatecznego.* H. 13. R. 1. Jest to wielkie miłosierdzie Boskie, kiedy człowiek nie wie czasu w który ma umrzeć: bo pżien ostatek gdy mu jest niewiadomy, musi z pilnością mieć oko na wszystkie dni życia swego.

1852. *Bog w sweim sposobem odwodzi od grzechu.* H. 23. R. 6. Bog do ciebie mówi; Prowadziłem cię i chowałem cię dla ciebie: jeżeli nie znalazłeś takiego któryby cię był do grzechu prowadził, iam tego przyczyna; Jeżeli okazywa czasu i miejsca do grzechu upłynęła; iam to uczynił. Gdy osoby prowadziły cię iakie w ten czas, kiedy miejsce i czas służyćby były mogły, takem cię ustrąszył, żeś zaniedbał tego grzechu. Uznayże iaką tego któremu powinienes, i za to żeś źle czynić nie mógł.

1853. *Różne są grzechy,* R. 3. Wielu sposobow obrażamy Boga, iako to; źle mówiac o bliźnim, uczynki jego obmawiając, do których nam nie; albo zbyt się śmiejąc z rzeczy próżnych, albo zbyt idząc, albo drogo sprzedając, a tanio kupując: na zmazanie zaś tych grzechow które codziennie popełniamy, powinniśmy czynić iakimuzny, pościć, i modlić się.

1854. *Iako mamy zwyciężać czarta.* Nigdy nas tak łatwo nie zwyciężają czart, nasz nieprzyjaciół; iako w ten czas, gdy go nasładowujemy w pysze, ani go zwyciężamy tak doskonałe, iako kiedy idziemy za Bogiem w pokorze; i więcej zadać mu nie możemy rany, iako w ten czas, gdy się udaćmy do spowiedzi i pokuty.

1855. *Iako człowiek sam siebie powinen sadzić.* R. 4. Krokotwieć zgrzeszył śmiertelnie, powinien zaśieść w sumnieniu swoim iako na łady; sam przeciwko sobie stawiać. Który ład zacczęty w sercu będąc, trzeba żeby myśl była iakoby skarzaca, sumnienie świadczące, boiaźń iako kat karzaca, iży iako krew z dusze płynące, która się winna uznać: na ostatek, żeby dusza dekretowała i osadziła, że jest niegodna zbliżyć się i pożywać Ciął i Krwie Chrystusowej, i żeby ten który się boi, żeby go nie oddalono od Królestwa niebieskiego, przez najwyższego Sędziego dekret, oddzielił się sam tym czasem od pożywania Chleba niebieskiego, po kad się Bogu nie usprawiedliwi.

1856. *Co ma czynić ten co w grzechu śmiertelnym jest.* Ten który jest oddalony od pożywania Ciął Pańskiego dla grzechu śmiertelnego, powinien sobie stawiać przed oczy ostatek iad: aby widząc inszych idących do ołtarza, uważał z strachem iakie to nieśćczęście będzie tych, którzy poydą na przepaść śmierci

wieczney, gdy inși wchodzić będą do Królestwa niebieskiego.

1857. R. 5. Nie dosyć jest ze swoich poprawiłes obyczajów, że więc
Trzeba dosyć czy ccy złe nie czynisz; trzeba oprócz tego czynić dosyć Bogu za swoje
nie za grzechy grzechy przeszłe przez żal pokuty, przez uniżenie się pokory, przez
przešlo. ofiarowanie skruszonego serca, i przez jałmużnę.

Z K A Z A N

o Czasie.

1858. K. 1. Kto przyjmie życie, trzeba żeby odmienił swoje życie:
Iako przyjmowałbo jeśli go nie odmienia, bierze na potępienie Ciało Pańskie, któ-
Ciało Pańskie. re go bardziej psuie, niż leczy, bardziej zabija, niż ożywia.

1859. Miłość w Abelu miła była przez tego ofiarę Bogu, bezpieczna i
skutki cudowne zbawienna przeciw potopowi w Noem, wierna we wszystkich dro-
miłości. gach Abrahamskich, słodka między tak wielką nieśmakość w Moy-
żesz, cierpliwa w uciskach w Dawidzie; pokazała się z niewin-
ności we trzech owych młodźianach w pośrodku ognia, którym
był tak miły i łaskawy; zwyciężyła odważnie i w Machabejczy-
kach ognie tak ciężkie. Była czyta w Zuzannie przeciw swemu
Mężowi, w Annie po śmierci męża, w Maryi bez męża; była
wolna do ślania w Pawle, pokorna do posłuszeństwa w Piotrze, po-
ważna w pierwszych Chryścijanach do wyznania Chrystusa, Świę-
ta i cudowna w Chrystusie do odpuszczenia.

1860. Całe życie Świętych zbawia się ustawiczną wojną przeciwko
Święci ustaw- złym pożądliwościom; te to są zwyczajne ich potyczki, w których
cznie się potykają nie są bez niebezpieczeństwa aż do śmierci.
masa.

1861. K. 49. R. II. Chodź bezpiecznie w Chrystusie, nie potykaj
Iako Kátholik ma się, nie upatruj, nie ogladaj się wzd, nie zatrzymuj się w drodze,
sobie posłepować. nie zchodź z drogi: a jeżeli tych strzedz się będziesz z pilnością
przypadków, przyjdiesz nie omylnie tam, gdzie pragniesz.

1862. K. 50. R. 4. Wielką pobożność Oycá zbierać bogactwa dla
Darmo na dziećdzieci. Ba wielką próżność człowieka mać sam umrzeć, zbierać
zbierać. bogactwa dla tych, co także umrą.

1863. R. II. Pokuta za grzech odmienia człowieka, i ze złego czy-
Co trzeba czynić ni dobrym; ale byłaby nie pożyteczna, gdyby icy uczynek miłosier-
pokutującym. dzia nie wspierali; których jeżeli nie używamy, daremnie o odpu-
szczaniu grzechów myślimy, przez pokutę całą nie płodną.

1864. K. 57. Jeżeli kto sądzi się być niegodnym przyjęcia Ciąłá
Staw się aby Pańskiego dla swoich grzechów, niechże pracuje, niech się stara, a-
by godnym przy- by się godnym uczynił, porzucając złe nálogi, przyjmując na się po-
ięcia Ciąłá Pań- kutę, aby zmazane nieczystością sumnienie, oczyścić mógł przez do-
skiego. syć uczynienie pokuty.

1865. Nie odkładaj pokuty do ostatniego życia twego czasu: bo ktoż
Nie odkładaj po- to wie jeżeli będąc bliski śmierci, czynić co dobrze, i nawet prosić
kuty. o odpuszczenie będziesz mógł?

1866. Nie jest to rzecz wielką grzesznikowi żałować za grzechy, ie-
Nie słow ale u- żeli pokuty nie czyni. Głos sam grzesznika oczyścić nie może z grze-
czynków potrze- chów, a dosyć uczynienie krore należy za wielkie grzechy, nie pró-
buie Bog. stych słow, ale samych potrzebuje uczynków.

1867. Jeżeli chcesz żebyś Bog uczynił miłosierdzie, czynź pokutę na
Czyn pokutę iśli tym świecie pokadeś zdrow, abyś mógł być szczęśliwy na tam-
chcesz mieć miło- tym.
sierdzie.

1868. Kuś nas Bog, aby nas nauczył; kuś nas czart, aby nas
Gdy nie chcemy zdradził: ale jeżeli my sami nie dajemy mu sposobu na zwycięże-
czart nas nie nie nasze w ten czas gdy nas kuś, choćby najbardziej chciał, zwy-
zwycięży. ciężyć

ciężyc nas nie może, i żartować zawsze z niego będziemy.

1869.

K. 74. R. 9. Jest w tym wielka różność, pragnąć Królestwa niebieskiego, abyśmy tam znaleźli żywot wieczny; a pragnąć tylko abyśmy tam cieszyli się z szczęśliwości ziemskiej, ale więkšej niżeli w tym życiu: bo jeżeli rozumiesz że będziesz bogatym w tamtym Królestwie, to nie odmieniasz pożądlivosti, ani się z niej wyzuwasz: tym czasem mówić się może, że będziesz tam prawdziwie bogatym, i że nigdzie tylko tam są bogactwa.

1870.

Bogaty kto nie nie potrzebuje, Im więcej potrzebuemy, tym bardziey zbieramy bogactw, i nie będziemy nigdy prawdziwie bogatymi iako w ten czas, gdy nie potrzebować nie będziemy.

1871.

Nie masz zdro- Nie rozumiey żebyś miał być zdrowym w tym życiu; nie masz prawdziwego zdrowia tylko w nieśmiertelności: bo zdrowie tego świata nie jest tylko długą chorobą, która otrzynać musi ustawicznym, lekarstwem, to jest potrawami. Jeżeli chcesz wierzyć czyś zdrow, odeymże to, nie zżyway pokarmu, a obaczysz iakie są siły twoje.

1872.

K. 94. R. 2. Jeżeli wedle Pisma Świętego. *Błogosławieni którzy pokładają nadzieję w Bogu*; toć zą tym idzie, że ci którzy pokładają w sobie, są nieszczęśliwi, są mizerni; i to to jest co mówi toż Pismo Święte. *Przeklęty ten, który swoje pokłada nadzieję w człowieku, a zą tym i w sobie*: bo jest człowiekiem.

1873.

R. 8. Będzie osobliwy respekt miłosierdzia Boskiego nad tobą, gdy się starać będziesz wykorzenie z siebie wszystkie pożadliwości: bo jeżeli Bog znajdzie cię pracującego, i wyrzucającego złe nálogi z siebie, łacność odpusci. Staray się abyś ząwsze podępował, ani ustaway; aby ostatni twoy dzień nie zwyciężył cię, i znalazł cię bardziey poledynkującego, a niezwyciężonego więźnia.

1874.

K. 11. 9. R. 5. Ci, którzy wierzą teraz w Chrystusa, którzy *Dobrzy sadnego* pełnią jego przykazania, którzy go szczerze kochają, nie tylko bać się go nie będą gdy przychodzić będzie sadzić żywych i umarłych; ale i owszem z niecierpliwością wyglądać będą przyszcia jego.

1875.

K. 220. R. 5. Podobno iak prętko do Bogą się nawróciła, n- *Dobra wola kon-* mrzeć ci przyjdzie bez żadnego dobrego uczynku, cięz się jednak *sentnie się Bog.* bo i w ten czas znajdziesz dobre uczynki; bo powiedziano w Piśmie: *Niech będzie pokoy ná ziemi ludzjom dobrej woli.* Bo Bog nie uważa że czego uczynić nie możemy, tylko to, gdy chcemy. Wie żeś chciał a żeś nie mógł, i dla tego tak to przyjmie, iakobys wiżyłko uczynił.

1876.

K. 223. Czart umyślnie oflawia dobrych, aby ci bo są słabymi, *Nie rozumiey że* rozumieli, że ná świecie nie masz dobrych, i tak ná złe porzucali by nikt nie był do- się życie, mówiac w sobie samych: A któż jest, który pełni wszystkie przykazania Pańskie? A w ten czas gdy rozumiemy że ich nikt nápełni, staie się z nás ten nikt, który ich nie pełni.

1877.

R. 8. Mow szczerze, nienawidzę grzechow, pokáznie lek- *Prawdziwá spo-* rzowi memu serce moje, aby ie uleczył; wypowiadam wojnę grzechom moim, ile mogę żałuję zem ich się dopuścił, spowiadam się zem jest winny, i skarzę sam ná siebie.

Z K A Z A N.

O Świętych.

1878.

K. 12. Czasem pochlebia nam świat, aby nas zdrądził; czasem nas strąszy, abyśmy serce strącili. Nie dąmy się tedy zwyciężyć, ani poćiechom, ani utrąpieniom, a tak zwyciężemy świat.

M m

K. 45.

1879. K. 45. R. 3. Sprawiedliwy płacze, i nąd temi co płaczą, i nąd smutni i weseli temi co się śmicia: bo i ci, którzy płaczą nąd rzeczami próżnymi, tego świata, darmo płaczą; i ci co się śmicia z podobnychże rzeczy, nie bez szkody się swojej śmicia.

1880. Nie podobna oderwać i odebrać z rak bogatego i możnego człowieka więźniów, których za swoje kupił pieniądze: a iakoż Pewność zbawienia wybranych. Chrystus odstąpić ma tych, których swoją Przenajświętszą Krwią odkupił?

1881. Ządney nie obiecał Chrystus nądgrody, któraby się nie stosowała do przykázania. Kazał ci byđz ubogim w duszy i sercu, aż Zaráż Chrystus nągradę Krolestwo niebieskie zapisuie. Roskazał ci byđz nągradza każda skromnym i cichym, aż za nągradę Państwo nąd ziemią deklaruje. 1862. Chciał żebyś płakał, a jego pociecha w nągrodzić będzie. Roskazał abyś pragnał sprawiedliwości, a Bog cię nią nasyć. Abyś był miłosierny, a Bog ci swoje pokáže miłosierdzie. Naoftatek kazał ci oczyścić serce twoje, a za to widzieć go będziesz.

Z KAZAN.

Na różne Materye.

1882. K. 1. R. 1. Ten tylko bezpiecznie chwalić Boga może, Zyi dobrze a Bo-ktory w sobie nic nie znajduie, aby się podobać Bogu nie gwał. miało.

1883. K. 3. R. 5. Krokółwiek pokutuie i grzechow się spowiada Karz siebie samego. swoich, powinien się gniewać na siebie samego i iakoby mścić się przez pokutę wszystkiego tego, co w nim się złego znajduie.

1884. K. 9. R. 9. Nikogo Bog tak nie kuś, żeby miał upadać, ale Nieszczęście tego tylko często dla tajemnych przyczyn upuszcza ich? a gdy opuści, kogo Bog opuści. przychodzi czart, i czyni z nimi co chce: bo mu odporu dać nie mogą, ale mu się całe w ręce oddają, iak prętko Bog swoich na ktor-rych ich piałował, umknie.

1885. Kto siebie to i Zwyćiężze się iedno sam wprzod, a potym łacnoć będzie i świat świat zwycięży. zwyciężyć.

1886. R. 12. Odupić nam nasze winy. Jákiesz winy? Jest ich aż ną- Winy nasze grze- zbył. Na przykład, więcytem mowił anizelira był powinien; mowi- chy nasze. łem te rzeczy, ktorychem mowić był nie powinien; piłem więcey, niżeli trzeba było; słuchałem z ukontentowaniem mow, ktorych nie trzeba było słuchać; patrzałem na te rzeczy rad, na ktore pa- trzyć nie trzeba było; myślałem o tym, o czym myśleć nie trzeba było; i tak daley.

1887. Ani zbytniego Ná pokázanie że mizerya naszą nie jest wubośtwie; pomysł- szęćcia ani zby- my tylko, że tak wiele ubogich jest szczęśliwych: a na pokázanie, szęćcia nie mąs w ubo- także, że w ubośtwie nie jest zupełna szczęśliwość; uważmy, że- stwie. 1888. jest tak wiele ubogich, a mizernych.

1m kto bogatszy K. 15. R. 4. Jákóż názwać mamy bogactwá świata tego, kie- tym więcey pra- dy w ten czas gdy one rośna, zda się że i potrzeby na nie rośna, i- gnie. miało tego żeby miały ukontentować tych, co ich kochają, to tym- bardziey ich pobudzaia żadze. To rozumiesz że ten jest bogaty kto- ryby mniey potrzebował gdyby miał? Ale obfitość dóstatkow nie zamyká ust łakomemu, ale ie wyćiągá, i otwiera; nie gási pragnie- nia, ale go pobudza; lekce waża szklankę wody, bo im i cała rze- cá mała.

1889. K. 28. R. 3. Nie tylko jesteśmy łakomymi gdy bierzemy co Co jest łakomy bliźniemu, ale też i w ten czas, gdy z bytnim ukontentowaniem i- człowiek. z pilnością o naszych myślimy dóstatkach. Jeżeli zas ten ktory swo- ie własne

ie własne z pilnością chowa godzien jest nagany, iakie potępienie czeka tego, który cudzego pragnie, cudze bierze?

1890. R. 5. Czy możesz być rzecz cudowniejsza i niesłuszniejsza, Chcemy mieć do iako chcieć wiele dobrego, a niechcieć być sam dobrym? Pe- bra a nie chcemy wnie nie jesteś godzien tych dobr, kiedy sam nie chcesz być tym, bądź dobrymi. czego tak szukasz.

1891. R. 9. Strzeż się wszelkiego łakomstwa: Mowi Chrystus. Ma- Chce dłużej żyć to rzecz jest łakomym być na pieniądzu, strzeż się łakomstwa, bo to jest ciężkie, i niebezpieczne łakomstwo, chcieć dłużej żyć, niż Bog nazna- aniżeli Bog przeznaczył. czył.

1892. R. 12. Jeżeli poczynasz sądzić siebie samego, i znaydować Kárz się sam. w sobie samym nieupodobanie; Bog przyjdzie i uczynić ułasko- dzie; a jeżeli kárzesz się sam, chętnie odpuścić; bo ten który chce czynić pokutę, sam się kárze.

1893. K. 37. R. 4. Odrzucaymy wszystko to, cokolwiek nam świat Iako idziemy za naymilszego pokazuie, lekceważmy wszystko to, cokolwiek widzie- Chrystusem. my náycięższego; ani wąpmy, że jeżeli tak żyć będziemy, zeby- smy nie mieli iść za Chrystusem.

1894. K. 39. R. 4. Większe świadectwo dali Męczennicy Chrystu- Męczennicy i te sowi śmiercią swoją, niżeli życiem. Potwierdzaia jeszcze i teraz raz mówia. tę prawdę; káza oni, a lubo ich języki więcej nie mówia, ale ich uczynki do tych czas to głosza w Kościele.

1895. K. 49. R. 1. Z dwóch tych rzeczy; sumnienie, i dobrą Sumnienie i re- sława, powinienes pierwszą dla siebie, drugą dla bliźniego kochać: putacja. bo ten który się kontentuje mieć dobre sumnienie, a nie dba o do- brą sławę! jest okrutnym przeciwko drugim.

1896. K. 106. R. 8. Uczy nas Ewangelia dosyć, i pokazuie nam to, Wola Boża jest co kochać mamy, a czym gardzić; to, co trzeba czynić, czego się iasna. strzedz, czego się spodziewać. Wola Boża jest iasna, i oczywista na świecie.

1897. K. 107. R. 5. Prawda Boska jest nigdy nie odmienna obiec- Obietnice Boskie ie nam żyć nie tylko wieczne, ale i szczęśliwe, w którym nie bę- nie odmiennie. dzie nigdy ani káry, ani boiaźni, ani próce, ani bolu; ale pewność pewna i całá, gdzie życie nasze poddane będzie Bogu, będzie z Bo- giem, będzie z Bogá, i będzie samym Bogiem.

1898. K. 100. R. 3. Człowieku który żyjesz w wierze, który masz Placz nad grze- serce proste, który się spodziewasz szczęścia prawdziwego i wieczne- shami bliźniego. go, gdy widział że niektórzy cięża się i wiáza do szczęśliwości o- mylnych i nie trwających swiárá tego; jeżeli masz w sercu pobo- żność, śmucze się; jeżeli serce twoje jest zdrowe, opłakuyże ie.

1899. K. 111. R. 6. Ty, który czynisz tak wiele rzeczy, abyś po- Tłaraj się abyś żniey umarł, uczyn też abyś jednę; zebyś nigdy nie u- nigdy nie umie- mierał.

1900. R. 9. Potrzeby ubogich są bogactwy Kátholikow, jeżeli uwa- Popudka do ias- zaia dobrze, gdzie podziwiać maia swoje dostatki, aby nie ginęły. muźny. Ubodzy są przed naszymi oczami; w ich ręce iako w depozyt kładź- my ie, aby nie ginęły. Nie trzeba się obawiać, aby tym sposobem chowaiac ie, miał ie nam kto wydrzeć: bo ten który nam ie dał, ma około nich staranie, aby ich na tym mieytku dochował. Zna- leść nie podobna nikogo, któryby był wierniejszy na dochowanie onych, i na oddanie zupełne według obietnic swoich.

1901. K. 115. R. 3. Jakoż kochać masz dobrą doczelne, kiedy tak Nie kochay dobr części Świętych, którzy niemi gardzili? i którybyś ich pewnie tak doczesnych. nie czcił, gdyby ie byli tak iako ty kochali.

1902. Ci, którzy w łasce Boskiej umarli, przyięci są do Królestwa Duse po śmierci. niebieskiego na odpoczynek; a ci, którzy źle umarli, poszli na mieytku karania. Ale cierpieć jeszcze więcej będą po zmartwych- wstaniu,

Wielu będzie szczęśliwymi: bo ich dusze odpoczywają w Chrystusie. Ale ktoż wyrazi słowy to, co im jest nagotowano przy zmartwychwstaniu ciał?

KAZAN.

Chce Bog abyś ściła ścieżka, nie przecionna do niego szedł
droga, to ielt, przez post, przez uprągnienie, przez nagość, uboistwo,
pokorę, ćierpliwość, i náosłatek wzgardę wszystkich rzeczy świato-
wych.

moneta. 1907. *K. 15.* To to jest ćwiczenie w sprawiedliwości, kiedy kto zno-
si czas terażniejszy, i oddala się od świata, pości niciało od niego.
A nie rozumie się to pościć w potrawach, ale nie zżywać nigdy, i
strzedz się tych rzeczy, które świat zaleca.

1908.
Kto pełni prawo
Boskie. I, 99.
Nie kochać nie do-
czasnego. 1910.
Boga nie światko-
chay.

1918. *Pismo S. do ko-*
chania samego *brócali.*

1912.
Rzeczy świętowie
wyszykują się przy
kroju.

1913.
Sam Bóg tylko
ukontentować mo-
że.

1914. K. 19. Rzecz jest dobrą abyś swymi własnymi ialmużnę rozdawał rękoma: bo jest miło Bogu. Odbierá Chrystus od ciebie i oddać to: bo luboć nie winien był nic, dać ci, abyś rozdawał drugim. Przyłóże tedy do twoiey szczodroblivości záslugę, że sam rozdaieś; á tak mogąc wiedenże czas, ná dwie sobie zárobić nágrody, ná coż chceś iedną dobrowolnie trácić.

K. 24. Wa-

1915. *Tu cierpię tam się spodziewać.* K. 24. Ważę to co cierpię na tym świecie, przeciwnie temu czego się spodziewam na tamtym, czuję jedno, a wierzę drugie: a jednak przeważa to co wierzę, nad to, co czuję.

1915. *Nagroda cierpienia.* Cokolwiek cierpię dla imienia Chrystusowego, nie cierpię nie nad naturę, i każda jest rzecz znosna; jeżeli zaś umieramy, nie gaśi zasługi naszą, ale zbliża nagrodę, która będzie wieczna w niebie, i tak tam raz staniemy.

1917. *Chrystus dla nas wspaniałe cierpienie.* K. 27. *Poznaj mnie w sobie;* mówi Chrystus, w ten czas, gdy się stałbym dla nas uczynił; abyś w ten czas gdy wiara upadnie, mieszaninę, nie desperował; ale i oświecał się na głowę twoją, i mówił w sobie: gdy Bog moim mówił; *turbuje się dusza moja;* byłem ja w nim, i mnie to w sobie jego ta turbacja znaczyła.

1918. *Nie kochamy żyć, ale doczesnego.* Jeżeli nie chcesz, aby się to mizerne twoje skończyło życie, i stało się tym bardziej nieszczęśliwym, im bardziej jest życie nieszczęśliwe, kiedy go kochasz: boby było nie tak nieszczęśliwe, gdybyś go nie kochał. Jak szczęśliwe jest życie przyszłe? Kiedy tak kochamy teraźniejszy, dla tego tylko, że ma imię życia.

1919. *Nie boj się świata.* Należysz do Chrystusa, a boisz się go; a coż ci świat uczynić może, kiedy dla ciebie chciał umrzeć ten, który świat stworzył?

1920. *Nie daj się przerazić.* K. 31. Dwie są miłości które się zbliżają w tym życiu, ileż nie daj się przerazić: i tak napaść na nas pokusa, to jest; miłość świata, i miłość Boga; a którą z nich mocniejsza, ta waga twoja człowieka przeciąga.

1921. *Krotkość życia ludzkiego.* K. 32. Krotkie są dni ludzkie, choćbyś je od początku aż do końca rachował. Choćby Adam dopiero dziś umarł, mowićby się mogło, że krótko żył, kiedy się dni jego skończyły.

1922. *Nie kochaj się w dołatkach.* Jeżeli kochasz swoje dołatki, nie tracisz ich; ale jeżeli ich nie kochasz, giną z tobą. Ale jeżeli kochasz je prawdziwie, posłij, je przed sobą do nieba, a tam za nimi poidziesz: bo jeżeli je tu na świecie kochać będziesz, albo ich w tym życiu stracisz, albo przynajmniej przy śmierci.

1923. *Niech twoim podskarbem będzie Chrystus.* Chcesz dochować twych pieniędzy? znajdziesz kogo lepszego do zchowania, niżeli Chrystusa, powierz mu ich. Dajesz ich chować słudze twemu, czyż nie lepsza jest dać ich chować Panu twemu?

1924. *Idź za Chrystusem.* Cokolwiek miał dać ubogim, coż więcej czynić może? Możesz jeszcze siebie samego dać, i do tego coś już dać przydać. Słuchaj słów Chrystusowych. *Podążaj za mną.*

1925. *Verapienie i pomoc.* K. 33. Jeżeli przychodzi jakie utrapienie, stanieć się albo ćwiczeniem, albo przyczyna potępienia. Taką się stanie, iako cię znajdzie. Utrapienie jest iako ogień, jeżeli ty złoto, to cię oczyści, jeżeli ślota, to cię spali.

1926. *Istnieć przed Bogiem iako dziecko.* Także ty jest przed Bogiem nieznający się na rzeczach niebieskich, iako jest niewinne dziecko przed tobą; płacze ono abyś mu dał noż, a ty mu go nie dajesz. Małej rzeczy temu odmawiasz, któremuś wszystkim twoje naznaczył dobrą, tym czasem jednak abyś mu i cięlił się bezpiecznie z tego coś mu nagotował, odmawiasz mu teraz małej rzeczy, którąby mu była niebezpieczna.

1927. *Nie czas, ale my.* Złe są czasy, mówią ludzie. Żył ieno dobrze, a czasy będą dobre. My to jesteśmy czasem, a czasy do nas się nie stosują.

1928. *Lekce sobie ważmy świat.* Napełniony jest świat nieszczęściem, abyśmy go nie kochali. Było wiele wielkich ludzi i świętych, którzy gardzili światem, gdy był miły i kwitnący; a my nieszczęśliwi nie możemy się na to od-

ważyć, abyśmy go lekce ważyli, gdy jest tak szpetny i nikczemny.

1929.

Kto nie daie iak-
mużny.

K. 40. *Mieście Królestwo moje*, mówi Chrystus do wybranych. Łaknałem, a nie karmiliście mię. Nie dla tego odrzucaia nas od Królestwa niebieskiego, żeśmy zgrzeszyli, ale tylko dla tego, że nie okupujemy grzechow naszych przez iakmużnę.

1930.

Nie słuchać tylko
o samym Chrystu-
sie.

Słowa są Psalmu: *Wczynicie doskonałe uszy moje*: bo uszy wiernych są doskonałe, kiedy nie chcą niczego innego słuchać, tylko o Chrystu-ście, albo rzeczach które do niego należą.

1931.

Łaska Boska ku
Nabuchodonozo-
rowi.

Gdyby był Bog tajemnie trzech owych Młodźianow ukorono-wał nie uwolniłby ich z piecá, nie zbawiłby Nabuchodonozorá, który ich chciał spalić; i tak zdrowie ich ciáła, było zdrowiem ie-go duszy. Byli uwolnieni od ognia doczełnego modlac się Bogu; uchronił się ten Król ognia wiecznego wierzac w Bogá; i tak ta łaska która odebrał od Bogá była większa, aniżeli ta, która ci Świę-ści odebrali.

1932.

Wpadek i pokuta
S. Piotra.

Gdyby był Święty Piotr nie był opuszczony od Chrystusa, nie zaprząłby się go być; gdyby był nie spoyrzał na Chrystus, nie za-łowałby był, ani by był plakał za grzech.

1933.

Piotr S kochał
Chrystusa.

Poddał rzadom Piotra S. Kościoł swoj, i trzode swoję Chrystus, temu który się go zaprzął; ale dla tego się go zaprzął, że iobie ná- zbyt ufał; uczynił go potym Pasterzem, bogo zakochał.

1934.

Za mała rzecz
wiele od Bogá
bierzemy.

Tak my z Bogiem kupczemy; daemy tu taka rzecz, którą ma-ło waży, abyśmy mieli w niebie tę, którą jest nie ołzacowaną; daemy ziemię, abyśmy mieli niebo, daemy dobrá doczełne, a od- bieramy wieczne; daemy rzeczy ginace, a otrzymujemy nieśmier- telne; daemy Bogu to, co on nam dał, a odbieramy Bogá same- go.

1935.

Miey nadzieję
w Bogu.

Jako rzecz jest niepodobna, aby Bog słyszeć nie miał modli- twy naszej będąc Bogiem; tak nie podobna aby iey nie miał wyflu- chać, będąc dobrym.

1936.

Trzeba żebyśmy
ustawicznie Bogá
śukali.

Jeżeli oko nasze zdrowe, patrzyć będzie ná światło bez tru- dności; jeżeli chore, widok będzie mu ciężki; tym czasem prze- cię lepiey żeby się ná nie zapatrywał; bo jeżeli zachraniać się będzie- my, nie będziemy nigdy oświeceni.

1937.

Wstawiczna bi-
twa w nas.

Czuiesz w sobie dwóch rzeczy przeciwnych potyczki, chorobę i lekarstwo. Gdyby lekarstwo nie następowało ná chorobę, nie- miałbyś zdrowia; gdy też chorobá nie zprzeciwiała się lekarstwu, nie czułbyś ciężkości; i tak ten pojednyk rzeczy przeciwnych, czyni twá ciężkość; ale nie skarż się ná lekarstwo, tylko ná twá chorobę, i to co cierpisz, iednemu, nie dwiema przypisuy.

Z T R A K T A T U

O siedmiu grzechach.

1938.

Pycha i ządrość.

Z pychy nie słusznie się cieszysz, z ządrości słusznie się smu- ćisz; pycha rodzi szkodliwe upodobanie w sobie samym, widzac czym jesteś; ządrość jest przyczyna nieślusznego nieśmaku, gdy wi- dzisz czym są drudzy.

1939.

Bog grzechy przez
grzechy kárze.

Gdy dusza którą zgrzeszyła przez pychę, przez ządrość, i przez gniew, jest opuszczona od Bogá, skarána jest przez inšie, które nań dopuszczá Bog, to jest; przez niedbalstwo, łakomstwo, obżarstwo, i nieczystość.

Ten który

1940. Chcieć wynieść z grzechu i o to Bogą prosić. Ten który się modli Bogu, aby był uwolniony od tego grzechu w którym jest, nie jest bez cnoty: bo gdyby nie czuł grzechu tego do siebie, nie czułby żalu. I tak człowiek jest naprzód pobudzony od Boga, aby chciał wynieść z złego, a potem prosi, aby mógł to uczynić.

1941. Początek cnoty. Nikt nie może prosić Boga, aby go uwolnił z pychy, jeżeli nie ma pokory, przynajmniej w pragnieniu; ani modlić się przeciw zazdrości, jeżeli nie czuje w sobie takiego przeciw bliźniemu afektu. I tak dla dobroci modlimy się przeciw gniewu; dla pilności przeciw niedbalstwu; dla ochoty dodania, przeciw łakomstwu; dla miłości wstrzemięźliwości, przeciw obżarstwu; i na ostatek gdybyśmy przynajmniej pragnienie mieli miłości, czystości, nigdy byśmy prosić Boga o nie nie przestawiali.

O Dziele Doskonalszym.

1942. Iaká má byt za bawá Katholiká. Zábawá Katholiká w tym życiu bytż powinna; służyć Bogu, pojedynkować z pomocą łaski Boskiej przeciwko wewnętrznym żądom, nie dać się uwieść złemu, do którego nas prowadzi, i prawie przynaglają, prosić Boga goraco, aby dał nam pomoc przeciw grzechowi, albo odpuszczenie, jeżeliśmy zgrzeszyli:

1943. Wstawienie biia przeciwko nam żądze. Zada zowie się grzechem: bo jest zrodzona od grzechu, i jest przyczyna że grzeszymy. Cokolwiek złego było w niej, zamało się przez chrzest; ale te bitwy które nam dać ustawicznie, zostały nam, aby na nas były przez całe życie.

1944. Nie przeszkodzi człowiek kiedy Bog chce. Są to myśli bardzo podłe i nikczemne, o tak wysokie i wielkie rzeczy, albo też na zapamiętanie niesłychane, rozumieć, żeby Bog wzmocniony chciał takiej rzeczy, a człowiek, tak słaby iako jest, miał ich przeszkodzić.

1945. Łaska jest dar Boski. Winną jest dobrym uczynkom nagroda, ale łaską którą ludzi złych odmienia w dobrych, nie jest im należyta.

1946. Miłość Boską ku ludziom. Oboje to jest prawda, że Bog gotnie naczynia dla chwały, i że się samogotnia: bo to Bog przez ludzi czyni, i Bog wprzód kocha człowieka, aby go też kochał człowiek.

1947. Chrystus jest przykładem naszym. Jako Chrystus jest modeluszem życia naszego, aby naśladować go, było sprawiedliwe i Święte, jest także przykładem łaski dla nas, aby wierząc wen, mogliśmy się spodziewać, że przez tegoż Duchą Świętego, zostaniemy sprawiedliwymi.

1948. Łaska Boska odmienia wolę. Nikt nie jest sprawiedliwym przeciwko swojej woli; ale łaska Boska czyni w tym wolę i chęć, który ich przed tym nie miał.

1949. Małe dzieci. Lubo małe dzieci ani dobrze ani źle czynić nie mogą przez własną wolę; przecież będąc odziani w pierwszego człowieka, który zgrzeszył na początku przez swoją wolę, wyciąga z tego grzechu winę i potępienie na śmierć; tak iako w ten czas, gdy są odziani w Chrystusa: lubo nie czynili nic przez swoją wolę własną, przecież odbierają uczestnictwo sprawiedliwości, i nagrodę życia wiecznego.

1950. Iako prawo Boskie pełniemy. Cokolwiek Prawo Boskie káže, za pomocą tylko rozkazu i tego, ordynującego, pełnić się może.

1951. Dobra wola za uczynek. Gdy mówimy o iakmużnach, ci którzy są w ubóstwie nie powinni się turbować; wszystko bowiem wypełnić to, który co mógł uczynił: bo dobra wola służy u Boga za sam uczynek.

1952.
Post zaczynający. Gdy się czas postu przybliża, podźmy do stołu Pańskiego, aby
1953.
Chrystus pokarmem. śmy się stali mocnymi przez ten pokarm, który nam pokazuje Chry-
stus; abyśmy przykładem Eliásza, pośileni mocą potrawy tej niebie-
skicy, mogli, znieść cały post, który zaczynamy. Dobryż to Stoł,
gdzie Chrystus sam za potrawę. Nikt nie karmi sobą samym gości,
co czyni Chrystus; sam zaprasza, sam jest pokarmem, sam napoiem.

K O N I E C

N A C Z E S C

B O G U



Handwritten text in a cursive script, likely a historical document or letter. The text is arranged in several paragraphs, with some lines appearing to be headings or salutations. The ink is dark and the paper is aged and stained.

174

My dear friend,

I have received your letter of the 10th inst. and am glad to hear from you. I am well and hope this finds you the same. I have been thinking much of late about the state of the world and the future of our country. I feel that we are in a critical position and that it is our duty to do all we can to preserve our liberties and our Union.

I am, dear friend, your sincere friend and ally.

Yours truly,

[Signature]

D. IX. 10



Bibliotheca 300-
ldulensium in Bielany

ozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



06577

[Faint, mostly illegible handwritten text in a cursive script, likely from a 17th or 18th-century manuscript. The text is written in dark ink on aged, stained paper.]



D. IX.10



400556 Bibliotheca 300-
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



06577

